MAGAZYN

Jakub Kulik i Artur Morański – to oni powstrzymali zamachowca!
– Str. 12 i 13

Julia Krupa o endometriozie i o tym jak można ją leczyć w Poznaniu
– Str. 18

Telemagazyn – program telewizyjny na cały tydzień, ciekawostki filmowe i nie tylko



Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350-281
9 772353 617051 46

www.gloswielkopolski.pl

Nr 264 (25.147) | Wydanie 1 | Cena 7,00 zł (w tym 8% VAT)

Piątek, 13.11.2026

81 *lat*

GŁOS WIELKOPOLSKI



FOT. PAWEŁ KWIATKOWSKI

Koń by się nie śmiał. Czyli co (nie) wyszło na poznańskiej Woli

Plany były wielkie. Kiedy miasto Poznań przekazywało hipodrom Wola grupie MTP, mówiono o powrocie do świetlanej przeszłości. Dziś jest to nieaktualne. A co jest na Woli? Przygląda się miłośnik koni

– Str. 14-17

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

Robot Harold z Puszczykowa robi furorę

Marcin Wojciechowski z Puszczykowa opracował robota opartego na sztucznej inteligencji, który ma pomagać ludziom, a nie ich zastępować
– Str. 4

Z naszych stron

Absolwenci UAM rozbili bank w programie „Awantura o kasę”

Absolwenci UAM w popularnym programie wygrali już ponad 163 tys. zł i samochód. Wystąpili już w sześciu odcinkach, a w kolejnym zobaczymy ich w najbliższą sobotę.
– Poszliśmy na żywioł, bo przygotowywaliśmy się jedynie przez quizy. Kluczem była jednak nasza wiedza – mówi kapitan drużyny
– Str. 5

Z naszych stron

Prezydenci Polski i Słowacji, Karol Nawrocki i Peter Pellegrini, spotkali się w Wielkopolsce. Najpierw odwiedzili pałac w Rogalinie, a następnie wzięli udział w Poznańskim Kongresie Gospodarczym. W tym czasie odbyło się też spotkanie delegacji obu krajów – Str. 6

Z naszych stron

Malina Piasecka z Enei AZS Politechnika była jedną z bohaterek meczu reprezentacji. Koszykarki rozpoczęły drugą fazę eliminacji do Euro i pokonały w Rydze Izrael 75:64. Poznanianka rzuciła w tym meczu decydujące punkty – Str. 32

REKLAMA 0011474858

Już dziś



CZYTAJ

eprasa.pl 293e0f5bda

POLECAMY

JUTRO: Krzysztof Ibisz, czyli profesjonalista PONIEDZIAŁEK: Jak wypadliśmy w meczu z Rumunią?

13.11.2026
Piątek

Dziś imieniny: Stanisław, Mikołaj, Arkadiusz, Augustyna
Telefon alarmowy: 112

GŁOS WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny
Leszek Waligóra
Z-ca redaktora naczelnego
Monika Kaczyńska
Wydawca
Leszek Waligóra, Monika Kaczyńska, Radek Patroniak, Justyna Piasecka-Gabryel

www.gloswielkopolski.pl

Polska Press
Makroregion Wielkopolska Kujawsko-Pomorskie
Redakcja
ul. Grunwaldzka 19,
60-782 Poznań,
tel. 61 869 41 00, 61 860 60 00;
redakcja@glos.com
Prezes Makroregionu
Marek Ciesielski
Dyrektor reklamy
Agnieszka Perlińska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
85-438 Bydgoszcz,
ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Robert Feluś
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gloswielkopolski.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

CYTAT TYGODNIA

– Po zamachu z 7 listopada wiemy już, że trzeba będzie wiele zmienić, jeśli chodzi o procedury, szkolenia, a nawet wyposażenie, bo o tym również jest mowa. Także jeśli chodzi o zabezpieczenie infrastruktury komunikacyjnej, przede wszystkim dróg dojazdowych i tak dalej. To jest oczywiście kwestia otwarta, wymagająca poważnych planów i przedsięwzięć. Natomiast pytanie, które pan redaktor postawił, na pewno będzie wymagało odpowiedzi ze strony różnych instytucji i władz lokalnych, a także firm i przedsiębiorstw, które funkcjonują właśnie w takich obszarach przestrzeni publicznej. Również ze strony władz centralnych, ponieważ jest to problem, który dotyczy całego kraju. Niestety nie można wykluczyć, że taka sytuacja może się powtórzyć. Rzeczywiście były różne reakcje, ale to jest w pewnym sensie naturalne. Wynika to ze społecznej różnorodności. Poziom kultury bezpieczeństwa w takim powszechnym ujęciu jest niestety dość niski. I tutaj jest duże zadanie przed edukatorami, mediami, przed instytucjami państwa, aby poprawić ten stan

– powiedział pro fesor Artur Gruszczak z Uniwersytetu Jagiellońskiego w rozmowie z Radiem Kraków na temat konsekwencji zamachu terrostycznego w Krakowie.

DYŻUR „GŁOSU WIELKOPOLSKIEGO"

Jestem dziennikarką Działu Wydarzeń „Głosu Wielkopolskiego". Dziś czekam na Wasze telefony z ważnymi informacjami, pod nr telefonu: 61 860 60 82



Marta Jarmuszczak
marta.jarmuszczak@polskapress.pl

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Głos Wielkopolski"

tel. 61 333 22 60
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gloswielkopolski.pl

POGODA

w piątek
7°C/2°C

w sobotę
8°C/-1°C

Komentarz tygodnia



Leszek Waligóra:
Lista dumy, lista wstydu

redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego"

Kolega napisał: Polska to taki dziwny kraj. Kraj, w którym na co dzień nie dochodzi do znanych z innych państwa zamachów, w którym zwyczajni policjanci z patrolu pokonują uzbrojonego po zęby zamachowca, jakby to był zwyczajny dzień w pracy. A ich życie ratuje dwóch profesorów chirurgii, którzy akurat jedli obok obiad. Rację ma, ale lista ludzi, którzy zrobili wszystko jak trzeba w chwili próby była o wiele dłuższa niż lista wstydu. Dość powiedzieć, że znane ze świata podobne napaści potrafiły czekać godzinami na reakcje służb, u nas - trzy minuty. Że mimo tylu filmów kręconych przez przechodniów w miejscu zagrożenia - jednak większość posiadaczy telefonów zrobiła z nich właściwy użytek, dzwoniąc na służby. A wielu świadków pomagało innym, czy to w ucieczce, ukryciu się, czy opatrując rannych, czy potem, już po wszystkim, organizując zbiórki krwi, pieniędzy. Państwo, na które tak często zwykliśmy narzekać, zdało egzamin, bardziej siłą swoich obywateli niż procedur, ale zdało. Zresztą: te procedury też nie zawiodły, instytucje nie mają się czego wstydzić. Niezależnie od dyskusji, która natychmiast ruszyła - o dostępie do broni, o wyłapywaniu samotnych wilków i zapobieganiu takim zamachom w przyszłości, która, choć nośna, nie dostarczy nam prostych recept, wbrew temu co każdy laik jest gotów zaproponować.

To lista chwały. A lista wstydu?

Jest bardzo krótka. Telewizja Republika, nazywająca siebie stacją informacyjną, a na co dzień serwująca swoim widzom zmyślone filmiki produkowane przez sztuczną inteligencję pod hasłem: tak mogło być. Wcześniej lubowała się w pomijaniu niewygodnych dla siebie faktów i naciąganiu interpretacji. Tym razem ustami swojego prezesa zaczęła po prostu kłamać. Dużo złej woli trzeba, żeby nie dostrzec policji w Krakowie. Wcześniej była dezinformacja, o rzekomym ataku cudzoziemców. Po prostu kłamstwo na kłamstwie. W jednym szeregu z patologicznymi kłamcami z internetu, których część... biła brawo zamachowcowi. Tacy ludzie szybko zostali zatrzymani przez policję. Ale to są często przypadkowe osoby, być może z zaburzeniami. Ile złej woli musi mieć ktoś, podający się za dziennikarza, żeby na antenie uprawiać jawne szczucie?

POZNAŃ

Od jutra przebudowa ulicy 28 Czerwca 1956 r.! Znikną z niej tramwaje

Grzegorz Okoński

Już jutro rozpocznie się przebudowa torowiska ul. 28. Czerwca 1956 r., na odcinku od ul. Krzyżowej do Hetmańskiej, czyli około 700 metrów torów. Będzie ono zmodernizowane razem z biegnącą pod ulicą infrastrukturą podziemną, w tym wodno – kanalizacyjną.

W ramach samej infrastruktury tramwajowej zmiany obejmą wymianę torów, podtorza i sieci trakcyjnej a także montaż akustycznych mat, zmniejszających hałas.

- Przystanki Kosińskiego i Pamiątkowa zyskają formę antyzatoki, co ułatwi korzystanie z nich osobom starszym oraz o ograniczonej sprawności – informuje MPK Poznań. - Zostaną one wyposażone m.in. w tablice informacji pasażerskiej, ławki, kosze na śmieci.

Przebudowa zamknie dla tramwajów trasę od Rynku Wildeckiego do skrzyżowania ulic Hetmańskiej, 28 Czerwca 1956 r. i Traugutta. Obsługa ulic Górna Wilda i Wierzbięcice będzie się odbywała tramwajami linii 91 i 92. „Dziewiątka" z ulicy Górna Wilda będzie skręcać na Wierzbięcice i kierować się do centrum a następnie na Ogrody. Jadąc z Ogrodów tramwaje będą z Wierzbięcic skręcać na Górną Wildę i dalej pojadą do centrum oraz na Piątkowską. Natomiast tramwaje linii 92 pojadą z Placu Wielkopolskiego przez centrum na Wildę, potem przez Łazarz, z końcówką na Dębcu. Kierunek od Rynku Wildeckiego w stronę Hetmańskiej obsłużą autobusy linii 171 - przez ulicę Pamiątkową. Uruchomienie trasy tramwajowej planowane jest na początku drugiej połowy 2027 roku.

W SOBOTĘ

Sposobów na wykorzystanie tarniny jest mnóstwo. Tarnina to prawdziwa bomba witaminowa, choć ma cierpki smak

PAULA GOSZCZYŃSKA



FOT. GABRIELA BESTER

Opowieść o Henryku Średnickim, jedynym polskim mistrzu świata w boksie amatorskim, który znokautował też... Fidela Castro

ADAM GODLEWSKI



FOT. M. ŚWIDERSKI

eprasa.pl 293e0f5bda

CO ZA TYDZIEŃ

LESZEK WALIGÓRA
poleca najważniejsze w Głosie Wielkopolskim



9.11 PONIEDZIAŁEK

Poznanianka ze złotem Igrzysk Olimpijskich

17-letnia Gabriela Stefanowicz z Enei AZS Szkoły Gortata Poznań przeszła do historii wielkopolskiego sportu. Koszykarka akademiczek zdobyła bowiem wraz z drużyną złoty medal w turnieju koszykówki 3x3 w Młodzieżowych Igrzyskach Olimpijskich Dakar 2026.





7.11 SOBOTA

Atak terrorystyczny w Krakowie. Zginęła Wielkopolanka

Po zamachu w Krakowie w Polsce ogłoszono żałobę narodową. Zginęło 6 osób, w tym 53-letnia mieszkanka gminy Chodzież, przebywająca pod Wawelem na swojej pierwszej w tym mieście wystawie artystycznej. Z kolei pielęgniarka z Jarocina była jedną z pierwszych osób, które pospieszyły na pomoc rannym. Przebywała w sklepie odzieżowym, w którym ucierpiało wiele osób. Jej ofiarność i fachowa pomoc w dużej mierze przyczyniła się do uratowania tych, którzy schronili się w sklepie przed strzałami zamachowca.

11.11 ŚRODA

Święto Niepodległości w Poznaniu

Efektowny korowód na ulicy Święty Marcin, Bieg z okazji 11 listopada, przekazanie kluczy do miasta prezydentowi i wręczenie odznaczeń zasłużonym Poznaniakom – to były główne punkty obchodów Święta Niepodległości w Poznaniu. Biegi odbyły się też w Luboniu, Obornikach i Turku. Patriotycznych akcentów nie brakowało też w innych miastach.



FOT. TEAM.PL, WOJCIECH MATUSIK, WALDEMAR WYLEGALSKI

REKLAMA 0011611699



eprasa.pl 293e0f5bda

WIELKOPOLSKA

• **Dziś dyżur reporterski pełni**
Marta Jarmuszczak, tel. 61 860 60 82

PUSZCZYKOWO

Robot Harold ma stać się naszym kompanem

– Po co nam tu będziesz, Harold? Przecież mamy pielęgniarki – zapytała 102-letnia pani Aniela podczas prezentacji w domu opieki. Robot odpowiedział, że nie chce nikogo zastępować, ma jedynie pomagać ludziom

Sylwia Rycharska



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Marcin Wojciechowski z Puszczykowa skonstruował Harolda, robota opartego na sztucznej inteligencji. System jest wciąż przez niego udoskonalany o nowe funkcje

To właśnie do takich sytuacji przygotowuje go Marcin Wojciechowski z Puszczykowa. Stworzył on cyfrowego kompana dla seniorów. Wszystko zaczęło się od jego własnej mamy.

W niespełna rok

Marcin Wojciechowski nie zaczynał jako inżynier. Z wykształcenia jest finansistą: studia ukończył w Edynburgu i pracował w branży finansowej. Później przez lata zajmował się marketingiem i automatyzacją procesów biznesowych. Programowania nauczył się sam. Pierwsze linijki kodu napisał pod koniec 2025 roku, a w niespełna rok zbudował działający system sztucznej inteligencji.

Dziś rozwijany przez niego system pod marką Valkor Robotics potrafi prowadzić rozmowę, widzi i rozpoznaje domowników, a także sam zaczyna z nimi rozmawiać. Zapamiętuje użytkowników i działa już także w robocie przypominającym mechanicznego psa. Sam określa go jako projekt deep tech oparty na własnej technologii. To działający prototyp, który przeszedł już testy w prawdziwym domu.

Inspiracją była mama konstruktora, pani Ewa, która mieszka w Poznaniu. Po śmierci ojca Wojciechowski wrócił ze Szkocji do Polski. Zamieszkał w Puszczykowie. Mimo niewielkiej odległości szybko okazało się, że codzienny kontakt nie jest tak prosty, jak zakładał. Było duż komplikacji.

– Mama potrzebuje codziennego kontaktu, a ja nie zawsze mogę go zapewnić. Chciałem stworzyć coś, co będzie przedłużeniem mojej obecności – mówi.

Tak powstał Harold. Jedna z pierwszych jego wersji trafiła do pani Ewy, która korzysta z niego na co dzień. Może z nim porozmawiać, zapytać o bieżące wydarzenia, przypomnieć sobie informacje z kalendarza czy sprawdzić, kiedy powinna przyjąć leki. Harold zna również część jej historii i rodzinnych powiązań, dzięki czemu rozmowy nie zaczynają się za każdym razem od początku.

Jeden mózg, wiele ciał

Marcin Wojciechowski podkreśla, że pomysł szybko wykroczył poza potrzeby jednej osoby. Zauważył, że wielu seniorów spędza znaczną część dnia samotnie, a rodzina i personel placówek opiekuńczych nie zawsze mają czas na długie rozmowy. To właśnie tę lukę miałby w przyszłości częściowo wypełniać Harold. Robot miałby za zadanie między innymi rozpoznawać upadki, przypominać o lekach i sygnalizować opiekunom niepokojące zmiany w zachowaniu seniora.

Dla konstruktora ważne jest, żeby robot nie był kolejną aplikacją, z której po kilku dniach przestaje się korzystać.

– Chciałbym, żeby był fizycznym kompanem, z którym można porozmawiać, który zauważa człowieka i stopniowo buduje z nim relację – wyjaśnia.

W Puszczykowie stworzył własną pracownię, w której rozwija oprogramowanie i sprzęt. Podczas jednej z nocnych sesji nad projektem przez pomyłkę uszkodził kamerę robota.

– Spaliłem mu oko – śmieje się. – Po naprawie opowiedziałem Haroldowi, co się stało. Dziś robot czasem przypomina mi, bym nie pracował do późna i znów czegoś nie uszkodził – mówi.

Pięć domów zainteresowanych współpracą

Projekt z Puszczykowa został zauważony w programie Innovation Coach, a prof. Artur Rydosz z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie zarekomendował dalszy rozwój rozwiązania.

Wojciechowski złożył również wniosek do programu INNOSTART. W ramach projektu badawczego Harold ma zostać dostosowany do potrzeb seniorów i przetestowany w domach opieki. W przedsięwzięcie mają być zaangażowani także specjaliści: wspomniany już prof. Artur Rydosz z AGH, a także dr Filip Karaśkiewicz oraz dr Wiktoria Zielonacka.

Zainteresowanie współpracą wyraziło już pięć placówek, które podpisały listy intencyjne. Teraz przed twórcami czekają badania i rozmowy z seniorami oraz personelem, aby urządzenie odpowiadało na rzeczywiste potrzeby użytkowników, a nie tylko na wyobrażenia konstruktora.

Zdaniem Wojciechowskiego Harold może trafić do domów opieki w ciągu dwóch do trzech lat. Prowadzi również rozmowy z innymi potencjalnymi partnerami – w przyszłości Harold mógłby pomagać starszym pasażerom na lotniskach.

©℗

REKLAMA 0011457003

PORADNIA LECZENIA UZALEŻNIEŃ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Twoje dziecko nie musi radzić sobie samo.

- W Naszej Poradni Leczenia Uzależnień dla Dzieci i Młodzieży **pomagamy młodym osobom wyjść z trudności związanych z uzależnieniami** – zarówno od telefonu, gier, internetu, hazardu, jak i substancji.
  - Przyjmujemy bez oceniania
  - Rozumiemy świat młodzieży
  - Pracujemy nowoczesnymi metodami terapii
  - Wspieramy także rodziców
- Jeśli zauważasz, że Twoje dziecko wycofuje się, **traci kontrolę nad swoim zachowaniem lub po prostu potrzebuje rozmowy** – jesteśmy tu, aby pomóc. W bezpiecznej atmosferze, z doświadczonymi specjalistami i realnym wsparciem.
  - Wspólnie możemy zatrzymać problem, zanim stanie się większy
  - Dysponujemy bardzo szybkimi terminami
  - Realizujemy świadczenia w ramach kontraktu z NFZ
  - Do poradni nie jest wymagane posiadanie skierowania

TERMEDICA

ul. Dobrzyckiego 33, 61-692 Poznań
(wejście główne od ul. Siewnej)
+48 61 625 68 68 +48 512 033 569

POZNAŃ

Gwiazda „Hobbita" i „Wiedźmina" będzie na Pyrkonie w Poznaniu

Opr. Paweł Antuchowski

Jak przekazali organizatorzy Pyrkonu, do Poznania przyjedzie Graham McTavish, szkocki aktor znany z wielu popularnych produkcji fantasy i seriali. W jego dorobku znajdują się role w „Hobbicie", „Wiedźminie" i „Outlanderze".

Graham McTavish należy do grona najbardziej rozpoznawalnych aktorów związanych z gatunkiem fantasy. Miłośnicy twórczości J.R.R. Tolkiena znają go przede wszystkim z roli Dwalina w filmowej trylogii „Hobbit".

- Popularność przyniosły mu również występy w serialach. W produkcji „Wiedźmin" wcielił się w Sigismunda Dijkstrę, jedną z ważnych postaci świata stworzonego przez Andrzeja Sapkowskiego. Z kolei w serialu „Outlander" zagrał Dougala Mackenziego - przypominają organizatorzy Pyrkonu.

Organizatorzy zapowiadają, że obecność szkockiego aktora będzie jedną z atrakcji Strefy Filmowo-Serialowej.

eprasa.pl 293e0f5bda

GRODZISK WIELKOPOLSKI

Znęcali się nad 8-latką i grozili nożem świadkowi. Jest już akt oskarżenia

Anna Badzińska

Do sądu trafił akt oskarżenia w sprawie 32-letniej mieszkanki powiatu grodziskiego i jej 39-latniego partnera. Kilka miesięcy temu para usłyszała zarzuty znęcania się nad 8-letnią córką kobiety. Niedługo później prokurator przedstawił im zarzut kierowania gróźb wobec świadka.

O sprawie znęcania się nad małoletnią informowaliśmy po raz pierwszy w maju. To wtedy nauczyciele w szkole zauważyli na ciele 8-letniej dziewczynki ślady, które wzbudziły ich niepokój. Na miejsce wezwano zespół ratownictwa medycznego. Ratownicy po przebadaniu dziecka potwierdzili obrażenia mogące świadczyć o stosowaniu przemocy fizycznej.

Śledczy szybko ustalili, że dziewczynka żyła w ciągłym strachu.

– Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie matce dziecka oraz jej partnerowi zarzutów znęcania się nad osobą małoletnią. Z naszych ustaleń wynika, że w miejscu zamieszkania dziecko miało być popychane, szarpane, zamykane w pokoju, a nawet podduszane – informował w czerwcu tego roku mł. asp. Karol Płóciniczak, oficer prasowy policji w Grodzisku.

Zarzuty znęcania się nad dzieckiem usłyszała 32-letnia matka dziewczynki oraz jej 39-letni partner, niebędący biologicznym ojcem dziecka. Mężczyzna działał w warunkach recydywy – w przeszłości był już dwukrotnie karany za znęcanie się oraz kierowanie gróźb karalnych. Dziecko zostało odizolowane i trafiło do rodziny zastępczej, gdzie ma zapewnione bezpieczeństwo oraz opiekę psychologiczną.

W ubiegłym tygodniu Prokuratura Rejonowa w Grodzisku skierowała do sądu akt oskarżenia w tej sprawie.

– Zuzanna S. oraz Dawid B. zostali oskarżeni o dwa przestępstwa: o znęcanie psychiczne i fizyczne nad swoją córką poprzez m.in. poniżanie, krzyczenie, bicie po twarzy i duszenie, a także grożenie świadkowi pozbawieniem życia przy użyciu noża i w celu nakłonienia go do zmiany i składania fałszywych zeznań – przekazał prok. Łukasz Wawrzyniak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Poznaniu.

POZNAŃ

Byli studenci mistrzami programu „Awantura o kasę". Wygrali już 163 tys. zł i auto, a to jeszcze nie koniec

Marta Jarmuszczak

W 6. odcinkach wygrali już 163 100 zł i samochód! Absolwenci Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza rozbijają bank w popularnym programie „Awantura o kasę".

Dotychczas wystąpili w sześciu odcinkach, a to nie koniec ich przygody z programem! Mistrzów można będzie obejrzeć w telewizji już w najbliższą sobotę, 14 listopada.

A jak to się zaczęło? Kapitanem drużyny jest Kacper, absolwent Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu na kierunku Tłumaczenie Kreatywne i Specjalistyczne, który do swojego teamu zaprosił Julię, Arkadiusza i Jakuba.

- Dobrałem swoich najlepszych ludzi - mówi Kacper, który jest inicjatorem pomysłu występu w programie. - Z Julią, moją dziewczyną poznaliśmy się na studiach, podobnie jak z Arkiem, a Kuba to mój przyjaciel z Gdańska, ale znam się z nim najdłużej. To był wybór na zasadzie połączenia wszystkich ważnych cech. Chciałem wziąć ludzi, którzy coś wiedzą, którzy nie boją się kamery i którzy chcieliby na pewno wystąpić, a my wszyscy byliśmy fanami tego teleturnieju, więc fajna okazja się trafiła - mówi.

Ekipa zgłosiła się do programu już jakiś czas temu, a 18 października można było zobaczyć, jak pokonują oni ówczesnych Mistrzów. W kolejnych odcinkach zajęli ich miejsce i skutecznie bronili swojego tytułu.

- Trochę poszliśmy na żywioł, ale przygotowywaliśmy się, rozwiązując quizy w internecie, dotyczące różnych dziedzin. Te przygotowania się natomiast na nic nie zdały, bo koniec końców, wszystko, czego byliśmy pewni w teleturnieju, wiedzieliśmy wcześniej, przed rozwiązywaniem quizów.

Jednym z najtrudniejszych pytań, w którym drużyna musiała kupić podpowiedź, dotyczyło Czarnej Dziury. Dziedziny, w których Mistrzowie czują się natomiast najlepiej, to historia, język polski i geografia.



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Kacper, Julia, Arkadariusz i Jakub zdobyli tytuł Mistrzów w popularnym teleturnieju „Awantura o kasę"

REKLAMA 0011603383



eprasa.pl 293e0f5bda

POZNAŃ

Prezydencki minister w Poznaniu: „musi nastąpić wycofanie policji spod trybunału”

Paweł Antuchowski

W stolicy Wielkopolski ruszył dwudniowy Poznański Kongres Gospodarczy. Najważniejszym wydarzeniem kongresu było wspólne wystąpienie Prezydenta RP Karola Nawrockiego i Prezydenta Republiki Słowackiej Petera Pellegriniego. Wcześniej, o roli tego spotkania w Poznaniu mówił wiceszef kancelarii prezydenta, Adam Andruszkiewicz.



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Prezydencki minister Adam Andruszkiewicz (z prawej) i prezydent Karol Nawrocki podczas wręczenia nominacji

Adam Andruszkiewicz podkreślał wagę rozmów, jakie w pałacu w Rogalinie odbywają prezydencji Polski i Słowacji. Ich zwieńczeniem będzie wspólne wystąpienie podczas Poznańskiego Kongresu Gospodarczego.

– To spotkanie dotyczy przede wszystkim zacieśniania relacji – podkreślił minister, Adam Andruszkiewicz, wiceszef kancelarii prezydenta. – To jest nasz naturalny partner gospodarczy i sojusznik w ramach NATO. Chcemy budować w Europie koalicję, która będzie pozytywnie mówić o kwestiach technologicznych, bo widzimy, że dzisiaj Europa jest przeregulowana, jeśli chodzi o kwestie dostępu do rozwoju AI czy nowoczesnych technologii. Obawiamy się, że to może zostawić Europę z tyłu w tym wyścigu, bo widzimy, co się dzieje w Stanach Zjednoczonych czy w Chinach – stwierdził.

Wszyscy są za stałą bazą wojsk amerykańskich

Podczas wizyty w Poznaniu prezydencki minister zapewnił, że w sprawie stworzenia w Polsce stałej bazy wojsk amerykańskich panuje szeroki konsensus wśród ugrupowań politycznych. Zapewnił, ze prezydent cały czas podejmuje działania związane z bazą. Nadal jednak nie wiadomo, czy baza powstanie na terenie Wielkopolski.

– Prezydent i jego kancelaria są za stałą bazą, ale też jesteśmy świadomi, że pewnie Rosja obecnie w ramach swoich pertraktacji, tak to nazwijmy, będzie dążyć do zmiany sytuacji. Musimy się starać, żeby jednak interes NATO zwyciężył – podkreślił Andruszkiewicz.

Rząd musi dopuścić legalnych sędziów

W kwestii kryzysu w Trybunale Konstytucyjnym zaapelował do premiera Donalda Tuska o wycofanie stamtąd funkcjonariuszy policji i dopuszczenie do orzekania legalnie wybranych sędziów. Wtedy dopiero widzi pole do spotkania prezydenta z premierem.

– Donald Tusk dokonał ataku na Trybunał, zobaczył, że przekroczył pewną linię, że nawet w jego własnym elektoracie czy środowiskach neutralnych, centrowych, jest to jednoznacznie negatywnie oceniane, więc teraz nie chce wycofać się z tego jawnego bezprawia, tylko chce je przyklepać, ułagodzić jakimiś pustymi gestami. To jest absolutnie cyniczna zagrywka PR-owa – skomentował zaproszenie dla prezydenta wyrażone przez premiera – dodał minister.

Z powodu opóźnienia wspólne wystąpienie prezydentów Polski i Słowacji nastąpiło po oddaniu tego wydania do druku. Relacja dostępna jest w naszym serwisie internetowym gloswielkopolski.pl

Drugiego dnia piątej edycji Poznańskiego Kongresu Gospodarczego występuje prezes Stowarzyszenia Rozwój Plus, były premier Mateusz Morawiecki. Jego wystąpienie zaplanowano dzisiaj na godzinę 10. Kongres, odbywający się na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich, potrwa do godziny 16.

REKLAMA 0011609296

AKCJA SKUP
KUPNO ZŁOTA • BIŻUTERII • ZEGARKÓW • MONET • ANTYKÓW
792 223 493

AKCJA SKUPU
SKUPUJEMY OD RĘKI
ZŁOTO • BIŻUTERIĘ
ZEGARKI • DIAMENTY
w godz. 10:00 – 17:00 – zapraszamy!

Natychmiastowa wypłata gotówką!
Na życzenie przyjedziemy do Państwa do domu w promieniu do 50 km — bezpłatnie!
Kupujemy: ZŁOTO (z zębami i bez zębów)
SKUP ZŁOTA płacimy do 700 zł* za gram
*za markową biżuterię (z wyłączeniem sztabek i monet)
Oferty specjalne
Płacimy do 1 300 zł do 28 000 zł za futra każdego rodzaju*
Skupujemy luksusowe zegarki: Rolex, Omega, Patek Philippe i inne
Chętnie sprawdzimy Państwa spadki pod kątem autentyczności!
Skup monet złotych każdego rodzaju
Skup sztabek złota
Płacimy za sztabki złota we wszystkich rozmiarach od 1 g do 1 kg
1 g 2,5 g 5 g 10 g 10 g 20 g 50 g 500 g 500 g 1 000 g
Poszukujemy również BIŻUTERII MODOWEJ — pilnie!

REKLAMA 0011611805

RZP.6722.2.2026, RZP.6722.3.2026

Międzychód, 13 listopada 2026 r.

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.) oraz na podstawie art. 39 - w związku z art. 54 ust. 2 i 3 - ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670 ze zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Miejską Międzychodu:

- **Uchwały nr XL/296/2026 z dnia 27 października 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Międzychód – część obrębu Międzychód (dz. nr 13/3)** - RZP.6722.2.2026
- **Uchwały nr XL/297/2026 z dnia 27 października 2026 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Międzychód – część obrębu Międzychód (dz. nr 328, 986, 988/6)** - RZP.6722.3.2026.

Wnioski do sprawy składać należy w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy w Międzychodzie (ul. Marszałka Piłsudskiego 2, 64-400 Międzychód), w terminie 21 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia - w formie pisemnej, ustnie do protokołu, za pomocą środków komunikacji elektronicznej (urzad@miedzychod.pl, skrzynka ePUAP:/2430jggkpv/SkrytkaESP, eDoręczenie: AE:PL-51026-78324-SRJEH-27), a zawierać powinny: imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczą. Wnioski należy składać na formularzu, którego wzór został określony w Rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (t.j. Dz.U. z 2023 r., poz. 2509) – wzór wniosku dostępny na stronie https://gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego oraz https://eboi.miedzychod.pl/karty-uslug/pokaz/128/pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków będzie Burmistrz Międzychodu.

Burmistrz Międzychodu – Krzysztof Sobkowski

Klauzula informacyjna

Zgodnie z art. 13 oraz 14 ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r. – RODO (Dz.U.UE z 2016 r., L 119, poz. 1), Burmistrz Międzychodu informuje, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Miasta i Gminy w Międzychodzie przy ul. Marszałka Piłsudskiego 2 jest Gmina Międzychód, reprezentowana przez Burmistrza Międzychodu.
2. Kontakt, w zakresie czynności przetwarzania danych osobowych: Inspektor Ochrony Danych Osobowych –inspektor@miedzychod.pl,
3. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane na podstawie Art. 6 ust. 1 lit. c RODO a w szczególności na podstawie art. 17 pkt. 1 Ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i art. 39 ust. 1 Ustawy z dnia 3 października 2018 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.
4. Odbiorcą Pani/Pana danych osobowych będą przeszkoleni i upoważnieni pracownicy do przetwarzania tych danych w zakresie wynikającym z zakresu obowiązków oraz podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa lub na podstawie umowy w tym m.in. strony oraz uczestnicy postępowania administracyjnego.
5. Jeżeli Pani/Pana dane osobowe nie zostały zebrane od Pani/Pana, to przysługują Pani/Panu wszelkie dostępne informacje o ich źródle, jeżeli nie wpływa to na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano (art. 8a ust. 1 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym).
6. Pani/Pana dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
7. Pani/Pana dane osobowe będą przechowywane zgodnie z załącznikiem nr 1 do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych, zgodnie ze wskazaniami art. 8a ust. 2 Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
8. Posiada Pani/Pan prawo do żądania od administratora dostępu do danych osobowych, ich sprostowania i uzupełnienia lub ograniczenia przetwarzania. Przy czym zgodnie z art. 8b Ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wystąpienie z żądaniem ograniczenia przetwarzania, o którym mowa w art. 18 ust. 1 RODO nie wpływa na tok i wynik postępowania.
9. W przypadku gdy uzna Pani/Pan, iż przetwarzanie danych osobowych dotyczących Pani/Pana narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych z dnia 27 kwietnia 2016 r.; ma Pani/Pan prawo do wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.
10. Podanie danych osobowych w zakresie wymaganym przepisami prawa jest obligatoryjne, a w pozostałym zakresie dobrowolne.
11. Pani/Pana dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym również w formie profilowania.

eprasa.pl 293e0f5bda

FOKUS

• **Sondaż:** 44 proc. badanych chciałoby, by na polskiej scenie politycznej pojawiła się nowa partia lub siła polityczna

POLITYKA

Prezydent w formie. Znowu atakuje rząd. Święto, nie święto – przyłożyć trzeba

Karol Nawrocki nie przepuści żadnej okazji, żeby nie zaatakować rządu. Tak było również podczas Święta Niepodległości. Tym razem najbardziej dostało się ministrowi finansów

Dorota Kowalska

To był największy od lat Marsz Niepodległości. Tysiące osób przeszło ulicami Warszawy. Było spokojnie. Wszyscy wciąż mają w pamięci tragiczne wydarzenia w Krakowie. Ale podczas Święta Niepodległości, które powinno łączyć, nie zabrakło polityki.

Karol Nawrocki, zwracając się do funkcjonariuszy KAS, wspomniał, że w tej formacji przez lata służyła jego żona. Potem skrytykował obecnego na Placu Józefa Piłsudskiego Andrzeja Domańskiego. – Wiem, uśmiechając się do ministra Domańskiego, że wasza praca nie ma nic wspólnego z niechlubnymi decyzjami, fatalną sytuacją polskich finansów publicznych i pracą ministra Domańskiego – powiedział prezydent. Następnie zwrócił się bezpośrednio do zaatakowanego. – Pana ministra Domańskiego chciałem prosić o lepszą pracę dla Rzeczypospolitej Polskiej – dodał.

Po prezydencie głos zabrał szef MON Władysław Kosiniak-Kamysz. On z kolei mówił o rozwoju Polski, sukcesie związanym z budową centrum serwisowania rakiet do systemów Patriot, swojej niedawnej wizycie w USA oraz zielonym świetle z Pentagonu dla budowy stałej bazy amerykańskiej w Polsce. Szef MON wspomniał też o zaproszeniu naszego kraju do grupy G20. To wszystko, jak zauważył Kosiniak-Kamysz, „świadczy o tym, że z gospodarką Polski nie jest tak źle".

– A minister Domański jest tym ministrem, który w historii zbudował budżet największy dla polskiej armii, za co mu bardzo dziękuję. Więc nie taki ten Domański straszny – podsumował wicepremier.

Podczas przemówienia Kosiniaka-Kamysza słychać było gwizdy, ale na Placu Piłsudskiego byli także przedstawiciele klubów „Gazety Polskiej" i NSZZ „Solidarność". Przed samym placem rozstawiona została scena Telewizji Republika. Kosiniak-Kamysz buczenia się nie przestraszył; stwierdził, że „ten rytualny krzyk, który na każdych tego typu uroczystościach pojawia się", ilekroć ma okazję przemawiać, nie budzi w nim „ani lęku, ani gniewu".



FOT. PRZEMYSŁAW PIĄTKOWSKI

– Do upadku Rzeczpospolitej doprowadziło coś, co było zaprzeczeniem wolności, choć wolność miało w nazwie – mówił prezydent Nawrocki

Szef MON nawiązywał też do innej wypowiedzi prezydenta z tej samej uroczystości. Karol Nawrocki podczas swego przemówienia przestrzegał, że „musimy pamiętać o błędach, które doprowadziły do upadku pierwszej Rzeczpospolitej". – Drogę do tego upadku torowała walka elit magnackich i politycznych – stwierdził Nawrocki. I mówił dalej, że „konflikt elit politycznych prowadził do tego, że nawet jak wybrany z wolnej elekcji polski król (...) nie zgadzał się z elitami magnackimi, to wytaczały mu one wojnę totalną". Jak dodał, te elity „oglądały się na obce stolice i państwa – Berlin, Moskwę, dopuszczając obce mocarstwa i obce stolice do tego, by miały wpływ na Rzeczpospolitą".

– Do upadku Rzeczpospolitej doprowadziło coś, co było zaprzeczeniem wolności, choć wolność miało w nazwie i tym czymś było „liberum veto" – oświadczył prezydent.

– Nadużywanie, przekraczanie tej granicy i wykorzystywanie na oślep, bez pamięci. Niech ta lekcja przeszłości nie będzie przez nas po raz kolejny odrabiana – odpowiedział przedmówcy Kosiniak-Kamysz, pewnie nawiązując do wetowania ustaw przez Karola Nawrockiego, bo prezydent jest tu niekwestionowanym liderem.

Wystąpienie Karola Nawrockiego szeroko komentowano w sieci.

„Szkoda, że nawet dziś prezydent nie potrafił odróżnić święta od konwencji partyjnej" – napisał Ryszard Petru, poseł Centrum. Poseł Lewicy Tomasz Trela napisał: „Zero klasy i taktu! Żenujący facet!".

„Zamiast jednoczyć Polaków w Święto Niepodległości, Nawrocki robi z niego wiec polityczny. Wstyd, że narodowe święto stało się narzędziem propagandy" – to z kolei wpis europosła Koalicji Obywatelskiej Dariusza Jońskiego.

„Nigdy nie sądziłem, że zatęsknię za krzykiem Dudy. Przy Nawrockim to był niewinny szept. Jak tak dalej pójdzie, prezydent będzie miał ksywkę »megafon«" - zauważył poseł KO Robert Kropiwnicki.

Politycy związani z prawicą chwalili wystąpienie Nawrockiego.

„Prezydent Polski nigdy nie pozwoli na to, abyśmy stali się papugą narodów powtarzających to, co przychodzi z Zachodu. Po pierwsze Polska, po pierwsze Polacy! – to nasze zobowiązanie" – napisał szef Kancelarii Prezydenta Zbigniew Bogucki. Dla posła PiS Piotra Glińskiego to było „arcypolskie przemówienie Prezydenta RP Karola Nawrockiego".

Do wystąpienia Karola Nawrockiego odniósł się także premier Donald Tusk. „Chociaż w tym jednym dniu mógł próbować Polaków nie dzielić, a łączyć. Szkoda" – napisał.

Karol Nawrocki przemawiał po wystąpieniu premiera Donalda Tuska, który spędził Narodowe Święto Niepodległości w Szczecinie. Wziął tam udział w uroczystości chrztu i podniesienia bandery na nowym promie pasażersko-samochodowym „Bursztyn Unity".

Premier właśnie w Szczecinie wyszedł do Karola Nawrockiego z propozycją spotkania. – Panie prezydencie, mieliśmy się spotkać. Trochę czekałem na to zaproszenie, ale od serca, nie czekając dłużej, chcę zaprosić pana, razem z małżonką, z rodziną, dziećmi do mnie do domu w Sopocie – powiedział premier. I dodał, że to zaproszenie do „podzielenia się opłatkiem przed Wigilią".

– Porozmawiajmy. Moje mieszkanie nieduże, ale znajdzie się dla nas miejsce w kuchni przy stole i porozmawiamy, jak to się kiedyś mówiło, jak Polak z Polakiem. Polska warta jest naszej rozmowy – stwierdził Donald Tusk.

Pierwszej odpowiedzi doczekał się podczas wystąpienia Karola Nawrockiego, które na pewno nie było koncyliacyjne. Oficjalne stanowisko Pałacu Prezydenckiego pojawiło się później.

– Pan premier znany jest z tego typu aktywności i prób takiego pozornego wyciągania dłoni. To kolejna próba pana premiera Donalda Tuska, by zaprosić pana prezydenta. Oczywiście nie ma w tym absolutnie żadnej szczerości, nie mamy co do tego żadnych złudzeń. To był gest wyłącznie o charakterze politycznym – mówił Rafał Leśkiewicz, rzecznik Karola Nawrockiego w „Tlicie" w Wirtualnej Polsce. – Każdy, kto zna Donalda Tuska, doskonale wie, że to jest element jego gierek politycznych, które regularnie uprawia. Nie siada się do jednego stołu z człowiekiem, który złamał konstytucję, który prowadzi uzurpatorów do Trybunału Konstytucyjnego – dodał Leśkiewicz.

Stwierdził też, że prezydent jest gotowy na spotkanie, ale stawia dwa warunki: wycofanie policji z Trybunału Konstytucyjnego i umożliwienie wejścia do Trybunału sędziom, „którzy mają tam prawo przebywać, bo są sędziami Trybunału".

Więc pewnie żadnego dzielenia się opłatkiem przed Wigilią nie będzie.

KRÓTKO

Kraków

Po ataku na Rynku Głównym. Stan rannych

10 rannych znajduje się w pięciu krakowskich lecznicach. Z kolei 27-letnia Polka z uszkodzeniami wątroby przebywa w szpitalu klinicznym przy ul. Banacha w Warszawie. Jeżeli chodzi o policjanta Artura Morańskiego, dwukrotnie postrzelonego w zamachu, to w środę przeszedł operację ręki w krakowskim szpitalu wojskowym, a jego stan jest stabilny, choć ciężki. Policjanta czekają kolejne zabiegi. Drugi ranny policjant Jakub Kulik przebywa w szpitalu. Jego stan jest stabilny.

Rzeszów

Lekarka usłyszała zarzuty i trafiła do aresztu

64-letnia lekarka, pełniąca funkcję kierownika oddziału jednego z rzeszowskich szpitali i jednocześnie biegła sądowa usłyszała 307 zarzutów przyjmowania łapówek. Były to zarówno pieniądze, jak i markowe alkohole. Decyzją sądu trafiła na trzy miesiące do aresztu – poinformował rzecznik KWP nadkom. Piotr Wojtunik.
Lekarkę zatrzymali policjanci z Wydziału do Walki z Korupcją Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie w ramach śledztwa nadzorowanego przez Prokuraturę Regionalną w Rzeszowie.

Warszawa

Policjanci zatrzymali na marszu 66 osób

Podczas tegorocznego Marszu Niepodległości policjanci zatrzymali 66 osób, z których 44 posiadały narkotyki oraz zabezpieczyli ponad 450 sztuk środków pirotechnicznych – przekazała rzeczniczka MSWiA Karolina Gałecka. Dodała, że mimo pewnych incydentów marsz był spokojny. PAP



FOT. SYLWIA DĄBROWA

Najpóźniej w piątek prezydent ogłosi swoją decyzję ws. ustawy wdrażającej akt o usługach cyfrowych, która pozwala na blokowanie w internecie nielegalnych treści

RAFAŁ LEŚKIEWICZ,
rzecznik prezydenta

eprasa.pl 293e0f5bda

STREFA GAZY

Sześć osób zginęło w izraelskim ataku na szpital w Chan Junus. Wśród ofiar jest chirurg

oprac. Anna Nagel

Wczoraj rano na szpital Nasera w Chan Junus na południu Strefy Gazy Izrael przeprowadził atak. Zginęło co najmniej sześć osób, w tym chirurg, a 20 zostało rannych.

Według rzecznika miejscowej obrony cywilnej Mahmuda Basala izraelski pocisk uderzył w oddział chirurgiczny szpitala, powodując rozległe zniszczenia.

Izraelskie siły zbrojne oświadczyły później, że celem ataku był wysoki rangą bojownik Hamasu oraz inni członkowie zbrojnego ramienia tej organizacji, którzy – według armii – działali na terenie szpitala w Chan Junus.

W oświadczeniu siły zbrojne oskarżyły Hamas o wykorzystywanie kompleksu szpitalnego m.in. do przechowywania broni i prowadzenia centrów dowodzenia punktów obserwacyjnych i schronienia dla bojowników.

Szpital Nasera był już wcześniej celem izraelskich nalotów, m.in. w sierpniu 2025 r., gdy w dwóch uderzeniach zginęło co najmniej 20 osób, w tym pięciu dziennikarzy.

Według Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) od początku wojny w październiku 2023 r. w Strefie Gazy do września br. zginęło ponad 1,7 tys. pracowników ochrony zdrowia.

W ostatnim czasie Izrael nasilił ataki na Strefę Gazy, twierdząc, że Hamas próbuje odbudować swoje siły i arsenał. Hamas zapewnia, że przestrzega zawartego rok temu rozejmu. **PAP**

REKLAMA 0011612037

Wyciąg z ogłoszenia Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły

o III przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości gruntowej, położonej w Koźlu, stanowiącej własność Gminy Szamotuły

Przedmiotem III przetargu ustnego, nieograniczonego jest nieruchomość gruntowa położona w miejscowości Koźle, działka numer:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działek w m²	KW	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	382/2	1535	PO1A/00022072/4	**123 000,00 zł**	**24 600,00 zł**

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%
Nieruchomość nie jest objęta miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Dla ww. nieruchomości wydana została decyzja ustalająca warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego. Działka numer 382/2 jest niezabudowana i niezagospodarowana, porośnięta roślinnością trawiastą. Na działce nie zostały wykonane przyłącza do sieci infrastruktury technicznej. Możliwe jest wykonanie przyłączy do sieci wodociągowej, elektroenergetycznej i telekomunikacyjnej. Działka nie znajduje się na obszarze rewitalizacji i w specjalnej strefie rewitalizacji.
Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie.
I przetarg odbył się w dniu 7 kwietnia 2026 r.
II przetarg odbył się w dniu 3 września 2026 r.

III przetarg odbędzie się w dniu 16 grudnia 2026 r., o godzinie 10:00, w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26.
Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium na nieruchomość gruntową w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu ,,Przetarg Koźle działka 382/2" w terminie do **10 grudnia 2026 r.**
Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej: dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.
Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.
Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.
Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.
Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.
Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły, **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**
Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl
Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl

IRLANDIA

Dwa ważne europejskie szczyty w Dublinie

oprac. Anna Nagel

Wczoraj w Dublinie odbył się szczyt Europejskiej Wspólnoty Politycznej. Dzisiaj w stolicy Irlandii zaplanowano nieformalne spotkanie liderów Unii Europejskiej.

9. szczyt Europejskiej Wspólnoty Politycznej zgromadził prawie 50 szefów państw i rządów, a także szefów unijnych instytucji i NATO. W piątek w Dublinie odbędzie się nieformalne posiedzenie liderów krajów UE. Oba szczyty następują tuż po rozmowach w Abu Zabi między Ukrainą i Rosją przy pośrednictwie USA.

Od środy w stolicy Irlandii jest prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski. Wczoraj odbyło się tam spot-kanie z amerykańskimi wysłannikami, Jaredem Kushnerem i Steve'em Witkoffem, którzy brali udział w rozmowach w Abu Zabi, a następnie udali się do Moskwy na spotkanie z prezydentem Rosji Władimirem Putinem.

Premier Donald Tusk wyleciał do Dublina wczoraj rano. Wziął udział m.in. w sesji plenarnej otwierającej szczyt Europejskiej Wspólnoty Politycznej, w dyskusjach w formule okrągłego stołu, a późnym popołudniem w oficjalnym przyjęciu wydawanym przez premiera Irlandii Micheala Martina. Dzisiaj premier będzie uczestniczyć w nieformalnym posiedzeniu Rady Europejskiej.



FOT. PAP/EPA

Irlandzki premier Micheal Martin powitał przewodniczącą KE Ursulę von der Leyen na 9. Szczycie Europejskiej Wspólnoty Politycznej

Piątkowy szczyt unijny ma być poświęcony tematowi sztucznej inteligencji, w jaki sposób wykorzystać potencjał AI do zwiększenia konkurencyjności Europy. Ma być też mowa o wpływie AI na społeczeństwo, bezpieczeństwo i zaufanie. Według zapowiedzi będzie to pierwsza strategiczna dyskusja liderów UE na ten temat. Podjęty ma być też temat rozmów pokojowych ws. zakończenia wojny w Ukrainie.

W ubiegłym tygodniu premier Włoch Giorgia Meloni zaapelowała o wpisanie do agendy piątkowego posiedzenia kwestii tego, kto i z jakim mandatem powinien reprezentować Unię w negocjacjach pokojowych. Wskazała, że ta sprawa powinna być omówiona w piątek, tak aby w grudniu Rada Europejska mogła sformalizować decyzję.

Włochy, obok przedstawicieli E3 (Francja, Wielka Brytania, Niemcy) oraz unijnych instytucji i NATO, znalazły się wśród państw, które spot-kały się z Ukrainą i stroną amerykańską w Abu Zabi, na marginesie rozmów Ukraina – Rosja – USA.

Podczas wczorajszego szczytu EWP pod hasłem: „Silna, bezpieczna i połączona Europa" przywódcy rozmawiali m.in. o tym, jak budować konkurencyjność Europy przez innowacje, łączność i przystępną cenowo energię, a także o tym, jak chronić demokrację w Europie.

Europejska Wspólnota Polityczna to zainicjowane w 2022 r. przez prezydenta Francji Emmanuela Macrona, po rosyjskiej agresji na Ukrainę, forum mające promować dialog i współpracę. Oprócz 27 krajów UE należą do niego m.in. Turcja, Albania, Azerbejdżan, Armenia, Ukraina, Szwajcaria, Norwegia i Wielka Brytania. Po raz drugi w szczycie EWP ma uczestniczyć Kanada.

Spotkania EWP organizowane są dwa razy w roku. Pierwszy szczyt miał miejsce w październiku 2022 r. w Pradze. Poprzedni odbył się w maju w Erywaniu, stolicy Armenii.

Od 1 lipca do końca roku Irlandia sprawuje prezydencję w Radzie UE. Skupia się na trzech filarach: konkurencyjności, bezpieczeństwie i wartościach. **PAP**

PAKISTAN

Atak pakistańskich talibów. Nie żyje 10 policjantów

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 10 policjantów zginęło, a 12 zostało rannych w ataku na konwój na północnym zachodzie Pakistanu. Do zorganizowania zamachu przyznała się organizacja pakistańskich talibów TTP.

Funkcjonariusze zostali ostrzelani przez napastników, gdy wracali w środę z operacji na terenie nielegalnej kopalni złota w dystrykcie Gumbat w prowincji Chajber Pasztunchwa – podała w komunikacie regionalna policja.

Prezydent Pakistanu Asif Ali Zardari potępił atak i zapewnił, że „determinacja narodu, by całkowicie wykorzenić terroryzm z kraju, pozostaje niezachwiana".

Rząd w Islamabadzie oskarża władze Afganistanu o udzielanie schronienia bojownikom TTP – dżihadystycznego ugrupowania, które od lat przeprowadza w Pakistanie krwawe zamachy, dążąc do obalenia władz i zaprowadzenia rządów zgodnych ze skrajnie fundamentalistyczną interpretacją prawa islamskiego. Władze afgańskie stanowczo odrzucają te zarzuty.

Relacje między Pakistanem a Afganistanem są szczególnie napięte od powrotu talibów do władzy w 2021 roku. Od tego momentu w Pakistanie nasiliły się zamachy. **PAP**

eprasa.pl 293e0f5bda

Zanim wystygnie kawa - rozmawiamy z autorem czytelniczego fenomenu – **Str. 20-23**

PULS *regionów*

BOHATERZY

Artur Morański
Jakub Kulik

– **Str. 12-13**



FOT. MDP OSP BIELSKO-BIAŁA LESZCZYNY / FACEBOOK

eprasa.pl 293e0f5bda

SPOŁECZEŃSTWO

Dlaczego wierzymy w fake newsy? Prof. Stasiuk-Krajewska: Czasem łatwiej odrzucić dowody niż własną wizję świata

Najłatwiej uwierzyć w wiadomość, która potwierdza to, co już myślimy. Daje satysfakcję, wzmacnia poczucie własnej wartości i powoduje, że świat znów wydaje się zrozumiały – wyjaśnia dr hab. Karina Stasiuk-Krajewska, profesor Uniwersytetu SWPS, CEDMO



Anita Czupryn

Zna Pani mechanizmy manipulacji, ale czy zawsze potrafi się im oprzeć? Kiedy na przykład ostatnio pomyślała pani: „A jednak dałam się nabrać”?

Staram się zachować czujność i być może arogancko to zabrzmi, raczej nie daję się nabierać.

Jak Pani zareagowała na zdjęcie przedstawiające prezydenta Nawrockiego przepychającego się z sędziami w Trybunale Konstytucyjnym? W jego prawdziwość uwierzyli politycy, a okazało się sztucznie wygenerowane.

Tutaj musimy być precyzyjni. Mamy film i kadry z tego filmu, które pokazują tę sytuację. I one, o ile mi wiadomo, są prawdziwe. Mamy także przerobione przez sztuczną inteligencję zdjęcie (lub zdjęcia), które są podobne, ale nie identyczne. Te przeróbki są nieprawdziwe. Na te zdjęcia nie dałam się nabrać, też dlatego, że szybko zareagowały instytucje i osoby, które uważam za specjalistów w dziedzinie sprawdzania informacji i którym ufam. Generalnie w tej chwili moje podejście do wszystkiego, co widzę w mediach, zwłaszcza do tego, co wygląda sensacyjnie, jest takie, że na początku roboczo zakładam, że nie potraktuję tego jako czegoś absolutnie wiarygodnego, dopóki sama nie sprawdzę albo w inny sposób nie upewnię się, że to prawda. Korzystam z różnych źródeł. Są osoby, organizacje i instytucje, do których analiz i opinii w tym zakresie mam zaufanie. Zatem to zdjęcie przerobione przez AI to nie był moment, w którym pomyślałam: „Kurczę, dałam się nabrać”. Moja czujność wzmogła mi się momentalnie ze względu na sytuację, napięcie, emocje, różne interesy polityczne i polaryzację, z którymi mamy tu-taj do czynienia. Natomiast, co ciekawe, dałam się nabrać, jak mnóstwo innych osób, na narrację, że ukraiński atak spowodował rozbicie i zniszczenie farmy rosyjskich botów i trolli, w związku z czym będziemy mieć mniej dezinformacji w internecie. Pamiętam ten pierwszy moment, kiedy pomyślałam: „Fajnie!”. Byłam akurat przed wystąpieniem dotyczącym bezpieczeństwa informacyjnego i uznałam, że mam świetny przykład, który dorzucę do prezentacji. Na szczęście tego nie zrobiłam. Przyznam szczerze, że powstrzymałam się w ostatnim momencie, myśląc: „Mam dziesięć minut, już nie będę nic zmieniać, nie mam czasu dokładnie sprawdzić, o co chodzi”. Poszłam na spotkanie i tam rzeczywiście wiele osób było mocno podekscytowanych tym newsem. Zaraz potem okazało się jednak, że ta optymistyczna narracja o ograniczeniu rosyjskiej dezinformacji się nie potwierdziła.

Co zadziałało, że w to uwierzyliśmy?

Zadziałał złożony mechanizm. Po pierwsze, zobaczyłam coś, co chciałam zobaczyć. Spełniło się moje oczekiwanie, że w końcu rosyjskie trolle „dostały za swoje”. Została zniszczona infrastruktura i wreszcie możemy czuć się lepiej, bezpieczniej. Dlatego w to na chwilę uwierzyłam. Do tego doszedł słynny wykres, który wyglądał profesjonalnie. Nazwiska i nazwy instytucji również pozornie sprawiały wrażenie wiarygodności. Wreszcie sama sprawa nie była jednoznaczna, bo do pewnego stopnia rzeczywiście mogliśmy mówić o szkodach. Nie było tak, że nic się nie stało. Natomiast hurraoptymistyczna narracja, że odtąd będziemy mieć mniej dezinformacji, się nie potwierdziła. To był ten moment, kiedy rzeczywiście, w pierwszym odruchu, dałam się nabrać. Jednak zanim uwiarygodniłam tę informację włączeniem jej do swojego wystąpienia, poczekałam. I okazało się, że słusznie. To jest to, co zawsze powinniśmy robić – na początek poczekać, potem sprawdzić.

Wiele osób udostępnia w internecie niesprawdzone wiadomości natychmiast.

Problem jest szerszy i głębszy. Weźmy dosyć świeży przykład, przy którym pojawiło się sporo dezinformacji: ataki z użyciem noża, tak zwane ataki nożowników w szkołach. Proszę zobaczyć, co się działo. W social mediach jesteśmy przyzwyczajeni, że dostajemy informacje bardzo szybko. Jeśli jakieś służby wstrzymują się z przekazaniem wiadomości, od razu się irytujemy, formułujemy oskarżenia, budujemy w sobie poczucie, że ktoś chce coś przed nami ukryć. A przecież sprawdzenie informacji wymaga czasu. Oczywiście nie zawsze tak jest, ale w wielu przypadkach, chociażby takich ataków czy sytuacji, kiedy spadł pocisk albo dron i dyskutowaliśmy, do kogo należał, odpowiedzialna komunikacja polega na tym, że zanim wypuścimy komunikat, sprawdzamy informacje. Z drugiej strony to oczekiwanie buduje u odbiorców niepokój: ktoś chce coś ukryć, coś naprawdę musi być na rzeczy. Wtedy momentalnie sięgamy do tak zwanych alternatywnych źródeł informacji.

Tam wszystko jest szybko, ale bardzo często niesprawdzone. Fałszywe nagranie z francuskich zamieszek pokazywało płonące ulice i nietkniętą księgarnię. Taki obraz pasuje do wyobrażenia, że kultura wygrywa.

Tak. Daje nam poczucie, że coś jednak przetrwa ten chaos, tę rewolucję.

Inny przykład to stare nagranie wyrzucenia flagi unijnej przez okno parlamentu w Budapeszcie. Pochodzi z 2014 r., a ponownie rozpowszechniano je w 2026 r. Jak zmienia się sens prawdziwego obrazu, kiedy odbierze mu się datę?

W tym kontekście to już nie jest prawdziwy obraz. Powiedzmy to jasno: jeśli umieszczamy obraz w fałszywym kontekście, to nie pokazuje on prawdy o danej sytuacji. To nie jest film z 2026 r., więc nie pokazuje rzeczywistości 2026 r. Jest to jeden z podstawowych sposobów manipulacji. Manipulacją jest nie tylko wytwarzanie czegoś za pomocą sztucznej inteligencji, lecz także umieszczanie materiału w innym kontekście. Do sprawdzania takich rzeczy przydają się właśnie narzędzia odwrotnego wyszukiwania obrazem czy bezpłatnie udostępniane narzędzie InVID. Pozwalają one sprawdzić, w jakich innych kontekstach występował dany obraz albo film. Wtedy widzimy, że materiał nie pochodzi z 2026 r., tylko z 2014 r. To jeden z najprostszych, najszybszych sposobów wstępnego sprawdzenia, czy ktoś nie próbuje nami manipulować.

Zapytałam Panią na początku o własne doświadczenie, bo czytelnik może pomyśleć: skoro badaczka dezinformacji daje się zwieść, jakie szanse mają ludzie bez jej wiedzy i nawyków?

Powtórzę jeszcze raz, jakkolwiek arogancko to zabrzmi: mam poczucie, że odkąd zaczęłam naukowo zajmować się dezinformacją, czyli od dobrych kilku, może już nawet kilkunastu lat, jestem bardziej odporna, bardziej czujna i w tym sensie bardziej odporna. Chcę jednak wyraźnie powiedzieć: nie trzeba zajmować się naukowo dezinformacją przez kilkanaście lat i studiować skomplikowanych teorii czy rozbudowanych badań. Podstawowa odporność jest prosta na poziomie, powiedzmy, narzędziowym. W większości przypadków wykorzystanie narzędzi pozwalających sprawdzić, czy coś jest dezinformacją, nie wymaga nadzwyczajnych kompetencji ani ogromnego nakładu czasu i wysiłku. Oczywiście zdarzają się bardziej skomplikowane sytuacje, ale często może pomóc choćby proste wyszukiwanie obrazem. Mamy też narzędzia pozwalające ocenić, czy coś zostało wygenerowane przez sztuczną inteligencję. Nie dają stuprocentowej pewności, ale wskazują prawdopodobieństwo. Jeśli jest ono wysokie, powinna się nam zapalić czerwona lampka. Narzędzia, o których mówię, to często proste mechanizmy dostępne w wyszukiwarkach albo wtyczki do przeglądarek. Wystarczy jedno czy dwa kliknięcia. Bardzo dobrą pracę wykonują weryfikatorzy informacji, tak zwani fact-checkerzy. Mamy też dostęp do specjalnej wyszukiwarki Google Fact Check, w której możemy wpisać temat i zobaczyć, czy jakaś organizacja factcheckingowa już go dla nas nie sprawdziła. Chociażby na przykładach, które pani podała, widać, że te organizacje zachowują czujność i sprawdzają istotne rzeczy. Na poziomie czysto operacyjnym, narzędziowym sprawdzanie dezinformacji nie jest aż tak trudne. Gorzej z mechanizmami psychologicznymi.

Z emocjami?

Z emocjami, a także z tym, że ktoś potwierdza naszą wizję świata, nasze oczekiwania wobec rzeczywistości. To przykład, który podałam. Wtedy trzeba włączyć jakiś rodzaj autokontroli. I to jest trudne.

Jak to się dzieje, że czytamy informację i od razu myślimy: „Tak, to musi być prawda”?

Jest tu kilka wątków. Na bardzo wielu przykładach, również na moim, widać, i mamy mnóstwo badań na ten temat, że dużo szybciej i chętniej wierzymy przekazom potwierdzającym naszą wizję świata. To fundamentalne. Jeśli widzę coś, co potwierdza moją ocenę osoby czy sytuacji, uwierzę w to znacznie szybciej niż w coś sprzecznego z moją wizją świata. Druga rzecz: jeśli coś oddziałuje na moje emocje, również rośnie prawdopodobieństwo, że uznam to za wiarygodne. Przy czym to oddziaływanie może być pozytywne albo negatywne. Pozytywne to satysfakcja czy inne „dobre” emocje. Ale mamy też badania pokazujące, że bardzo silnym motywatorem udostępniania treści z mediów społecznościowych jest oburzenie. Coś mnie denerwuje, więc mam potrzebę podzielenia się tym. Udostępniam przekaz i on idzie dalej w świat.

Co jeszcze otwiera nas na dezinformację?

eprasa.pl 293e0f5bda

Uprzedzenia i stereotypy. Są one fundamentem przekazów dezinformacyjnych, przekazów wprowadzających w błąd. Ten mechanizm wiąże się z potwierdzaniem przekonań, ale jest nieco głębszy. Jeśli coś potwierdza moje uprzedzenie wobec grupy etnicznej czy politycznej albo lęk, który wobec niej czuję, szybciej w to uwierzę. Mam już w głowie konstrukcję, do której treść przekazu po prostu się dopasowuje. Możemy sobie nawet wyobrazić taki „klik": wszystko pasuje, moja wizja świata się potwierdza. Unikam dzięki temu czegoś, co psychologowie nazywają dysonansem poznawczym. Mówiąc krótko: w naszej interpretacji świata wszystko powinno się ze wszystkim zgadzać – wtedy czujemy się bezpiecznie. Kiedy przestaje się zgadzać, zaczynamy odczuwać dyskomfort.

A jak się zgadza, to mówimy z satysfakcją: „Wiedziałam! Od początku miałam rację".

To kolejna rzecz, którą chciałam wymienić: poczucie satysfakcji. Wiąże się z wcześniejszymi elementami, ale nie jest tym samym. Czyli: mówiłam coś, ludzie niezbyt mi wierzyli albo traktowali mnie jak osobę kierującą się uprzedzeniami. A tu proszę: znalazłam historię, która potwierdza, że jest dokładnie tak, jak myślałam. Buduję na tym również poczucie własnej wartości: jednak się nie myliłam. Tyle osób mówiło mi, że nie mam racji, że upraszczam, a tu proszę – znalazło się potwierdzenie mojego poglądu czy opinii.

Dezinformacji ulegają też dziennikarze, choć przecież zawodowo zadają pytania, sprawdzają informacje i szukają potwierdzenia w różnych źródłach. Dlaczego?

Dziennikarze też są ludźmi, warto więc raczej mówić o pewnych mechanizmach instytucjonalnych. Mam dosyć duże doświadczenie w badaniu etyki i profesjonalizmu dziennikarskiego oraz w dyskusjach na ten temat. Mamy tu, jak wiadomo, podstawowy wymóg obiektywizmu. Zawsze jednak mówię studentom, że to drogowskaz: dążmy do niego, ale nikt z nas, również dziennikarz, nigdy nie będzie w stu procentach obiektywny. Mamy swoje poglądy na świat i trudno się temu dziwić. Profesjonalne dziennikarstwo wypracowało jednak wiele narzędzi pomagających zachować obiektywizm, choćby wysłuchiwanie różnych stron konfliktu. Nie wypracowało jeszcze do końca standardowych metod radzenia sobie z zalewem przekazów dezinformacyjnych. Nawet te narzędzia technologiczne, o których wspominałam, nie wszędzie zostały włączone do pracy redakcyjnej. Druga rzecz: jako medioznawcy mówimy, że system medialny w Polsce jest spolaryzowany. Media mają swoje tożsamości, odwołują się do pewnych wizji świata. W tym kontekście działa dokładnie ten sam mechanizm, który przed chwilą opisałam. Media reprezentujące określoną tożsamość chętniej pokazują zgodne z nią przekazy, ponieważ tego oczekują ich odbiorcy.

A odbiorcy są przekonani, że dzięki swoim mediom znają prawdę, podczas gdy inni jeszcze nie przejrzeli na oczy.

Oczywiście. Proponuję studentom taki eksperyment: proszę zobaczyć przekazy z mediów o jednej, a następnie o innej tożsamości. Te wizje świata są różne. Nawet nie uważałabym tego za coś godnego potępienia, dopóki nie dochodzi do celowej manipulacji. W medioznawstwie mamy metaforę mediów jako okna na świat – żadne medium, choćby z powodów technicznych, nie może pokazać wszystkiego. Zawsze dochodzi do wyboru tematu, perspektywy. Absolutnie nieprzekraczalną granicą jest jednak celowa manipulacja, celowe dobieranie faktów z określoną intencją. Będę się też upierać przy kwestii języka. Może nie nazwę go językiem nienawiści, bo to byłoby za dużo powiedziane, ale językiem etykietującym, wartościującym. Generowanie, podtrzymywanie, zaognianie i podsycanie konfliktów, poprzez użycie takiego języka, to również coś, czego media powinny robić.

Widzę, jak znajomi mi dziennikarze na platformach społecznościowych różne niepokoje związane z jakimś wydarzeniem łatwo zamieniają w szukanie winnego. Choćby obciążają imigrantów odpowiedzialnością za wszystko, co złe. Jak wykorzystują to ludzie świadomie wprowadzający innych w błąd?

Najprostsza sytuacja to wytworzenie fałszywego przekazu i celowe puszczenie go w świat ze złą intencją (czego profesjonalni dziennikarze raczej nie robią). W Polsce mówimy przede wszystkim o Rosji, ale są też inni aktorzy dezinformacyjni, na przykład Chiny czy Indie. W takiej sytuacji przekaz zostaje celowo wytworzony i możemy udowodnić (albo z dużym prawdopodobieństwem twierdzić), że stoją za nim konkretne działania czy konkretne pieniądze tak zwanych „złych aktorów". Są jednak sytuacje trudniejsze do kontrolowania, obserwowania, a być może także do zachowania wobec nich dystansu. Chodzi na przykład o „podbijanie", popularyzowanie w mediach społecznościowych określonych narracji. Mamy trwającą od lat rosyjską kampanię, której analitycy nadali zbiorczą nazwę Doppelgänger, czyli „sobowtór", realizowaną różnych państwach Europy Zachodniej. Jedna z jej odsłon wyglądała tak, że konta udostępniały w mediach społecznościowych treści z mediów instytucjonalnych. Był link, zdjęcie premiera, prezydenta czy innej znanej osoby, jakaś niejednoznaczna wypowiedź. To, co istotne, działo się jednak w komentarzach. Pojawiał się cały zalew sztucznie lub celowo generowanych komentarzy, które kierunkowały interpretację zjawiska w określony sposób. Inny przykład:



FOT. 123RF

Stasiuk-Krajewska: Odrzucanie przekazów podważających światopogląd jest mechanizmem unikania dysonansu poznawczego. Jeśli ten dysonans się pojawia, muszę pomyśleć: może nie miałam racji? To trudne doświadczenie, zaburza poczucie własnej wartości

mamy dane pokazujące, że rosyjska dezinformacja podsyca narracje pojawiające się w społeczeństwach demokratycznych przed wyborami: że wiarygodność wyborów będzie ograniczona, ktoś nam je „ukradnie", „sfałszuje", czegoś nie dopatrzy. To wygodne narracje dla rosyjskiej propagandy, ponieważ podważają sens podstawowej procedury demokratycznej, jaką są wybory. Przykładów jest wiele. Niektóre są proste i oczywiste, jak filmiki ewidentnie wygenerowane za pomocą sztucznej inteligencji. Inne trudniej rozpoznać i trudniej się wobec nich zdystansować.

Co się dzieje, kiedy pokazujemy komuś dowody, że informacja jest nieprawdziwa, a on nadal obstaje przy swoim? Czego broni?

Poczucia bezpieczeństwa poznawczego. Tego, żeby nie pojawił się dysonans poznawczy.

Czyli własnej racji?

To jest bardziej skomplikowane. Nie chodzi nawet o rację. Odrzucanie przekazów podważających mój światopogląd jest właśnie mechanizmem unikania dysonansu poznawczego. Jeśli ten dysonans się pojawia, muszę pomyśleć: może nie miałam racji? Może świat nie jest tak prosty, jak mi się wydawało? To trudne doświadczenie, bo zaburza poczucie bezpieczeństwa i własnej wartości. Proszę zauważyć, że budujemy je w dużym stopniu na przekonaniu, że rozumiemy świat, wiemy, co się w nim dzieje. Mam skonstruowaną stabilną wizję rzeczywistości, wszystko mi się ze wszystkim „spina" i wiąże – tak działa na przykład teoria spiskowa. Jeśli nagle mam przyjąć informację podważającą tę wizję, tracę poczucie bezpieczeństwa.

Zdarza się, że ktoś pokazuje dowód, że wiadomość była fałszywa, a taka osoba i tak nie zmieni zdania.

Tak. Czasem dana osoba może przyjąć, że pojedyncza informacja jest nieprawdziwa, ale nie zmienia to jej podejścia do rzeczywistości. Ktoś powie: „Dobrze, niech już będzie. Ten konkretny przekaz, że ktoś z Ukrainy na kogoś napadł, rzeczywiście był nieprawdziwy. Ale to przecież nie zmienia faktu, że i tak Ukraińcy napadają". Tak funkcjonuje narracja – to jest ogólny sposób myślenia o świecie. Ostatnio dużo się o tym mówi: prostowanie pojedynczych nieprawdziwych informacji ma ogromne znaczenie, ale powinny mu towarzyszyć działania zapobiegające właśnie opisanemu wyżej mechanizmowi: przyjmuję, że coś jest nieprawdą, lecz nie zmieniam podejścia do rzeczywistości. Potrafimy sobie skonstruować takie wyjaśnienie: „Tym razem ktoś przesadził, może rzeczywiście coś niepotrzebnie wymyślił, ale nie zmienia to faktu, że ogólnie to jest prawda, tak jest". Nadal więc wierzymy w swoje uogólnione przekonanie, mimo odrzucenia danego przekazu jako fałszywego.

A jak samej wycofać się z czegoś, co udostępniłam z przekonaniem i czego później publicznie broniłam, kiedy okazało się nieprawdą?

Mam odpowiedź, choć jestem świadoma, że może być mało realistyczna: przede wszystkim należy się wycofać. Po prostu powiedzieć, że dałam się nabrać. Moja obserwacja dotyczy raczej osób publicznych, ale być może dałoby się ją przełożyć również na prywatne kontakty: generalnie media społecznościowe dobrze reagują, kiedy ktoś przyznaje się do błędu. Być może jesteśmy już tak zmęczeni arogancją, powtarzaniem pewnych tez i niechęcią osób publicznych do przyznawania się do pomyłek, że dobrze przyjmujemy taką komunikację jak przyznanie się do błędu. Możemy zresztą pomyśleć o codziennym życiu. Ktoś przychodzi do nas i mówi: „Przepraszam, nie miałem racji, pomyliłem się". Raczej reagujemy na taką sytuację pozytywnie niż negatywnie, doceniamy odwagę, otwartość, uczciwość. Ale, co muszę podkreślić, zamiast później przepraszać, lepiej po prostu nie udostępniać. Zastanowić się na początku, a nie post factum. To zawsze łatwiejsze. Ale jeśli już się zdarzyło takie udostępnienie, to mimo tego oczywistego oporu, wstydu, nie należy bać się przyznania do błędu.

Co zmienia sztuczna inteligencja, kiedy zdjęcie czy nagranie nie wystarcza już za dowód?

Zmienia dużo, przede wszystkim na poziomie technicznym. Nie oznacza to, że zmiana jest mało istotna. Wszystkie mechanizmy, o których mówiłam, pozostają. Natomiast dzięki sztucznej inteligencji dezinformację łatwiej produkować, wygląda ona bardziej wiarygodnie. Kiedyś wytworzenie nieprawdziwego obrazu wymagało dużych kompetencji. Dzisiaj nie potrzeba ani szczególnych umiejętności. Dlatego jest tych przekazów tak dużo, że rzeczywiście możemy mówić o zalewie.

Jak więc w tym zalewie oddzielać ziarno od plew, skoro sprawdzanie zabiera czas?

To prawda. Z drugiej strony pojawiają się również coraz lepsze narzędzia, które pozwalają sprawdzać przekazy, co do których mamy podejrzenia. Poza tym, niezależnie od tego, czy mamy do czynienia ze sztuczną inteligencją czy nie, powinniśmy stosować te same podstawowe zasady. Nazwijmy je higieną cyfrową czy higieną kontaktu z przekazami medialnymi: dystans, ostrożność, to, co psychologowie nazywają myśleniem wolnym. Wiem, że to może być mało realistyczne, ale warto powtarzać te recepty, ponieważ takie postępowanie naprawdę zmienia perspektywę. Paradoksalnie pojawienie się sztucznej inteligencji może zwiększyć czujność odbiorców. Oczywiście to powoduje zmniejszenie zaufania do tego, co widzimy w mediach. Uważam jednak, że ostatecznie zwiększanie czujności odbiorców jest pozytywne.

Czy w tym wszystkim widzi pani również szansę dla rzetelnego dziennikarstwa?

Być może także w tym kontekście pojawi się wspomniany pozytywny efekt. Chcę myśleć optymistycznie: że porządnie zrobione materiały dziennikarskie będą cieszyły się większym zainteresowaniem i szacunkiem, właśnie na zasadzie odrzucenia tego, co „na szybko", czasami byle jak generuje sztuczna inteligencja.

eprasa.pl 293e0f5bda

O TYM SIĘ MÓWI

Jakub Kulik z Bielska-Białej na oczach całego świata powstrzymał zamachowca w Krakowie

Strażak ochotnik, żołnierz wojsk powietrznodesantowych, a od soboty najbardziej znany polski policjant – starszy posterunkowy Jakub Kulik z Bielska-Białej, który poskromił zamachowca strzelającego do ludzi w centrum Krakowa, jest na ustach całej Polski. – Skromny chłopak, solidny i koleżeński. Społecznik – mówi o nim dawna wychowawczyni.

Jacek Drost

Starszy posterunkowy Jakub Kulik wraz ze starszym posterunkowym Arturem Morańskim pomogli ująć Michała O., który w sobotnie popołudnie, ubrany w strój taktyczny z solidną wojskową kamizelką kuloodporną i uzbrojony w karabin automatyczny AR-15, zaczął strzelać do przypadkowych ludzi na Rynku Głównym w Krakowie.

Filmiki, na których Jakub Kulik oddaje strzały do uzbrojonego po zęby Michała O., a później pada na kolana, wyciąga opaskę uciskową i opatruje nią własne rany, obiegły cały świat. W kilka chwil z nieznanego policjanta Kuba stał się rozpoznawalną osobą, najbardziej popularnym stróżem prawa nad Wisłą. – Bohater – mówią bez ogródek, prosto z mostu ludzie o Jakubie Kuliku.

Premier Donald Tusk też w sobotę wieczorem napisał na X: „Starszy posterunkowy Jakub Kulik i starszy posterunkowy Artur Morański to prawdziwi bohaterowie. Uratowali prawdopodobnie wiele ludzkich istnień, nie zważając na ryzyko utraty życia. Ich stan jest poważny, ale są pod bardzo dobrą opieką. Cała Polska trzyma za Was kciuki".

Strażak ochotnik z OSP Leszczyny

Jakub Kulik ma 24 lata. Pochodzi z Bielska-Białej. Kiedy się prześledzi jego dotychczasową drogę, to trudno się dziwić, że zareagował, jak zareagował. – Konkretny, zdecydowany, twardy, koleżeński, lubiany, a teraz jeszcze okazał się bohaterem całej Polski – mówił w niedzielę reporterowi „Dziennika Zachodniego" o starszym posterunkowym Władysław Szypuła, prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w bielskiej dzielnicy Leszczyny, gdzie działa (teraz już trochę mniej, bo się przeprowadził) Jakub Kulik.

Na pamiątkowej tablicy z okazji 115-lecia jednostki, wiszącej w remizie OSP Leszczyny, widać młodego, krótko ostrzyżonego chłopaka z lekkim zarostem i w galowym mundurze strażackim. Pod zdjęciem podpis: „dh Kulik Jakub". W spojrzeniu młodego człowieka widać łagodność, ale i jakąś determinację, zdecydowanie, nieustępliwość.

W rozmowie z PAP prezes Szypuła podkreślał, że dla Kuby służba była wszystkim.

– Wyjeżdżał na akcje. To nasza powinność: mamy chronić, bronić ludzi, dbać o ich bezpieczeństwo, dbać o ich majątek, o ich życie. Takich ludzi najbardziej potrzeba. Jestem dumny, że takiego strażaka mamy u siebie. Kuba jest nadal naszym członkiem – zaznaczył Szypuła. Swoją przygodę z ochotniczą strażą pożarną Jakub Kulik rozpoczął w wieku 16 lat.

Kuba był solidny i obowiązkowy

O rzut beretem od remizy OSP znajduje się kościół pw. Chrystusa Króla. To w nim Jakub Kulik był ministrantem. – Jak byłem wikarym w Leszczynach, to Kuba rozpoczynał swoją karierę ministrancką, najpierw był kandydatem, potem ministrantem, lektorem. Byłem na tej parafii 8 lat i jak odchodziłem, to dalej służył – wspominał na łamach „Gościa Niedzielnego" ks. Jarosław Fijołek, dodając, że mimo iż Kuba nie mieszkał blisko kościoła, to nigdy nie zawalał służby przy ołtarzu. – To bardzo solidny i obowiązkowy chłopak. Nie pyskował, zawsze to, co miał do zrobienia, robił solidnie, bez problemów – wspominał kapłan.

Uczeń bielskiego LO im. Adama Asnyka

Niedaleko od remizy OSP Leszczyny, niecałe 5 minut jazdy samochodem, na pobliskim osiedlu Złote Łany, znajduje się II Liceum Ogólnokształcące im. Adama Asnyka. Chodził do niego Jakub Kulik.

– Uczyłem Kubę – mówi nam Robert Michalski, nauczyciel w bielskim Asnyku. O sytuacji z Kubą dowiedział się od znajomej ze szkoły, która do niego zadzwoniła. Nie mógł uwierzyć, że chodzi o tego Kubę. Przecież jeszcze niedawno był ich uczniem.

– Byliśmy jedyną szkołą w Bielsku-Białej, która wprowadziła kierunek ratownictwo, bezpieczeństwo i zarządzanie kryzysowe. W tej klasie znalazł się właśnie Kuba. Wspominam go jako osobę bardzo sympatyczną, zresztą cała klasa była taka. Z tej klasy sporo osób zostało ratownikami, policjantami, żołnierzami. Większość z nich już wcześniej była związana z jakimiś działaniami ratowniczymi, Kuba działał w straży pożarnej – opowiada Robert Michalski.

Nie ukrywa, że jest dumny ze swojego ucznia. – Jak widziałem go w akcji, to uważam, że wykazał się bohaterstwem. Nie każdy potrafiłby stanąć naprzeciwko terrorysty i tak się zachować – mówi Robert Michalski.



FOT. ARKADIUSZ GOLA

Konkretny, zdecydowany, koleżeński i lubiany. Można na nim polegać - tak mówią o Kubie znajomi

Renata Kudłacik uczy w bielskim II LO matematyki, była wychowawczynią Jakuba Kulika przez trzy lata.

– Sympatyczny, skromny, bardzo aktywny, skory do pomocy, angażujący się w życie szkoły. Jak tylko poprosiłam, żeby ktoś w czymś pomógł, to Kuba od razu się zgłaszał – wspomina swojego wychowanka Renata Kudłacik.

Przyznaje, że kiedy dowiedziała się o tragicznych wydarzeniach w Krakowie, była w szoku. Nie wyobrażała sobie, że do czegoś takiego może dojść w Polsce. A jeszcze bardziej nie dowierzała, kiedy koleżanka przysłała jej esemesa, iż to jej wychowanek unieszkodliwił zamachowca. Zaczęła sprawdzać, jak mówi – łączyć kropki i faktycznie okazało się, że to Kuba.

– Kilka razy analizowałam tę końcową scenę. Jestem w szoku. Chciałabym, żeby z tego wyszedł. Wydaje mi się, że ludzie zauważają, że to nie jest zwyczajny czyn, tylko Kuba udaremnił jeszcze coś więcej, co się mogło zdarzyć. Zwyczajny policjant stał się niezwyczajny. Tak go widzę. Kiedy sobie teraz o nim myślę, to uważam, że miał takie predyspozycje – zauważa Renata Kudłacik.

Dyrektorka bielskiego Asnyka Barbara Drwal opowiada, że kiedy dowiedziała się, iż chodzi o Kubę, ich absolwenta, to ogarnęło ją jedno wielkie przerażenie o stan jego zdrowia. Cały czas śledzi informacje napływające ze szpitala. – Naprawdę podziwiam lekarzy. Pracowali pod taką presją – mówi dyrektor Drwal.

Wspomina, że klasa, do której chodził Kuba, była raczej męska. Na pewno charakterystyczne było to, że większość dzieci wybierała tę klasę o profilu ratowniczym świadomie, wielu było w niej aktywistów, różnych wolontariuszy, głównie w straży pożarnej. Wśród nich był właśnie Kuba.

– Wyróżniał się taką umiejętnością świadomego działania w grupie, działaniem zespołowym. To chyba takie cechy, które zaprocentowały w następnych latach – zauważa pani dyrektor.

– Dla mnie, jeśli ktoś służy w ochotniczej straży pożarnej, bez żadnego wynagrodzenia biegnie na złamanie karku, by pomóc, by ratować ludzkie życie, to przykład pięknej służby drugiemu człowiekowi. To jest coś, co człowiek w sobie ma. Wie, że tak trzeba – mówi Barbara Drwal.

– Jestem dumna z Kuby, jak wszyscy w szkole – nie ukrywa Bożena Moczek, woźna w bielskim Asnyku.

Żołnierz elitarnego 18. Batalionu

Kuba skończył bielskiego Asnyka w 2021 roku. Niedługo później trafił do elitarnego 18. Batalionu Powietrznodesantowego, który wchodzi w skład 6. Brygady Powietrznodesantowej w Krakowie.

Oficer prasowy 6. Brygady Magdalena Trzebińska-Gawin poinformowała, że Jakub Kulik rozpoczął służbę w 2022 roku w ramach dobrowolnej zasadniczej służby wojskowej, następnie został w wojsku na specjalizacji i zaproponowano mu etat.

– Służył w naszej brygadzie przez ponad dwa lata. Od dowódców jego plutonu wiem, że opinia o nim była jak najlepsza. Ważne jest także to, że Jakub Kulik służył na granicy polsko-białoruskiej, dzięki czemu przeszedł szereg szkoleń, które wykorzystał między innymi w sobotę, kiedy było widać jego pracę z bronią i artykułami pierwszej pomocy, gdzie sam założył sobie stazę, która prawdopodobnie uratowała mu życie – powiedziała porucznik Trzebińska-Gawin.

Podkreśliła, że 6. Brygada jest jedną z najbardziej elitarnych w Wojsku Polskim. Przychodzą do niej żołnierze, którzy spełniają wysokie wymagania, jeśli chodzi o sprawność fizyczną i psychiczną. – Spadochroniarstwo to trudny kunszt. Dlatego obserwując to, co zrobił Jakub Kulik, jesteśmy z niego bardzo dumni. Widać było jego charyzmę i odwagę, co wpisuje się w cały etos 6. Brygady Powietrznodesantowej. Życzymy mu zdrowia – oceniła porucznik Trzebińska-Gawin.

Starszy posterunkowy kontra zamachowiec

Dwa lata temu Jakub skończył służbę w Czerwonych Beretach. Zaczął w policji. Jako starszy posterunkowy w sobotnie popołudnie stanął oko w oko z zamachowcem, swoim rówieśnikiem, 24-letnim Michałem O.

W wyniku odniesionych obrażeń Michał O. zmarł w poniedziałek nad ranem. Jakub Kulik walczy o życie. Został wybudzony ze śpiączki farmakologicznej. Jego stan jest ciężki. W szpitalu przebywa też jego kolega z patrolu Artur Morański.

Za swoją postawę Kulik został odznaczony przez prezydenta Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, nadawanym za wybitne zasługi w ramach służby państwu i społeczeństwu. Towarzystwo Jana Karskiego przyznało obu policjantom Medal 75-lecia Misji Jana Karskiego za „ich bezprzykładne oddanie policyjnej służbie publicznej w ratowaniu życia i zdrowia z narażeniem ich własnego w pościgu i ujęciu sprawcy bestialskiego aktu terrorystycznego na Rynku Głównym w Krakowie".

eprasa.pl 293e0f5bda

ZAMACH W KRAKOWIE

To on oddał pierwszy strzał, który powalił zamachowca

Starszy posterunkowy Artur Morański, który został ciężko ranny, pochodzi z Powroźnika koło Muszyny. Mieszkańcy jego rodzinnej miejscowości jednoczą się w modlitwie. To on oddał pierwszy strzał do zamachowca. Jedne z pierwszych słów, które wypowiedział po przebudzenie było pytanie „A Kuba żyje?" Swego czasu grał wyczynowo w piłkę nożną, dobrze pamiętają go w klubie sportowym Poprad Muszyna. I chcą bohatera uhonorować w specjalny sposób

Joanna Mrozek, Artur Bogacki

To Artur Morański oddał pierwszy strzał, który powalił na ziemię zamachowca. Został dwukrotnie postrzelony przez napastnika. Doznał ran płuca i ręki. Przeszedł 12-godzinną operację. W poniedziałek odzyskał przytomność.

Do policji wstąpił w 2024 r. Jest starszym posterunkowym w ogniwie wywiadowczo-patrolowym Komisariatu Policji I w Krakowie. Jego przełożony, zastępca komendanta komisariatu podinsp. Rafał Wełna, podkreślał, że zarówno Morański, jak i jego partner z patrolu Jakub Kulik są cenieni za profesjonalizm i zdecydowane działanie.

– Wielokrotnie spływały do mnie pozytywne sygnały na temat ich służby – zaznaczył.

W ub. sobotę to właśnie oni znajdowali się najbliżej miejsca ataku i mieli status wolnego patrolu, gdy otrzymali informację o strzelaninie na Rynku Głównym. Wjechali na plac od strony ul. Siennej i ruszyli w pościg za napastnikiem uzbrojonym w broń automatyczną. Podczas interwencji doszło do wymiany ognia. – To była kwestia sekund na podjęcie jakiejkolwiek decyzji. Na nagraniach czarno na białym widać, że sposób ich działania był jak najbardziej poprawny. Czapki z głów dla tych policjantów – ocenił podinsp. Wełna.

Po przebudzeniu zapytał o swojego kolegę: A Kuba żyje? Pytał też o żonę, którą poslubił kilkanaście miesięcy temu. Teraz spodziewają się przyjścia na świat dziecka, a ciężarna żona czuwa przy jego szpitalnym łóżku.

Muszyna się modli

Artur Morański ma 27 lat, pochodzi z Powroźnika. To mała miejscowość koło Muszyny. Ponad rok temu wziął ślub i przeprowadził się do Krakowa. W Powroźniku mieszkają jego rodzice i rodzeństwo. Cała wioska jednoczy się w modlitwie w intencji rannych i ich rodzin.

– Wczoraj wieczorem poszłam do kościoła się pomodlić w intencji ofiar i rannych, jeszcze nie wiedząc o tym, że to dotyczy naszego mieszkańca. Dzisiaj rano była już msza w tej intencji, myślę że na wszystkich nabożeństwach mieszkańcy będą także modlić się w tej intencji – mówiła nam w niedzielę rano Krystyna Cieśla, sołtys Powroźnika.

– Gdyby nie ta pełna poświęcenia i odwagi interwencja, ofiar byłoby znacznie więcej. Z naszej strony należy się ogromny szacunek i wdzięczność dla tych młodych ludzi, którzy bez wahania położyli na szali swoje zdrowie i życie, aby ratować życie innych. Tylko nieliczni, przy takim bezpośrednim zagrożeniu życia (determinacja sprawcy i nieproporcjonalne uzbrojenie) byliby zdolni do takiego poświęcenia i heroizmu. Życzmy im szybkiego powrotu do zdrowia i pamiętajmy o ich odwadze – napisał z kolei burmistrz Muszyny Jan Golba.

„Jesteśmy z niego bardzo dumni"

Artur Morański swego czasu grał wyczynowo w piłkę nożną, dobrze pamiętają go klubie sportowym Poprad Muszyna. I chcą bohatera uhonorować w specjalny sposób.

– Po tych wydarzeniach w Krakowie dostałem informację, że jeden z policjantów był z naszej gminy. Gdy podano nazwisko, od razu skojarzyłem, że to może być nasz były zawodnik. Poprosiłem kolegę, który od wielu lat prowadzi kronikę klubu, o sprawdzenie i to się potwierdziło – mówi Stanisław Sułkowski, wieloletni prezes Popradu. – Mamy wycinki z gazet, spisane wszystkie mecze, w których grał. Nawet znaleźliśmy podpisaną przez Artura deklarację gry amatora (dokument wymagany do rejestracji jako piłkarza bez kontraktu – przyp.). Jego żona stąd pochodzi, jej tato jeździł u nas klubie autokarem. Wielu ludzi go pamięta. Dzwonili do mnie byli zawodnicy i pytali, czy to był ten Artur, z którym kiedyś grali. Dla nas w Popradzie, dla całej społeczności, to wielkie wyróżnienie, że taki człowiek stąd pochodzi. Jesteśmy z niego bardzo dumni, dla nas jest wielkim bohaterem.



FOT. FOT. ARCH. PPG/ JAN GOLBA FB

Artura Morańskiego czeka jeszcze długa rehabilitacja, lekarze musieli zrekonstruować przestrzeloną rękę

Morański piłkarzem Popradu było od sezonu 2013-14, występował na pozycji napastnika, a – z racji warunków fizycznych – zaczynał jako obrońca. W maju 2016 r. strzelił pięć goli w meczu w rozgrywkach juniorskich z Budowlanymi Jazowsko. W barwach klubu z Muszyny zaliczył też występ w III lidze, w marcu 2016 roku zdolny junior dostał szansę w zespole seniorów, wchodząc na końcówkę meczu w Krakowie z Hutnikiem. Grał też później w Muszynie w IV lidze (do 2020 r.), a następnie w Olimpiku Powroźnik.

Ostatnie oficjalne spotkania rozegrał we wrześniu 2021 r., w sądeckiej klasie A – w tym ostatnim klubie.

Potem poświęcił się szkole policyjnej i pracy w służbie. Od dwóch lat pracuje w Komisariacie Policji I w Krakowie.

„To właśnie cały Artur"

Jak mówi prezes Sułkowski, Morański w trudniej życiowej chwili pokazał cechy, z których dał się poznać na boisku.

– Pamiętam ten mecz na Hutniku, gdy wszedł na zmianę, miał tylko 17 lat. Wtedy już trenował z seniorami, był dobrze zapowiadającym się zawodnikiem. Miał dobre warunki fizyczne, był wysoki, miał świetną koordynację ruchową– wylicza prezes. – Pamiętam go jako solidnego, zdyscyplinowanego chłopaka, oddanego temu, co robił. Gdy dowiedziałem się, że to on brał udział ze swoim kolegą w tej akcji w Krakowie, to pomyślałem sobie: to właśnie cały Artur – zawsze zaangażowany, odważny, zdeterminowany" . Wiem, że nie ma co tego porównywać do gry w piłkę, ale podobne cechy pokazywał na boisku. Wielki szacunek dla niego za to, co zrobił. W piłce był profesjonalistą, nie opuszczał treningów. Prywatnie jako młody człowiek był dobrze ukształtowany, nigdy w klubie nie było z nim problemów. Przede wszystkim był bardzo lubiany w zespole. Jeżeli chodzi o jego osobowość czy charakter, to nikt nigdy złego słowa nie mógł powiedzieć.

Specjalny mecz dla Artura

Poprad chce uhonorować bohatera z Muszyny, zorganizować specjalny mecz.

– Mam nadzieję, że opatrzność będzie nad nim czuwała, wszystko dobrze się skończy i on wróci do pełni zdrowia. Chcieliśmy go w jakiś sposób uhonorować, zaprosić na stadion w Muszynie. Mam takie marzenie, żeby zorganizować u nas specjalny mecz przyjaźni, z drużyną z ekstraklasy, w którym Artur mógłby wystąpić. Żeby przypomniał sobie czasy, jak kopał u nas piłkę i żeby pokazać, jak bardzo cenimy to, co zrobił jako policjant w Krakowie – dodaje Sułkowski.

eprasa.pl 293e0f5bda

PAWEŁ KWIATKOWSKI - GOŚCINNIE NA ŁAMACH GŁOSU

Przecież ten koń kuleje! Nasz gość przygląda się hipodromowi Wola

Targi obiecały uczynić z hipodromu na Woli ośrodek jeździecki na światowym poziomie. Po trzech latach zamiast spełnienia marzeń – chaos, brud i bałagan. Targi komentują: plany rozwoju ośrodka jeździeckiego prezentowane w 2023 roku dziś są już nieaktualne.

Paweł Kwiatkowski



FOT. PAWEŁ KWIATKOWSKI

Wola własnych koni nie posiada

„Hipodrom Wola stanie się najbardziej prestiżowym i jednym z najnowocześniejszych ośrodków jeździeckich w tej części Europy. (...) Przekazujemy Grupie MTP miejsce o wyjątkowej przeszłości. Jestem przekonany, że tą decyzją otwieramy przed Hipodromem świetną przyszłość i już wkrótce to miejsce będzie znów przyciągać poznanianki i poznaniaków tak, jak robiło to przed laty," zapowiadał prezydent Poznania Jacek Jaśkowiak. A ówczesny szef Międzynarodowych targów mu wtórował z entuzjazmem: „To teren z ogromnym potencjałem. Stworzyliśmy plany, które zakładają, że w ciągu najbliższych 5 lat powstanie tu nowoczesny ośrodek jeździecki. Zmodernizowane zostaną place zewnętrzne, na których będą się odbywać zawody o międzynarodowej randze, a także istniejące hale i rozprężalnie. Powstanie tu także hotel dla zawodników i pensjonat dla koni. W planach mamy również klinikę dla zwierząt prowadzoną przez Uniwersytet Rolniczy w Poznaniu. Będzie to jednocześnie inkubator przemysłu związanego z końmi i jeździectwem, gdzie będą mogły się rozwijać dedykowane startupy. (...) Będą się [tu] odbywać wyścigi konne, zawody w skokach przez przeszkody, powożeniu, ujeżdżeniu i woltyżerce".

Kiedy miasto w 2023 roku przekazywało ośrodek jeździecki Targom, złożono poznaniakom szereg obietnic: oprócz wymienionych powyżej atrakcji, także modernizację infrastruktury sportowej, nowe parkury, trybuny i zaplecze nie tylko dla zawodów wysokiej rangi, ale i wydarzeń targowych, imprez dla mieszkańców i rekreacji. Wśród zapowiadanych funkcji pojawiały się także współpraca z uczelniami i hipoterapia. W oficjalnych materiałach miasta podkreślano przy tym, że wydarzenia organizowane na terenie Woli miały generować przychody pozwalające pokrywać koszty utrzymania obiektu.

Operacja była przemyślana i przygotowywano się do niej już od 2020 roku, kiedy to Miasto Poznań rozpoczęło z Województwem Wielkopolskim rozmowy o przejęciu Hipodromu. W listopadzie 2021 roku Sejmik Województwa wyraził zgodę na nieodpłatne przekazanie miastu udziałów w spółce. W dyskusji nad tą decyzją wskazywano, że po przejęciu część terenu mogłaby zostać wykorzystana przez MTP do organizacji imprez jeździeckich i wydarzeń branżowych związanych z rolnictwem. 30 grudnia 2021 roku Miasto stało się właścicielem Hipodromu, a w 2023 roku wniosło jego udziały aportem do MTP. W oficjalnych komunikatach z 2023 r. zapowiadano, że inwestycje będą prowadzone etapami, co pozwoli na jednoczesny rozwój kalendarza zawodów.

Tyle świetlana wizja. A rzeczywistość?

Po ponad trzech latach od tych entuzjastycznych zapowiedzi sprawdzam, gdzie jesteśmy z realizacją planu. Wola dzisiaj przedstawia obraz przygnębiający, żeby nie powiedzieć tragiczny: rzuca się w oczy zaniedbana infrastruktura, rozpadające się budynki, błoto i brud. W stajniach kurz i pajęczyny, ogrodzenia niektórych padoków wykonane z przypadkowo dopasowanych drągów powiązanych sznurkami i trytytkami, a jeśli ze stalowych rur – to pamiętających lata głębokiego PRL-u, dzisiaj stopniowo pożeranych przez rdzę. Do rozpadającego się (dosłownie) hotelu wejść nie można, bo kruszące się schody porośnięte są chwastami. Wybitych szyb nikt nie wymienia na nowe, tylko ewentualnie łata puste otwory okienne dyktą. Obok - restauracja „Powozownia", która niegdyś słynęła ze znakomitej kuchni. To samo: budynek w rozsypce; przez brudne szyby widać składowisko przypadkowych przedmiotów i wszechobecny brud.

Restauracja ulokowana jest na tyłach zabytkowej loży wybudowanej w latach 1912 – 1913, z której goście mogą podziwiać zawody jeździeckie, ale tylko w pogodne dni, bo w dachu zieje kilka sporych dziur. Dodajmy, że loża główna, mogąca pomieścić widownię liczącą 600 osób to jedyna z trzech, która przetrwała do naszych czasów. Jej budowę sfinansowano ze składek członkowskich Posener Rennverein czyli Poznańskiego Towarzystwa Wyścigowego, niemieckiej organizacji, która przejęła funkcje istniejącego do 1863 roku Towarzystwa ku Ulepszaniu Hodowli Koni, Bydła i Owiec w Wielkim Księstwie Poznańskim.

Pod stajniami kwitną nie tylko chwasty, ale i elementy maszyn i urządzeń porzucone tam na pastwę słońca, deszczu i śniegu. A jeśli już któryś budyneczek gospodarczy wygląda w miarę przyzwoicie, to tuż za nim nieodmiennie natrafiam na składowisko śmieci i wyrzuconych bambetli.

Teraz wizyta w stajniach: boksy ciasne, przeraźliwie brudne, ciemne i obklejone kurzem i pajęczynami. Konie mogą się w nich ruszyć i to byłoby na tyle z warunków dobrostanu. Małe, brudne okna nie pozwalają promieniom słońca przedostać się do wnętrza. W kilku lichych stajenkach - bardzo zużyte ceglane posadzki pamiętające czasy budowy obórki, w której ktoś jeszcze w ubiegłym stuleciu urządził boksy i tak już zostało. Widać, że chyba brak tu porządnej siodlarni, skoro osprzętem obwiesza się ściany boksów, co razem daje efekt żałosnej mizerii.

Na plus jednak wypada zauważyć, że częściowo wymienione zostały rury spustowe rynien budynku hotelowego, jeden z większych, podzielnych na kwaterki, wybiegów dla koni otrzymał estetyczne, nowe opłotowanie drewniane. Także jedna ze stajni doczekała się remontu, a w drugiej właśnie rozpoczęło się malowanie ścian. No i trzeba oddać honor włodarzom hipodromu, że wspaniale odremontowali halę jeździecką wyposażając ją w najnowocześniejsze podłoże o regulowanej wilgotności z nawierzchnią kwarcową. Całość remontu pochłonęła niespełna 5 mln zł, z czego połowę wola otrzymała od rządu w trakcie kampanii wyborczej do Sejmu. Internet obiegły wówczas zdjęcia posłanki z Poznania, ówczesnej wiceministry funduszy i polityki regionalnej Jadwigi Emilewicz, wręczającej wydrukowany w wielkim formacie czek.

Inwestycje

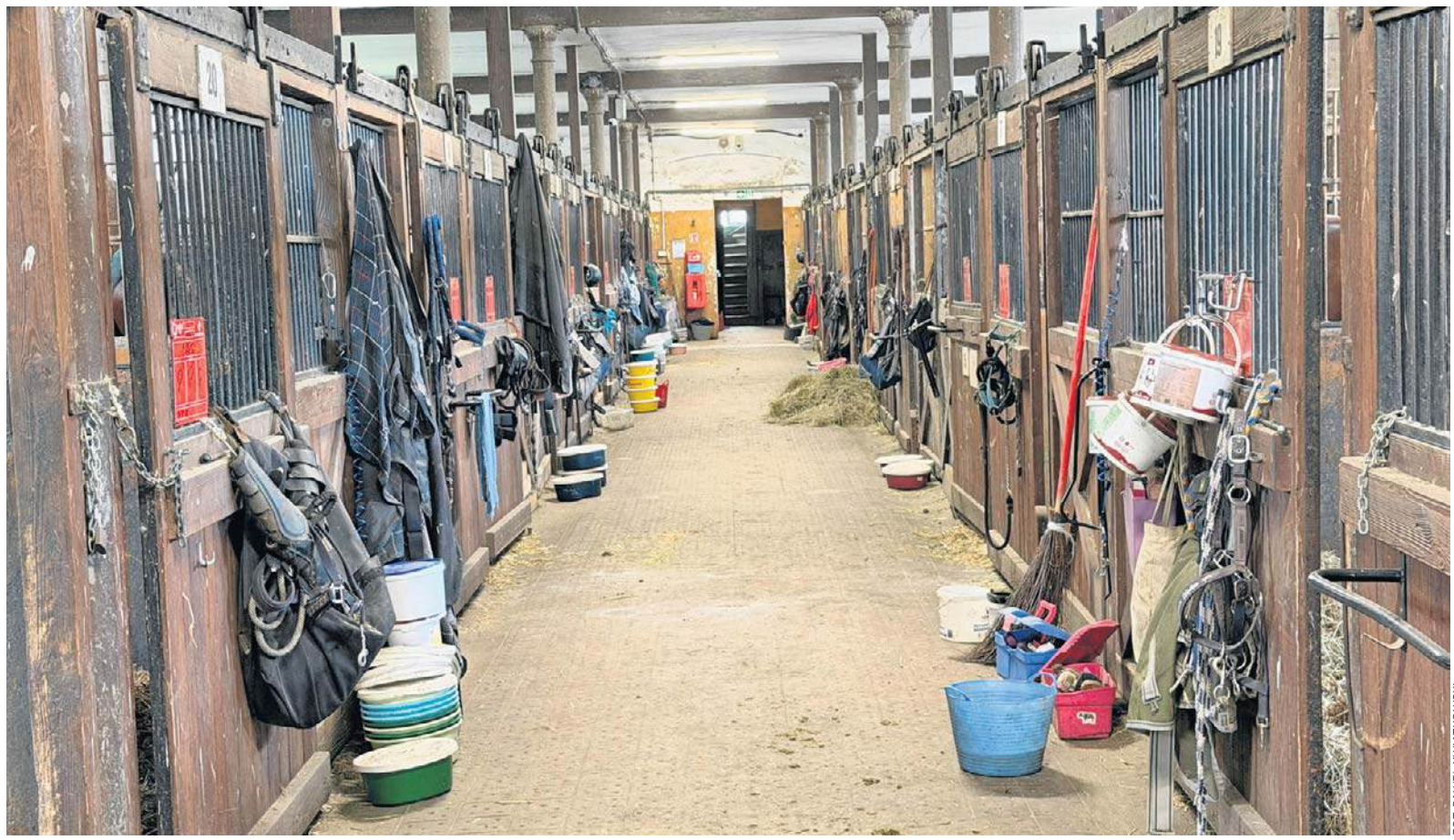
„Dzięki zaangażowaniu lokalnych posłów i przychylności Ministra Sportu – ogłosiły wówczas Targi - możliwa stanie się także modernizacja infrastruktury sportowej w Centrum Wyszkolenia Jeździeckiego, na którą udało się pozyskać aż 2 275 800 zł. Program przewiduje 2 000 000 zł dofinansowania na rok 2024 i 275 800 zł na rok 2025. Całość planowanej inwestycji, która obejmie m.in. remont dużej i małej ujeżdżalni, to 5 598 468,00 zł."

Zapytany o remont rzecznik MTP wylicza: „Inwestycja zrealizowana pod oficjalną nazwą „Modernizacja kompleksu sportowego Centrum Wyszkolenia Jeździeckiego Hipodrom Wola w Poznaniu" zamknęła się w ostatecznym budżecie o łącznej wartości 4 551 600,00 zł, z czego dokładnie 50% kosztów, czyli 2 275 800,00 zł, pokryło dofinansowanie ze środków Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej w ramach programu „Sportowa Polska"

eprasa.pl 293e0f5bda

– edycja 2023. W ramach tego budżetu przeprowadzono wielobranżowe prace budowlane, obejmujące w pierwszej kolejności strategiczną infrastrukturę kubaturową: wykonano kompleksową modernizację konstrukcji dachowych, poszycia, instalacji odgromowej oraz orynnowania obu hal jeździeckich, co zabezpieczyło obiekty przed czynnikami atmosferycznymi, a wymiana stolarki okiennej i drzwiowej znacząco poprawiła ich efektywność energetyczną. Wewnątrz hal kluczowym elementem była wymiana specjalistycznego podłoża jeździeckiego na nowoczesną nawierzchnię spełniającą światowe standardy sportowe, modernizacja band okalających areny w celu zapewnienia bezpieczeństwa oraz montaż energooszczędnego oświetlenia LED. Obiekt zyskał również pełne zaplecze multimedialne niezbędne do profesjonalnej obsługi wydarzeń sportowych, w tym nowoczesny system nagłośnienia oraz stacjonarny ekran LED o powierzchni 15 m do prezentacji wyników i transmisji na żywo. Równolegle z infrastrukturą sportową odświeżono zaplecze biurowe, zmodernizowano stajnie bezpośrednio zintegrowane z halami oraz rozwinięto bazę sprzętową, kupując specjalistyczne maszyny i urządzenia dedykowane do bieżącego serwisu podłoża oraz sprawnego prowadzenia prac podczas zawodów".

Połowę potrzebnych na remont środków – i tu właśnie jest wielka zasługa targów – wyłożyły na inwestycję targi, ale w postaci pożyczki w wysokości ok. 2,3 mln, której zwrot wyegzekwowały do co złotówki i to z odsetkami. Trzeba przyznać, że Targi wydały na Wolę także i swoje pieniądze i to niemało: łącznie dokapitalizowanie Woli wyniosło w do końca 2025 roku 4 mln zł.



Boksy dla koni na poznańskiej Woli nie spełniają części warunków, jakie są korzystne dla koni

FOT. PAWEŁ KWIATKOWSKI

Na co poszły te pieniądze?

Ano na zwrot udzielonej hipodromowi przez MTP pożyczki, a blisko 1 mln zł także na VAT, który trzeba było wyłożyć płacąc za inwestycje, a którego rząd nigdy nie ujmuje w grantach, wychodząc z założenia, że beneficjent może go wyłożyć z własnych środków i go sobie potem odzyskać (wierzę, że tak właśnie i w tym przypadku się stało) oraz na inne wydatki: jak informuje rzecznik „infrastrukturę sportową i poprawę dobrostanu zwierząt. W tym remont stajni".

Zanim jeszcze poprosiłem o informacje pana rzecznika - wysłałem mejla do szefa Woli, który jednocześnie zasiada w zarządzie Targów, z konkretnymi pytaniami. Odpowiedź nadeszła błyskawicznie: „Cześć! Do 26 sierpnia łapię słońce na urlopie! Pilna sprawa i potrzebny podpis? Napisz do D.M. [tu – pełne imię i nazwisko oraz adres mejlowy – przyp. aut.], chętnie pomoże! Sprawa może poczekać? Odpiszę osobiście w czwartek, jak tylko wrócę do biura. Płonie grunt pod nogami? Napisz do mnie na WhatsApp! Do usłyszenia!"

Jak widać humory dopisują. Nic dziwnego, w końcu dzięki aportowi miasta Targi zyskały niemały majątek: Wolę wyceniono w chwili przejęcia przez MTP na blisko 23 mln zł. MTP uzyskały zatem kontrolę nad całkiem pokaźnej wartości aktywami bez wydawania na nie pieniędzy, za to z możliwością wykorzystania ich do rozwoju swego podstawowego biznesu. Tyle, że bo upływie ponad trzech latach pod rządami MTP - spółka Hipodrom Wola pozostaje nierentowna, mimo że Rada Miasta przekazując ośrodek była przekonana – a wynika to z oficjalnych komunikatów Miasta – „że oddaliśmy je w dobre ręce. To właśnie na Targach od lat organizowana jest Cavaliada, która co roku przyciąga wielu zawodników i kibiców jeździectwa. Za kilka lat goście Cavaliady będą mogli podziwiać poznański Hipodrom w nowej odsłonie." W czasie owych kilku lat przychody wzrosły z 2,7 mln zł w 2023 r. do 3,9 mln zł w 2025 r., ale spółka nadal przynosi około 0,66 mln zł straty rocznie, a wartość jej zobowiązań wzrosła z 2,8 mln zł w 2023 roku do 4,6 mln zł w 2025 roku (aczkolwiek znaczna część tej kwoty to rezerwy i rozliczenia, a nie z kredyty bankowe).

Patrząc na operację przejęcia Woli przez Targi z punktu widzenia samego MTP, a nie Miasta Poznania, miała przede wszystkim wymiar majątkowy. Wartość wniesionych przez Miasto udziałów wyniosła blisko 23 mln zł, co odpowiadało około 2,9% aktywów i 3,2% kapitału własnego Targów w 2023 r. Jednocześnie przychody Woli stanowiły niespełna 1% przychodów MTP, a jej działalność przynosiła straty.

Na długą listę pytań otrzymałem w zaproponowanym przeze mnie terminie bardzo profesjonalnie i drobiazgowo przygotowywane odpowiedzi. Nie udało się jednak Targom ukryć przykrej prawdy, że Wola to dla nich jedynie kłopot: „Obecny Zarząd MTP sp. z o.o. jest w trakcie przeglądu opcji strategicznych w Spółce oraz Grupie Kapitałowej, czego efektem będzie przygotowany przez Zarząd MTP dokument strategii rozwoju obejmujący również założenia strategiczne dotyczące rozwoju spółek z Grupy Kapitałowej w tym spółki CWJ Hipodrom Wola sp. z o.o.

To się już nie uda

Plany rozwoju ośrodka jeździeckiego prezentowane w 2023 roku są na dzień dzisiejszy nieaktualne. Odstąpiono od realizacji odbudowy toru jeździeckiego i budowy kliniki dla dużych zwierząt. Inwestycje planowane ta terenie Hipodromu Wola koncentrować się będą na renowacji i remoncie dotychczasowej infrastruktury pod warunkiem pozyskania środków zewnętrznych na ich realizację" – pisze Karol Kański, rzecznik prasowy MTP.

Trochę to brzmi jak kapitulacja, trochę jak zagubienie. Gdzieś ulotnił się entuzjazm, który dominował w oficjalnych komunikatach Miasta i Targów, jeszcze jesienią 2024 roku. Na miejskim portalu podano wówczas: „Wyremontowano elewację budynku, jego konstrukcję dachową oraz stolarkę drzwi. Całkowitą renowację przeszły też dwie stajnie, w których zmieści się 31 koni. Dla komfortu wierzchowców zamontowano w nich myjki oraz solarium, które w przypadku tych zwierząt pełni ważną funkcję zdrowotną, redukując napięcia mięśni i łagodząc bóle grzbietu.

Dla osób, które zajmują się końmi, zaprojektowano także pomieszczenia socjalne i sanitarne. Podłoże jeździeckie wymieniono na nowoczesny system nawadniający Ebbe und Flut, który jest obecnie najbezpieczniejszym rozwiązaniem treningowym dla koni.

– To podłoże zasilane wodą od dołu, system, który pozwala utrzymać wilgotność, tak by konie czuły się komfortowo i by nie miały kontuzji – podkreśla Jakub Patelka, prezes Zarządu Hipodromu Wola. – To też rozwiązanie bardzo ekologiczne, które zmniejsza zużycie wody o około połowę w porównaniu do standardowego polewania od góry. (...)

dokończenie na stronie 16



Słuszny apel, prawda? Tylko liczne przykłady pokazują, że wcale nie działa

FOT. ROBERT WOŹNIAK

eprasa.pl 293e0f5bda

ciąg dalszy ze strony 15

Kupiono też sprzęt, niezbędny do utrzymania go w dobrym stanie: ciągnik, równiarkę oraz beczkowóz. Na wymienionym podłożu można też zamontować nowe przeszkody, niezbędne do codziennych treningów oraz organizacji zawodów. Dla wygody widzów i kibiców wymieniono również nagłośnienie oraz oświetlenie obu ujeżdżalni. Zamontowano też nowoczesny telebim i tablicę wyników oraz zmodernizowano system monitoringu."

Słowem - „na bogato". Pechowo tak się składa, że wpompowano duże pieniądze w rzeczy, które dla laika pozostają słabo widoczne a jednak kosztują. Tak więc należy to zaliczyć na niewątpliwy plus zarządu Hipodromu. Oczywiście wyremontowanie hali i kilkunastu boksów nie czynią z ośrodka „najbardziej prestiżowego i jednego z najnowocześniejszych ośrodków jeździeckich w tej części Europy". Powstaje zatem pytanie, ile udało się zrealizować z obietnic rozwoju Woli, aby służyła nie tylko ambitnym celom sportowym, ale także potrzebom właścicieli, czyli ogółu obywateli Poznania.

Władze Miasta zapowiadały, że Hipodrom stanie się miejscem rekreacji i spędzania wolnego czasu, uprawiania sportu i wydarzeń rodzinnych. Miały się tu odbywać także plenerowe wydarzenia targowe, np. Narodowa Wystawa Zwierząt Hodowlanych, wystawy rolnicze i ogrodnicze. Przychody z tych imprez miały zapewnić środki na utrzymanie terenu „o wyjątkowej przeszłości i funkcji".

Z tych zapowiedzi jak dotąd nie zrealizowano żadnej.



FOT. PAWEŁ KWIATKOWSKI

Brak pieniędzy na poważne inwestycje na Woli - można zrozumieć. Ale co stoi za brakiem porządku?

Skoro jest tak dobrze...

Stan niektórych obiektów na Woli z każdym dniem pogarsza się: byle deszcz czy śnieżyca przyczynia się do dalszej degradacji hotelu, restauracji czy zabytkowej trybuny. Etapy remontu wskazują na to, że zarząd postawił na zapewnienie minimum niezbędnego do organizacji jakichkolwiek zawodów jeździeckich, bo o tych na szczeblu międzynarodowym, raczej nikt w tej chwili nie myśli.

A przypomnieć warto, że Poznań wszedł do światowej czołówki jeździectwa w 2013 roku, gdy po raz pierwszy zorganizowano tu zawody rangi czterech gwiazdek. W kolejnych latach startowali medaliści igrzysk olimpijskich i zawodnicy z czołowej setki światowego rankingu. W 2023 roku CSI4 4Foulee obejmowały cztery konkursy rankingowe, Grand Prix 160 cm z pulą 100 tys. euro oraz łączną pulę nagród przekraczającą 1 mln zł.

Oficjalnie z powodu remontu Poznań czasowo wypada z ligi organizatorów prestiżowych zawodów. W 2024 roku nie odbyły się żadne zawody tej rangi, zaś powrót trzygwiazdkowych zawodów CSI zapowiedziano na kolejny, 2025 rok, lecz zostały odwołane. Prezes Hipodromu wyjaśniał, że kosztowałoby to ponad milion zł, przy czym na czas nie udałoby się ułożyć nowego podłoża. Ponowna organizacja w bieżącym, 2026 roku, także została odwołana. A na marginesie: z jednej strony Wola miała stać się jednym z najbardziej prestiżowych ośrodków w środkowej Europie a z drugiej – nigdy nie było planu, aby powrócić do rangi czterogwiazdkowych zawodów. Prezes Hipodromu w 2025 roku mówił wprost, że brakuje miliona złotych na organizację zawodów i modernizację infrastruktury.

I jeszcze jedna, być może najważniejsza, sprawa: infrastruktura i zawody jeździeckie wymagają przede wszystkim zapewnienia dobrostanu zwierzętom, które są podstawą sportu jeździeckiego. Tryb życia koni sportowych nie należy zaś do najweselszych: te stadne zwierzęta nie mają przed sobą rozległych pastwisk, po których mogłyby galopować, a większość dnia spędzają samotnie w boksach, wychodząc z nich na treningi, ewentualnie na pojedyncze wybiegi, które z racji niewielkich rozmiarów nie pozwalają im się rozpędzić, a jeśli konie mają zbyt mało ruchu – który jest podstawą ich zdrowia – przymuszane są do ruchu w tzw. karuzeli. Szczerze powiedziawszy taki los spotyka konie sportowe nie tylko na Woli, ale generalnie w sporcie.

Czy koniom tu dobrze?

Powstaje jednak pytanie czy jest coś, co można dla wolskich koni zrobić, a co staje się powoli standardem nawet w niewielkich i niezbyt zasobnych stadninach prywatnych. Przede wszystkim – jak pisze dr Jacek Łojek w rozdziale Dobrostan i warunki utrzymania koni, w podręczniku Hodowla i użytkowanie koni – „Koń ma układ oddechowy szczególnie wrażliwy na wpływ kurzu i toksycznych gazów w stajni. Stąd wynika konieczność zapewnienia stajni dostatecznej ilości świeżego powietrza i jego odpowiedniej cyrkulacji. (...) Warunkiem utrzymania właściwego, zdrowego dla koni mikroklimatu w stajni jest sprawnie działająca wentylacja, dzięki której możemy utrzymać w pomieszczeniach odpowiednią temperaturę, wilgotność, zawartość w powietrzu toksycznych gazów."

Koń ewoluował jako zwierzę otwartych przestrzeni, stąd utrzymywanie go w ciasnych, przegrzanych pomieszczeniach o małej ilości powietrza i światła zagraża poważnie jego zdrowiu, zwłaszcza układowi oddechowemu. Tymczasem coraz częściej występującym dziś problemem zdrowotnym u koni jest astma – przewlekła choroba zapalna dróg oddechowych, której rozwojowi i zaostrzeniom sprzyja przede wszystkim wdychanie alergenów i organicznego pyłu obecnych m.in. w sianie i ściółce. Jeżeli zatem konie na Woli jeszcze nie zdradzają symptomów astmy, to można powiedzieć, że mają dużo szczęścia.

„Oprócz umożliwienia koniowi ruchu – pisze dr Łojek - boks powinien też zapewniać mu możliwość swobodnego położenia się i wyciągnięcia na boku oraz wstania bez niebezpieczeństwa spowodowania urazu." Te warunki większość boksów na Woli spełnia, ale tylko te, podczas gdy w prywatnych stajniach, a także niektórych starszych, np. w stadzie ogierów w Sierakowie czy stadninie Janów Podlaski – boksy są na tyle obszerne, że koń ma trochę więcej swobody, która i tak jest zaledwie namiastką warunków przez koni preferowanych, czyli wolnego wybiegu. Nowe boksy mają być na Woli większe niż dotychczasowe: jak informuje Karol Kański, rzecznik MTP, wewnątrz stajni nr 2 „w ramach pierwszego etapu wymienianych jest 14 boksów na całkowicie nowe i znacznie powiększone konstrukcje (...)". I to jest pozytywny konkret!

Wola własnych koni nie posiada. W stajniach mieszkają konie prywatne powierzone ośrodkowi w ramach tzw. pensjonatu. Właściciele mają do swych koni bliżej, niż gdyby trzymali je w podmiejskich stadninach i jeśli godzą się na takie warunki ich bytowania, to powinni szczerze odpowiedzieć sobie na pytanie co jest dla nich ważniejsze: własna wygoda czy dobrostan konia.

Wola nie jest dziś miejscem, które by zapewniało idealne warunki ani koniom, ani ludziom, którzy w półmroku i brudzie pracują lub opiekują się swoimi końmi. Po ponad trzech latach od publicznie składanych obietnic, deklaracji i pokazywania barwnych, wygenerowanych komputerowo wizualizacji, ośrodek został zaledwie wyremontowany w niewielkiej części.

Tymczasem zarząd Targów rozkłada ręce: „Obecny Zarząd MTP sp. z o.o. nie jest zadowolony z tempa zmian na terenie Hipodromu Wola, jednak tempo zmian jest uzależnione głównie od możliwości pozyskania przez tą Spółkę środków zewnętrznych na realizację inwestycji. Grupa MTP nie jest zainteresowana wydatkowaniem własnych środków finansowych na realizację inwestycji na terenie Hipodromu Wola, biorąc pod uwagę wyzwania stojące przez Zarządem Grupy MTP związane ze stanem infrastruktury na terenie targowym przy ul. Głogowskiej. Przyczyną wolniejszego tempa prac na terenie Hipodromu Wola jest brak pozyskania przez Spółkę środków na realizację inwestycji ze środków zewnętrznych, pomimo corocznego składania stosownych wniosków do Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Kultury i Dziedzictwa Narodowego."

Pytania

Można powiedzieć, że najcenniejszą częścią planu przedstawianego władzom państwowym, a następnie miejskim, okazały się kolorowe slajdy z wizualizacjami. Po ponad trzech latach zawiadowania ośrodkiem, „olbrzymi potencjał" terenu klina zieleni o powierzchni ok. 46 ha, w sąsiedztwie Rusałki i miejskich terenów zieleni, jakby stopniał. Powstaje pytanie czy jest w Poznaniu ktoś, kto chciałby z podniesioną przyłbicą wziąć na siebie odpowiedzialność i ponieść konsekwencje tej decyzji? To w końcu nie jest prywatny biznes, który właściciel, jeśli ma na ochotę, może sobie „odpuścić", ale nasze wspólne mienie. Tymczasem gospodarz i formalny właściciel ośrodka oficjalnie stwierdza, że „nie jest zainteresowany wydatkowaniem własnych środków finansowych na realizację inwestycji na terenie Hipodromu Wola".

A tak na marginesie: skoro nie ma pieniędzy na dalsze inwestycje i budowę ośrodka marzeń, to może znalazłoby się na porządną szczotkę, ścierkę i mydło? Albo na opłacenie wywiezienia śmieci do PSZOK-u? Poddaję pod rozwagę.

eprasa.pl 293e0f5bda

PLEBISCYT EDUKACYJNY 2026

Bo przecież wszystko zaczyna się w przedszkolu. Pod ich opieką

Mawia się, że wszystko zaczyna się w przedszkolu. To właśnie tam dzieci rozpoczynają swoją edukację, uczą się relacji z innymi i życia w grupie. Poznajmy nauczycielki, które pomagają im odkrywać ten świat!

Zanim pojawią się szkolne zeszyty i świadectwa, jest przedszkole, które do nich prowadzi. To tam zawiązują się pierwsze przyjaźnie, pojawiają się pierwsze edukacyjne odkrycia i sukcesy. Dzieci uczą się samodzielności, współpracy, radzenia sobie z emocjami i odkrywają, jak fascynujący potrafi być świat. A towarzyszą im w tym nauczycielki, które doskonale wiedzą, że nawet codzienna zabawa może być początkiem czegoś naprawdę ważnego. Bo przedszkole to znacznie więcej niż przygotowanie do szkoły. To miejsce, w którym dzieci zdobywają umiejętności potrzebne przez całe życie. Uczą się rozmawiać, słuchać innych, rozwiązywać konflikty, zadawać pytania i szukać odpowiedzi. Odkrywają zainteresowania, próbują nowych rzeczy, popełniają błędy i przekonują się, że warto próbować jeszcze raz. W tym wszystkim ogromną rolę odgrywają nauczycielki wychowania przedszkolnego. Potrafią dostrzec talent, zachęcić nieśmiałego malucha do wspólnej zabawy, pomóc w trudnej chwili i cieszyć się z osiągnięć, które dla dorosłych bywają drobiazgami, a dla dziecka są prawdziwym powodem do dumy. To odpowiedzialna praca, której efekty nie zawsze widać od razu. Ale to w przedszkolu powstają fundamenty, na których dzieci będą budować swoje kolejne doświadczenia, relacje i umiejętności. - Dlatego dziś, w ramach Plebiscytu Edukacyjnego prezentujemy nauczycielki wychowania przedszkolnego - wyjaśnia Katarzyna Adamczyk, która opiekuje się tą akcją od strony redakcyjnej.

Więcej o akcji na:
gloswielkopolski.pl/nauczyciel

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA

Motywacja do pracy? Dziecięca radość



Milena Weryszko (Przedszkole nr 2, Włoszakowice, Publiczne Przedszkole Kryjówka, Kościan) wybrała zawód nauczyciela wychowania przedszkolnego, ponieważ od zawsze dobrze czuła się wśród dzieci i naturalnie odnajdywała się w ich świecie. Szczególnie ceni ich szczerość, spontaniczność oraz umiejętność cieszenia się z najprostszych rzeczy. Praca z najmłodszymi daje jej poczucie, że robi coś ważnego i wartościowego, a każdy dzień przynosi nowe doświadczenia, wyzwania i powody do uśmiechu. Największą satysfakcję odnajduje w obserwowaniu rozwoju swoich podopiecznych. Z radością śledzi, jak zdobywają nowe umiejętności, pokonują kolejne trudności i stopniowo stają się coraz bardziej samodzielni. Szczególne miejsce w jej sercu zajmują spontaniczne uśmiechy, szczere przytulenia oraz chwile, w których może obserwować, jak dzieci rozwijają swoje skrzydła i z odwagą odkrywają świat. Poza pracą najchętniej poświęca czas swoim pasjom. Kocha muzykę, podróże i bliski kontakt z naturą. Lubi odkrywać nowe miejsca, poznawać inne kultury i zachwycać się pięknem otaczającego świata. - To właśnie te chwile pozwalają mi odpocząć i naładować energię - podkreśla kandydatka do tytułu Nauczyciel Przedszkola.

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA

Ta praca to niemal rodzinna tradycja



Joanna Konieczna (Przedszkole nr 184, Poznań) o tym, że chce zostać nauczycielką, marzyła od najmłodszych lat. Jak sama przyznaje, w pewnym sensie zrealizowała niespełnione marzenie swojej mamy, a jednocześnie podążyła ścieżką zawodową wyznaczoną wcześniej przez babcię. Nic więc dziwnego, że zamiłowanie do pracy z dziećmi traktuje niemal jak rodzinną tradycję. Praca w przedszkolu daje jej wiele radości i satysfakcji. Najbardziej ceni codzienne spotkania z dziećmi, ich szczere emocje oraz spontaniczne reakcje. Szczególne znaczenie mają dla niej chwile, gdy po wejściu do sali wita ją radosny uśmiech najmłodszych. To właśnie wtedy utwierdza się w przekonaniu, że jej obecność daje dzieciom poczucie bezpieczeństwa i wsparcia. Poza pracą chętnie sięga po książki i poświęca czas podróżom, które pozwalają jej poznawać nowe miejsca oraz czerpać inspiracje. Niedawno odkryła również pasję do fotografii, dzięki której może zatrzymywać wyjątkowe chwile i dostrzegać piękno codzienności. Najważniejsze miejsce w jej życiu zajmują jednak bliscy.

LIDERZY RANKINGÓW

Oto lista nauczycieli, którzy od początku głosowania do czwartku do godz. 9 zdobyli najwięcej głosów wśród liderów z powiatów oraz lista liderów głosowania na dyrektorów, nauczycieli akademickich, logopedów i placówki edukacyjne.

NAUCZYCIEL PRZEDSZKOLA

1. **Joanna Konieczna,** Przedszkole nr 184, Poznań
2. **Anna Michlik,** Przedszkole Leśnych Ludków, Suchy Las
3. **Maria Młynarczyk,** Przedszkole, Czermin

NAUCZYCIEL KLAS 0-III

1. **Katarzyna Kwiatkowska,** Szkoła Podstawowa nr 63 im. Ksawerego Zakrzewskiego, Poznań
2. **Krystian Hałat,** Szkoła Podstawowa nr 23 im. gen. Józefa Bema, Poznań
3. **Katarzyna Lempert,** Szkoła Podstawowa nr 5 im. Dzieci Polskich, Piła

NAUCZYCIEL KLAS IV-VIII

1. **Jolanta Kędziora-Ratajczak,** Szkoła Podstawowa im. Powstańców Wielkopolskich, Konojad
2. **Patrycja Starosta,** Szkoła Podstawowa Im.Arkadego Fiedlera, Budzisław Kościelny
3. **Weronika Cieślak-Lukas,** Szkoła Podstawowa nr 13 im. Stefana Rowińskiego, Ostrów Wielkopolski

NAUCZYCIEL SZKOŁY PONADPODSTAWOWEJ

1. **Anna Semenchuk,** Wielkopolskie Technikum Zawodowe, Poznań
2. **Joanna Koczorowska-Barełkowska,** Zespół Szkół Zawodowych nr 2 im. Janusza Korczaka, Poznań
3. **Marta Grobelna,** Rzemieślnicza Szkoła Zawodowa Cechu Rzemiosł Różnych, Konin

NAUCZYCIEL AKADEMICKI

1. **prof. UAM dr hab. Wojciech Szafrański,** Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań
2. **dr Aleksandra Dopierała,** Uniwersytet SWPS, Poznań
3. **dr Anna Nieznańska,** Uniwersytet SWPS, Poznań

DYREKTOR SZKOŁY LUB PRZEDSZKOLA

1. **Arleta Słowińska,** Europejska Szkoła Aktywnej Edukacji Olimpijczyk, Poznań
2. **Marcin Zabłocki,** Szkoła Podstawowa nr 2, Mosina
3. **Iwona Suchy,** Szkoła Podstawowa im. Kmdra Bolesława Romanowskiego, Miasteczko Krajeńskie

PSYCHOLOG LUB PEDAGOG SZKOLNY

1. **Joanna Małecka,** Przedszkole nr 1 im. Jana Brzechwy, Wągrowiec
2. **Daniel Naskrent,** Zespół Szkół Zawodowych, Wolsztyn
3. **Agnieszka Karbowiak,** Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. hm. Zygmunta Imbierowicza, Kłecko

LOGOPEDA ROKU

1. **Kamila Urbaniak,** PeritusMed, Rgielew
2. **Sandra Matuszak-Vargas,** LOGOSAN Sandra Matuszak-Vargas, Poznań
3. **Monika Czaplicka-Korcz,** NeuroLogopedia Eklektyczna, Skórzewo

PRZEDSZKOLE ROKU

1. **Przedszkole Sióstr Nazaretanek im. Dzieciątka Jezus,** Ostrzeszów, Leśna 5
2. **Publiczne Przedszkole Tęczowe Misie,** Poznań, Naramowicka 244
3. **Przedszkole Samorządowe im. Kubusia Puchatka,** Skoki, Sienkiewicza 19

SZKOŁA ROKU

1. **Zespół Szkół Górniczo-Energetycznych im. Stanisława Staszica,** Konin, Wyszyńskiego 3
2. **Szkoła Podstawowa im. kmdra Bolesława Romanowskiego,** Miasteczko Krajeńskie, Szkolna 1
3. **Szkoła Podstawowa,** Roszki, Krotoszyńska 10

SZKOŁA JĘZYKOWA ROKU

1. **Akademia Edukacji,** Poznań, os. Piastowskie 97
2. **Szkoła Języków Obcych Dariusz Allam,** Pleszew, Pomorska 28A
3. **Misio English School,** Kłodawa

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na:
www.gloswielkopolski.pl/nauczyciel

eprasa.pl 293e0f5bda

ZDROWIE

Zrobiłam medyczny rachunek sumienia: w ciągu roku byłam u 16 ginekologów. A diagnoza?

– Słyszałam od lekarzy, że niektóre kobiety po prostu tak mają. I przyjęłam to z pokorą – mówi 33-letnia Julia Krupa z Poznania. Silny ból towarzyszył jej od pierwszej miesiączki, ale przez lata nie znała jego przyczyny. Odpowiedź przyniósł dopiero miejski program wczesnego wykrywania endometriozy.

Sylwia Rycharska

Julia Krupa ma 33 lata. Miesiączkuje od 11. roku życia. Od początku towarzyszył jej silny ból, który potrafił wyłączyć ją z codziennych zajęć. Jako nastolatka opuszczała przez niego lekcje. Zdarzały się migreny trwające nawet tydzień, wymioty, biegunki i omdlenia.

Kiedy z mamą poszła do ginekologa, usłyszała, że niektóre kobiety po prostu tak mają. Później wielokrotnie słyszała, że dolegliwości miną, kiedy urodzi dziecko. Jak zwraca uwagę, takie uwagi mogą być szczególnie trudne dla kobiet, które bezskutecznie starają się o dziecko lub nie wiedzą jeszcze, że choroba może wpływać na płodność.

– Słyszałam, że niektóre kobiety po prostu tak mają, i przyjęłam to z pokorą. Uznałam, że bolesne miesiączki są częścią mojego życia – mówi.

Przez lata regularnie chodziła do ginekologa i dbała o profilaktykę. Regularne badania były dla niej ważne również ze względu na rodzinne doświadczenia związane z nowotworami – mama chorowała na raka pęcherza moczowego, a tata na raka płuca. Nie podejrzewała, że za jej objawami może kryć się endometrioza. Przyzwyczaiła się do bólu, choć z czasem zaczął on coraz mocniej wpływać na jej codzienność, życie zawodowe i prywatne.

„To nie jest tylko problem zdrowotny"

Endometrioza przez lata była dla Julii niewidocznym przeciwnikiem. Nie tylko dlatego, że nikt nie potrafił wskazać przyczyny bólu. Równie trudne było poczucie, że jej dolegliwości nie są traktowane poważnie. Gdy przyszła z bólem, jeden z lekarzy zasugerował wizytę u psychiatry.

– Nie zmienia to faktu, że ból fizyczny wymagał wyjaśnienia – podkreśliła w rozmowie z nami.

Innym razem, podczas badań medycyny pracy, została zapytana o dzieci. Kiedy odpowiedziała, że ich nie ma, usłyszała od okulisty: „Czyli oprócz tego, że nie ma dzieci, to zdrowa".

Ten komentarz zapadł jej w pamięć. Julia podkreśla, że pytania o macierzyństwo i płodność mogą dotykać bardzo osobistych spraw. Można je zadawać, jeśli mają związek z problemem medycznym, ale trzeba robić to z wyczuciem.

– Brak wiedzy na dany temat nie powinien oznaczać braku empatii, szczególnie wśród lekarzy – mówi.

Przyznaje, że z wielu wizyt wychodziła sfrustrowana, a niekiedy także z płaczem.

Choroba nie była dla niej tylko bolesnymi miesiączkami. Ból uniemożliwiał jej nawet zwykłe wyjście z domu. Julia jest aktywna, lubi spacery i ćwiczenia, ale zdarzało się, że podczas miesiączki musiała rezygnować z treningów na cały tydzień. Jako nastolatka miewała miesiączki trwające 12–14 dni. Dziś trwają zwykle osiem lub dziewięć.

– Złapałam się nawet na tym, że zastanawiałam się, czy miesiączka nie przypadnie akurat w dniu ślubu. Przy moich nieregularnych cyklach nie dało się tego przewidzieć z wyprzedzeniem, a bałam się, że złe samopoczucie odbierze mi radość z tego dnia – mówi.

– Przez lata stopniowo traciłam zaufanie do własnego ciała. Diagnoza pozwala zrozumieć, co dzieje się w organizmie. Łatwiej wtedy zaakceptować, że czasem choroba wyłączy mnie z normalnego funkcjonowania i wpłynie na moje życie zawodowe czy prywatne – dodaje.

Szesnastu lekarzy w ciągu roku

W ostatnim roku dolegliwości wyraźnie się nasiliły. Julia odczuwała silny ból po lewej stronie podbrzusza. Coraz trudniejsze stawały się również badania ginekologiczne. Pojawiły się nasilone problemy jelitowe, takie jak zaparcia trwające nawet dwa tygodnie, wzdęcia przypominające ciążę oraz wcześniej rozpoznany zespół jelita drażliwego (IBS).

– Dziś już wiem, że część problemów wynikała z endometriozy – zaznacza.

Postanowiła poszukać pomocy.

– Zrobiłam sobie taki medyczny rachunek sumienia. Wyszło, że w ciągu ostatniego roku byłam u 16 ginekologów – opowiada.

Kolejne wizyty nie przynosiły odpowiedzi. Julia słyszała, że w badaniu nic nie widać i nie ma powodu, żeby odczuwała ból. W rezonansie miednicy mniejszej opisano zmianę w trzonie macicy i zalecono kontrolę ginekologiczną. Podczas kolejnej wizyty lekarka nie uznała jednak wyniku za niepokojący, ponieważ nie widziała zmian w USG.



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Julia Krupa dowiedziała się, że ma endometriozę, dopiero po 22 latach bolesnego miesiączkowania

Dolegliwości nie ustępowały, dlatego szukała pomocy u kolejnych specjalistów.

Jeden z lekarzy podejrzewał stan zapalny. Julia przeszła dwie serie antybiotykoterapii, które nie przyniosły poprawy. Pojawiły się za to kolejne problemy jelitowe. Została skierowana na gastroskopię i kolonoskopię, podczas której usunięto polip. To nie rozwiązało jednak problemu.

Dopiero jeden z kolejnych ginekologów zasugerował endometriozę. Sam przyznał, że nie specjalizuje się w tej chorobie, i zaproponował antykoncepcję hormonalną. Julia miała jednak silne migreny z aurą, a neurolog wcześniej zalecał jej odstawienie hormonów ze względów bezpieczeństwa. Nie zrealizowała więc recepty, ale zaczęła szukać informacji o endometriozie.

– Wielokrotnie zastanawiałam się, czy może sobie czegoś nie wmawiam. Jeśli ktoś podważa – systematycznie – nasze objawy, a dzieje się to wiele razy, zaczyna się w nie wątpić. Ze mną właśnie tak było – mówi.

Po 22 latach znalazła odpowiedź

O miejskim programie profilaktyki i wczesnego wykrywania endometriozy w Poznaniu dowiedziała się przypadkiem. Koleżanka z pracy wspomniała, że podejrzewa u siebie tę chorobę. Julia przesłała jej artykuł o programie. Wtedy nie przypuszczała jeszcze, że sama może potrzebować takiej pomocy.

Kiedy ruszył kolejny nabór, przeczytała kryteria i uznała, że się kwalifikuje. Zgłosiła się, choć nie była przekonana, że właśnie w ten sposób znajdzie odpowiedź na swoje problemy.

Już podczas pierwszej wizyty lekarka była w stanie wyczuć zmiany podczas badania ginekologicznego. Podczas tej samej wizyty przeprowadziła przezpochwowe badanie ultrasonograficzne, podczas którego stwierdziła zmiany o charakterze endometriozy, sugerujące postać głęboko naciekającą.

eprasa.pl 293e0f5bda

Julia otrzymała zalecenie leczenia farmakologicznego i skierowanie na rezonans magnetyczny miednicy mniejszej z protokołem endometriozy. Wynik rezonansu potwierdził podejrzenia.

Po latach bólu i kolejnych wizyt wreszcie wiedziała, co się z nią dzieje.

– Nie byłam jednak przygotowana na to, że może mi grozić operacja. Nie miałam świadomości, do czego może prowadzić głęboko naciekająca endometrioza – przyznaje Julia. Podczas konsultacji dowiedziała się, że w niektórych przypadkach zaawansowanej głęboko naciekającej endometriozy konieczne może być przeprowadzenie rozległego zabiegu chirurgicznego. W zależności od lokalizacji i zaawansowania zmian, np. w sytuacji stwierdzenia guza jelita konieczna może być częściowa resekcja narządu. Przy określonych wskazaniach może być również potrzebne wyłonienie stomii.

– W każdym przypadku zakres i sposób leczenia ustalany jest indywidualnie, z uwzględnieniem wieku pacjentki, nasilenia objawów oraz jej planów prokreacyjnych – wyjaśnia dr Kamila Witczak, ginekolog koordynująca miejski program. Na co dzień lekarka pracuje w Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu, gdzie pełni obowiązki kierownika oddziału ginekologiczno-położniczego.

– Z uwagi na plany pani Julii dotyczące macierzyństwa, zalecono konsultację specjalisty medycyny rozrodu i niepłodności. Dzisiaj nie wiemy, na ile skuteczne u pani Julii okaże się leczenie farmakologiczne – dodaje. Pacjentkę skierowano również na konsultację do środka leczenia endometriozy w Wielkopolskim Centrum Onkologii.

Jak podkreśla lekarka, wskazaniem do leczenia operacyjnego są nasilone dolegliwości bólowe mimo leczenia farmakologicznego, zastój moczu w nerkach oraz objawowe lub krytyczne zwężenie jelita.

Julia nie wie, czy zdecydowałaby się jeszcze na operację, gdyby ta okazała się konieczna i nie ukrywa, że budzi w niej lęk. Ma już za sobą dwie operacje ortopedyczne, a przed nią kolejna. Wie, jak trudno oddać kontrolę nad własnym ciałem.

– Każda z tych decyzji będzie wiązała się z konsekwencjami na przyszłość, związanymi przede wszystkim z płodnością. Chcę jak najlepiej poznać temat i podjąć tę decyzję możliwie świadomie – podkreśla.

Obecnie przyjmuje leki hormonalne, a na luty ma zaplanowaną konsultację w Wielkopolskim Centrum Onkologii, gdzie działa jeden z ośmiu wyspecjalizowanych ośrodków leczenia endometriozy finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Leczenie hormonalne, jak opowiada, nasiliło jej stany depresyjne i niestabilność emocjonalną.

– Korzystam z pomocy psychologa i chcę skonsultować się ze specjalistą mającym doświadczenie w pracy z pacjentkami stojącymi przed podobnymi decyzjami – wyjaśnia.

Jak wspomina, dużo dały jej warsztaty organizowane w ramach programu. Otrzymała tam informacje od lekarzy, dietetyka i fizjoterapeutki uroginekologicznej. Miała też okazję na wymianę doświadczeń z innymi kobietami chorującymi na endometriozę.

Dlaczego diagnoza trwała tak długo?

– Trudno jest mi odpowiedzieć, z jakiego powodu tak długa była droga do diagnozy w indywidualnym przypadku pani Julii. Mogę jednak odnieść tę sytuację do szerszego kontekstu – zaznacza dr Kamila Witczak.

Jak wyjaśnia, długi czas do postawienia diagnozy wynika zwykle z kilku nakładających się czynników. Endometrioza może dawać bardzo różnorodne objawy i naśladować wiele innych chorób, przez co pacjentki latami trafiają do niewłaściwych specjalistów. Problemem jest również brak prostych testów diagnostycznych oraz ograniczenia standardowego badania USG. W wielu przypadkach konieczne są bardziej zaawansowane badania obrazowe wykonywane według specjalnych protokołów. Zdaniem lekarki znaczenie ma także wciąż obecne przekonanie, że kobiecy ból, zwłaszcza związany z miesiączką, jest czymś naturalnym i nie wymaga leczenia.

– Warto pamiętać, że w przypadku endometriozy nie ma prostej zależności między rozległością zmian a nasileniem bólu. Kobieta z zaawansowaną chorobą może nie odczuwać istotnych dolegliwości, podczas gdy pacjentka z niewielkimi ogniskami endometriozy może doświadczać bólu uniemożliwiającego normalne funkcjonowanie – podkreśla dr Witczak.

Wiele kobiet, jak tłumaczy dalej lekarka, przez lata nie kojarzy swoich dolegliwości z endometriozą.

– Do konsultacji powinny skłonić przede wszystkim silne bóle miesiączkowe, które często nie ustępują po lekach przeciwbólowych, powodują nieobecność w pracy lub szkole albo prowadzą do omdleń, nudności czy wymiotów. Niepokojące są również: obfite krwawienia miesiączkowe, ból podczas współżycia, przewlekły ból miednicy mniejszej oraz objawy ze strony układu moczowego, przewodu pokarmowego, takie jak wzdęcia, zaparcia, biegunki czy bolesne wypróżnianie. Endometrioza może objawiać się także problemami z zajściem w ciążę, przewlekłym zmęczeniem czy zaburzeniami nastroju – wylicza dr Witczak.

Co dalej po zakończeniu programu?

Julia nie ma wątpliwości, że udział w miejskim programie był dla niej przełomem. Zastanawia się jednak, co stanie się z kobietami, które będą szukać pomocy po zakończeniu programu. Sama wie, gdzie szukać specjalistycznej pomocy, ma zaplanowaną konsultację i chce dalej poszerzać wiedzę o chorobie. Nie każda pacjentka ma jednak takie możliwości i siłę, by przez lata walczyć o rozpoznanie.

– To nie są tylko przypadki medyczne. Za każdą diagnozą stoi konkretna kobieta, jej życie, rodzina i codzienne problemy. Ta pomoc naprawdę zmienia życie – podkreśla.

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE

0011607971

Local content fundamentem inwestycji energetycznych. PGE stawia na polskich dostawców.

W obliczu niestabilnej sytuacji geopolitycznej krajowe łańcuchy dostaw zyskują strategiczne znaczenie. PGE stawia na zwiększenie udziału polskich firm w swoich inwestycjach. Temat local content zdominował Dzień Dostawcy PGE, który 9 listopada odbył się w Warszawie z udziałem około 500 dostawców oraz przedstawicieli rządu, instytucji finansowych i największych polskich spółek.



Local content odpowiedzią na wyzwania energetyki

Local content zakłada zwiększanie udziału krajowych firm w strategicznych inwestycjach spółek z udziałem Skarbu Państwa. Jest to obecnie priorytetowe działanie Ministerstwa Aktywów Państwowych, które rozwija dialog z przedsiębiorcami i przygotowało kodeks dobrych praktyk dotyczący local content. Równolegle spółki, w tym PGE, powołują pełnomocników odpowiedzialnych za zwiększanie udziału krajowych firm w inwestycjach.

PGE zwiększa udział polskich przedsiębiorstw

W zaktualizowanej w październiku tego roku strategii Grupa PGE wyznaczyła sobie cel osiągnięcia 65-procentowego udziału polskich dostawców i podwykonawców w całym cyklu życia inwestycji do 2035 roku. Już teraz krajowy komponent w sieci dystrybucyjnej PGE, obsługującej 6 mln odbiorców na 40 proc. powierzchni Polski, przekracza 85 proc.

Krajowi dostawcy mają wzmacniać bezpieczeństwo energetyczne poprzez skracanie łańcuchów dostaw i ograniczanie zależności od zagranicznych podmiotów. – *Świat obecnie zmienia się bardzo szybko. Geopolityka silnie wpływa na wszystko, co jest związane z bezpieczeństwem kraju, a bezpieczeństwo energetyczne jest jego bardzo istotnym elementem. Udział polskich przedsiębiorstw daje gwarancję skrócenia łańcucha dostaw i tego, że polscy dostawcy, oczywiście we współpracy z nami, będą dostarczać bezpieczne komponenty, odporne na działania zewnętrzne* – zaznaczył Dariusz Lubera, prezes PGE.

Katarzyna Rozenfeld, Wiceprezeska Zarządu PGE ds. Operacyjnych, zwróciła uwagę na gospodarczy i strategiczny wymiar tej inicjatywy. – *Local content powinien być ważny dla wszystkich Polaków i przedsiębiorstw, bo w dobie globalizacji, nieprzewidywalności i licznych konfliktów niezależność każdego państwa staje się jeszcze ważniejsza. Im bardziej będziemy korzystać z lokalnych dostawców, przedsiębiorstw, usługodawców i wykonawców, tym bardziej będziemy wzmacniać niezależność Polski. Ma to również ogromny wymiar finansowy, bo każda złotówka, która zostanie w kraju, wzmacnia nasze PKB* – podkreśliła.

Dzień Dostawcy Grupy PGE: spotkanie z licznymi partnerami

Wydarzenie zorganizowane 9 listopada 2026 roku na PGE Stadionie Narodowym w Warszawie służyło prezentacji planów inwestycyjnych Grupy i nawiązywaniu współpracy z potencjalnymi wykonawcami. – *To dla nas niezwykle istotny moment. Uczestniczy w nim około kilkuset dostawców, z którymi chcemy prowadzić dialog już na wczesnym etapie naszych projektów. Chcemy poznać ich oczekiwania, a z naszej strony prezentujemy inwestycje, które zamierzamy realizować w najbliższym roku. Przedstawiamy harmonogramy i nasze wymagania. Taki dialog sprawia, że wspólnie będziemy lepiej przygotowani do realizacji tych inwestycji* – wyjaśnił Dariusz Lubera.

PGE zaprosiła firmy z branży energetycznej, OZE, budownictwa, produkcji urządzeń, IT, cyberbezpieczeństwa, transportu, logistyki i technologii środowiskowych. Jak zaznaczyła Katarzyna Rozenfeld, zakres potrzeb Grupy jest bardzo szeroki. – *Grupa PGE ma bardzo różnorodne potrzeby biznesowe. Obejmują one zarówno zadania typowo inżynieryjne, jak i usługi. Wymagania są uzależnione od tego, która część naszej firmy potrzebuje wsparcia w postaci podwykonawców* – skomentowała.

Przewidywalne zamówienia szansą dla polskich firm

Brak przewidywalności zamówień utrudnia krajowym firmom inwestowanie w rozwój i zwiększanie mocy produkcyjnych. PGE chce to zmienić, publikując plany zakupowe z wyprzedzeniem. Tegoroczny plan PGE Baltica obejmuje 40 postępowań, dając przedsiębiorcom czas na przygotowanie ofert i budowanie potencjału niezbędnego do realizacji inwestycji.

eprasa.pl 293e0f5bda

LITERATURA

Zanim wystygnie kawa... można cofnąć się w czasie. Tak zachwycił świat

W wieku 12 lat stracił ojca, a za nim został rozpoznawalnym na całym świecie pisarzem, był skromnym dramaturgiem. Bywały tygodnie, że musiał przeżyć za około 200 jednów, czyli około kilku złotych. Teraz jeździ po całym świecie z cyklem książek „Zanim wystygnie kawa", która dla wielu ludzi w kryzysie ma leczniczą moc. - Nie chodzi o zwykłe „Nie poddawaj się!", a o zaakceptowanie siebie, także w trudnym momencie - mówi pisarz.

Maciej Szymkowiak

W Polsce przetłumaczono pana dwie powieści, gdy pierwszy raz się spotkaliśmy w 2023 roku. Teraz jest sześć. Co zmieniło się w pana życiu od tamtego czasu.

Cóż, chyba właśnie w okresie, kiedy ukazywał się drugi tom w Polsce, to przeżywałem w Japonii poważny kryzys twórczy.

Udało się panu go przezwyciężyć. W jaki sposób?

Znalazłem hobby, które naprawdę sprawia mi przyjemność. Jest nim wędkarstwo. Dzięki temu, że mam takie zajęcie, potrafię wyraźnie oddzielić czas pracy od czasu wolnego. Wcześniej właściwie cały czas tylko pracowałem i przez to gromadził się we mnie stres. Teraz łowienie ryb pozwala mi się zrelaksować.

Kiedy zaczynał pan swoją karierę, o ile dobrze pamiętam, nie miał pan zbyt dużo pieniędzy. Czy popularność, a co za tym idzie, większe zarobki również wpłynęły na pana życie? I jak pan sobie radzi z tym, żeby nie uderzyła panu do głowy popularność?

Rzeczywiście był taki czas, kiedy musiałem przeżyć cały tydzień za około dwieście jenów. To naprawdę niewiele – wystarczało zaledwie na kilka bułek. W ogóle nie myślałem wtedy o podróżach, nawet tych po Japonii. Zastanawiałem się wyłącznie nad tym, jak przetrwać kolejny dzień. Moja sytuacja była tak trudna, że z perspektywy dzisiejszej Japonii wręcz trudno ją sobie wyobrazić. Dzięki temu, że tak wiele osób przeczytało moje książki, moje życie zmieniło się jednak nie do poznania. Zawsze marzyłem o tym, żeby zobaczyć Okinawę, i dopiero teraz mogłem spełnić to marzenie. Mogę tam jeździć, kiedy tylko mam ochotę. Jestem również w stanie podróżować za granicę. Krótko mówiąc, zyskałem możliwość robienia tego, na co mam ochotę.

Skąd wziął się pomysł kawiarni i związanych z nią podróży w czasie?

Kiedy tworzę historię, zawsze zaczynam od wymyślenia tytułu. W przypadku tej książki od razu przyszedł mi do głowy tytuł „Zanim wystygnie kawa". Zacząłem się więc zastanawiać, co ciekawego można zrobić w tak krótkim czasie. Pomyślałem, że interesującym pomysłem byłby powrót do przeszłości, ale tylko na ten krótki moment. Jeśli chodzi o inspiracje, my, Japończycy, od dzieciństwa znamy historię Doraemona, w której pojawia się motyw podróżowania w czasie i powracania do przeszłości za pomocą wehikułu czasu. Inną inspiracją był dla mnie film „Powrót do przyszłości", który bardzo lubię. Jego bohaterowie cofają się w czasie, aby spróbować zmienić rzeczywistość. Pomyślałem więc, że sam pomysł powrotu do przeszłości jest ciekawy. Uznałem jednak, że samo cofnięcie się w czasie nie wystarczy. Chciałem dodać do tej historii coś własnego, jakiś dodatkowy element. Wtedy pojawił się pomysł, że nawet jeśli ktoś

REKLAMA 0211607395

CENTRUM MEBLOWE PRODUCENTA MSC-MEBLE
czynne pn.- sob. 9-20, niedz. handlowa 10-17 www.msc-meble.pl
NAJNIŻSZE CENY | TRANSPORT | WNIESIENIE | MEBLE NA WYMIAR | ODBIÓR STARYCH MEBLI
WYPRZEDAŻ!

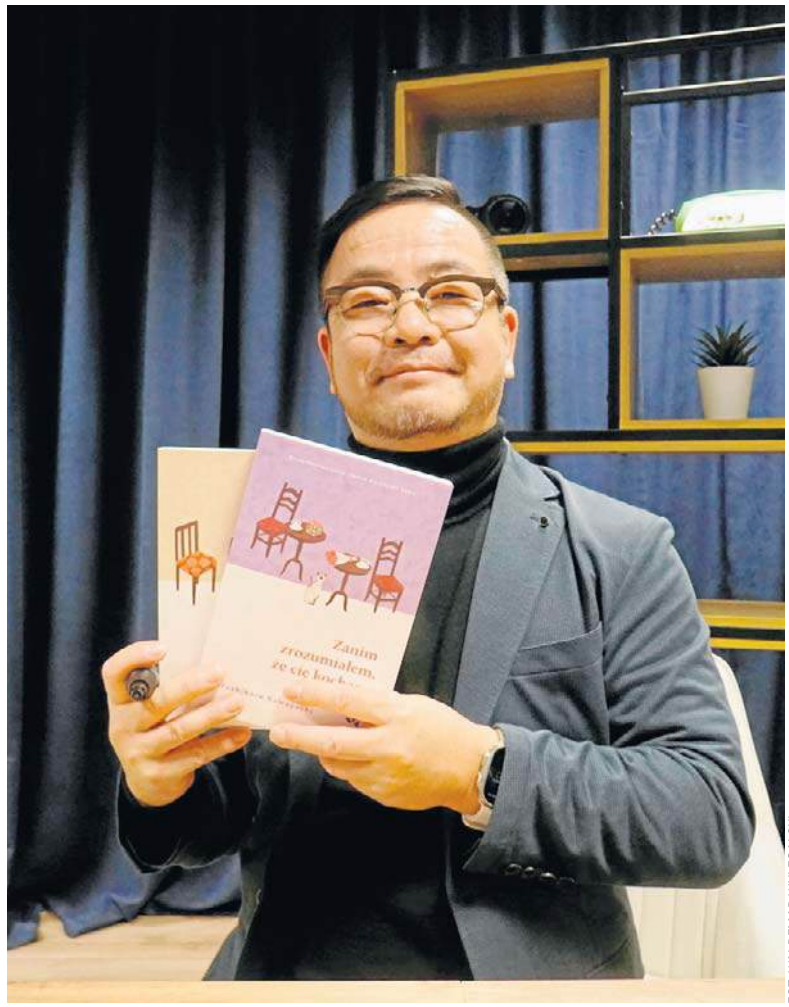

1399zł
1099zł!
tel. 61 651 41 77, kom. 501 054 684 lub 509 107 758 Swarzędz ul. Stawna 14
OD RĘKI I Z RABATEM!

eprasa.pl 293e0f5bda

wróci do przeszłości i podejmie wszelkie możliwe starania, nie będzie w stanie zmienić teraźniejszości. Kiedy ta koncepcja zaczęła się przede mną układać, pomyślałem, że może z tego powstać naprawdę interesująca historia.

Ile czasu zajmuje panu przygotowanie pierwszego rękopisu? Ile wersji trzeba później poprawić, zanim powstanie ostateczna książka, którą otrzymuje czytelnik?

Pierwsza książka zajęła mi zdecydowanie najwięcej czasu. Początkowo była to sztuka teatralna. Po obejrzeniu przedstawienia redaktorka zaproponowała mi, żebym przerobił ją na powieść. Od tego momentu do ukończenia książki minęły prawdopodobnie cztery albo pięć lat. Wcześniej nigdy nie napisałem powieści, więc nie wiedziałem, jak się do tego zabrać. Pisałem, ale nie wiedziałem, czy robię to właściwie. Bardzo dużo mnie to kosztowało i sprawiało mi sporo trudności. Ostatecznie, z różnych powodów, praca nad pierwszą książką zajęła mi cztery lub pięć lat. Największym wyzwaniem było poznanie zasad pisania powieści. Literatura rządzi się swoimi regułami i zrozumienie



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Toshikazu Kawaguchi, 55-letni pisarz, producent, reżyser i scenarzysta. Autor cyklu „Zanim wystygnie kawa"

ich zajęło mi naprawdę dużo czasu. Poza tym opisy, czyli wszystkie fragmenty, które nie są dialogami, zupełnie różnią się od tego, z czym miałem do czynienia w teatrze. W teatrze mamy przede wszystkim dialogi. Wystarczy porozmawiać z aktorami i wspólnie można nadać przedstawieniu odpowiedni kształt. W powieści natomiast muszę samodzielnie napisać każde słowo, każde zdanie. Pamiętam, że sprawiało mi to ogromną trudność. Dlatego pierwsza książka powstawała tak długo. Przy drugiej i kolejnych miałem już doświadczenie zdobyte podczas pracy nad debiutem. Mogłem korzystać z wypracowanego wtedy sposobu pracy i dzięki temu zacząłem pisać jedną książkę mniej więcej co dwa lata, a czasem nawet w półtora roku.

Podczas spotkań z fanami wiele osób mówiło, że kocha pana książki. Wiem, że w Japonii tak otwarte okazywanie uczuć nie jest czymś typowym.

Rzeczywiście, zagraniczni czytelnicy reagują bardziej emocjonalnie. W ich wypowiedziach jest dużo takich deklaracji, o jakich pan wspominał. Japońscy czytelnicy również mówią mi, że lubią moje utwory albo że dana książka ich wzruszyła. Otrzymuję takie komentarze, ale być może nie są one aż tak nacechowane emocjonalnie.. Ciekawe jest jednak to, że zarówno czytelników w Japonii, jak i na całym świecie wzruszają zazwyczaj te same fragmenty moich książek. Często słyszę na przykład o trzecim opowiadaniu z pierwszego tomu, dotyczącym siostry, która zmarła. Otrzymuję bardzo podobne komentarze od czytelników zarówno w Japonii, jak i za granicą. Różni się właściwie tylko sposób, w jaki wyrażają swoje emocje. Jeśli chodzi o konkretne historie związane z zagranicznymi czytelnikami, to za każdym razem, kiedy organizuję za granicą spotkania autorskie lub sesje podpisywania książek, zdarzają się naprawdę niezwykłe sytuacje. Podobnie było podczas Targów Książki w Krakowie. Przyjeżdżali tam ludzie z innych krajów, na przykład z Włoch, Węgier czy Czech, którzy specjalnie wybierali się na moje spotkanie i przywozili ze sobą książki w swoich językach. Podobna sytuacja wydarzyła się chyba dwa lata temu, kiedy byłem w Nowym Jorku. Przyjechała wtedy do mnie osoba aż z Gwatemali. Ten czytelnik opowiedział

ciąg dalszy na stronie 22

REKLAMA 0011611172



eprasa.pl 293e0f5bda

ciąg dalszy ze strony 21

mi historię podobną do tej z trzeciego opowiadania pierwszego tomu, w którym umiera młodsza siostra bohaterki. On sam pokłócił się ze swoim starszym bratem, a potem brat zmarł. Rozstali się więc w gniewie i nie zdążyli się pogodzić. Nie wiedział, jak poradzić sobie z tymi uczuciami. Bardzo go to dręczyło. Pewnego dnia przypadkiem przeczytał moją książkę i natrafił na historię śmierci młodszej siostry w powieści. Pomyślał wtedy: „A więc można na to spojrzeć właśnie w taki sposób". Zrozumiał, że chociaż pokłócił się z bratem, z którym przez całe życie miał bardzo dobre relacje, to jego własne szczęście byłoby czymś, co również ucieszyłoby brata. Kiedy dowiedział się, że przyjeżdżam do Nowego Jorku, stwierdził, że nie może przepuścić okazji, żeby się ze mną spotkać.

Czy historie przedstawiane w pana książkach są oparte na prawdziwych wydarzeniach?

Przede wszystkim inspirują mnie historie, które usłyszałem od bliskich znajomych, oraz wydarzenia, których sam doświadczyłem. Na przykład mój ojciec zmarł, kiedy miał trzydzieści osiem lat. Byłem wtedy jeszcze dzieckiem. Myślę, że w moich książkach jest wiele takich elementów wynikających z osobistych doświadczeń. Z drugiej strony są też inne źródła inspiracji. Od dawna czytam książki, poznaję różne opowieści, oglądam anime i przedstawienia teatralne. Wszystkie te doświadczenia przez lata gromadziły się w mojej pamięci. Kiedy przychodzi moment, w którym postanawiam napisać historię opartą na określonym pomyśle, te wszystkie zapamiętane rzeczy zaczynają się ze sobą łączyć. Nagle przypominam sobie coś, o czym dawno zapomniałem. Myślę wtedy, że właśnie ta konkretna historia mogłaby dobrze pasować do rozmowy między dwojgiem bohaterów. Mam wrażenie, że w mojej głowie różne wspomnienia i doświadczenia łączą się ze sobą, a potem pojawia się nagłe olśnienie: to właśnie będzie pasować do tej opowieści.

Wracając do trzeciego opowiadania z pierwszego tomu, w którym pojawia się motyw śmierci młodszej siostry. Chodzi o scenę, w której bohaterka wyjaśnia osobie, która nie potrafi poradzić sobie z jej śmiercią, że nie może myśleć o tym, że odeszła po to, żeby tę osobę unieszczęśliwić. Powinna szukać własnego szczęścia.

Ta historia jest częściowo oparta na moim osobistym doświadczeniu. Nie wiem, czy powinienem o tym mówić, ale wydarzyło się to naprawdę. A właściwie dotyczyło mojej byłej partnerki, z którą się spotykałem. Rozstaliśmy się, ona wyszła za mąż i zaszła w ciążę, ale po około dziesięciu dniach poroniła. W tej sytuacji przyszła poradzić się właśnie mnie. Odpowiedziałem jej słowami podobnymi do tych, które znalazły się później w trzecim opowiadaniu pierwszego tomu. Powiedziałem, że nie powinna myśleć o dziecku, które przez dziesięć dni nosiła pod sercem, jako o kimś, kto pojawił się po to, żeby ją unieszczęśliwić. Przeciwnie, to dziecko z pewnością chciałoby, żeby znalazła w życiu szczęście.

Pańskie życie było trudne aż do czterdziestego roku życia. Co powiedziałby pan tym, którzy zmagają się z różnymi problemami i często szukają w pana książkach odpowiedzi lub wskazówek?

Rzeczywiście, sam przeżywałem bardzo trudny, wręcz beznadziejny okres. Często musiałem się martwić o to, czy następnego dnia będę miał co jeść. Trudno mi jednak udzielać rad młodym ludziom. Być może byłoby to z mojej strony trochę zarozumiałe. Gdybym miał coś poradzić samemu sobie z tamtego okresu, powiedziałbym, żeby nie patrzeć wyłącznie wstecz. Nie chodzi mi o proste hasło: „Nie poddawaj się!". Mam raczej na myśli zaakceptowanie samego siebie takim, jakim się jest tu i teraz. Zaakceptowanie siebie, nawet jeśli czegoś nie potrafimy, jeśli przeżywamy trudny okres. Chodzi o to, żeby spojrzeć na swoją obecną sytuację, na to, co dzieje się dzisiaj, i z takim nastawieniem stawić czoła kolejnemu dniu. Chciałbym

REKLAMA 0011612045

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły

o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości gruntowych, położonych w Szamotułach, przy ulicy Skrajnej, stanowiących własność Gminy Szamotuły

Przedmiotem II przetargu ustnego nieograniczonego są następujące działki ewidencyjne:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działek w m²	KW	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	1138/3	969	PO1A/00003753/3	**135 700,00 zł**	**27 140,00 zł**
2.	1138/4	619	PO1A/00003753/3	**86 700,00 zł**	**17 340,00 zł**
3.	1138/6	618	PO1A/00003753/3	**86 600,00 zł**	**17 320,00 zł**
4.	1139/8	988	PO1A/00035535/2	**148 200,00 zł**	**29 640,00 zł**

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%

Zgodnie z Uchwałą nr XX/233/12 Rady Miasta i Gminy Szamotuły z dnia 27 lutego 2012 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego terenów zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w rejonie ulicy Skrajnej w Szamotułach, nieruchomości gruntowe położone są na terenie zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Nieruchomości będące przedmiotem sprzedaży znajdują się w strefie uzbrojenia w energię elektryczną, wodociągu miejskiego i kanalizacji zbiorczej. Nieruchomości nie są obciążone żadnymi prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie.

I przetarg odbył się w dniu 10 września 2026 r.

II przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 2026 r., o godzinie 12:00, w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium na wybraną nieruchomość gruntową w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu ,,Przetarg – ul. Skrajna działka nr ....." w terminie do **14 grudnia 2026 r.**

Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej: dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.

Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będących przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej.

REKLAMA 0011612059

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły

o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości zabudowanej położonej w Szamotułach przy ulicy Wronieckiej 43, stanowiącej własność Gminy Szamotuły

Przedmiotem II przetargu ustnego nieograniczonego jest zbycie nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer **2688** o powierzchni **55 m²,** zabudowanej budynkiem użytkowym o powierzchni **22,55 m²** wraz z pomieszczeniami przynależnymi o łącznej powierzchni 62,08 m². Nieruchomość położona jest w Szamotułach przy ulicy Wronieckiej 43. Dla ww. nieruchomości Sąd Rejonowy V Wydział Ksiąg Wieczystych w Szamotułach prowadzi księgę wieczystą numer **PO1A/00024546/2.** Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie.

I przetarg odbył się w dniu 28 sierpnia 2026 r.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **160 000,00 zł**

Wadium wynosi **32 000,00 zł**

II przetarg odbędzie się **w dniu 18 grudnia 2026 r. o godzinie 10:00** w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu ,,Przetarg – Wroniecka" w terminie do dnia **14 grudnia 2026 r.**

Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.

Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka zawierającego zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl

eprasa.pl 293e0f5bda

też opowiedzieć o pewnym doświadczeniu z mojego życia. Mam znajomego, który choruje na raka krtani. Prawdopodobnie zostało mu najwyżej około roku życia. Ma rodzinę, ma syna i zastanawiał się, co powinien teraz zrobić. Zapytałem go: „Co chciałbyś zrobić? Przede wszystkim powinieneś dobrze wykorzystać czas, który możesz jeszcze spędzić z rodziną". Powiedział, że chciałby gdzieś z nimi pojechać, wybrać się w podróż, ale niestety nie ma na to pieniędzy. Wpadłem więc na pomysł, żebyśmy wszyscy razem wybrali się na taką podróż. Chciałem, żeby mogli spędzić ze sobą czas, zbliżyć się do siebie i żeby to doświadczenie pomogło im zmierzyć się z tym, co czeka ich w przyszłości. Dlatego chciałbym, żeby moje książki również dawały ludziom taką nadzieję. Gdyby ktoś, kto przeżywa trudny okres, przypomniał sobie kiedyś: „Był taki pisarz, Kawaguchi, który napisał pewną historię", i dzięki niej poczuł się lepiej, bardzo by mnie to ucieszyło. Bardziej niż udzielanie komuś bezpośrednich rad zależy mi właśnie na takim wsparciu.

Gdyby dzięki literaturze, dzięki temu, że ktoś poczuje bliskość z opisaną historią, potrafił w jakiś sposób poradzić sobie ze swoją sytuacją, byłoby to dla mnie naprawdę wspaniałe.

Czyli dostrzega pan leczniczy wpływ swojej literatury.

Jako pisarz jestem przecież tylko jednym człowiekiem i moje możliwości bezpośredniego wspierania innych są ograniczone. Mogę być blisko przede wszystkim moich znajomych i osób, które znam osobiście, ale książki mają niezwykłą moc. Dzięki nim moje historie mogą pozostać nawet wtedy, kiedy mnie już nie będzie. Być może za sto czy dwieście lat ktoś sięgnie po moje książki i dzięki opowiedzianym w nich historiom również poczuje, że ktoś jest przy nim, że nie jest sam. Kiedy o tym myślę, uświadamiam sobie, jak ważna jest literatura i jak wielką wartość ma książka, która może stać się dla kogoś wsparciem. Cieszę się, że jako pisarz mogę pozostawić po sobie coś takiego w postaci powieści.

Co najbardziej zaskoczyło pana w Polsce?

Zawsze zachwyca mnie to, jak piękne są polskie miasta i ulice. Odczuwam coś podobnego do tego, co być może czują zagraniczni turyści, kiedy przyjeżdżają do Japonii, żeby zobaczyć Kioto. Ja pochodzę z Osaki, która znajduje się tuż obok, więc jestem przyzwyczajony do tamtejszych widoków. Kioto nigdy nie wywoływało we mnie szczególnego wzruszenia. Natomiast kiedy wyjeżdżam za granicę i jestem w Polsce, uderza mnie piękno tutejszych miast.

REKLAMA 0011612015

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły

o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości gruntowych położonych w Szamotułach przy ulicy Bruneck, stanowiących własność Gminy Szamotuły

Przedmiotem II przetargu ustnego nieograniczonego są następujące działki ewidencyjne:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działek w m²	KW	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	3996/10 i 4001/8	2022	PO1A/00012948/3 PO1A/00018674/3	**230 000,00 zł**	**46 000,00 zł**
2.	3996/8 i 4001/10	2184	PO1A/00012948/3 PO1A/00018674/3	**250 000,00 zł**	**50 000,00 zł**
3.	4001/7	1905	PO1A/00018674/3	**220 000,00 zł**	**44 000,00 zł**

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%

Zgodnie ze zmianą planu ogólnego zagospodarowania przestrzennego terenów usług rzemiosła z prawem budowy budynku mieszkalnego w Szamotułach w rejonie ul. Sportowej zatwierdzonym Uchwałą nr XXII/203/2000 Rady Miasta i Gminy Szamotuły z dnia 21 sierpnia 2000 r. (Dz. Urz. Woj. Wielkopolskiego nr 64, poz. 862 z 29 września 2000 r.) działki położone są na terenach zabudowy rzemieślniczej z prawem budowy budynku mieszkalnego o symbolach 1 UR/M i 3 UR/M.

Nieruchomości będące przedmiotem sprzedaży znajdują się w strefie uzbrojenia w energię elektryczną, wodociąg miejski i gaz. Nieruchomości nie są obciążone żadnymi prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie.

I przetarg odbył się w dniu 9 września 2026 r.

II przetarg odbędzie się w dniu 16 grudnia 2026 r. o godzinie 9:00 w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium na wybraną nieruchomość gruntową w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu ,,Przetarg – ul. Bruneck działka nr ....." w terminie do **10 grudnia 2026 r.**

Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.

Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającego zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będących przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej.

REKLAMA 0011612019

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły

o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości gruntowych, położonych w Otorowie, przy ulicy Mikołajczyka, stanowiących własność Gminy Szamotuły

Przedmiotem II przetargu ustnego nieograniczonego są następujące działki ewidencyjne:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działek w m²	Księga Wieczysta	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1	773/13 i 773/14	3008	PO1A/00035509/1	**150 000,00 zł**	**30 000,00 zł**
2	773/16 i 773/15	2636	PO1A/00035510/1	**132 000,00 zł**	**26 400,00 zł**
3	773/17 i 773/18	3060	PO1A/00035511/8	**153 000,00 zł**	**30 600,00 zł**
4	773/20 i 773/19	2008	PO1A/00035512/5	**101 000,00 zł**	**20 200,00 zł**

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%

Ww. działki objęte są miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego (uchwała nr XLII/488/2017 Rady Miasta i Gminy Szamotuły z dnia 29 grudnia 2017 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części wsi Otorowo, gmina Szamotuły, Dz.U.Woj.Wlkp. z dnia 8 stycznia 2018 r. poz. 419). W powyższym planie miejscowym działki nr 773/13,773/16, 773/17 oraz 773/20 przeznaczone są pod budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne, oznaczone symbolem 2MN, 1 MN, natomiast działki numer 773/14, 773/15, 773/18 i 773/19 przeznaczone są pod teren rolniczy 10R.

Nieruchomości położone są w strefie uzbrojenia w energię elektryczną, wodociąg i kanalizację zbiorczą. Nieruchomości nie są obciążone żadnymi prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie.

I przetarg odbył się w dniu 9 września 2026 r.

II przetarg odbędzie się w dniu **16 grudnia 2026 r., o godzinie 12:00**, w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium na wybraną nieruchomość gruntową w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu ,,Przetarg – Otorowo działka nr ....." w terminie do **10 grudnia 2026 r.**

Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej: dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.

Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego).

Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.

Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.

Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.

Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.

Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.

Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będących przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl

Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej.

eprasa.pl 293e0f5bda

CZYTELNIA

Uwaga! Rewizor zaraz tu będzie!

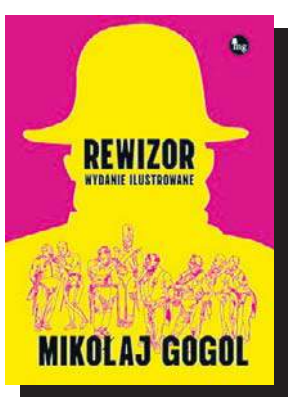
Wyobraźmy sobie senne, prowincjonalne miasteczko w Imperium Rosyjskim, gdzie życie toczy się ustalonym torem korupcji, układów i pozorów. Horodniczy, sędzia, naczelnik poczty – cała lokalna elita urzędnicza prowadzi swoje małe biznesiki, ignorując prawo i zdrowy rozsądek.

Nagle, niczym grom z jasnego nieba, spada na nich wiadomość: do miasta ma przyjechać rewizor z Petersburga! Panika ogarnia wszystkich. W atmosferze histerii i strachu urzędnicy biorą za rewizora przypadkowego, nic nieznaczącego młodzieńca, Chlestakowa. Rozpoczyna się absurdalna gra pozorów.

Historycy literatury dowodzą, że inspiracją dla Mikołaja Gogola była lektura artykułu Wissariona Bielinskiego „O rosyjskiej powieści i powieściach p. Gogola", w którym krytyk postulował, by literatura rosyjska wreszcie „wstrząsała czytelnikiem i budziła jego sumienie". Ponoć zmotywowany Gogol komedię napisał w mgnieniu oka – w grudniu 1835 r. była gotowa.

I co ciekawe – dzięki osobistej aprobacie cesarza Mikołaja I komedia dopuszczona do druku i wystawiona równie ekspresowo już w 1836 r.

„Z czego się śmiejecie? Z siebie się śmiejecie!" – pokpiwał horodniczy. Trochę na wyrost.



Mikołaj Gogol, „Rewizor", tłum. Julian Tuwim, wyd. MG, ilustrowane, Warszawa 2026, cena 49,99 zł

WIEŚCI NIE Z TEJ ZIEMI

Agnieszka Woźniak-Starak

Uprawia warzywa

Nie od dziś wiadomo, że celebrytka posiada w swym majątku kilka luksusowych nieruchomości. Wyjątkowe miejsce w jej sercu zajmuje jednak jedna z nich – posiadłość w sercu Mazur, która pozwala jej na bliski kontakt z naturą. Drewniana rezydencja dziennikarki robi przytulne wrażenie, idealnie wpisując się w otaczający ją las. Woźniak-Starak ma tam do dyspozycji pokaźnych rozmiarów taras, sprzyjający wypoczynkowi oraz własny ogród warzywny, w którym z powodzeniem uprawia marchewkę czy pomidory. Razem z dziennikarką na Mazurach żyje spory zwierzyniec – oprócz koni, psów i kotów jej rezydencję okazjonalnie odwiedzają sarny czy lisy. Woźniak-Starak mieszka tam aktualnie na stałe, dojeżdżając do stolicy wyłącznie na nagrania i inne zobowiązania zawodowe.

Izabela Janachowska

Była bardzo oporna

W miniony wtorek celebrytka zaprosiła do domu ekipę „Dzień dobry TVN", aby pokazać jej pokoje swych dzieci. Przy okazji podzieliła się refleksją na temat tego, jak w ciągu minionych lat zmieniło się jej podejście do macierzyństwa. – Kiedyś to w ogóle nie byłam osobą, która uwielbia dzieci i marzy o wielkiej rodzinie. Z biegiem lat to się zmieniało. Na pierwsze dziecko namówił mnie mąż, zdecydowanie, bo ja byłam oporna bardzo. Czułam, że się w ogóle w tej roli nie sprawdzę, że to jest absolutnie coś nie dla mnie. Bałam się zmiany życia, która nastąpi po urodzeniu dziecka – powiedziała. I dodała: – Syn wywrócił moje życie do góry nogami, zmienił absolutnie wszystko. Przede wszystkim moje postrzeganie i macierzyństwa, i w ogóle życia rodzinnego. Więc jak już był Chris, to pomyślałam sobie, biorąc pod uwagę, że też mam siostrę, że on musi mieć jeszcze rodzeństwo.

Marcin Hakiel

Uważnie niósł fotelik

Na początku listopada Dominika Serowska urodziła znanemu tancerzowi drugie dziecko – córkę Vivienne. Po kilku dobach spędzonych na szpitalnym oddziale przyszedł czas na powrót do domowego zacisza. Choć para starała się zorganizować wyjście z dala od błysków fleszy i opuściła szpital dopiero po zmroku, obecności paparazzi nie udało się uniknąć. Na zdjęciach zamieszczonych w Pudelku widać, że Serowska postawiła na luźną, domową stylizację – jasne spodnie dresowe, miękkie obuwie oraz obszerną bluzę z kapturem w beżowy wzór. Hakiel, ubrany w brązową, skórzaną kurtkę i klasyczne jeansy uważnie niósł fotelik samochodowy z noworodkiem. Po wyjściu na zewnątrz para raźnym krokiem od razu skierowała się w stronę zaparkowanego samochodu, gdzie tancerz sprawnie umieścił nosidełko na tylnej kanapie, po czym w trójkę ruszyli w drogę do domu.



FOT. ADAM JANKOWSKI

Joanna Jabłczyńska kilka lat temu kupiła stary dom sto kilometrów od Warszawy. Niestety, oszukali ją fachowcy od remontów

Dorota Szelągowska

Zrobiła to z lekarzem

Specjalistka od telewizyjnych remontów przeszła w ostatnim czasie sporą metamorfozę. Schudła aż 30 kilogramów, nic więc dziwnego, że w mediach ciągle pytają ją, jak tego dokonała. Okazuje się, że nie było to proste. Kiedy wzmożona aktywność fizyczna nie pomogła, Szelągowska musiała zasięgnąć porady specjalisty. – Wszystkie „diety cud" lub inne diety propagowane przez celebrytów są złe, ale nie dlatego, że im nie pomogły, ale dlatego, że człowiek później sobie myśli: „A, Szelągowska zrobiła to i to, więc zrobię to samo". Nie! Generalnie jedynym sposobem, żeby schudnąć, jest deficyt kaloryczny, a jak do niego dochodzisz, to zrób to z lekarzem – zdradziła w rozmowie z serwisem Jastrząb Post. I podsumowała: – Kobieta w pewnym wieku (...) jest zobligowana do zniknięcia. Już ci nie wypada pewnych rzeczy.

Marcela Leszczak

Postawiła na luksusy

Po trudnych tygodniach, związanych z rozwodem z Michałem Koterskim, celebrytka zafundowała sobie ekskluzywny odpoczynek w Zjednoczonych Emiratach Arabskich. Leszczak ostatni tydzień spędziła w murach 5-gwiazdkowego One&Only The Palm Dubai. Modelka wybrała mierzący aż 65 mkw. pokój, którego wnętrze wykończone jest w marmurach. Centralne miejsce zajmuje w nim gigantyczne łoże typu king-size. Do dyspozycji celebrytka ma prywatny taras z widokiem na Zatokę Arabską i salon kąpielowy z wolno stojącą wanną z hydromasażem i luksusowymi kosmetykami. Na terenie obiektu znajdują się: prywatna plaża z białym piaskiem, zacumowane jachty oraz gigantyczny basen, wokół którego rozstawiono klimatyzowane altany z prywatnymi leżankami. O podniebienia gości dba francuski szef kuchni Yannick Alléno, którego hotelowa restauracja została nagrodzona gwiazdką Michelina. Celebrytka mogła też skorzystać ze spa oferującego spersonalizowane rytuały pielęgnacyjne w gabinetach ukrytych wśród palm. Za tydzień pobytu w tych luksusach musiała zapłacić ponad 37 tys. zł.

Joanna Jabłczyńska

Oszukali ją fachowcy

Kilka lat temu celebrytka kupiła stary dom sto kilometrów od Warszawy. Kiedy wynajęła budowlańców, aby go wyremontować, od razu zaproponowali jej pójście na łatwiznę. – Zaczęli mi mówić: „Słuchaj, Asia, zrównaj ten dom z ziemią, to jest bez sensu. Postaw sobie obok nowy, to będzie taniej, szybciej". A ja mówię: „No właśnie nie, nie rozumiecie tego, bo to w ogóle nie ta idea jest. Ja muszę odnowić ten dom" – wspomina teraz w podcaście „Galaktyka gwiazd". I dodaje: – Dla mnie najgorsze jest to, kiedy trzeba polegać na kimś innym. Najbardziej zawodzą mnie ludzie. Tyle razy, ile mnie jakiś fachowiec oszukał. Tyle razy, ile mnie wystawił. Tyle razy, ile coś rozbabrał, zostawił i nie ma kto tego dokończyć, bo nikt nie lubi lepić po kimś. To są najgorsze takie momenty.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Mgła niedopowiedzeń skrywa szansę. Horoskop dzienny radzi zaufać swojemu przeczuciu. Odkryjesz dzięki temu właściwy trop.

Ryby (19.02 - 20.03)
Cichy znak od losu wskaże kierunek. Horoskop na dziś sugeruje nie ignorować drobnych zbiegów okoliczności.

Baran (21.03 - 19.04)
Tajemnicza wiadomość lub spotkanie może odsłonić sekret, który wiele wyjaśni. Horoskop dzienny na piątek radzi trzymać rękę na pulsie.

Byk (20.04 - 20.05)
Księżyc sprzyja intuicji. Horoskop dzienny sugeruje wsłuchać się w ciszę, bo niesie ona ważne odpowiedzi.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Za zasłoną codzienności kryje się okazja. Horoskop na dziś wyraźnie zapowiada, że odwaga pomoże dostrzec jej blask.

Rak (22.06 - 22.07)
To, co wydawało się chaosem, zacznie układać się w intrygujący wzór. Horoskop dzienny na piątek mówi, że ucieszy to nie tylko Ciebie.

Lew (23.07 - 22.08)
Niewypowiedziane słowa nabiorą znaczenia. Horoskop dzienny radzi uważnie odczytać sygnały od innych.

Panna (23.08 - 22.09)
Twoja intuicja będzie wyjątkowo przenikliwa. Horoskop na dziś sugeruje podążać za nią bez wahania.

Waga (23.09 - 22.10)
Los podsunie wskazówkę przez przypadkowe zdarzenie. Horoskop dzienny na piątek radzi zachowywać czujność i spokój.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Skrywana sprawa zbliża się do rozwiązania. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że wkrótce poznasz brakujący element.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Niecodzienna inspiracja pojawi się nagle. Horoskop na dziś mówi, że jej źródło może pozostać tajemnicą.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Sny i przeczucia okażą się cenniejsze niż zwykle. Horoskop dzienny na piątek wróży, że odpowiedź jest bliżej, niż myślisz.

eprasa.pl 293e0f5bda

roślina lecznicza na walerianę
dawny ożenek
ryzykuje za aktora
broń artyleryjska
huragan
kluski z kapustą
nadpsute, leśne drewno
włoska pieśń taneczna
nieuk
stolica nad Nilem
układ rubryk
odłam religijny
styl pływacki
ryba mulistych akwenów
sądowe stanowisko
wyjątkowe względy
ziemniaczany szkodnik
statek rybacki
pies myśliwski
kontur
lubi pouczać innych
szlachetny koń
Bryll lub Hemingway
fale radiowe
rysa na wyrobie
wydra morska
należy do kapituły
szpileczka
pniak z korzeniami
na głowie Sikha
hardość
kolce dla taternika
hiszpański parlament
syn Aresa
imię Krausa, pisarza
utwór Chateaubrianda
imię Lubaszenki
Zygmunt III ...
jednostka pojemności
napad na bank
ryba morska, płaszczka
przestrzeń bez końca
duża kość
„Mniej niż ...”
francuski pisarz
hiszpańsko-portugalska rzeka
rzemieślnik w kuźni
część rombu
biały na śniadanie
powolny chód siwka
wpada do łuzy
powoduje zapłon w silniku
córka Uranosa i Gai
himalajski ssak
spisa, dzida
szable dzika
część osobowości
składnik powietrza
„... twój brat”
Penn lub Connery
roślina siana przez panny
siła woli, wytrzymałość
cenny kamień ozdobny
kadź w browarze
Pola, aktorka
ma ciemne włosy
wierzchołek, szczyt
żołnierze Mieszka
angielska dama
roślina oleista
śpiew Kościelny
kosaciec
przymiot
materiał wtórny dla huty
bałamut
bierwiono
płoną w kominku
wózek na budowie
podawane w kuflu
na granicy kąpieliska
hinduska księżniczka
pojazd szynowy
koszyczek ostu
zjazd działaczy partii
świecąca reklama
pensja, wynagrodzenie
bada surowicę krwi
imię męskie z Uralu
port nad Rodanem
pobory oficera
chorobliwy podpalacz
ogrodzenie wokół chaty
obiekt latający
grecka bogini zemsty
nalot na miedzi
typ lasu liściastego
auto z Korei Południowej
sterta desek
telenowa z Lubiczami
bunkier przeciwlotniczy
zimna zupa hiszpańska
zakażenie organizmu
luksusowy wagon
w kołczanie
suszy się na łące
aparat tlenowy płetwonurka
żona kapłana w cerkwi
rogi jelenia
tacka na hostię
chroni przed ulewą
pewność siebie, buta
umiar
płaz bezogonowy
Nicolas, aktor z USA
kazamata
powyżej bioder
baśniowy krasnoludek
metropolia Albanii
miejsce w rankingu
tkanina na płaszcze
odległość między kołami
„Jak hartowała się ...”
czeski autobus
... Jusis, piosenkarka
młody student
zebra lub jak
mocny argument w negocjacjach
siedziba muz
w Marianach
mnich, zakonnik
gaz palny
... Tołstoj, pisarz
wojskowa szarża
roztwór koloidowy
odkryty pojazd konny
logika wypowiedzi
talon
koleje życia
dawny worek podróżny
rosyjska zupa rybna
prawy dopływ Bzury
... Watergate
stan w USA z Salt Lake City
pole z owsem
siostra Baala
internetowy odsyłacz
wolne stanowisko pracy
stale się zmienia
taniec z kastanietami

AUTOPROMOCJA 0110990402

Przy sobocie...
rozwiązuję krzyżówki
i rozwijam umysł

Nowe wydanie sobotnie "Głosu Wielkopolskiego" już jutro.
Zapraszamy do lektury

SŁOWNIK: „ATALA”, ANAT, BERGAMASKA, GITANA, GAZPACHO, GUAM, KUFA.

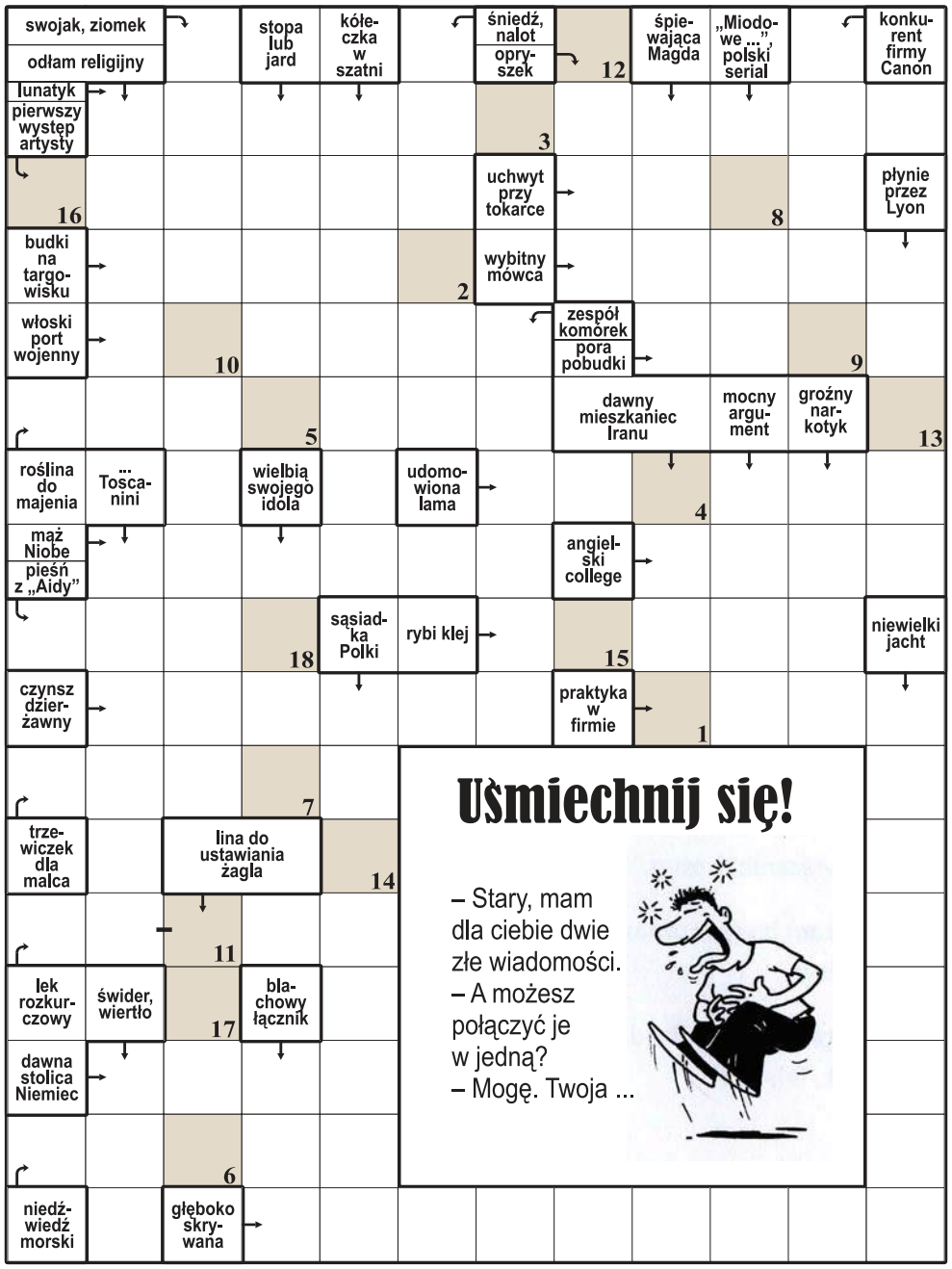
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30 utworzą rozwiązanie: aforyzm Wojciecha Bartoszewskiego.

ROZWIĄZANIE:KŁAMSTWO TO CZĘSTO CAŁA PRAWDA O NAS.

eprasa.pl 293e0f5bda

Krzyżówka panoramiczna



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 18 utworzą rozwiązanie: dokończenie dowcipu z okienka.

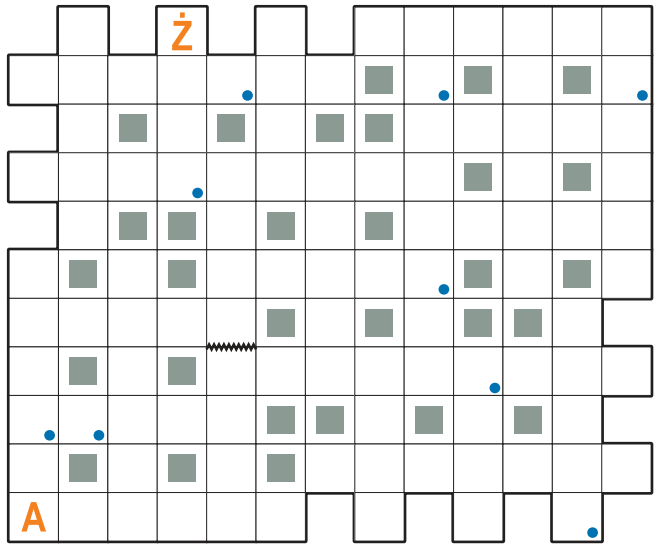
Uśmiechnij się!

– Stary, mam dla ciebie dwie złe wiadomości.
– A możesz połączyć je w jedną?
– Mogę. Twoja ...

Krzyżówka A-Ż

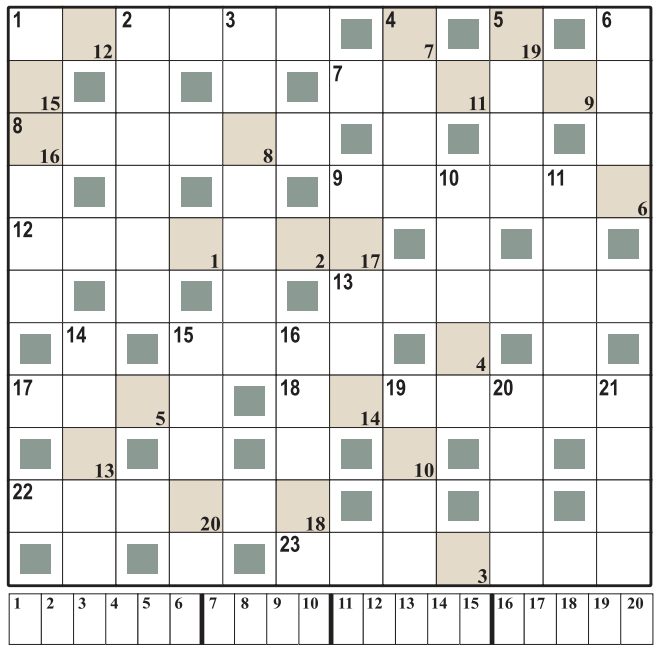
Każdy odgadywany wyraz (w nawiasie liczba liter) zaczyna się literą poprzedzającą określenie. Miejsce wpisywania – do odgadnięcia. Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

A) pieniądze na poczet przyszłej wypłaty (6).
B) średniowieczne cesarstwo wschodniorzymskie (9).
C) gryzoń z dużymi torbami policzkowymi (6).
D) zalecana osobom z nadwagą (5).
E) uprzywilejowana grupa ludzi (5).
F) zajmuje się leczeniem zaburzeń mowy (9).
G) niewielka owadożerna jaszczurka (5).
H) instrument muzyczny jak zgoda (8).
I) odprawia modły w meczecie (4).
J) płynie przez Alaskę (5).
K) osoba tej samej narodowości (6).



L) przyrząd obserwacyjny ornitologa (6).
Ł) płochy ssak leśny (5).
M) dostarcza tapioki (6).
N) wydarzenie bez okoliczności towarzyszących (4,4).
O) prawna lub fizyczna (5).
P) wlewane do baku (6).
R) świadczenie z ZUS-u (5).
S) zamaskowane działanie na niekorzyść wroga, dywersja (7).
T) ciężka praca, harówka (4).
U) chłopcy jak malowani (w piosence) (5).
W) biały, gdy panie proszą panów (4).
Z) ostatnie dni karnawału (7).
Ż) „Mąż i ...", sztuka Aleksandra Fredry (4).

Krzyżówka z hasłem



1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu od 1 do 20 utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

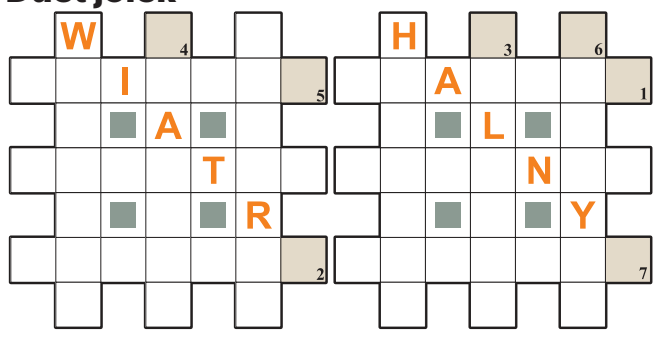
Poziomo:
1) najdłuższy równoleżnik,
7) nabój, kula,
8) niebieski kwiat polny,
9) lodowa lub masłowa,
12) dzielnica Krakowa,
13) ssak ziemno-wodny,
15) figura w talii kart,
17) szkocki instrument dęty,
18) nadmorska dzielnica Gdyni,
22) treść filmu,
23) w parze z wiaderkiem.

Pionowo:
1) uchwyt narzędzia,
2) upleciony ze stokrotek,
3) sztuka układania kwiatów,
4) rodzaj gimnastyki,
5) energia, moc,
6) cenna z jesiotra,
9) koń jak ptak,
10) np. panczeny,
11) prymitywne nosze,
14) ptak przy studni,
15) ostry w szpitalu,
16) mądrość płynąca z bajki,
19) powolny chód konia,
20) połączony z opierunkiem,
21) wyspa-więzienie Napoleona.



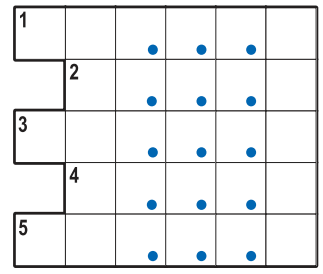
Początek wpisywania odgadniętych wyrazów w polach z kreską, kierunek zegarowy. Litery w oznaczonych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: sentencję łacińską.

Duet jolek



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 7 (w obu diagramach), utworzą rozwiązanie.W przypadkowej kolejności:
– zbrojny spisek
– polskie włókno syntetyczne
– wiruje w kasynie
– strofa trzywierszowa
– wynik rozumowania
– prowincja Kanady z Toronto
– dawny polski taniec ludowy
– słynne czasopismo naukowe
– płat miodu
– odległość między kołami
– regionalna nazwa gryki
– Małgorzata, filmowa Oleńka

Logogryf



Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie: tytuł filmu.
1) roznosi korespondencję i przesyłki w instytucji,
2) graniczy z Estonią,
3) drzewo iglaste,
4) Michał, polski piosenkarz i aktor,
5) pospolity gryzoń.

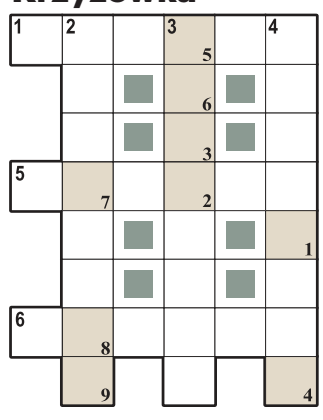
Szyfr

10	15	16	17	18	5
4					3
1		14	2	7	13
9			6		
12	8	11	19		

Litery z pól od 1 do 19 utworzą rozwiązanie: tytuł filmu animowanego.
Poziomo:
10) szewskie narzędzie, które wyszło z worka,
14) jeleń ze Wschodniej Azji,
12) imię Hayworth, aktorki.

Pionowo:
10) afrykański pies, likaon,
5) powieść Rodziewiczówny,
2) prawy dopływ Odry.

Krzyżówka



Litery z pól od 1 do 9, utworzą rozwiązanie.
Poziomo:
1, 5, 6) polskie ssaki drapieżne.

Pionowo:
2) bryły geometryczne z ośmioma trójkątami ścianami,
3) cienkowarstwowa wylewka cementowa; jastrych,
4) polski taniec narodowy.

Rozwiązania

Krzyżówka panoramiczna: … sympatia nas zdradza; **krzyżówka A-Ż:** tarantela; **krzyżówka z hasłem:** Prawda jest córką czasu; **wirówka panoramiczna: Smutki lecz czy czas**; **duet jolek:** Karpaty; **logogryf:** "Nie otwieraj oczu"; **szyfr:** "Mlinionki i sztraszydła"; **krzyżówka:** wilk szary.

eprasa.pl 293e0f5bda

REKLAMA 0011610102

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW W POZNANIU

ZAPRASZA NA PRZETARG



W OFERCIE MIĘDZY INNYMI:

PŁUGI DO ODŚNIEŻANIA ▪ SAMOCHODY OSOBOWE I DOSTAWCZE ▪ APARATY POWIETRZNE DLA STRAŻAKÓW ▪ PAKIETY ARTYKUŁÓW MUNDUROWYCH ▪ OBUWIA I PORCELANY ▪ MANOMETRY ▪ DALMIERZE ▪ ASORTYMENT MEDYCZNY ▪ DREWNO OPAŁOWE ▪ ODPADY I ZŁOM ▪ W TYM: PRZEPRACOWANE PŁYNY, OLEJE, ZUŻYTE OPONY I URZĄDZENIA ELEKTRYCZNE ▪

ZŁÓŻ OFERTĘ DO 18.11.2026 DO GODZ. 12:00

WWW.AMW.COM.PL **61 660 67 80**

PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG

REKLAMA 0011612021

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły

o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w Szamotułach, przy ulicy Kolarskiej

Przedmiotem II przetargu ustnego nieograniczonego jest zbycie spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego, położonego w Szamotułach, przy ulicy Kolarskiej 9/25 o powierzchni użytkowej 56,50 m². Lokal nr 25 położony jest na IV piętrze budynku składa się z 3 pokoi, kuchni, łazienki i korytarza, dla którego Sąd Rejonowy V Wydział Ksiąg Wieczystych w Szamotułach prowadzi księgę wieczystą numer PO1A/00048624/7. Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie.
I przetarg odbył się w dniu 28 sierpnia 2026 r.
Cena wywoławcza nieruchomości lokalowej wynosi **330 000,00 zł**
Wadium wynosi **66 000,00 zł**
II przetarg odbędzie się w dniu **18 grudnia 2026 r., o godzinie 11:00**, w sali sesyjnej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26.
Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu ,,Przetarg – Lokal Kolarska" w terminie do **14 grudnia 2026 r.**
Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej: dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.
Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.
Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.
Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.
Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.
Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**
Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl
Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej.

REKLAMA 0011612051

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły

o II przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości gruntowych, położonych w Szamotułach, przy ulicy Spokojnej, stanowiących własność Gminy Szamotuły

Przedmiotem II przetargu ustnego nieograniczonego są następujące działki:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działek w m²	KW	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1	1141/1 i 1138/22	1039	PO1A/00024546/2 i PO1A/00003753/3	**136 748,00 zł**	**27 340,00 zł**
2	1141/2 i 1138/23	1039	PO1A/00024546/2 i PO1A/00003753/3	**136 748,00 zł**	**27 340,00 zł**
3	1141/3	1040	PO1A/00024546/2	**136 878,00 zł**	**27 370,00 zł**
4	1141/4	1040	PO1A/00024546/2	**136 878,00 zł**	**27 370,00 zł**
5	1141/5	1041	PO1A/00024546/2	**137 007,00 zł**	**27 400,00 zł**
6	1141/6	1041	PO1A/00024546/2	**137 007,00 zł**	**27 400,00 zł**
7	1141/7	1041	PO1A/00024546/2	**137 007,00 zł**	**27 400,00 zł**
8	1141/8	1041	PO1A/00024546/2	**137 007,00 zł**	**27 400,00 zł**
9	1141/9	1041	PO1A/00024546/2	**137 007,00 zł**	**27 400,00 zł**
10	1141/10	1041	PO1A/00024546/2	**137 007,00 zł**	**27 400,00 zł**
11	1141/11	1040	PO1A/00024546/2	**136 878,00 zł**	**27 370,00 zł**
12	1141/12	1805	PO1A/00024546/2	**217 860,00 zł**	**43 570,00 zł**
13	1138/21	1039	PO1A/00003753/3	**136 748,00 zł**	**27 340,00 zł**
14	1138/20	1829	PO1A/00003753/3	**238 730,00 zł**	**47 740,00 zł**

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%
Przedmiotowe nieruchomości nie są objęte obowiązującym miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W planie ogólnym uchwalono, iż ww. działki położone są w strefie wielofunkcyjnej z zabudową mieszkaniową jednorodzinną oraz w strefie otwartej. Działki położone w obszarze uzupełnienia zabudowy. Dla ww. nieruchomości wydane zostały decyzje ustalające warunki zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego.
W dziale III księgi wieczystej numer PO1A/00003753/3 i PO1A/00024546/2 znajduje się wpis – ograniczenie w korzystaniu z nieruchomości przez udzielenie zezwolenia na wejście na teren nieruchomości dla prowadzenia inwestycji kolejowej, w tym dokonywania związanej z nią budowy lub przebudowy układu drogowego lub urządzeń wodnych lub założenia i przeprowadzenia na nich ciągów drenażowych przewodów i urządzeń służących do przesyłania płynów, pary, gazów i energii elektrycznej oraz urządzeń łączności i sygnalizacji, a także innych podziemnych, naziemnych lub nadziemnych obiektów i urządzeń niezbędnych do korzystania z tych przewodów, a także prac związanych z konserwacją, utrzymaniem lub usuwaniem awarii przez Polskie Linie Kolejowe S.A. w Warszawie.
Nieruchomości będące przedmiotem sprzedaży znajdują się w strefie uzbrojenia w energię elektryczną, gaz, wodociąg miejski oraz kanalizacja.
I przetarg odbył się w dniu 10 września 2026 r.
II przetarg odbędzie się w dniu 18 grudnia 2026 r., o godzinie 13:00, w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26.
Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium na wybraną nieruchomość gruntową w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu ,,Przetarg – ul. Spokojna działka nr ....." w terminie do **14 grudnia 2026 r.**
Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej: dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.
Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.
Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.
Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał, zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.
Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.
Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będących przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**
Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl
Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej.

eprasa.pl 293e0f5bda

REKLAMA 0011612340

BURMISTRZ GMINY RAWICZ

informuje

W siedzibie Urzędu Miejskiego Gminy Rawicz przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 21 oraz na stronie internetowej Urzędu: www.rawicz.pl zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm.) został wywieszony w dniu 13 listopada 2026 r., na okres 21 dni, **wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym w celu poprawienia warunków zagospodarowania nieruchomości przyległej**, położonej w Rawiczu, oznaczonej w operacie ewidencyjnym jako **działka gruntu nr 2798/2 o powierzchni: 0.0028 ha,** zapisanej w księdze wieczystej PO1R/00028408/7.

REKLAMA 0011612041

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły

o III przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości zabudowanej, położonej w Przysieczynie 52, stanowiącej własność Gminy Szamotuły

Przedmiotem III przetargu ustnego, nieograniczonego jest zbycie nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer 206/5 o powierzchni 770 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 68 m² oraz budynkiem gospodarczym. Nieruchomość położona jest w Przysieczynie 52, gmina Wągrowiec. Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta numer PO1B/00014689/4.
Nieruchomość ogrodzona, porośnięta roślinnością trawiastą oraz pojedynczymi drzewami i krzewami. Na nieruchomości wykonane zostały przyłącza do sieci elektroenergetycznej, telekomunikacyjnej oraz bezodpływowy zbiornik na ścieki. Istnieje możliwość wykonania przyłącza do sieci wodociągowej i gazowej. Budynek mieszkalny wybudowany został w technologii tradycyjnej murowanej w drugiej połowie XX wieku. Budynek parterowy, niepodpiwniczony, dach płaski pokryty papą. Elewacja otynkowana, widoczne liczne zabrudzenia i zacieki. Widoczne pęknięcia kominów. Stolarka okienna drewniana. W przedniej części budynku wykonane niewysokie pomieszczenie pełniące funkcję gospodarczą (skład opału). Budynek od dłuższego czasu nie jest zamieszkany. Działka zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wykonanym z materiałów drewnianych oraz płyt warstwowych z pianką poliuretanową (tzw. płyta obornicka). Budynek gospodarczy w stanie technicznym do rozbiórki.
Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie.
I przetarg odbył się w dniu 9 kwietnia 2026 r.
II przetarg odbył się w dniu 28 sierpnia 2026 r.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **160 000,00 zł**
Wadium wynosi **32 000,00 zł**
III przetarg odbędzie się w dniu **18 grudnia 2026 r., o godzinie 9:00**, w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu ,,Przetarg – Przysieczyn" w terminie do **14 grudnia 2026 r.**
W celu zapewnienia zainteresowanym możliwości szczegółowego zapoznania się ze stanem faktycznym nieruchomości, wyznaczono dwa terminy jej oględzin:
I termin - dnia 20 listopada 2026 r. w godzinach od 12:00 do 13:00,
II termin - dnia 11 grudnia 2026 r. w godzinach od 12:00 do 13:00.
Oględziny nieruchomości odbędą się bezpośrednio na terenie nieruchomości, w obecności przedstawiciela gminy Szamotuły.
Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej: dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.
Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.
Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.
Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.
Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.
Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**
Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl
Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl

REKLAMA 0011612064

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły

o I przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości gruntowych, położonych w Szamotułach, przy ulicy Mikołaja Kopernika, stanowiących własność Gminy Szamotuły

Przedmiotem I przetargu ustnego nieograniczonego są następujące działki ewidencyjne:

Lp.	Nr działki	Powierzchnia działek w m²	KW	Cena wywoławcza	Wysokość wadium
1.	685	36	PO1A/00017054/4	**100 000,00 zł**	**20 000,00 zł**
2.	686	429	PO1A/00017333/4		

Do ceny wylicytowanej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%
Nieruchomości nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Przedmiotowe działki zostały natomiast ujęte w planie ogólnym miasta i gminy Szamotuły, przyjętym uchwałą nr XXV/307/2026 z dnia 9 czerwca 2026 r. Znajdują się one w strefie wielofunkcyjnej z zabudową mieszkaniową wielorodzinną, oznaczonej symbolem 12SW.
Działki niezabudowane i niezagospodarowane, porośnięte roślinnością trawiastą. Na terenie nieruchomości nie wykonano przyłączy do sieci infrastruktury technicznej. Istnieje możliwość wykonania przyłączy do sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, gazowej, elektroenergetycznej oraz telekomunikacyjnej.
Nieruchomości nie są obciążone żadnymi prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie.
I przetarg odbędzie się w dniu 15 grudnia 2026 r., o godzinie 11:00, w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26.
Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium na wybraną nieruchomość gruntową w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu ,,Przetarg – ul. Mikołaja Kopernika działka nr ....." w terminie do **9 grudnia 2026 r.**
Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej: dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania.
Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.
Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.
Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.
Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.
Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będących przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**
Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl
Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej.

AUTOREKLAMA

Polecamy →



eprasa.pl 293e0f5bda

REKLAMA 0010703171

POGOTOWIE

Wypadki	**999, 112**

WAŻNE TELEFONY

Policja	**997**
Straż Pożarna	**998**
Straż Miejska	**986**
Pogotowie Energetyczne	**991**
Pogotowie Gazowe	**992**
Pogotowie Wodno-Kananalizacyjne	**994**
Pogotowie Ciepłownicze	**993**

UM Poznań
Informacje ważne dla mieszkańców miasta
tel. 61 834 61 26

Gospodarka Odpadami Aglomeracji Poznańskiej
tel. 61 624 22 22

MPK Poznań,
ul. Głogowska 131, 60-224 Poznań,
tel. 19 445

Informacja PKP
tel. 19 757

Informacja – Dworzec Główny Poznań
tel. 61 63 31 659

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich,
aleja Solidarności 77, 00-090 Warszawa,
tel. 22 551 77 00

Bezpłatna Infolinia Obywatelska
800 676 676

Federacja Konsumentów Klub Poznański,
ul. 27 Grudnia 17/19, 61-737 Poznań,
tel. 61 851 61 52

Powiatowy Rzecznik Konsumentów Marek Radwański,
ul. Słowackiego 8, 60-823 Poznań,
tel. 61 841 88 30

Miejski Rzecznik Konsumentów (dla Poznania) dr Marek Janczyk,
ul. Libelta 16/20, Poznań,
tel. 61 878 58 70

ZUS Centrum Obsługi Telefonicznej
tel. 22 560 16 00

Telefon dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia”
(czynny 24 godziny) **tel. 61 814 17 17**

Zgłoszenia przemocy w rodzinie:
niebieska.skrzynka@poznan.policja.gov.pl

Katolicki Telefon Zaufania, Poznań
tel. 61 865 10 00

Telefon zaufania dla osób z problemem alkoholowym i ich rodzin
(czynny 24 godziny) **tel. 61 843 01 01**

Anonimowi Alkoholicy
(czynny w godz. 18-22) **tel. 61 853 16 16**

MONAR Poznań
tel. 61 868 72 27
(czynny pon.-pt. w godzinach 9-15)

Infolinia WOW NFZ Poznań
800 190 590
(czynna pon.-pt. w godzinach 8-16)

Krajowa Informacja Skarbowa
801 055 055

Wojewódzki Inspektorat Inspekcji Handlowej w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 09 77

Polubowny sąd konsumencki w Poznaniu,
al. Marcinkowskiego 3, 60-967 Poznań,
tel. 61 852 35 07

Wojewódzki Inspektorat Farmaceutyczny,
ul. Szwajcarska 5, 61-285 Poznań,
tel. 61 875 95 75

Wojewódzki Inspektorat Weterynarii,
ul. Grunwaldzka 250, 60-166 Poznań,
tel. 61 868 93 47

Całodobowa infolinia w sprawach kwarantanny i zdrowia - Sanepid
tel. 222 500 115

OGŁOSZENIE 0011611059

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

BURMISTRZ MIASTA I GMINY KRZYWIŃ

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na oddanie w dzierżawę części nieruchomości gruntowej stanowiącej własność Gminy Krzywiń:

1. **Przedmiot dzierżawy:** niezabudowana część działki nr **97/5** o powierzchni **0,3000 ha** (3 000,00 m²), obręb **301104_5.0003 – Krzywiń – obszar wiejski, Cichowo** (Osiedle Soplicowo), KW **PO1K/00047849/3**, przeznaczona pod **usługi w zakresie turystyki i wypoczynku** (5UThg – 2 870,00 m²) oraz **drogi publiczne i wewnętrzne** (8KD – 130,00 m²).
2. **Okres umowy: 15 lat**.
3. **Cena wywoławcza czynszu: 1 200,00 zł netto** miesięcznie (podatek VAT w obowiązującej stawce).
4. **Wadium: 240,00 zł** płatne przelewem na rachunek Gminy Krzywiń nr **10 8666 0004 0300 0169 2000 0016** (z tytułem przelewu: „Wadium – przetarg na dzierżawę działki nr 97/5 w Cichowie”*) do dnia **21 grudnia 2026 r.** (decyduje data uznania rachunku).
5. **Składanie ofert:** Pisemne oferty w zamkniętych kopertach (z dopiskiem: „Przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości na Osiedlu Soplicowo w m. Cichowo – nie otwierać przed dniem 23 grudnia 2026 r.”) należy składać **do dnia 21 grudnia 2026 r. do godz. 16:00** w **Kancelarii Urzędu Miasta i Gminy w Krzywiniu, ul. Rynek 1, 64-010 Krzywiń**.
6. **Otwarcie ofert (część jawna):** Nastąpi **w dniu 23 grudnia 2026 r. o godz. 10:00** w **Sali Narad** Urzędu Miasta i Gminy w Krzywiniu, ul. Rynek 1.

Burmistrz Miasta i Gminy Krzywiń zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert oraz prawo odwołania przetargu z ważnych powodów. Pełna treść ogłoszenia oraz szczegółowe warunki przetargu dostępne są na stronie internetowej Gminy oraz w Biuletynie Informacji Publicznej: **https://bip.krzywin.pl/**, a także na tablicy ogłoszeń Urzędu i w m. Cichowo.

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

TRZYPOKOJOWE

GRUNWALD, ok. 80m², parter, duża piwnica, duży garaż, 534 878 040

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

JEDNOPOKOJOWE

WINOGRADY, umeblowana kawalerka, 1600zł + czynsz + opłaty, 504 598 707

POŚREDNICTWO

ZNAJDZIEMY kupca na Twoje mieszkanie, dom, działkę 509 095 350

Handlowe

INNE

SPRZEDAŻ mieszanki piaskowo-solnej oraz soli drogowej w ilościach hurtow. i detal. z możliwością transportu 61/840-00-72

Nauka

KURSY/SZKOLENIA

DLA seniorów nauka obsługi komputera lub smartfona, powoli krok po kroku\ 605828857

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

Cyklinowanie bezpył. 602582486

ODNAWIANIE wanien, 600 979 826

PORZĄDKOWE

MYCIE okien 602-511-358

AUTOPROMOCJA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ
Ogłoszenia drobne w Twojej gazecie zlecisz przez Internetowe Biuro Ogłoszeń: **ibo.polskapress.pl**

Turystyka

KRAJ

GÓRY

Beskidy, tradycyjne Święta Bożego Narodzenia 1500 zł, miodowyraj.pl 501642492.

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURY nioski dowóz 600539790

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/ tona, 500-669-621

Różne

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski
przetargi
nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011589198



REKLAMA 0011459127



REKLAMA 0011611460

Burmistrz Miasta i Gminy Margonin informuje,
że w dniu 12 listopada 2026 r. na tablicy ogłoszeń tut. Urzędu przy ul. Kościuszki 13, wywieszono wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy Margonin, przeznaczonych do wynajęcia, wydzierżawienia oraz użyczenia.

REKLAMA 0011607043



eprasa.pl 293e0f5bda

0011612718

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że w dniu 10 listopada 2026 roku
w wieku 73 lat odszedł

ŚP

Andrzej Czapracki

syn Bronisławy i Czesława
mąż Doroty
ojciec Viviany i Andrzeja

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
w dniu 18 listopada 2026 roku o godzinie 14.30
na cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011612434

„Zadzwonię dziś do Nieba, zapytam, jak Ci minął dzień.
Czy masz cukrowe chmury, czy księżyc daje cień,
A słońce wciąż ogrzewa Twa dobrą, czułą twarz."

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy,
że dnia 9 listopada 2026 roku odszedł od nas
ukochany Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek

śtp

Waldemar Steinke

lat 83
mistrz budowy i naprawy piecy piekarskich

Uroczystości pogrzebowe odbędą się
we wtorek 17 listopada 2026 roku o godz. 12.30
na Cmentarzu Górczyńskim.

W smutku pogrążona
Rodzina

0011612480

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszego wspaniałego Kolegi i Współpracownika

śtp

Andrzeja Łochowicza

Rodzinie oraz bliskim
składamy
najszczersze wyrazy współczucia.

Zarząd i Pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej im. 23 Lutego
w Koziegłowach

AUTOPROMOCJA

gloswielkopolski.pl/nekrologi

Nekrologi, kondolencje

przyjmowane są:

- bezpośrednio w Biurze Ogłoszeń,
  Poznań, ul. Grunwaldzka 19,
  czynne **pn. - pt. 8.00 - 16.00**
  tel. **61 866 66 81, 502 499 742**
- drogą mailową: **nekrologi@glos.com**
- poprzez Internetowe Biuro Ogłoszeń
  ibo.polskapress.pl
- w zakładach pogrzebowych
  współpracujących z „Głosem Wielkopolskim"

www.nekrologi.net

HISTORIA

Z dziejów fantastycznych Instytutu Mózgu w Moskwie

Sto lat temu, 13 listopada 1928 roku, w Moskwie – na mocy decyzji Rady Komisarzy Ludowych ZSRR – utworzono Instytut Mózgu. Miał on za zadanie znaleźć dowody neurologiczne na geniusz zmarłego cztery lata wcześniej, w 1924 roku, Włodzimierza Iljicza Lenina

Mariusz Grabowski

Wódz rewolucji Lenin zmarł 21 stycznia 1924 r. w podmoskiewskich Gorkach. Zaraz po jego śmierci wśród radzieckich medyków zaczęły się spory nie tylko co do jej przyczyn, ale także możliwości jej uniknięcia. Niektórzy wskazywali, że zastosowanie metody tzw. patoklizy, stworzonej na początku XX w. przez niemieckiego neurobiologa Oskara Vogta, pozwoliłoby znaleźć remedium na powstrzymanie zgonu.

Towarzysze wzywają

Teoria Vogta dowodziła, że mózg nie jest jednolitą masą, a poszczególne ośrodki nerwowe wykazują „zróżnicowane właściwości fizykochemiczne i metaboliczne". Wynikało z tego, że dany czynnik uszkadzający niszczy wybiórczo tylko niektóre, „wrażliwe" grupy neuronów, pozostawiając inne nienaruszone.

Czy owe nienaruszone grupy neuronów dawały możliwość utrzymania Lenina przy życiu?

A czy konsekwentnie nie dałoby się zastosować tej metody w przypadku jeszcze żyjących? Łazar Minor, ówczesny wpływowy radziecki neurolog, kierownik Wydziału Medycznego II Uniwersytetu Moskiewskiego, przekonał towarzyszy lekarzy, że warto ściągnąć Vogta do Moskwy i zastosować jego teorie.

Zachował się list, jaki Minor napisał do Vogta: „Dzisiaj zostałem wezwany na posiedzenie komisji, której zadaniem jest doprowadzenie do najbardziej dokładnego przebadania oraz opisu mózgu zmarłego W. I. Lenina.

Na spotkaniu tym wyrażono pogląd, że badanie powinno być uzupełnione o najdokładniejsze badania cytoarchitekoniczne.

Jednogłośnie przychylono się do wniosku o zasięgnięcie Pańskiej opinii w tej kwestii, być może nawet do wykonania przez Pana badania osobiście".

Oskar Vogt i jego francuska małżonka Cécile Vogt-Mugnier byli wówczas uznawani za najlepszych specjalistów od zagadnień związanych z mózgiem ludzkim. Już w 1910 r. przedstawili pierwszą mapę ludzkiej kory mózgowej. Napisali wiele prac poświęconych klinice chorób wzgórza i neuroanatomii. Opisali też zespół objawów, znany jako „stan marmurkowaty" albo „choroba Vogtów". Vogt był też jednym z galerii międzynarodowych lekarzy neurobiologów zaproszo-nych na konsultację śmiertelnie chorego Lenina. W biografii wydanej w Związku Radzieckim już po wojnie wynika, że oboje byli „przekonanymi socjaldemokratami, z sympatią spoglądającymi na pierwsze w dziejach państwo robotniczo-chłopskie". Był w przyjaznych stosunkach m.in. z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Maksymem Litwinowem. W 1923 r. razem z Cécile uczestniczył w pierwszym Wszechrosyjskim Kongresie Psychoneurologii.

W lutym 1925 r. Vogt po raz trzeci przyjechał do Moskwy. Został członkiem korespondentem Rosyjskiej Akademii Nauk, a także spotkał się z komisją lekarzy badających mózg Lenina. Ponoć to właśnie wtedy na pytanie, czy „badanie cytoarchitektoniczne mózgu może dostarczyć informacji o podłożu jego (Lenina) geniuszu?", miał odpowiedzieć: „Niewątpliwie".

Rusza Instytut

Połowa lat 20. była w Sowietach okresem dość liberalnym. W gospodarce funkcjonował NEP, czyli Nowa Polityka Ekonomiczna, zapoczątkowana przez Lenina, z kolei w polityce przełamano izolacjonizm. W 1922 r. Rosja Sowiecka zawarła w Rapallo tajny traktat o współpracy gospodarczej i wojskowej z Niemcami. Zatem pomysł, by na czele projektowanego Instytutu Mózgu postawić Niemca, nie budził większych problemów. Nawet jeśli ten zajmował się, prócz neurologii, tak mało rewolucyjnymi dziedzinami, jak hipnoza i psychologia. Nie mówiąc już o entomologii – jego imponująca kolekcja 300 tysięcy trzmieli znajduje się dziś w Muzeum Zoologicznym w Amsterdamie.



FOT. CC

Ostatnie znane zdjęcie Lenina. Za nim stoją najbliżsi towarzysze: siotra Anna i jeden z lekarzy – A.M. Kożewnikow

Moskiewski Instytut Mózgu powołano oficjalnie w 1928 r., ale Vogt kierował nim już od roku 1925. To wtedy Vogtowi „powierzono badania nau-kowe mózgu Lenina" i „ogólny nadzór wszystkich prac". Czas trwania umowy był nieograniczony. Dziewięć paragrafów określało zadania i warunki przedsięwzięcia, m.in. zapewnienie laboratorium z personelem i szkolenie rosyjskich lekarzy w badaniach cytoarchitektonicznych.

Siedzibą Instytutu były laboratoria przy ul. Dmitrowka, tuż obok pierwszego, jeszcze drewnianego Mauzoleum Lenina. Spoczywało tam wstępnie zabalsamowane przez profesorów Iwana Iljicza Zbarskiego oraz Władimira Iwanowicza Worobiowa ciało wodza rewolucji.

Wielkości orzecha

Mózg Lenina ważył ok. 1340 gramów, był zabezpieczony w formalinie i spirytusie, a następnie pocięty przez Vogta oraz jego współpracowników na prawie 30 tys. mikroskopijnych plasterków zatopionych w parafinie. Miało to ułatwić znalezienie źródła nadzwyczajności jego posiadacza.

Oblicza się, że sam raport, jaki po latach pracy pozostawił zespół prof. Vogta, składał się ze 153 stron maszynopisu oraz 15 albumów z 750 mikrofotografiami, tabelami i diagramami. Do tego dochodziły notatki prof. Siemiona Aleksandrowicza Sarkisowa, ucznia i asystenta Vogta i praktycznego kierownika Instytutu (szefem został w latach 30., gdy Vogt wrócił do Berlina).

Badania mózgu Lenina przyniosły wyniki sprzeczne z oczekiwaniami propagandy. Okazało się, że jedna półkula była mocno uszkodzona i pomarszczona (jej rozmiar przypominał orzech włoski), a naczynia krwionośne uległy silnemu zwapnieniu w wyniku miażdżycy i powtarzających się wylewów. Lenin w ostatnich latach życia cierpiał z powodu braku dopływu krwi do mózgu, co powodowało stopniowy paraliż i utratę mowy. Umierał praktycznie bez kontaktu z otoczeniem.

eprasa.pl 293e0f5bda

PLEBISCYT SPORTOWY 2026

Choć dopiero zaczynają sportową przygodę, już potrafią zadziwiać

Wspólnie z Wami znowu nagrodzimy sportowców z pasją, trenerów z wizją, drużyny z charakterem oraz młode talenty, o których wkrótce może usłyszeć cała Polska. To właśnie im chcemy przyjrzeć się bliżej.

Mają pasję, młodzieńczą energię i ambitne marzenia! I choć często dopiero rozpoczynają sportową przygodę, już potrafią imponować osiągnięciami, determinacją i zaangażowaniem. I dlatego w ramach Plebiscytu Sportowego zostanie przyznany również tytuł Sportowego Talentu Roku. To kategoria stworzona właśnie z myślą o najmłodszych zawodnikach. - Co tydzień w naszym cyklu redakcyjnym będziemy prezentować sylwetkę jednego młodego sportowca. Dowiemy się, jak zaczęła się jego sportowa przygoda, zainteresowanie daną dyscypliną, co mu daje sport - zapowiada Katarzyna Adamczyk. To dziennikarka, która już kolejny rok opiekuje się redakcyjną odsłoną akcji i doskonale wie, że za sukcesami młodych zawodników stoją nie tylko wyniki, ale także treningi, wyrzeczenia, konsekwencja i wsparcie najbliższych. Bo historia młodych talentów to nie tylko ich emocje, ale również emocje rodzin, które wspierają dzieci w rozwijaniu pasji i towarzyszą im w ich codzienności.

Dziś przedstawiamy pierwszy młody talent, o którego sportowej drodze, pierwszych sukcesach i codziennych treningach opowiadają jego rodzice.



PATRON PLEBISCYTU SPORTOWEGO

KRAJOWE ZRZESZENIE
LUDOWE ZESPOŁY SPORTOWE

SPORTOWY TALENT ROKU

Pasja przekazywana z pokolenia na pokolenie

Dla Antoniny Wójcik (Szermierka-floret, KS Warta Muszkieterowie Poznań) szermierka to znacznie więcej niż sport. W jej rodzinie tradycje związane z tą dyscypliną są przekazywane z pokolenia na pokolenie, dlatego już od najmłodszych lat dorastała w świecie planszy, treningów i sportowych emocji. Swoją przygodę rozpoczęła w wieku sześciu lat i od tego czasu konsekwentnie rozwija swoje umiejętności. Szczególne miejsce w jej sportowej drodze zajmuje dziadek, który jest nie tylko jej trenerem, ale także największym autorytetem i sportowym idolem. Ich relacja oparta na wzajemnym zaufaniu



i wspólnej pasji sprawia, że tworzą wyjątkowy duet, połączony miłością do szermierki. Regularne treningi pomagają kształtować cechy, które są niezwykle ważne nie tylko na planszy. Szermierka uczy ją dyscypliny, odpowiedzialności, punktualności, wytrwałości oraz właściwego podejścia do porażek.

SPOTROWIEC ROKU - KOBIETY



Marta Stachowiak, karate, Obornicki Klub Karate, powiaty obornicki i wągrowiecki



Zuzanna Marczyńska, koszykówka, KS Basket Bydgoszcz, Leszno i powiat leszczyński



Aleksandra Kocik, piłka ręczna, NLO SMS ZPRP w Kaliszu, Kalisz i powiat kaliski

SPOTROWIEC ROKU - MĘŻCZYŹNI



Krystian Talar, biegi, powiat poznański



Michał Psujek, Piłka nożna, Piast Jablonna, powiat grodziski



Dominik Karol Nowicki, Taekwon-Do, PFT TAEKWON-DO HUMELT GNIEZNO-MUROWANA GOŚLINA, powiat poznański

TRENER ROKU



Dominik Podgórny, Piłka nożna, UKS APR Lampart Poznań Północ 2018, Poznań



Dominik Olejniczak, Piłka nożna, LKS Gołuchów, powiat pleszewski



Aleksandra Jędrzejczak, piłka nożna, KKS 1922 Lechia Kostrzyn, powiat poznański

POZNAJ LIDERÓW

Oto aktualni liderzy głosowania w miastach i powiatach naszego regionu oraz czołówka rankingu wojewódzkiej kategorii Sportowy Talent Roku

SPORTOWIEC ROKU - KOBIETY

1. **Magdalena Stachowiak,** Nordic Walking, Stęszew Team, powiat poznański
2. **Marta Stachowiak,** karate, Obornicki Klub Karate, powiaty obornicki i wągrowiecki
3. **Zuzanna Marczyńska,** koszykówka, KS Basket Bydgoszcz, Leszno i powiat leszczyński

SPORTOWIEC ROKU - MĘŻCZYŹNI

1. **Krystian Talar,** biegi, powiat poznański
2. **Michał Psujek,** Piłka nożna, Piast Jablonna, powiat grodziski
3. **Szczepan Mazurek,** piłka nożna, Astra Meble Stolrus Krotoszyn, powiat krotoszyński

TRENER ROKU

1. **Wojciech Napierała,** lekkoatletyka, GKS Tarnovia, powiat poznański
2. **Damian Szczepaniak,** piłka nożna, LKS Zjednoczeni Rychwał, Konin i powiat koniński
3. **Andrzej Olszewski,** Pływanie, OŚ AZS Poznań, Poznań

SPORTOWY TALENT ROKU

1. **Julia Smolińska,** Jazda konna
2. **Antonina Wójcik,** Szermierka-floret, Klub sportowy Warta Muszkieterowie Poznań
3. **Aleksander Łuczak,** Kajakarstwo, UKS Zalew Jerzykowo

DRUŻYNA ROKU

1. **APR Lampart POZNAŃ PÓŁNOC,** piłka nożna, Poznań
2. **Ultra Puszcza Stawiszyn,** biegi, Kalisz i powiat kaliski
3. **SPS BoxPro Volley Piła,** siatkówka, powiat pilski

Sprawdź aktualne wyniki i głosuj na
www.gloswielkopolski.pl/plebiscyt-sportowy

eprasa.pl 293e0f5bda

SPORT

• **Bartłomiej Kowalski został żużlowcem Fogo Unii.** Wychowanek akademii Janusza Kołodzieja podpisał z „Bykami" umowę na 2 lata

PIŁKA NOŻNA

Urban został już osądzony. Piłkarze go wybronią?

Przed nami rewanż z Rumunią w Lidze Narodów. W październiku w Warszawie Biało-Czerwoni wygrali aż 6:0, warto jednak pamiętać, że rywale ieli już od 24. minuty gra ć w dziesiątkę. Początek sobotniego meczu w Bukareszcie o godz. 20.45.

Adam Godlewski



FOT. ADAM JANKOWSKI

Lista problemów i wątpliwości, z którymi sztab Jana Urbana musiał zmierzyć się przed wylotem do Bukaresztu, jest bardzo długa

To będzie 38. potyczka rumuńsko-polska. Lepszym bilansem w datowanej już od ponad stu lat rywalizacji mogą pochwalić się przeciwnicy. Gospodarze najbliższego spotkania odnieśli dotąd 14 zwycięstw, podczas gdy Biało-Czerwoni tylko 8. Znacznie lepiej z naszej perspektywy wygląda natomiast statystyka meczów o punkty. Dotychczas było takich tylko 5, spośród których 3 wygrała nasza drużyna. I warto dodać, że w trzech wspomnianych zwycięskich starciach Robert Lewandowski strzelili aż 8 goli: 5 w eliminacjach MŚ i 3 w Lidze Narodów.

Niewątpliwie zatem kapitan reprezentacji Polski ma patent na Rumunów. Pytanie jednak, czy napastnik Chicago Fire zagra w Bukareszcie od pierwszej minuty, jest bardzo zasadne. Na poprzednim zgrupowaniu, kilka dni po przylocie z USA, zmagał się jeszcze przecież z jet lagiem. I, po prawdzie, w rywalizacji z Bośniakami przez większość z 87 minut spędzonych na boisku jedynie snuł się po placu gry. Czy zatem sztab kadry zaryzykuje „powtórkę z rozrywki", nawet mając świadomość tego, z jaką łatwością Robert wbijał dotąd gole sobotnim rywalom?

A znalezienie optymalnej roli - nawet jeśli wydaje się nią ta dżokera - dla „Lewego" wcale nie wyczerpuje listy problemów i wątpliwości, z jakimi przed wylotem do Bukaresztu musiał zmierzyć się selekcjoner.

Nasza linia defensywna w kadencji Jana Urbana solidnie prezentowała się tylko do połowy listopada ubiegłego roku. Potem zanotowaliśmy zaskakujący regres w grze w destrukcji, którego skutki odczuwamy także w bieżącej Lidze Narodów - w dwóch wyjazdowych meczach obecnej edycji Biało-Czerwoni stracili przecież aż 4 gole. I widoków na poprawę nie ma. Nie dość bowiem, że w bramce wystąpi golkiper bez reprezentacyjnego doświadczenia (niezależnie od tego, na kogo Urban ostatecznie postawi), dodatkowo Jan Bednarek - lider obrony, choć często krytykowany - w Bukareszcie musi pauzować za kartki.

Na domiar złego z problemami zdrowotnymi zmagali się już podczas zgrupowania w Warszawie Przemysław Frankowski, Piotr Zieliński oraz Marcel Reguła. A przecież rozgrywający Interu Mediolan to nie tylko wicekapitan naszej drużyny narodowej, ale i - choć także często krytykowany - kierownik naszej drugiej linii.

Jeśli do tego dodamy, że Urban musiał mierzyć się ze zmasowanym atakiem medialnym - jak się wydaje, inspirowanym również przez źródła z.. PZPN - to nikt nie powinien mieć wątpliwości, iż jest bliżej dymisji niż kiedykolwiek. A nie brakowało i takich przecieków, że to już przesądzone... Urban jest zatem jak saper: już nie ma marginesu na pomyłkę.

Owszem, to twardy gość, olbrzymią presją znosi z pewnością lepiej od poprzednika, ale na dziś może liczyć wyłącznie na piłkarzy, którym zaufał, wysyłając powołania. Bo tylko zawodnicy są w stanie wybronić trenerowi posadę - dwoma, najlepiej efektownymi - zwycięstwami w LN. Deklaracje w tej sprawie już padły, ale decydująca będzie postawa graczy - i skuteczność! - na boisku...

W tabeli Dywizji B Ligi Narodów mamy bowiem tylko 4 punkty, tyle samo tracąc do Bośniaków, co mając przewagi nad Rumunami. Szwedzi z dziesięcioma punktami są już poza naszym zasięgiem. Na dwa mecze przed końcem sytuacja jest więc klarowna: jeśli nie wygramy z Rumunią i Szwecją na pewno nie wystąpimy w barażach o awans do Dywizji A. Przy spełnieniu tego warunku będzie nas interesował też drugi, czyli zdobycie przez Bośniaków - w meczach z tymi samymi rywalami - maksymalnie jednego punktu.

W kadrze reprezentacji Polski nie ma piłkarzy Lecha. Większość drużyny „ładuje akumulatory" na kolejny etap sezonu. Na zgrupowania kadry wyjechali Daniel Hakans, Luis Palma oraz Patrik Walemark, który być może zagra przeciwko Polsce. Z reprezentacją U-21 wyjechali do Hiszpanii Antoni Kozubal oraz Michał Gurgul. Dziś podopieczni Jerzego Brzeczka w towarzyskim meczu zmierzą się z Norwegią.

KRÓTKO

LEKKA ATLETYKA

W sobotę Gala Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie

W sobotę o godz. 11 w Sali Sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu odbędzie się uroczysta Gala Grand Prix Wielkopolski w Półmaratonie. Uczestnicy będą mieli okazję nie tylko odebrać zasłużone puchary, nagrody w kategoriach wiekowych i statuetki Koron GPW, ale również koszulki Finiszera (dla osób, które nie odebrały ich podczas ostatniego półmaratonu w Kościanie) oraz będą wspólnie świętować zakończenie sezonu. W corocznym wydarzeniu weźmie udział ponad 300 osób. W rywalizacji mężczyzn po triumf sięgnął Bartosz Romaniuk (suma czasów: 8:18:37), który mistrzowsko rozegrał sezon w drugiej jego części, meldując się na mecie z niesamowitą powtarzalnością wyników. Wśród kobiet bezkonkurencyjna okazała się Joanna Wasielak (9:52:22), zaliczając aż 10 biegów i dominując na trasach od wiosny do jesieni. **PAT**

KOSZYKÓWKA

Poznanianka pokazała lwi pazur w końcowce meczu z Izraelem

Radosław Patroniak

Malina Piasecka z Enei AZS Politechniki Poznań zadebiutowała w meczu o punkty reprezentacji koszykarek, w Rydze przeciwko Izraelowi i mocno przyczyniła się do wygranej naszego zespołu w kwalifikacjach do mistrzostw Europy 75:64.

Polki nieźle rozpoczęły spotkanie. Aktywna od pierwszych minut była Klaudia Wnorowska. W dużej mierze dzięki jej 10 punktom do połowy pierwszej kwarty zespół Karola Kowalewskiego utrzymywał się na prowadzeniu. Niedokładność w ataku sprawiła, że Izraelki umiejętnie wracały do gry. Po jednym z takich zagrań ponownie objęły prowadzenie 23:22, które po pięciu punktach z rzędu Alyssy Baron powiększyły do sześciu punktów. Do przerwy był jednak remis 34:34.

Niestety, po zmianie stron Polki znów źle weszły w mecz. Straty, połączone ze skuteczną grą w ataku rywalek sprawiły, że reprezentacja Izraela błyskawicznie wyszła na prowadzenie 46:36. W odpowiednim momencie drużynę, tak jak na początku pierwszej kwarty, poderwała Klaudia Wnorowska. Przewagę powiększyła Stephanie Mavunga, a ważnym ogniwem w końcówce była debiutująca w oficjalnym meczu seniorskiej kadry Malina Piasecka. Jej dwie trójki podcięły skrzydła rywalkom.

Kolejne spotkanie kwalifikacji do EuroBasketu Biało-Czerwone rozegrają w sobotę w Podgoricy z Czarnogórą. Początek o godzinie 18.



FOT. ENEA AZS POLITECHNIKA POZNAŃ

Malina Piasecka zdobyła przeciwko Izrealowi 8 punktów i zdobyła też zaufanie selekcjonera kadry przed kolejnymi meczami eliminacji ME

Dużo się będzie też działo na ligowych parkietach w Poznaniu. Koszykarki Brother MUKS w sobotę o 16 podejmą w hali B POSiR w derbowym spotkaniu I ligi Basket Ostrovię. Faworytem będą znacznie wyżej notowane Poznanianki.

Dwie godziny później rozpocznie się natomiast spotkanie w Swarzędzu koszykarek miejscowego Lidera Tulplast z liderem RMKS Rybnik. Lou Tęcza Leszno zmierzy się wreszcie z Panterami w Łańcucie.

Z kolei dobrze spisujący się w tym sezonie Enea Basket Poznań w niedzielę o 18 zagra w hali AWF przy Drodze Dębińskiej z WKK Wrocław. Obie drużyny mają taki sam bilans w I lidze (5-3) i od zawsze toczą zacięte boje.

eprasa.pl 293e0f5bda

ISSN 2353-6179
INDEX 350281, 248104

7,00 ZŁ w tym 8% VAT WYD. E

GŁOS WIELKOPOLSKI

Kalisz | Krotoszyn | Kępno | Ostrzeszów | Ostrów Wielkopolski | Pleszew

PIĄTEK 13.11.2026

ZIEMIA kaliska

www.naszemiasto.pl

Nr 264

KALISZ

KALISKI SZPITAL SZYKUJE DUŻE ZMIANY. W SALACH CHORYCH WYŁĄCZONO TELEWIZJĘ.

str. 3

KALISZ

Kobiety zmieniające świat wokół siebie, inspirujące innych i nie bojące się wyzwań

Podczas Gali WielkoPolka Kaliszanki odebrały nagrody im. Jadwigi Zamoyskiej. str 8



FOT. WALDEMAR WYLĘGALSKI

KALISZ



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

Tłumy pod biało-czerwonymi barwami na ulicach Kalisza

Kaliszanie uczcili 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. str. 6, 10, 14 i 15

KALISZ

Tragedia po gali MMA w Ostrowie. Mieszkaniec powiatu kaliskiego z zarzutami. str. 4

POWIAT KALISKI

25-letni Kaliszanin usłyszał zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym. str. 5

REGION

CBA zatrzymało dwóch biznesmenów wyłudzających VAT. str. 5

KALISZ

Lokatorzy są winni MZBM-owi 57 milionów złotych. Rekordziści ponad 100 tysięcy. str. 6

eprasa.pl 293e0f5bda

Zmarł Mariusz Ługowski, znany kaliski przewodnik PTTK

Andrzej Kurzyński

Po długiej walce z ciężką chorobą zmarł Mariusz Ługowski, znany kaliski przewodnik PTTK i społecznik oddany pracy na rzecz innych. Miał 52 lata.

Mariusz Ługowski z wykształcenia był historykiem, wielkim pasjonatem historii Kalisza i regionu. Aktywnie działał w kaliskim oddziale Polskiego Towarzystwa Turystyczno- Krajoznawczego jako przewodnik i pilot wycieczek, z pasją pokazując piękno miasta jego mieszkańcom oraz turystom. Był również wieloletnim uczestnikiem kaliskiej pieszej pielgrzymki na Jasną Górę. Przez ponad 20 lat bezpiecznie przeprowadzał pątników Grupy Pomarańczowej, jako osoba zaangażowana przede wszystkim w służbę drogową.

Mariusz Ługowski przegrał nierówną walkę z chorobą nowotworową. Kaliszanin zmagał się z glejakiem wielopostaciowym. Zmarł w sobotę, 7 listopada.

- Dziś po trudnych zmaganiach z chorobą odszedł od nas przewodnik i pilot wycieczek Mariusz Ługowski Składamy kondolencje rodzinie i znajomym.Przewodnicy turystyczni PTTK pamiętajcie o nim w modlitwie - czytamy na profilu facebookowym Koła Przewodników Miejskich i Terenowych PTTK im. Adama Chodyńskiego we Kaliszu.

Msza żałobna odbędzie się w piątek o g. 13.00 w kościele pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła na Dobrzecu.



FOT. ARCHIWUM

Mariusz Ługowski był wieloletnim przewodnikiem PTTK w Kaliszu.

KALISZ

Mieszkańcy DPS-u napisali listy do św. Mikołaja. Pomóż spełnić ich życzenia

Od kilku lat robią to także seniorzy z Domu Pomocy Społecznej w Kaliszu. Ich marzenia są niewielkie, wręcz symboliczne, a radość i wzruszenie ogromne, bo tych, którzy chcą obdarować mieszkańców domu przy ul. Winiarskiej co roku nie brakuje.

W tym roku akcja pisania listów do Świętego Mikołaja w kaliskim DPS-ie odbywa się po raz 7.

- Mamy napisanych niecałe 200 listów. Pensjonariusze najczęściej proszą o drobne upominki – skarpety, kosmetyki, słodycze – mówi Marcin Ferenc, dyrektor Domu Pomocy Społecznej w Kaliszu.

List odebrać może każdy. Są dostępne w sekretariacie domu od poniedziałku do piątku w godzinach 7-15. Najlepiej wcześniej umówić się na odbiór listu pod numerem 62 767 30 16.

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Szpital w Kaliszu zrezygnował z telewizji w salach chorych

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W salach chorych w Szpitalu Wojewódzkim im. Ludwika Perzyny w Kaliszu zlikwidowano telewizję. Pacjenci są rozgoryczeni, bo często oglądanie telewizji to jedyne zajęcia, na jakie mogą liczyć podczas leczenia. Dyrekcja wyjaśnia, że myśli o nowym systemie telewizyjnym, który ma być bezpłatny dla pacjentów.

Do naszej redakcji dotarła wiadomość od pacjentów, którzy są niezadowoleni z likwidacji telewizji na szpitalnych oddziałach. W wiadomości otrzymaliśmy również zdjęcie kartki z informacją, że w związku z decyzją dyrekcji szpitala system telewizyjny zostanie wyłączony z dniem 1 listopada 2026 roku.

- Prosimy o wzięcie tego faktu pod uwagę przy zakupie pakietów dostępu do telewizji – czytamy w ogłoszeniu zawieszonym w szpitalu.

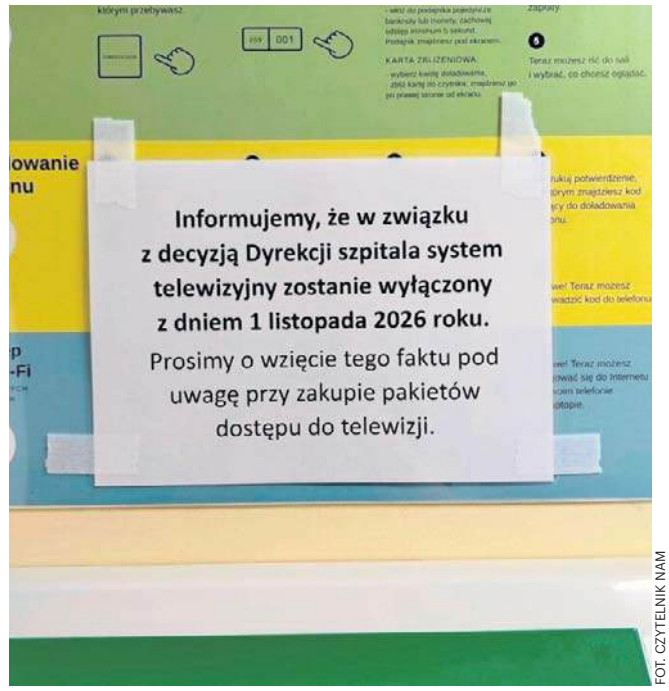
To zdecydowanie nie spodobało się pacjentom, według których te zmiany obniżają standardy opieki.

Chcą bezpłatnej telewizji

Natomiast szpital wyjaśnia, że powodem odłączenia telewizji jest zakończenie umowy z dotychczasowym operatorem.

- Decyzja szpitala jest taka, że pacjent w publicznym szpitalu, za publiczny sygnał nie powinien płacić, więc celowo będziemy wprowadzać takie rozwiązanie, że będziemy chcieli mieć swoje, szpitalne odbiorniki dostępne dla pacjenta bezpłatnie , bez aparatury przy boku. Niestety nie nastąpi to na zakładkę , że firmy już nie ma, a od jutra montujemy swoje telewizory, bo musi to być wpisane do planu inwestycyjnego – tłumaczy Paweł Gawroński, rzecznik prasowy kaliskiego szpitala.

Nie wiadomo jak długo będzie trzeba czekać na nowy system telewizyjny. Telewizory, które są w salach należą do firmy, z którą zakończyła się umowa, więc szpital musiałby zakupić również odbiorniki.



FOT. CZYTELNIK NAM

Dlaczego szpital w Kaliszu zrezygnował z telewizji w salach chorych?

„ŚWIAT STARYCH ZABAWEK" W DWORKU MARII DĄBROWSKIEJ



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

Lalki, pluszowe misie, samochodziki, domki dla lalek, gry planszowe i kowbojskie miasteczko z setkami figurek - to tylko część eksponatów, które można zobaczyć na wystawie „Świat starych zabawek" w Dworku Marii Dąbrowskiej w Russowie. W niedzielę 15 listopada o godz. 14.00 odbędzie się oprowadzanie kuratorskie, podczas którego będzie można poznać nie tylko zgromadzone zabawki, ale również historie, które się za nimi kryją. Wystawa prezentuje kolekcję Małgorzaty Matczak, gromadzoną przez wiele lat. Większość eksponatów pochodzi z lat 1920–1989. Andrzej Kurzyński

ZIEMIA KALISKA
REDAKCJA Głos Wielkopolski, ul. Grunwaldzka 19 60-782 Poznań ww.kalisz.naszemiasto.pl; ziemiakaliska@glos.com; REDAKTOR NACZELNY: **Leszek Waligóra** SZEF REDAKCJI LOKALNEJ: **Mariusz Kurzajczyk, 502 499 351.**
DZIENNIKARZE: **Ewelina Andrzejczak, Andrzej Kurzyński.** BIURO OGŁOSZEŃ: **Irena Skuratowicz - tel. 519 503 678** PRENUMERATA: **tel. 61 333 22 60.**
DRUK: **Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229 tel. 61 62 62 100,** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś,**
PREZES MAKROREGIONU: **Marek Ciesielski.** ROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**
POLSKA PRESS GRUPA

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 293e0f5bda



FOT. IGA SADY

Po tragicznych wydarzeniach w Krakowie w Polsce wprowadzono żałobę narodową,

Kalisz i Powiat Kaliski reagują po tragedii

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Po sobotniej tragedii w Krakowie głos zabrał Krystian Kinastowski, prezydent Kalisza. Kondolencje zamieścił również Powiat Kaliski. Organizowany w Tłokini Kościelnej bieg odbył się w zmienionej, pełnej powagi formule. Kaliska policja podkreśla, że w regionie nie ma informacji o żadnych zagrożeniach.

W sobotniej strzelaninie w centrum Krakowa zginęło 6 osób, a kilkanaście zostało rannych - w tym trzech policjantów. Mężczyzna wjechał samochodem na Rynek Główny i otworzył ogień w kierunku przypadkowych osób. Policjanci postrzelili napastnika i go zatrzymali, który został przewieziony do szpitala, gdzie zmarł.

Po tragicznych wydarzeniach w Krakowie w Polsce wprowadzono żałobę narodową. Trwała ona dwa dni – w niedzielę, 8 listopada i w poniedziałek, 9 listopada.

Głos w mediach społecznościowych po tragedii zabrał prezydent Kalisza Krystian Kinastowski.

- W obliczu strasznej tragedii myślami jesteśmy z Krakowem. Bliskim ofiar składamy kondolencje. Rannym życzymy powrotu do zdrowia. Z szacunkiem patrzymy na postawę policjantów, strażaków i innych osób niosących pomoc. 8 i 9 listopada w całym kraju będzie obowiązywać żałoba narodowa ogłoszona przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Opuścimy flagi do połowy masztów. W tych trudnych chwilach my, Polacy, bądźmy razem – napisał prezydent.

W bólu i żałobie łączy się też Powiat Kaliski.

- Z głębokim smutkiem przyjęliśmy informację o tragicznych wydarzeniach, które miały miejsce w Krakowie. Rodzinom i bliskim ofiar składamy kondolencje oraz wyrazy najgłębszego współczucia. Wszystkim dotkniętym tą tragedią przekazujemy wyrazy solidarności i wsparcia – czytamy w mediach społecznościowych Powiatu Kaliskiego.

Flagi na masztach przed ratuszem i Urzędem Miasta Kalisza przy ul. Kościuszki zostały opuszczone do połowy. Na budynkach Urzędu Miasta Kalisza - ratuszu, Villi Calisia, siedzibie przy ul. Kościuszki - umieszczono flagi państwowe Rzeczypospolitej Polskiej przepasane kirem. W kaliskich kościołach wierni modlili się za osoby, które straciły życie w zamachu w Krakowie.

Kaliska policja podkreśla, że w regionie nie ma żadnych informacji o zagrożeniu w regionie.

- Codziennie policjanci, którzy odprawiani są do służby są instruowani w zakresie bieżących zagrożeń na terenie miasta Kalisza i powiatu kaliskiego, a dyslokacja patroli uzależniona jest od zaplanowanych wydarzeń, aktualnej sytuacji czy po prostu potrzeb mieszkańców. Swoimi działaniami, jako policjanci będziemy wzmacniać poczucie bezpieczeństwa mieszkańców. Jednak co najważniejsze na tę chwilę nie mamy żadnych, podkreślam żadnych wiarygodnych informacji, które wskazywałyby na jakiekolwiek zagrożenie w regionie - informuje podkom. Anna Jaworska- Wojnicz, oficer prasowy KMP w Kaliszu.

Odwołany koncert, zmieniony bieg

W Kaliszu odwołano koncert patriotyczny Piano Song przygotowany z okazji Narodowego Święta Niepodległości, który miał odbyć się Centrum Kultury i Sztuki.

- Z przykrością informujemy, że dzisiejszy koncert zostaje odwołany w związku z ogłoszoną żałobą narodową oraz obecną sytuacją. Przepraszamy za wszelkie niedogodności i dziękujemy za Państwa wyrozumiałość. O nowym terminie wydarzenia poinformujemy wkrótce - poinformowało Piano Song.

W niedzielę, 8 listopada odbył się VII Bieg Chrystowskich w Tłokini Kościelnej (czyt. str. 13). Organizatorzy podjęli decyzję, że bieg odbywa się zgodnie z planem, jednak w zmienionej, pełnej powagi formule.

- Wydarzenia patriotyczne, takie jak nasz bieg, od zawsze jednoczyły nas w chwilach radosnych, ale i w momentach trudnych. Wierzymy, że wspólny start w duchu braterstwa i wzajemnego szacunku będzie godnym sposobem na spędzenie tego dnia – czytamy na facebooku Biegu Chrystowskich – Pałacu Tłokinia.

W związku z sytuacją w Krakowie, wprowadzone zostały następujące zmiany w oprawie wydarzenia. Tuż przed startem wspólnie uczczono pamięć ofiar minutą ciszy. Jednocześnie zrezygnowano z oprawy rozrywkowej - wyciszono głośną muzykę motywacyjną, a komunikaty konferansjera zostały ograniczone do niezbędnych kwestii technicznych. Odwołano również wszelkie huczne atrakcje towarzyszące.

Pielęgniarka z Jarocina pomogła ratować rannych

Piotr Fehler

Kiedy na krakowskim Rynku wybuchła panika, a przerażeni ludzie szukali schronienia przed zagrożeniem, Iwona Kościelna, pielęgniarka ze Szpitala Powiatowego w Jarocinie zrobiła coś, na co zdobywają się nieliczni. Zamiast ratować siebie, ruszyła ratować innych.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Iwona Kościelna, pielęgniarka ze szpitala w Jarocinie ratowała rannych.

Jak opowiadała pani Iwona w rozmowie z „Wysokimi Obcasami", robiła zakupy, gdy sklep, w którym była, ostrzelał zamachowiec. Sama znajdowała się wtedy na piętrze.

- Dzieci krzyczały „Boję się, boję się!" Podeszłam do kasy. Ekspedientka powiedziała, że jest strzelanina i są ranni. Powiedziałam, że jestem pielęgniarką, ludzie pewnie potrzebują pomocy. Pozwoliła mi zejść - mówiła.

Nie miała przy sobie specjalistycznego sprzętu, nie czekała na polecenia. Było doświadczenie, zawodowy instynkt i świadomość, że każda sekunda może decydować o ludzkim życiu. Kiedy wokół panował chaos, ona reanimowała poszkodowanych i opatrywała rannych.

Na dole leżeli już ranni, którym pomagali przedstawiciele służb. Zapytała, czy potrzebują zmiany w reanimacji, a gdy uzyskała potwierdzenie wyjęła nową parę rękawiczek. - Założyłam je, zmieniłam ją i zaczęłam reanimować leżącego tam mężczyznę bez ran postrzałowych - opowiada.

Dramatyczne chwile przeżywała w tym czasie jej córka. Bezskutecznie próbowała dodzwonić się do mamy, nie wiedząc, czy jest bezpieczna.

- Wtedy, kiedy ja do niej dzwoniłam, ona reanimowała ludzi. Wtedy, kiedy nie odbierała telefonu, wkłuwała się w żyłę postrzelonej w brzuch dziewczynie - napisała we wzruszającym wpisie.

Iwona Kościelna nie zawahała się ani chwili i ruszyła na pomoc rannym podczas strzelaniny, narażając własne bezpieczeństwo. Dla współpracowników z jarocińskiego szpitala nie jest zaskoczeniem, że właśnie tak zachowała się ich koleżanka. Na co dzień pomaga pacjentom, a w sytuacji ekstremalnej zrobiła dokładnie to samo, tyle że stawką było ludzkie życie w samym środku jednej z największych tragedii ostatnich lat.

Prezes zarządu szpitala Beata Walczak-Silińska, wspólnie z dyrektorem ds. pielęgniarek i innego personelu medycznego Dorotą Kubiak, starostą jarocińskim Mariuszem Stoleckim oraz wicestarostą Katarzyną Szymkowiak spotkali się z panią Iwoną.

- Osobiście spotkaliśmy się z panią Iwoną, aby porozmawiać, podziękować Jej oraz wyrazić uznanie dla Jej postawy - podkreśla dyrekcja szpitala w Jarocinie.

Szpital w Jarocinie poinformował jednocześnie, że Iwona Kościelna nie chce udzielać wywiadów ani publicznie wypowiadać się na temat tego wydarzenia. Jest to jej świadoma i osobista decyzja, którą w pełni szanujemy.

Jej postawa poruszyła tysiące internautów. W mediach społecznościowych i pod publikacjami opisującymi wydarzenia z Krakowa pojawiło się mnóstwo komentarzy pełnych uznania dla pielęgniarki z Jarocina. Internauci nazywają ją bohaterką, podkreślając, że w chwili śmiertelnego zagrożenia wykazała się niezwykłą odwagą i profesjonalizmem.

eprasa.pl 293e0f5bda



FOT. KMP W KALISZU

25-letni mieszkaniec powiatu kaliskiego usłyszał zarzut spowodowanie wypadku ze skutkiem śmiertelnym.

KALISZ SPRAWCA USŁYSZAŁ ZARZUTY.

Spowodował śmiertelny wypadek i uciekł

Andrzej Kurzyński

Policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu ustalili i zatrzymali sprawcę śmiertelnego wypadku drogowego, do którego doszło w Koźminku. 25-letni mieszkaniec powiatu kaliskiego usłyszał już zarzut w tej sprawie.

W miniony piątek personel szpitala w Kaliszu poinformował oficera dyżurnego Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu, o tym że na szpitalny oddział ratunkowy trafiła 80-letnia kobieta. Przeprowadzone badania wskazywały na to, że seniorka mogła uczestniczyć w zdarzeniu drogowym. Niestety kilka godzin później, w wyniku odniesionych obrażeń, 80-latka zmarła.

- Policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego jeszcze tego samego dnia pojechali we wskazane miejsce zdarzenia i rozpoczęli wyjaśnianie sprawy. Istotne było ustalenie danych kierowcy, który mógł uczestniczyć w zdarzeniu. Nad ustaleniem okoliczności wypadku pracowali również policjanci z Wydziału Kryminalnego - informuje podkom. Anna Jaworska-Wojnicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu.

W trakcie tego postępowania bardzo istotne okazały się zapisy nagrań monitoringu, które funkcjonariusze skrupulatnie zabezpieczali. Na podstawie jednego z nagrań policjantom udało się wytypować pojazd, którym mógł poruszać się kierowca uczestniczący w tym zdarzeniu. Niespełna dobę później w związku z tą sprawą zatrzymany został 25-letni mieszkaniec powiatu kaliskiego.

- Na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego prokurator z Prokuratury Rejonowej w Kaliszu przedstawił mężczyźnie zarzut spowodowania wypadku ze skutkiem śmiertelnym oraz oddalenia się z miejsca zdarzenia - dodaje rzeczniczka kaliskich policjantów.

Policja w Kaliszu przypomina, że za kierownicą każdy z nas ponosi odpowiedzialność nie tylko za siebie, ale również za życie i zdrowie innych.

- W obliczu tragedii nie ma miejsca na obojętność, ucieczkę czy kalkulowanie konsekwencji. Obowiązkiem każdego uczestnika zdarzenia drogowego jest zatrzymanie się i udzielenie pomocy osobom poszkodowanym. Oddalenie się z miejsca wypadku, zwłaszcza gdy jego skutkiem jest śmierć człowieka, może nieść za sobą niezwykle poważne konsekwencje prawne - podkreśla podkom. Anna Jaworska-Wojnicz.

KRÓTKO

POWIAT OSTROWSKI

Śmierć na ambonie myśliwskiej

W Gorzycach Wielkich (pow. ostrowski) znaleziono zwłoki mężczyzny. Służby wezwały osoby postronne, które zauważyły 55-latka. - Okoliczności zdarzenia są wyjaśniane - przekazuje podkom. Ewa Golińska-Jurasz, rzeczniczka ostrowskiej policji.

Do odkrycia zwłok doszło 5 listopada w godzinach wieczornych na terenie kompleksu leśnego w miejscowości Gorzyce Wielkie (pow. ostrowski).

- Ciało 55-letniego mężczyzny zostało odnalezione na ambonie myśliwskiej przez osoby postronne, które spacerowały po terenie leśnym - informuje nas podkom. Ewa Golińska-Jurasz, rzeczniczka ostrowskiej policji. - Na miejsce skierowano służby, w tym lekarza, który stwierdził zgon mężczyzny. Wstępne ustalenia wskazują, że do jego śmierci nie przyczyniły się osoby trzecie.

Dokładne okoliczności zdarzenia wciąż są wyjaśniane. Rzeczniczka ostrowskiej policji dodaje, że „przy mężczyźnie nie znaleziono broni" a „wstępnie ustalono, że śmierć nastąpiła z przyczyn naturalnych".

Chrystian Ufa

Kalisz

Kierowca bez prawa jazdy miał pecha

33-letni mieszkaniec powiatu kaliskiego przyjechał autem do Kalisza na przesłuchanie w komendzie policji. Zaparkował jednak w innym miejscu, aby nie zostać zauważonym. Po zakończonych czynnościach wsiadł do auta i odjechał. Pech chciał, że został on zatrzymany do kontroli drogowej na terenie miasta.

- Funkcjonariusze z Wydziału Prewencji i Profilaktyki Społecznej rozpoznali kierowcę jadącego Fordem i wiedzieli, że nie powinien wsiadać za kierownicę. Po sprawdzeniu w systemach informatycznych okazało się, że 33-latek ma trzy, aktywne sądowe zakazy prowadzenia pojazdów - poinformowała podkom. Anna Jaworska-Wojnicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu.

Andrzej Kurzyński

Zarzuty dla sprawcy tragedii po gali MMA w Ostrowie



FOT. ARCHIWUM

Przed Areną w Ostrowie Wielkopolskim miało dojść do pobicia mężczyzny.

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W nocy z soboty na niedzielę, przed Areną w Ostrowie Wielkopolskim miało dojść do pobicia mężczyzny. 51-latek został przetransportowany do szpitala, gdzie zmarł. Podejrzany usłyszał zarzuty.

Do zdarzenia doszło w nocy, 8 listopada krótko po godzinie 00:30, po zakończeniu imprezy sportowej w okolicy wejścia głównego do hali Arena. Śmierć poniósł 51-letni mieszkaniec powiatu ostrowskiego.

Policja zatrzymała 36-letniego mężczyznę, pochodzącego z województwa kujawsko-pomorskiego, a obecnie zamieszkałego w powiecie kaliskim.

- Podejrzany podszedł do pokrzywdzonego, uderzył go pięścią w twarz. Cios ten spowodował bezwładny upadek mężczyzny i uderzenie głową o podłoże. W następstwie tego upadku pokrzywdzony doznał ciężkich obrażeń ciała, które pomimo niezwłocznie udzielonej pomocy medycznej doprowadziły około godziny 2.00 w nocy do śmierci pokrzywdzonego. Sprawca oddalił się z miejsca zdarzenia - informuje prokurator Maciej Meler, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim.

36 – latek usłyszał zarzuty nieumyślnego spowodowania śmierci. Przyznał się do postawionego mu czynu. Złożył wyjaśnienia, które będą podlegać weryfikacji w dalszym przebiegu postępowania.

Ukradł defibrylator AED w jednej z ostrowskim firm

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Defibrylator AED zniknął z zewnętrznej ściany jednej z firm w Ostrowie Wielkopolskim. Policjanci szybko ustalili, kto stoi za kradzieżą i zatrzymali 47-letniego Ostrowianina.

Do zdarzenia doszło 4 listopada około godziny 1:00 w nocy. Nieznany wówczas sprawca ukradł defibrylator AED, który znajdował się na zewnętrznej ścianie jednej z firm. Urządzenie wraz z torbą transportową i elektrodą było warte blisko 6 tysięcy złotych.

- Jeszcze tego samego dnia, w godzinach porannych, funkcjonariusze namierzyli i zatrzymali mężczyznę podejrzewanego o dokonanie kradzieży. Okazał się nim 47-letni mieszkaniec Ostrowa Wielkopolskiego – informuje KPP w Ostrowie Wielkopolskim.

Mężczyzna usłyszał już zarzut kradzieży. Przyznał się do popełnienia przestępstwa, jednak nie potrafił racjonalnie wytłumaczyć swojego zachowania. W chwili zatrzymania był trzeźwy. Teraz za swoje czyny odpowie przed sądem. Defibrylator został odzyskany.

- Ta kradzież mogła mieć jednak znacznie poważniejsze konsekwencje niż sama strata materialna. Defibrylator AED to urządzenie, które może uratować ludzkie życie w przypadku nagłego zatrzymania krążenia – dodaje policja.

eprasa.pl 293e0f5bda

CBA zatrzymało dwóch biznesmenów wyłudzających VAT

Andrzej Kurzyński

Funkcjonariusze Centralnego Biura Antykorupcyjnego zatrzymali podejrzanych o wyłudzanie podatku VAT. Zatrzymani mężczyźni mieli posługiwać się fikcyjnymi fakturami kosztowymi. Śledztwo w tej sprawie nadzoruje Prokuratura Okręgowa w Ostrowie Wielkopolskim.

Funkcjonariusze Delegatury CBA w Poznaniu na terenie województwa wielkopolskiego zatrzymali dwóch przedsiębiorców prowadzących działalność związaną z branżą budowlaną.

- Z ustaleń funkcjonariuszy CBA wynika, że obaj mężczyźni pośredniczyli w obrocie fikcyjnymi fakturami, czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu. Proceder ten miał miejsce w maju 2022 r. W trakcie czynności funkcjonariusze zabezpieczyli nośniki danych elektronicznych oraz dokumentację finansowo-księgową - podało w komunikacie prasowym Centralne Biuro Antykorupcyjne.

Milionowe straty Skarbu Państwa

Funkcjonariusze Delegatury CBA w Poznaniu prowadzą pod nadzorem Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim wielowątkowe śledztwo w sprawie wyłudzeń podatku VAT przez sieć podmiotów gospodarczych.

- W ramach przestępczego procederu podmioty wprowadzały do obrotu i ewidencjonowały nierzetelne faktury VAT na szeroką skalę. Część podmiotów w ogóle nie prowadziła działalności gospodarczej, a jedynie wystawiała i wprowadzała do obrotu faktury VAT, które nie odzwierciedlały rzeczywistych zdarzeń gospodarczych - informuje CBA.



FOT. CBA

Śledztwo prowadziła CBA w Katowicach.

Śledztwo CBA zostało rozszerzone i jest obecnie prowadzone przeciwko kolejnym podmiotom gospodarczym, które uczestniczyły w procederze używania fikcyjnych faktur oraz oszustw podatkowych.

- Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zatrzymani przedsiębiorcy, działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wykorzystali faktury, które nie miały rzeczywistego charakteru i służyły do obniżenia należności podatkowych. Nierzetelne faktury zostały rozliczone w deklaracjach podatkowych, co doprowadziło do uszczuplenia podatku VAT. W toku prowadzonego śledztwa ustalono, że straty Skarbu Państwa tytułem oszustw podatkowych wynoszą blisko 12 mln zł - wylicza CBA.

Zarzuty dla 17 osób

Zatrzymani zostali doprowadzeni do Prokuratury Okręgowej w Ostrowie Wielkopolskim, gdzie usłyszeli zarzuty dotyczące m.in. posługiwania się poświadczającymi nieprawdę fakturami VAT, a także przestępstw karnoskarbowych. Wobec podejrzanych prokurator zastosował środki zapobiegawcze w postaci dozoru Policji połączonego z zakazem kontaktu z innymi podejrzanymi i świadkami lub innymi osobami. Dodatkowo zabezpieczono mienie w kwocie ponad 160 tys. zł.

To szósta realizacja procesowa w prowadzonym postępowaniu przygotowawczym. Do tej pory prokurator przedstawił zarzuty 17 osobom. CBA informuje, że planowane są kolejne czynności i realizacje procesowe.

Świadek zatrzymał pijanego kierowcę ciężarówki

Andrzej Kurzyński

34-letni mężczyzna wsiadł za kierownicę ciężarówki mając w organizmie blisko promil alkoholu. Został zatrzymany dzięki zdecydowanej reakcji świadka.

Pracownik firmy wyczuł woń alkoholu od kierowcy, który przyjechał na załadunek. Uniemożliwił kierowcy dalszą jazdę, a o całej sytuacji powiadomił policję.

- Skierowani na miejsce policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego przeprowadzili badanie stanu trzeźwości 34-letniego kierowcy. Okazało się, że mężczyzna miał w organizmie blisko promil alkoholu. Jego nieodpowiedzialne zachowanie mogło doprowadzić do tragedii na drodze. Kierowca został zatrzymany i usłyszał zarzut - poinformowała podkom. Anna Jaworska-Wojnicz, rzeczniczka prasowa Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu.

34-latek wkrótce odpowie przed sądem za przestępstwo kierowania pojazdem mechanicznym w stanie nietrzeźwości, za które grozi kara nawet trzech lat pozbawienia wolności, wysoka grzywna oraz sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Aktualnie obowiązujące przepisy przewidują konieczność orzeczenia wobec nietrzeźwego kierowcy zakazu prowadzenia pojazdów na co najmniej trzy lata (maksymalnie 15 lat).

- Pamiętajmy, że nietrzeźwy kierujący na drodze stanowi zagrożenie. Wszystkie osoby, które widzą, że osoba pijana chce wsiąść za kierownicę pojazdu powinny stanowczo zareagować. Nawet anonimowa informacja przekazana policjantom, może przyczynić się do wyeliminowania z dróg pijanych kierowców, którzy są często sprawcami kolizji oraz wypadków drogowych, również tych najtragiczniejszych w skutkach - dodaje podkom. Anna Jaworska-Wojnicz.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

Dzięki reakcji świadka kaliscy policjanci zatrzymali pijanego kierowcę ciężarówki.

Po wypadku dwie osoby trafiły do szpitala

Piotr Fehler

Do groźnie wyglądającego wypadku doszło w poniedziałek, 9 listopada na skrzyżowaniu DK 11 i Armii Poznań w Pleszewie. Na miejsce skierowano straż pożarną, zespoły ratownictwa medycznego oraz policję.

Zgłoszenie o zdarzeniu wpłynęło do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Pleszewie 9 listopada, kilka minut po godzinie 17.00 . Dyżurny zadysponował do działań dwa zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Pleszewie oraz jeden zastęp Ochotniczej Straży Pożarnej w Pleszewie.

Strażacy zastali dwa samochody osobowe, które zderzyły się na skrzyżowaniu z drogą krajową nr 11. Pojazdami podróżowały łącznie trzy osoby. Strażacy zabezpieczyli teren zdarzenia oraz udzielili pomocy uczestnikom wypadku do czasu przyjazdu służb medycznych. Następnie poszkodowanymi zajęły się zespoły ratownictwa medycznego.


FOT. CZYTELNIK/KP PSP PLESZEW

Do wypadku doszło w Pleszewie na skrzyżowaniu DK 11 i ulicy Armii Poznań.

- Po przybyciu zespołów ratownictwa medycznego poszkodowani zostali przekazani pod opiekę ratowników. Po przeprowadzeniu badań medycznych podjęto decyzję o przetransportowaniu dwóch osób do szpitalnego oddziału ratunkowego - informuje kpt. Artur Burchacki z Zespołu Prasowego Komendy Powiatowej PSP Pleszew.

Na czas prowadzonych działań ratowniczych kierowcy musieli liczyć się z utrudnieniami w ruchu na ulicy Armii Poznań oraz DK 11. Działania służb zakończyły się po godzinie 19:00. Ruch na drodze krajowej nr 11 został dość szybko przywrócony. Okoliczności zdarzenia wyjaśniają policjanci.

eprasa.pl 293e0f5bda

Koncert „Pieśni Wolności" w Bibliotece Głównej

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Asnyka w Kaliszu zaprosiła na koncert „Pieśni Wolności", który był finałem projektu Projekt „Czerwiec '56. Język buntu". Sala wypełniła się po brzegi.

Za muzyczną oprawę wieczoru odpowiadało Trzy Po Trzy - Ewelina Król-Owczarek, Sylwia Wrzalska, Agata Górecka-Lipińska, Rafał Gubański i Tomasz Ratajczak. Artyści sięgnęli po utwory legend polskiej sceny muzycznej - Czesława Niemena, Maanamu, Kultu, Perfectu, Lady Pank i Grzegorza Ciechowskiego.

- W ich interpretacjach dobrze znane piosenki zabrzmiały na nowo, przywołując wspomnienia i przypominając, jak wiele emocji i znaczeń potrafi nieść muzyka – dodaje Miejska Bibliotek Publiczna.

Muzykę poprzedziła poezja związana z Poznańskim Czerwcem 1956 roku, zaprezentowana przez studentów Studium Animatorów Kultury w Kaliszu.



FOT. MBP W KALISZU

Koncert „Pieśni Wolności" w Bibliotece Głównej w Kaliszu.

Lokatorzy są winni MZBM-owi 57 milionów złotych

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Obecnie należności lokatorów budynków zarządzanych przez MZBM wynoszą około 57 milionów złotych. Rekordziści są winni miastu Kalisz nawet ponad 100 tys. zł.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

57 mln złotych zadłużenia mieszkańców wobec MZBM w Kaliszu.

Sytuacja jest niezwykle trudna. Bardzo wielu lokatorów nie płaciło i nadal nie płaci czynszu.

- To są długi, które przechodzą z pokolenia na pokolenie. Mama nie płaciła z tatą, później poumierali, a teraz mieszka syn czy córka i jest ta sama sytuacja – mówi Piotr Boratyński, zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Budynków Mieszkalnych.

Rekordziści są winni miastu nawet ponad 100 tys. zł. Takich osób jest kilkadziesiąt.

- Bywają lokatorzy, którzy nie płacą od zawsze. Czyli jak nie płacą od zawsze, to ten dług się gromadzi i jest w kwocie około 120-130 tys. zł – podaje Piotr Boratyński. - W międzyczasie są poczynania w sądzie. Jest na przykład siedem, osiem nakazów. One są wszystkie nieskuteczne, nieściągalne. Sąd zasądza nam dla tych ludzi mieszkanie socjalne. Najczęściej jest tak, że nie dajemy innych wyremontowanych mieszkań, bo lokal socjalny też musi być wyremontowany, odnowiony. Zostawiamy tych lokatorów w tym samym mieszkaniu, ale też nie płacą. Różnica między opłatami komunalnymi tak plus minus - 10 złotych jest opłata komunalna, 3,5 zł jest socjal. I też nie płacą. I ten dług rośnie – dodaje.

MZBM w Kaliszu podejmuje rozmaite działania, aby odzyskać należności.

- Proponujemy im układy, proponujemy im spłatę na raty, ugody. Są tacy, którzy to realizują. Kiedyś było sprzątanie. Zdarzało się, że dwie, trzy osoby skorzystały z takiej formy i coś tam spłacili. Dzisiaj są ugody. Te ugody są realizowane w ten sposób, że na 40 ugód, jakie mamy zawarte, 15 jest zrealizowanych, reszta jest niezrealizowana. Tylko sprawiają pozory, żebyśmy od komornika odstąpili. Podpisujemy ugodę, wtedy się zawieszają odsetki, ale niestety po miesiącu, dwóch się okazuje, że ta ugoda jest niezrealizowana i musimy ją zerwać. I znowu są procedury od nowa – wyjaśnia zastępca dyrektora MZBM.

Program dla kaliskich studentów

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Sześć mieszkań czeka na nowych właścicieli. W Kaliszu rozpoczął się nabór wniosków w piątej edycji programu „Kalisz dla Młodych". Studenci i absolwenci kaliskich uczelni, którzy nie ukończyli 30. roku życia mogą ubiegać się o własne lokum.

„Kalisz dla młodych", czyli mieszkania dla studentów i absolwentów kaliskich uczelni, którzy nie ukończyli 30. roku życia - to program, którego trzecia edycja ruszyła właśnie w Kaliszu.

- Studenci i absolwenci Uniwersytetu Kaliskiego im. Prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu – Wydziału Pedagogiczno-Artystyczny w Kaliszu i Akademii Wymiaru Sprawiedliwości – Kampusu Mundurowego w Kaliszu, którzy nie ukończyli 30. roku życia, a łączą z naszym miastem swoje plany zawodowe, mogą ubiegać się o przydział mieszkania z zasobów komunalnych – informuje Katarzyna Ciupek, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Kalisza.

Wykaz 6 wyremontowanych lokali mieszkalnych oraz formularz wniosku dostępne będą zarówno w siedzibie każdej z uczelni, jak i na ich stronie internetowej.

Dodatkowych informacji udzielać będzie pracownik Wydziału Spraw Społecznych i Mieszkaniowych Urzędu Miasta Kalisza pod numerem 62 76-54-424. Termin upływa 18 listopada br. Program jest realizowany od 2022 roku. Dotychczas w ramach programu przydzielono 24 mieszkania. W tegorocznej edycji przygotowano 6 mieszkań.

Szczegółowe informacje znajdziecie na stronie www.kalisz.pl/dla-mieszkanca/aktualnosci/4-listopada-2026-r-rusza-v-edycja-programu-kalisz-dla-mlodych,81404.



FOT. M. BARTNIK-KANCELARIA PREZYDENTA MIASTA

Kalisz dla młodych. Ruszyła kolejna edycja programu dla kaliskich studentów

Bieg Przyjaźni dla Niepodległej

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Dzieci i młodzież ze szkół specjalnych i integracyjnych oraz ośrodków szkolno-wychowawczych, wzięły udział w I Biegu Przyjaźni dla Niepodległej w Parku Przyjaźni. Do wspólnego świętowania na sportowo zaprosił Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2 w Kaliszu.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Bieg Przyjaźni dla Niepodległej.

Bieg Przyjaźni dla Niepodległej odbył się w czwartek, 5 listopada w Parku Przyjaźni w Kaliszu.

- Przygotowaliśmy trasy dostosowane do ich możliwości, również „Bieg bez barier" dla dzieci poruszających się na wózkach lub potrzebujących wsparcia w poruszaniu się. Nie prowadzimy klasyfikacji miejsc. Każde dziecko otrzymało medal, dyplom i brawa za udział oraz pokonanie własnych trudności. Chcemy, aby każdy uczestnik mógł doświadczyć sukcesu, poczuć sprawczość i wspólnie z innymi radośnie świętować odzyskanie przez Polskę niepodległości – mówi Monika Świtalska, pomysłodawczyni i główna koordynatorka wydarzenia ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego nr 2 w Kaliszu.

Pomysł wyrósł z ubiegłorocznego biegu wewnątrzszkolnego. Radość dzieci i ich duma z otrzymanych medali zainspirowały SOSW nr 2 w Kaliszu do poszerzenia wydarzenia o uczestników z innych placówek. Wzięło w nim udział około 150 dzieci z 5 placówek. Wydarzenie zostało objęte honorowym patronatem Prezydenta Miasta Kalisza.

eprasa.pl 293e0f5bda

Złote Gody w gminie Stawiszyn

Ewelina Samulak-Andrzejczak

12 par z terenu gminy i miasta Stawiszyn świętowały jubileusz Złotych Godów, a jedna Diamentowych. Z tej okazji małżonkowie otrzymali medale, które wręczał burmistrz Stawiszyna Grzegorz Kaczmarek.

W piątek, 6 listopada M-GOK w Zbiersku odbyła się uroczystość wręczenia medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie.

- Rocznica ślubu to szczególna okazja, aby się zatrzymać i spojrzeć wstecz na to co zostało osiągnięte w ciągu wspólnego życia. Te 50 lat to wzór i piękny przykład dla młodych pokoleń wstępujących w związki małżeńskie – podkreśla Urząd Gminy.

Medale otrzymali: Danuta i Andrzej Dolni, Daniela i Zenon Gralowie, Irena i Józef Ignaczakowie, Zofia i Marek Janiszewscy, Krystyna i Bolesław Jankowscy, Eulalia i Jan Machankowie, Alicja i Jan Paszkowscy, Danuta i Stanisław Sosińscy, Zofia i Krzysztof Spaleni, Krystyna i Józef Stasiakowie, Wiesława i Józef Stelmaszakowie, Barbara i Roman Tarnowscy. Gratulacje za 60 lat w małżeństwie odebrali Barbara i Kazimierz Kuszewscy.



FOT. MACIEJ SIWIŃSKI/ GIM STAWISZYN

Złote Gody w gminie Stawiszyn. Te małżeństwa zasłużyły na medal od prezydenta RP.

W Pleszewie powstanie strategiczna odlewnia DMG MORI dla całej Europy.



FOT. DMG MORI

Pleszew znalazł się w gronie najważniejszych lokalizacji koncernu DMG MORI.

Piotr Fehler

To jedna z największych inwestycji przemysłowych zapowiedzianych w Wielkopolsce. Światowy potentat DMG MORI chce wybudować pod Pleszewem ogromną odlewnię, która będzie zaopatrywać europejskie fabryki koncernu.

Pleszew wyrasta na jeden z najważniejszych punktów przemysłowej mapy Europy. Światowy producent obrabiarek DMG MORI oficjalnie poinformował o budowie własnej odlewni, która ma wzmocnić bezpieczeństwo dostaw dla europejskich fabryk koncernu. To strategiczna inwestycja, dzięki której właśnie w Pleszewie będą powstawać kluczowe elementy nowoczesnych maszyn.

Przygotowania do budowy ruszyły kilka tygodni temu, a uruchomienie produkcji planowane jest na 2030 rok. Skala przedsięwzięcia robi wrażenie. Nowy zakład zajmie ponad 27 tys. metrów kwadratowych powierzchni zabudowy i będzie produkował nawet 20 tys. ton odlewów rocznie.

- Inwestycja w Polsce wzorowana jest na sprawdzonym modelu CASTECH Japan, odlewni DMG MORI w Japonii. Dostarcza ona wysokiej jakości odlewy do japońskich zakładów produkcyjnych DMG MORI. Wiedza i doświadczenie zdobyte przez CASTECH Japan zostaną wykorzystane przy uruchamianiu CASTECH Poland - podkreślają przedstawiciele DMG MORI.

Nowa odlewnia będzie dostarczać korpusy żeliwne maszyn do europejskich zakładów produkcyjnych DMG MORI. Dzięki temu koncern chce ograniczyć zależność od transportu międzykontynentalnego i skrócić łańcuchy dostaw.

Jak podkreśla firma, inwestycja ma strategiczne znaczenie dla całej grupy.

- Decyzja o budowie własnej odlewni w Pleszewie podkreśla znaczenie produkcji w Europie. Odlewnia DMG MORI CASTECH Poland będzie dostarczać odlewy do europejskich zakładów produkcyjnych Grupy, uzupełniając istniejącą sieć dostawców. Inwestycja jest strategiczną decyzją mającą na celu umocnienie pozycji DMG MORI na świecie, jako dostawcy najnowszych technologii - czytamy w komunikacie wydanym przez DMG MORI.

Nie dokarmiajcie żubrów, dzików, koników polskich i danieli!

Piotr Fehler

Wielu odwiedzających chce sprawić przyjemność mieszkańcom Pokazowej Zagrody Zwierząt. Tymczasem chleb, słodycze, a nawet przyniesione z domu owoce mogą poważnie zaszkodzić żubrom, danielom, dzikom i konikom polskim. Leśnicy z Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie z ważnym apelem do turystów.

Marchewka, jabłko, a może kawałek chleba? Wielu odwiedzających Pokazową Zagrodę Zwierząt w Gołuchowie chce w ten sposób sprawić przyjemność jej mieszkańcom. Tymczasem taki „prezent" może skończyć się dla zwierząt poważnymi problemami zdrowotnymi .

Pracownicy zagrody wystosowali apel do turystów: nie dokarmiajcie żubrów, danieli, dzików ani koników polskich. Choć zwierzęta chętnie podejdą do ogrodzenia, nie oznacza to, że ludzkie jedzenie jest dla nich bezpieczne.

Specjaliści nie mają wątpliwości. Chleb, słodycze, a nawet owoce i warzywa przyniesione z domu mogą powodować problemy trawienne, prowadzić do chorób, a w skrajnych przypadkach stanowić zagrożenie dla życia zwierząt .

Wielu turystów jest przekonanych, że robi coś dobrego. Tymczasem pracownicy zagrody podkreślają, że najlepszą pomocą jest pozostawienie zwierząt w spokoju . Ich jadłospis jest starannie planowany , a każde zwierzę otrzymuje odpowiednią ilość pokarmu.

- Najlepszym prezentem, jaki możemy podarować naszym podopiecznym, jest spokój, obserwacja z odpowiedniej odległości i przestrzeganie zasad obowiązujących na terenie zagrody - zaznaczają przedstawiciele Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie.



FOT. OKL GOŁUCHÓW

Prawdziwą troską o zwierzęta jest przestrzeganie zasad.

eprasa.pl 293e0f5bda

POZNAŃ NAGRODA IM. JADWIGI ZAMOYSKIEJ W POZNANIU.

Nasze WielkoPolki zostały docenione!

Emilia Ratajczak

Kobiety, które zmieniają świat wokół siebie, inspirują innych i nie boją się podejmować wyzwań, zostały docenione podczas gali WielkoPolka Nagroda im. Jadwigi Zamoyskiej.

Kobiety, które z pasją, odwagą i determinacją zmieniają rzeczywistość wokół siebie, zostały docenione podczas gali WielkoPolka Nagroda im. Jadwigi Zamoyskiej. Uroczystość odbyła się w środę, 4 listopada. Nagrody przyznano w trzech kategoriach: działalność społeczna, przedsiębiorczość i edukacja.

- Na pewno w Twoim otoczeniu są kobiety, które działają z pasją, odwagą i determinacją, zmieniając rzeczywistość wokół siebie. Często ich praca pozostaje w cieniu, choć realnie wpływa na społeczeństwo. WielkoPolka Nagroda im. Jadwigi Zamoyskiej powstała właśnie po to, by je dostrzec i docenić! Jeśli znasz inspirującą kobietę – zgłoś ją do konkursu i pomóż nam pokazać jej historię światu - podkreślają organizatorzy.

Trzy obszary działania

W kategorii „działalność społeczna" – serce i siła zmian doceniane są kobiety, które dostrzegają potrzeby innych i aktywnie odpowiadają na społeczne wyzwania. Ich inicjatywy, niezależnie od tego, czy mają lokalny, czy ogólnopolski zasięg, mobilizują ludzi do wspólnego działania i przynoszą trwałe zmiany.

Kategoria „przedsiębiorczość" – kobiety, które nie boją się wyzwań, skierowana jest do liderek biznesu. To kobiety rozwijające firmy, wdrażające innowacyjne rozwiązania i tworzące przedsięwzięcia, które przynoszą korzyści nie tylko gospodarce, ale również społeczeństwu.

Z kolei „edukacja" – liderki, które zmieniają sposób myślenia to kategoria dla kobiet, które wykraczają poza tradycyjne rozumienie nauczania. Tworzą nowoczesne programy, angażują społeczności, inspirują do zdobywania wiedzy i pomagają innym odkrywać własny potencjał.

Podczas gali poznaliśmy nazwiska kobiet, które otrzymały tegoroczne nagrody w poszczególnych kategoriach. W kategorii przedsiębiorczość laureatką została Anna Cheneczke, współwłaścicielka Hotelu Kristoff w Łaszkowie i prezeska Fundacji Etcetera. Wyróżnione to: Lucyna Niemczak, Marta Klepka, Joanna Janowicz, Anna Wochna.

W kategorii „edukacja" wyróżniona została Anna Maria Gałczyńska, folklorystka i specjalistka ds. dziedzictwa kulturowego w Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu. Laureatką została Małgorzata Dembska, a inne wyróżnione to: Dominika Ziemak, Kinga Nowak, Kinga Buszkiewicz.



FOT. WALDEMAR WYLEGALSKI

Nasze WielkoPolki: Anna Chenczke, Anna Maria Gałczyńska i Agnieszka Świderska.

W kategorii działalność społeczn: laureatką jest Agnieszka Świderska, prezeska Koła Kaliskiego Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, wspierającego osoby i rodziny w trudnej sytuacji życiowej, członkini Kaliskiej Rady Kobiet. Wyróżnione: Lidia Sufinowicz, Maja Stępień, Solange Olszewska, Magdalena Kornaś-Owsiana, Honorata Pilarczyk.

Nagrody Diecezjalnego Festiwalu Pieśni Religijnej

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Koncert finałowy XV Diecezjalnego Festiwalu Pieśni Religijnej „W hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II" odbył się w Technikum św. Józefa w Kaliszu. Do finału zakwalifikowało się łącznie 13 młodych wokalistów, którzy rywalizowali w dwóch kategoriach.



FOT. POWIAT KALISKI

Koncert finałowy XV Diecezjalnego Festiwalu Pieśni Religijnej „W hołdzie Ojcu Świętemu Janowi Pawłowi II" odbył się w Technikum św. Józefa w Kaliszu,

Wydarzenie, które było poświęcone pamięci Papieża Polaka odbyło się w środę, 4 listopada i zgromadziło młodych, utalentowanych wokalistów, którzy poprzez muzykę i śpiew oddali hołd św. Janowi Pawłowi II.

Do finału zakwalifikowało się łącznie 13 młodych wokalistów, którzy rywalizowali w dwóch kategoriach wiekowych: uczniów szkół podstawowych oraz ponadpodstawowych.

Najwyższe festiwalowe wyróżnienie – Grand Prix XV Diecezjalnego Festiwalu Pieśni Religijnej zdobyła Rozalia Wiktoria Piątkowska z Technikum Budowy Fortepianów w Kaliszu.

Wydarzenie zorganizowało Technikum im. św. Józefa w Kaliszu. Powiat Kaliski również włączył się w uhonorowanie młodych talentów, fundując Nagrodę Starosty Kaliskiego.

XV edycja Festiwalu odbyła się pod honorowym patronatem biskupa kaliskiego Damiana Bryla. Jednym z patronów tego wydarzenia był starosta kaliski Jan Adam Kłysz.

Masz gorszy dzień? Po prostu do nas zadzwoń

Piotr Fehler

Centrum Usług Społecznych w Pleszewie uruchomiło... Telefon Serdeczności - wyjątkową inicjatywę dla każdego, kto potrzebuje drugiego człowieka po drugiej stronie słuchawki.

Nie trzeba mieć poważnych problemów ani życiowego kryzysu. Nie trzeba też tłumaczyć się, dlaczego się dzwoni. Wystarczy potrzeba rozmowy. Centrum Usług Społecznych w Pleszewie uruchomiło dość nietypową usługę. Zamiast urzędowych procedur i formularzy mieszkańcy otrzymują możliwość zwykłej, spokojnej rozmowy z życzliwą osobą.

- Nasz telefon to bezpieczna i życzliwa przestrzeń do rozmowy z osobą, która wysłucha - podkreśla burmistrz Arkadiusz Ptak.

Pomysł jest prosty. Każdego dnia pod telefonem dyżuruje inna osoba . To ludzie o różnych doświadczeniach życiowych i zawodowych, których łączy jedno. To chęć rozmowy i uważnego słuchania.

W poniedziałki telefon odbiera Kinga Jaśkowiak, trenerka uważności i coach.

- Od wielu lat pracuję z ludźmi, wspierając ich w rozwoju zawodowym i osobistym - mówi.

We wtorki dyżur pełni Sławomira Madalińska, która nie ukrywa, że rozmowy z ludźmi są jej pasją.

- Bardzo lubię ludzi, poznawać ich, rozmawiać, słuchać i uczyć się od nich nowych rzeczy - podkreśla.

Środowe popołudnia należą do Sabiny Tanaś.

- Wierzę, że rozmowa, uważne słuchanie i zwykła ludzka życzliwość mogą wiele zmienić - przekonuje .

W czwartki słuchawkę podniesie Dorota Hertmanowska .

- Lubię ludzi, rozmowy i poznawanie ich historii. Jestem energiczna, otwarta i łatwo nawiązuję kontakt - mówi.

Z kolei w piątki na telefony czeka Magdalena Kaczmarek, pracownik socjalny z wieloletnim doświadczeniem.

- Na co dzień wspieram osoby i rodziny znajdujące się w trudnych sytuacjach życiowych. W pracy kieruję się empatią, szacunkiem i uważnym słuchaniem - podkreśla.



FOT. PIXABAY

Centrum Usług Społecznych w Pleszewie uruchomiło nietypową usługę.

eprasa.pl 293e0f5bda

Aglomeracyjna Senioriada. Plebiscyt na seniora roku



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Seniorem 2026 roku w Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej" został Ryszard Borkiewicz.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Miejsce przyjazne seniorom to Lokalne Centrum Wolontariatu Miasto i Gmina Pleszew.

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W sobotę, 7 listopada w auli WP-A UAM w Kaliszu odbyła się III Aglomeracyjna Senioriada. Podczas gali wystąpiła Krystyna Giżowska i stand up Michała Paszczyka. Podsumowano też plebiscyt Seniorka lub Senior 2026 roku oraz Miejsce przyjazne seniorom w 2026 roku. Aula WPA UAM pękała w szwach.

Wydarzenie organizowane przez Stowarzyszenie Aglomeracja Kalisko-Ostrowska było okazją do wspólnego spotkania, integracji, rozmów o sprawach ważnych dla seniorów, a także skorzystania z bezpłatnych badań profilaktycznych.

W programie zaplanowano panele dyskusyjne z udziałem Krystyny Giżowskiej, Michała Paszczyka oraz dr.n.med. Sebastiana Łaźniaka. Nie zabrakło również atrakcji artystycznych w wykonaniu zaproszonych gości. Był również koncert orkiestry dętej i występ mażoretek oraz prezentację Akademii Wokalno-Teatralnej Spotlight przy akompaniamencie Macieja Bąka.

Ważnym elementem wydarzenia były bezpłatne badania profilaktyczne. Uczestnicy mogli skorzystać z badania densytometrycznego w kierunku osteoporozy oraz zbadać wzrok.

Podsumowanie plebiscytów na seniora i miejsce przyjazne

Podczas wydarzenia odbyło się rozstrzygnięcie plebiscytu Seniorka lub Senior 2026 roku w Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej oraz Miejsce przyjazne seniorom w 2026 roku w Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej.

W plebiscycie na miejsce przyjazne seniorom w 2026 roku w Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej zwyciężyła Powiatowa Świetlica Środowiskowa dla młodzieży dojeżdżającej - Lokalne Centrum Wolontariatu Miasto i Gmina Pleszew, drugie miejsce zajął Gminny Ośrodek Kultury w Opatówku, a trzecie przypadło Klubowi Aktywnego Seniora w Gorzycach Wielkich.

Natomiast w plebiscycie Seniorka lub Senior 2026 roku w Aglomeracji Kalisko-Ostrowskiej" zwycięzcą został Ryszard Borkiewicz z powiatu pleszewskiego, drugie miejsce przypadło Dorocie Karpieko z gminy Stawiszyn, a trzecie miejsce zajęła Joanna Lebica z powiatu ostrowskiego.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

Aglomeracyjna Senioriada odbyła się w auli WPA UAM w Kaliszu.

Ogród Świateł w Gołuchowie zaprasza zwiedzających

Piotr Fehler

Świecący Królik Tik-Tak, tajemniczy Kot z Cheshire, herbatka u Szalonego Kapelusznika i imponujący zamek Królowej Kier. Wszystko za sprawą Ogrodu Świateł, który po raz pierwszy zawitał do Grodu Żubra.



FOT. PIOTR FEHLER

Organizatorzy obiecują ponad 200 świetlnych instalacji i widowisko.

W piątek, 6 listopada odbyło się oficjalne otwarcie niezwykłej świetlnej ekspozycji . Organizatorzy obiecują prawdziwą podróż do świata „Alicji w Krainie Czarów" , a odwiedzających czeka aż 28 scen złożonych z ponad 200 imponujących instalacji świetlnych.

Już od wejścia goście spotkają Królika Tik-Taka, którego znakiem rozpoznawczym jest świecący zegar umieszczony w miejscu brzuszka. To właśnie on wyznacza trasę zwiedzania. Dalej będzie jeszcze bardziej magicznie. - Firmie spodobał się teren, nam pomysł, dlatego Gołuchowski Ośrodek Turystyki i Sportu na dwa miesiące zamienia się w krainę baśni - wyjaśnia Paweł Mencel, kierownik GOTiS-u.

Ogród Świateł można odwiedzać do 10 stycznia, od poniedziałku do czwartku w godz. 17-20, natomiast w piątki, w soboty, niedziele i święta w godz. 16.30-20. Atrakcja będzie nieczynna w dniach 16-18, 23-25 listopada, 30 listopada i 1 grudnia, a także 8, 15, 24 i 31 grudnia.

Wystawa gołębi, drobiu i drobnego inwentarza

Andrzej Kurzyński

Gołębie, ale też kury, gęsi, perlice oraz króliki można było oglądać podczas III Kaliskiej Wystawy Rasowych Gołębi, Drobiu i Drobnego Inwentarza. Ponad 800 zwierząt prezentowało około 60 wystawców z całej Polski.

Wystawę zorganizowało Kaliskie Stowarzyszenie Hodowców Gołębi Rasowych, Drobiu Rasowego, Drobnego Inwentarza, Ptaków Śpiewających i Egzotycznych. W hali OSRiR przy ulicy Łódzkiej można było oglądać przede wszystkim szereg ras gołębi, a wśród nich jest duma kaliskich hodowców, czyli kaliski biały, który kilkadziesiąt lat temu powstał poprzez krzyżowanie różnych ras w Kaliszu i pobliskich miejscowościach. Gołąb kaliski biały jest wysoki, smukły, o ukośnie noszonym tułowiu, wyprostowanej postawie. Cechą charakterystyczną tego ptaka jest długa, pełna i płaska głowa, długi dziób oraz szerokie i intensywnie czerwone brwi.

- Nasza wystawa nawiązuje do tradycji naszych dziadków i pradziadków. Wiele osób przychodzi i zastanawia się, czy to jest gołąb, czy może kura? Nie jest to jednak takie proste, aby rozpoznać, co jest co - uważa Damian Ludwicki wiceprezes stowarzyszenia.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

III Kaliska Wystawa Rasowych Gołębi, Drobiu i Drobnego Inwentarza.

eprasa.pl 293e0f5bda

Tłumy pod biało-czerwonymi barwami przeszły ulicami Kalisza

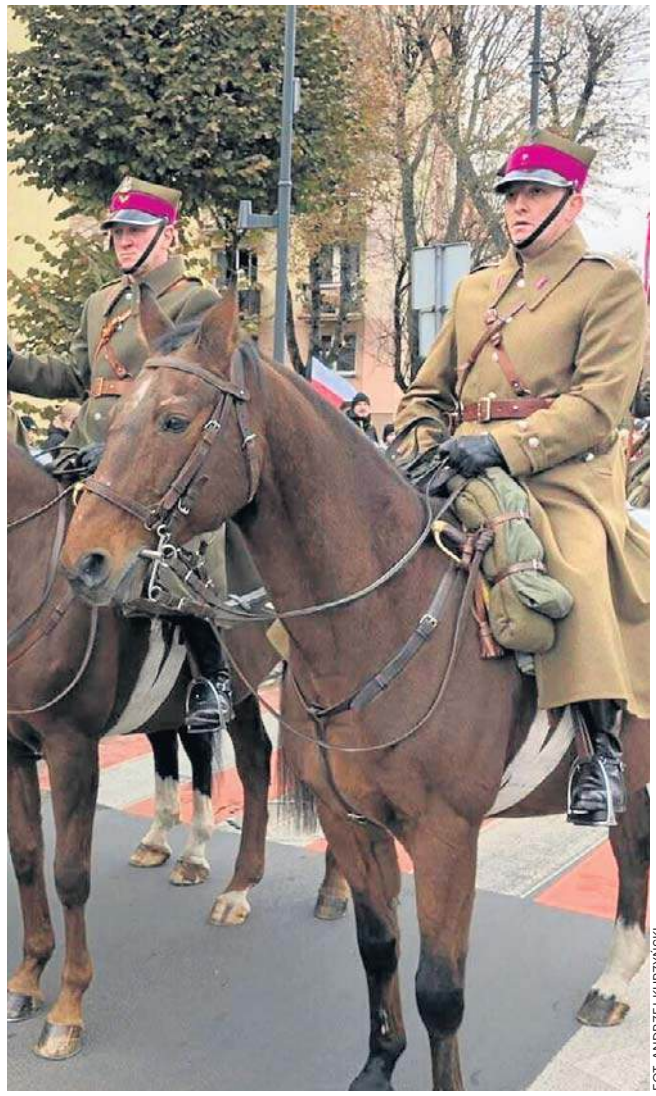
Mariusz Kurzajczyk

Kaliszanie uczcili 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Ulicami miasta przeszedł biało-czerwony marsz niepodległości. Mimo chłodu udział w nim wzięły tłumy mieszkańców.

Obchody zainaugurowane zostały pod pomnikiem marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie delegacje złożyły tam symboliczne wiązanki kwiatów, oddając cześć pamięci obrońców i wskrzesicieli polskiej państwowości.

Głównym punktem programu obchodów był Kaliski Marsz Niepodległości. Uczestnicy ruszyli z ulicy 3 Maja, a długa kolumna przeszła Placem Kilińskiego, Zamkową, Śródmiejską, Złotym Rogiem oraz Aleją Wolności. Na Placu Wojciecha Bogusławskiego odczytano apel pamięci i do zebranych przemówił prezydent Kalisza Krystian Kinastowski. Zwieńczeniem manifestacji było wspólne odśpiewanie pieśni patriotycznych.

Nabożeństwo w intencji Ojczyzny zostało odprawione w katedrze pod wezwaniem św. Mikołaja.


FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI


FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI


FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI


FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI


FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

eprasa.pl 293e0f5bda

KALISZ 53. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL PIANISTÓW JAZZOWYCH.

Wkrótce znów królował będzie jazz

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Każdego roku tego wydarzenia wyczekuje z niecierpliwością wielu fanów jazzu. W dniach 19-22 listopada odbędzie się już po raz 53. Międzynarodowy Festiwal Pianistów Jazzowych. To będą trzy dni jazzu, 11 koncertów, dwie sceny i 43 artystów z 8 krajów. Bilety sprzedały się w błyskawicznie tempie, bo w ciągu dwóch godzin!

Festiwal tradycyjnie zainauguruje już 19 listopada w Centrum Kultury i Sztuki prapremierowy pokaz filmu dokumentalnego „Jazz nocy generała".

- Ja nie myślałem o tym filmie, nie myślałem o tym, że cały ten zbiór opowiadań w formie filmowej – od filmu „Na zawsze melomani" przez „Komedę osobistego" będzie zamkniętym tryptykiem właśnie poprzez „Jazz nocy generała", bo w sumie ta cała historia ułożyła się w swoisty tryptyk, gdzie nie tyle opowiadamy o zespołach i twórcach jazzowych, ale opowiadamy o historii Polski - mówił Igor Mertyn, reżyser filmu.

Trzy dni jazzu

Natomiast od 20 do 22 listopada na festiwalowych scenach spotkają się artyści z Polski, USA, Wielkiej Brytanii, Kanady, Hiszpanii, Niemiec, Francji i Norwegii, łącząc światowe nazwiska, najciekawsze dźwięki współczesnego jazzu i różnorodne muzyczne estetyki.

- Gościć będziemy 42 muzyków z Polski, Francji, Hiszpanii, Kanady, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Będzie z nami 12 pianistów, w tym 4 z Wielkiej Brytanii - mówił Robert Kuciński, dyrektor Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu. - Z takich ciekawostek pozamuzycznych warto zaznaczyć choćby występ tria Artura Dudkiewicza z udziałem amerykańskiego kontrabasisty Ethana Philiona, który będzie jednocześnie ujmującym widowiskiem wizualnym, bo inspirowany malarstwem Jerzego Nowosielskiego oraz obecność w triu Andrew McCormacka, syna Clint Eastwooda, Kyla, kontrabasisty, także sporadycznie pojawiającego się w filmach.

- To, że już drugi rok z rzędu zajmuje się kwestiami programowymi i artystycznymi tego festiwalu jest dla mnie wielkim wyzwaniem, wielką radością i napawa mnie wielką satysfakcją. Nie jest łatwo skompletować set listę z wszystkimi artystami, którymi chciałbym podzielić się z słuchaczami, bo pianistów wspaniałych jest mnóstwo praktycznie w każdym miejscu na świecie, w każdej kulturze mamy do czynienia z pianistami jazzowymi, którzy posługują się nie tylko idiomem jazzu amerykańskiego, ale również są podgatunki jazzu, które asymilują bardzo dużo wpływów kultur ludowych i bardzo hermetycznych, więc jest w czym wybierać. I bardzo cieszę się, że w tym roku udało się skompletować taki program, bo o każdym pianiście można opowiadać dużo ciekawych rzeczy – podkreśla Krzysztof Herdzin, dyrektor artystyczny festiwalu.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

W Kaliszu znów królował będzie jazz. Już wkrótce 53. Międzynarodowy Festiwal Pianistów Jazzowych.

Wydarzeniem towarzyszącym festiwalowi jest wystawa „Między dźwiękiem a światłem – fotografia jazzu Szymona Ratajczyka". Ekspozycja trwa od 19 listopada do 6 grudnia w Galerii w Holu, Centrum Kultury i Sztuki .

Program festiwalu

Czwartek, 19 listopada, godz. 19.00, sala widowiskowa.

PRAPREMIERA FILMU DOKUMENTALNEGO „Jazz nocy generała" (2026) • reżyseria – Igor Mertyn, współpraca Hirek Wrona • scenariusz – Igor Mertyn, Hirek Wrona / na podstawie pomysłu Hirka Wrony • producenci – Anita Mertyn, Hirek Wrona, Robert Kuciński – Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu • produkcja – Fundacja START Film • producent wykonawczy – Fundacja VIA CULTURAE w Łodzi • koprodukcja – Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu, Filmoteka Narodowa – Instytut Audiowizualny, Wytwórnia Filmów Oświatowych • zdjęcia – Yori Fabian • zdjęcia w Sztokholmie – Maciej Rewers • dźwięk – Marcin Urban • montaż – Apolonia Geppert • muzyka – Włodzimierz Gulgowski, Zbigniew Namysłowski, Krzysztof Komeda, Wojciech Karolak, Włodzimierz Korcz • udźwiękowienie i sound design – Maciej Werk.

Czwartek, 19 listopada, tuż po emisji filmu, sala widowiskowa.

„Żywa historia jazzu. Biblioteka wspomnień" – spotkanie autorskie z twórcami i bohaterami filmu: • Igorem Mertynem • Hirkiem Wroną • Anitą Mertyn • Robertem Kucińskim • Janem Cegiełką • Czesławem „Małym" Bartkowskim • Pawłem Brodowskim • Lechosławem Ochockim. Spotkanie poprowadzi Tomasz Raczek. Bezpłatne wejściówki na film i spotkanie dostępne w Kasie Centrum.

Piątek, 20 listopada, godz. 18:00.

ARTUR DUTKIEWICZ TRIO feat. ETHAN PHILION „NOWOSIELSKI Audiovisual" (Polska/USA) Artur Dutkiewicz – fortepian Ethan Philion – kontrabas Sebastian Kuchczyński – perkusja Andrzej Wąsik – wizualizacje.

JOACHIM MENCEL QUINTET „Artisena" (Polska) Joachim Mencel – fortepian, lira korbowa Weronika Plutecka – skrzypce Szymon Mika – gitara Paweł Wszołek – kontrabas Szymon Madej – perkusja.

RUSSELL FERRANTE TRIO (USA) Russell Ferrante – fortepian David Hughes – bas Steve Schaeffer – perkusja.

Sobota, 21 listopada, godz. 18:00.

JACEK KOCHAN „Third Of Three" (Polska/Kanada) Jean Michel Pilc – fortepian Dominik Wania – Fender rhodes elektryczne piano Jacek Kochan – perkusja.

TOMASZ BURA GROUP (Polska/Wielka Brytania/USA) Tomasz Bura – fortepian, syntezatory Alex Hutchings – gitara elektryczna Melvin Lee Davis – gitara basowa Kaz Rodriguez – perkusja.

GARLAND/SIMCOCK DUO (Wielka Brytania) Tim Garland – saksofon Gwilym Simcock – fortepian.

Niedziela, 22 listopada, godz. 18:00.

JULIA HÜLSMANN OCTET (Niemcy/Francja/ Norwegia) Julia Hülsmann – fortepian Eva Klesse – perkusja Eva Kruse – kontrabas Héloïse Lefebvre – skrzypce Susanne Paul – wiolonczela Marie Séférian – wokal Live Maria Roggen – wokal Michael Schiefel – wokal.

ROBERT MITCHELL'S LITTLE BLACK BOOK (Wielka Brytania) Robert Mitchell – fortepian, syntezatory/ instrumenty klawiszowe Zayn Mohammed – gitara Laurie Lowe – perkusja.

ANDREW McCORMACK TRIO feat. KYLE EASTWOOD (Wielka Brytania/USA) Andrew McCormack – fortepian Rod Youngs – perkusja Kyle Eastwood – kontrabas.

Koncerty główne odbywają się w sali widowiskowej Centrum Kultury i Sztuki przyt ul. Łaziennej 6.

Koncerty poprowadzą: Krzysztof Herdzin – dyrektor programowy festiwalu oraz Roch Siciński – redaktor Programu 2 Polskiego Radia.


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

- Gościć będziemy 42 muzyków z Polski, Francji, Hiszpanii, Kanady, Niemiec, Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych - mówił Robert Kuciński, dyrektor CKiS.


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

- Opowiadamy o zespołach i twórcach jazzowych, ale opowiadamy o historii Polski - mówi Igor Mertyn.

eprasa.pl 293e0f5bda

Nocne zwiedzanie ratusza z Michałem Fajbusiewiczem

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W piątkowy wieczór można było zajrzeć do zakamarków kaliskiego oraz podziwiać nocną panoramę miasta z tarasu widokowego, a także... zostać detektywem i rozwiązać zagadki. Gościem specjalnym był Michał Fajbusiewicz, gospodarz kultowego programu „Magazyn Kryminalny 997”.

Nocne zwiedzanie ratusza tym razem w kryminalnym wydaniu znów przyciągnęło tłumy. Do ratusza ustawiła się bardzo długa kolejka.

– W czasie nocnego zwiedzania pokazujemy, że ratusz to nie tylko miejsce, w którym załatwia się sprawy urzędowe. To budynek z ciekawą historią i jedyny punkt z widokiem na panoramę miasta, a także miejsce organizacji atrakcyjnych wydarzeń, co potwierdzają tłumy Kaliszan i gości, które odwiedziły ratusz podczas minionych edycji – mówi prezydent Krystian Kinastowski.

Tegoroczna edycja była okazją do rozmowy o kryminalnych zagadkach, kulisach śledztw i sprawach, które przez lata pozostawały niewyjaśnione. Szczególnym punktem programu będzie spotkanie z Michałem Fajbusiewiczem, dziennikarzem od lat zajmującym się tematyką kryminalną, znanym przede wszystkim z „Magazynu Kryminalnego 997”. Nie zabrakło również zagadek o mieście, niespodzianek i opowieści, które pokazują, że za dobrze znanymi miejscami mogą kryć się niezwykłe wydarzenia.

Na korytarzach można było spotkać przebranych słuchaczy Policealnego Studium Animatorów Kultury w Kaliszu oraz uczniów Liceum Sztuk Plastycznych im. T. Kulisiewicza w Kaliszu, którzy wprowadzili wyjątkową atmosferę wieczoru w ratuszu.

Na nocne zwiedzanie organizowała Kancelaria Prezydenta Miasta, a partnerem wydarzenia była Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka w Kaliszu.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

eprasa.pl 293e0f5bda

KALISZ 110 LAT TEMU ODCZYTANO AKT O UTWORZENIA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Orzeł biały na pałacu gubernatora

Mariusz Kurzajczyk

5 listopada 1916 roku przed gmachem gubernialnym w Kaliszu odbyła się uroczystość odczytania aktu o utworzeniu Królestwa Polskiego. Odegrano „Boże coś Polskę" oraz hymny... niemiecki i austriacki.

5 listopada 1916 roku przeszedł do historii naszego kraju, bo po raz pierwszy od ponad 100 lat w oficjalnym dokumencie pojawiło się Królestwo Polskie jako samodzielny byt. Władze okupacyjne liczyły, że proklamując utworzenie suwerennego państwa pozyskają Polaków do wspólnej walki z Rosją.

Niech żyje armia polska

Odczytanie Aktu 5 listopada przed pałacem gubernatora (dziś starostwo powiatowe) zgromadziło niespełna setkę osób. Dokument odczytali gubernator wojenny gen. Rudolf von Wegerer (po niemiecku) i komisaryczny burmistrz Kalisza, w przyszłości ochotnik w powstaniu wielkopolskim por. Teodor Prądzyński (po polsku). Na balkonie zawisł wielki, amarantowy sztandar z białym orłem, zgromadzenie krzyknęli „Niech żyje Królestwo Polskie, niech żyje armia polska!", a niemiecka orkiestra wojskowa odegrała „Boże coś Polskę" oraz hymny niemiecki i austriacki.

Poza tym Stanisław Bzowski , znany rejent, w wolnej Polsce przewodniczący Rady Miejskiej i prezes Kaliskiego Towarzystwa Wioślarskiego wzniósł okrzyk na cześć cesarzy austriackiego i niemieckiego. Na gmachach rządowych zawisły kolejne flagi z orłem, a we wszystkich kaliskich kościołach rozległy się dzwony.

Właściciel znanego sklepu kolonialnego Stefan Rydzewski po latach wspominał te chwile: „Idąc do kościoła Farnego na mszę zauważyłem wielu gapiów. Przy ogrodzeniu przed gubernią stało dużo wojska niemieckiego, a przy bramie żelaznej, gdzie stała warta, spacerował prezydent miasta Prądzyński. Zobaczywszy mnie, zaprosił do środka przed gmach guberni. Na placu zastałem już oczekujących kilkudziesięciu kaliszan – znanych starszych obywateli miasta, z sądownictwa, palestry, nauczycielstwa, kupiectwa i innych. Przy bramie żelaznej budka i warta, dalej kompania wojska ustawiona w dwuszeregu z bronią u nogi, a obok orkiestra wojskowa".

Wprawdzie uroczystość zgromadziła kilkadziesiąt osób, ale za ogrodzeniem, oddzielającym plac od pl. św. Józefa nie brakowało gapiów. Gdy jeden z nauczycieli gimnazjum krzyknął „Niech żyje wolna, niepodległa Polska", jego krzyk podjęli mieszkańcy. Dodajmy, że sztandar



FOT. MOZK

Odczytanie Aktu 5 listopada w Kaliszu.

na budynku gubernialnym rozwinęła Aniela Smodlibowska , żona... landrata (naczelnika powiatu kaliskiego) Konrada Hahna . Ci ciekawe, Hahn po wojnie został w Polsce, mieszkał w Poznaniu, a jego syn Stefan był polskim naukowcem.

Nieudany zaciąg do armii

5 listopada, po dwuletniej przerwie, ukazała się „Gazeta Kaliska". Już wcześniej miejscowe władze okupacyjne wykonały więcej przyjaznych gestów, m.in. zezwalając na obchody 125-lecia uchwalenia Konstytucji 3 Maja, które zgromadziły tłumy Kaliszan. Z czasem zezwolono na działalność polskich instytucji i stowarzyszeń, w tym klubów sportowych. Tym niemniej Kaliszan, pamiętających o zniszczeniu ich miasta w 1914 roku, raczej okupanci do siebie nie przekonali. Gdy w styczniu 1917 r. wybrano Radę Miejską, powstał pomysł, żeby do Tymczasowej Rady Stanu, czyli quasi polskiego rządu wysłać adres z poparciem, „za" głosowało tylko 8 radnych, przeciw – 14, a 2 wstrzymało się od głosu.

Kaliszanie we władzach królestwa

Stało się tak, mimo że w tej namiastce naczelnych władz polskich zasiadało wielu Kaliszan. Marszałkiem koronnym Tymczasowej Rady Stanu był Wacław Niemojowski , wnuk słynnego Bonawentury, właściciel Marchwacza. Dyrektorem Departamentu Opieki Społecznej TRS był ks. Wacław Bliziński . Z kolei w Radzie Stanu Królestwa Polskiego (namiastka sejmu) zasiadali prof. Alfons Parczewski (były prezes Towarzystwa Kredytowego miasta Kalisza, Stowarzyszenia Prawników, Kaliskiego Towarzystwa Muzycznego, kaliskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, wówczas organizator Wydziału Prawa na Uniwersytecie Warszawskim), prezes kaliskiego Gubernialnego Towarzystwa Rolniczego Ludomir Pułaski i były prefekt Szkoły Handlowej w Kaliszu a wtedy proboszcz w parafii św. Bartłomieja w Koninie ks. Włodzimierz Jasiński.

Nieudany był zaciąg do armii polskiej. W rozległym inspektoracie kaliskim udało się zebrać 232 ochotników, z których ostatecznie przyjętych zostało... 25. Kilka miesięcy potem akcja werbunkowa upadła, a po kryzysie przysięgowym legioniści trafili do obozu w podkaliskim Szczypiornie.

Zjednoczona i niepodległa Polska

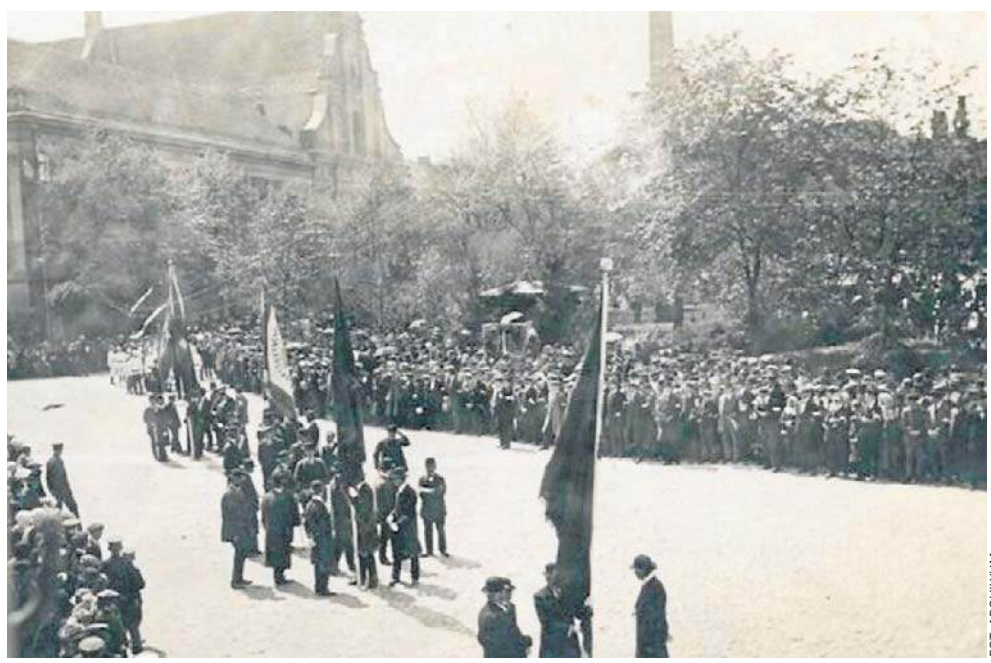
Pomijając nieudany zaciąg do Polnische Wehrmacht, Akt 5 listopada miał wielkie znaczenie. Po pierwsze - na ziemiach polskich tymczasowe władze zaczęły przejmować władzę sądowniczą, edukację, powstawały lub odradzały się polskie organizacje i instytucje. Po drugie - po raz pierwszy od ponad 100 lat sprawa polska odżyła na forum międzynarodowym. Odbudowa Polski stała się oficjalnym celem politycznym mocarstw zaborczych, co zmusiło też państwa Ententy (Rosję, Francję, Wielką Brytanię) do zajęcia stanowiska w tej sprawie.

Rosja z początku zaprotestowała, ale wkrótce car Mikołaj II wydał rozkaz do armii i floty, w którym po raz pierwszy oficjalnie zaliczył do celów wojny odbudowę Polski „wolnej, złożonej ze wszystkich trzech części, dotąd rozdzielonych". Poparły go rządy Wielkiej Brytanii, Francji i Włoch. Przełomowe jednak było orędzie prezydenta USA Woodrowa Wilsona. 22 stycznia 1917 roku, a więc jeszcze przed oficjalnym przystąpieniem USA do wojny, w przemówieniu przed amerykańskim Senatem zadeklarował on, że „winna istnieć zjednoczona, niepodległa i samorządna Polska".



FOT. ARCHIWUM

125-lecie uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Kaliszu.



FOT. ARCHIWUM

125-lecie uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Kaliszu.

Pisząc ten tekst korzystałem głównie z książki Jerzego Pietrzaka „Wyzwolenie Kalisza" oraz tekstu Grzegorza Walisia w Roczniku Kaliskim „Materiały źródłowe do ruchu niepodległościowego w Kaliszu w okresie I wojny światowej".

eprasa.pl 293e0f5bda

VII Bieg Chrystowskich dla niepodległości

Ewelina Samulak-Andrzejczak

W niedzielne południe odbył się VII Bieg Chrystowskich dla Niepodległości, którego start i meta zlokalizowane były na terenie kompleksu Pałacu Tłokinia. Celem wydarzenia jest upamiętnienie 108. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Impreza, która przyciągnęła ponad 400 biegaczy odbyła się w atmosferze żałoby narodowej.

Ideą biegu jest upamiętnienie pierwszych właścicieli Pałacu Tłokinia – Zofii i Ignacego Chrystowskich oraz promowanie sportu wśród dorosłych i dzieci. W tym roku w ramach wydarzenia odbyły się: biegi dorosłych na dystansie 5 i 10 kilometrów oraz biegi dziecięco-młodzieżowe. Bieg Chrystowskich wchodzi do klasyfikacji Grand Prix Ziemi Kaliskiej.

W biegu głównym na dystansie dziesięciu kilometrów triumfował Maciej Kardas z czasem 34 minuty i 18 sekund. Drugi był Szymon Brzozowski, a trzecie miejsce na podium zajął Mateusz Nowacki. Wśród pań najszybsza była Karolina Górna z czasem 38 minut i 35 sekund. Drugie miejsce zajęła Katarzyna Nowak, a trzecie Katarzyna Werner.

Dystans pięciu kilometrów najszybciej pokonał Bartosz Ruta. Drugie miejsce zajął Tomasz Cieloch, a trzeci stopień podium przypadł Błażejowi Kaniewskiemu. Spośród pań najszybsza była Arleta Grajek. Druga była Edyta Marciniak, a trzecia Katarzyna Korniewicz-Kwinta.

Organizatorem wydarzenia były: Pałac Tłokinia, gmina Opatówek, Powiat Kaliski. Biegowi patronowali starosta kaliski Jan Adam Kłysz i burmistrz Gminy Opatówek Sebastian Wardęcki.

Bieg odbył się zgodnie z planem, jednak w zmienionej, pełnej powagi formule. Po tradycyjnym odśpiewaniu hymnu narodowego pamięć ofiar uczczono minutą ciszy i zrezygnowano z oprawy rozrywkowej.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK


FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

eprasa.pl 293e0f5bda

Marsz dzieci i młodzieży z okazji Narodowego Święta Niepodległości

Ewelina Samulak-Andrzejczak

Ulicami Kalisza, we wtorek 10 listopada przeszedł marsz dzieci i młodzieży pod hasłem „Wolność kocham i rozumiem". Na Głównym Rynku młodzież razem z władzami miasta zaśpiewała Mazurka Dąbrowskiego.

Marsz dzieci i młodzieży odbył się pod hasłem „Wolność kocham i rozumiem". Rozpoczął się przed siedzibą Szkoły Jagiellończyk przy ul. Skalmierzyckiej 2a w Kaliszu. Uczestnicy przeszli ulicami miasta na Główny Rynek, gdzie odśpiewano „Mazurka Dąbrowskiego". Według planu, podobnie jak w ubiegłych latach wszyscy wspólnie mieli utworzyć żywą biało – czerwoną flagę. Niestety ze względu na deszcz nie udało się tego zrobić. Zamiast tego młodzież przyniosła wielką flagę Polski.

Organizatorem marszu „Wolność kocham i rozumiem", przy wsparciu Kancelarii Prezydenta Miasta Kalisza, jest Szkoła Jagiellończyk. Do udziału w wydarzeniu zapraszane są wszystkie szkoły w Kaliszu. W tym roku ze względu na niesprzyjające warunki wzięło w nim udział około 200 osób.

Wydarzenie objęte jest Patronatem Honorowym Prezydenta Miasta Kalisza Krystiana Kinastowskiego.



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK



FOT. EWELINA SAMULAK-ANDRZEJCZAK

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

INNE

KUPIĘ mieszkanie! Prywatnie, za gotówkę! Tel. 669-800-660.

Praca

INNE

Zwrot podatku dla pracujących w Niemczech, Holandii i innych krajach UE. Zasiłki rodzinne. Kontakt: tel.505-279-396, 730-002-285 (pon-pt.10.00-18.00, sob.-10-13) email:polonia.niemcy@gmail.com

Rolnicze

ZWIERZĘTA HODOWLANE

SPRZEDAM cielaki mięsne - byczki od 50 do 80 kg. Tel. 693-258-228.

INNE

NAWOZY NPK, MG, S, N 6%, P 16%, K 28%, S 9%, MG 7% Cena 2.200 zł/tona, 500-669-621

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne

w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011611729

Wójt Gminy Mycielin

informuje,

że zgodnie z art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 662 ze zm.) oraz Uchwałą Rady Gminy Mycielin nr XXXV/178/2026 z dnia 9 listopada 2026 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Mycielin z s. w Słuszkowie oraz na stronie internetowej www.bip.mycielin.pl umieszczony został wykaz nieruchomości przeznaczonych do zamiany. Wykaz dotyczy zamiany nieruchomości stanowiącej własność Gminy Mycielin o nr ewid. 137/3, położonej w miejscowości Mycielin, na nieruchomość stanowiącą własność osoby fizycznej o nr ewid. 312/2, położoną w miejscowości Mycielin, Gmina Mycielin.

REKLAMA 0011608953

AGRITO

Topola Wielka, ul. Gajowa 18, 63-421 PRZYGODZICE
Dział Handlowy: 62 720 45 84, 690 308 358, 519 547 593, 500 072 080

SKUP - SPRZEDAŻ
kukurydzy mokrej, suchej, zbóż i rzepaku.
Kontraktacja kukurydzy, zbóż i rzepaku.
Szybka płatność, możliwość odbioru.
Usługa suszenia, usługa magazynowania.

REKLAMA 0011459446

KUPIĘ

Ursusy, Zetory, Fergusony, MTZ, Pronary, Belarusy i inne ciągniki, ładowarki, przyczepy, bizony i traktorki ogrodowe.

TEL. 601 729 483

REKLAMA 0011459122

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW
tel. 600 609 606

Wszystkie formalności załatwiamy na miejscu
Płatność gotówką od ręki
Wydajemy zaświadczenie o demontażu
Odbieramy własnym transportem

Cenimy Twój czas!

Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

REKLAMA 0011611120

SKUP ZEGARKÓW

- stare
- mechaniczne
- kwarcowe
- sprawne i niesprawne

455 586 976

eprasa.pl 293e0f5bda

Olimpijka z Paryża wzmocniła kaliski klub

Andrzej Kurzyński

Netland MKS Kalisz ogłosił transfer Niny Stojiljković. 30-letnia reprezentantka Francji, uczestniczka igrzysk olimpijskich w Paryżu i medalistka międzynarodowych rozgrywek, będzie teraz odpowiadała za rozegranie w kaliskim zespole.

Nową rozgrywającą kaliskiego zespołu została Nina Stojiljković, 30-letnia reprezentantka Francji. Stojiljković należy do grona najważniejszych zawodniczek francuskiej kadry, z którą sięgnęła między innymi po złoty medal Ligi Europejskiej w 2022 roku oraz triumfowała w Challenger Cup rok później. Reprezentowała Francję podczas igrzysk w Paryżu.

Stojiljković budowała swoją pozycję w kilku europejskich ligach. Występowała we Francji, Serbii, Słowenii, Rumunii, Turcji, czy Grecji. W swojej karierze zdobywała mistrzostwo Francji w barwach Volero Le Cannet oraz mistrzostwo Słowenii, reprezentując Calcit Volley. Regularnie występowała także w europejskich pucharach.



FOT. NETLAND MKS KALISZ

Nina Stojiljković oraz Jacek Pasiński prezes Netland MKS Kalisz.

Piłkarki ręczne Szczypiorna Kalisz pewnie pokonały beniaminka z Radomia

Andrzej Kurzyński

W meczu 7. serii spotkań Lotto Superligi Kobiet piłkarki ręczne pokonały we własnej hali Elmas-KPS APR Radom 31:23. Najlepszą zawodniczką spotkania została bramkarka kaliskiego zespołu Marta Wawrzynkowska, która broniła z 50-procentową skutecznością.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

Mecz Lotto Superligi Kobiet Szczypiorno Kalisz - ELMAS-KPS APR Radom.

Jako pierwszy w sobotnim spotkaniu bramkę zdobył zespół z Radomia, ale Kaliszanki natychmiast odpowiedziały dwoma trafieniami debiutującej w barwach Szczypiorna Poliny Masalovej. W kolejnych akcjach mecz był wyrównany. Remis utrzymywał się do 16. minuty. Chwilę później zarysowała się przewaga zespołu ze stolicy szczypiorniaka. Na listę strzelczyń wpisały się Alexandra Lundström i Wiktoria Gliwińska, wyprowadzając gospodynie na prowadzenie 11:9. Kaliszanki powiększyły przewagę w końcówce pierwszej odsłony i na przerwę schodziły prowadząc 17:11.

W drugiej połowie zespół z Kalisza kontrolował przebieg wydarzeń na parkiecie. W 51. minucie przewaga Szczypiorna wzrosła do dziewięciu bramek (27:18). Ostatecznie Szczypiorno Kalisz wygrało 31:23, dopisując do swojego dorobku kolejne punkty.

Tytuł MVP spotkania trafił do bramkarki Szczypiorna Kalisz Marty Wawrzynkowskiej, która zanotowała aż 16 skutecznych interwencji przy 50-procentowej skuteczności. W zespole z Radomia wyróżniona została Elena Mitrović, zdobywczyni sześciu bramek.

- Kibice nam pomogli. Drużyna stanęła na wysokości zadania. Wykonałyśmy wszystkie założenia, które ćwiczyłyśmy przez cały tydzień i bardzo się cieszę z wyniku. Cieszę się, ze mogłam pomóc zespołowi mając nawet kilka śmiesznych interwencji - powiedziała po meczu Marta Wawrzynkowska.

Szczypiorno Kalisz - Elmas KPS APR Radom 31:22 (17:11); Szczypiorno : Dragana Petkovska, Marta Wawrzynkowska - Alexandra Lundstrom 7, Polina Masalova 6, Anna Diablo 5, Ivana Gakidova 3, Oleksandra Furmanets 3, Wiktoria Gliwińska 3, Simona Szarkova 2, Aydin Elif Sila 1, Nataliia Striukova 1, Aleksandra Woszczek, Myloslawa Borodai, Nadia Bury.

KKS nie wygrał od 6 tygodni

Mariusz Kurzajczyk

W sobotę, 7 listopada KKS Kalisz podejmował trzeci w tabeli Wikęd Luzino. Mecz zakończył się remisem 1:1, choć do szczęścia i trzech punktów dla gospodarzy nie zabrakło wiele.



FOT. MARIUSZ KURZAJCZYK

KKS Kalisz zremisował 1:1 z Wikędem Luzino.

Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem ataków gospodarzy, którzy jednak długo nie potrafili oddać celnego, groźnego strzału. W 28 minucie długim wyrzutem z autu popisał się Jakub Staszak, a piłkę w zamieszaniu podbramkowym do siatki wepchnął Radosław Zając.

Więcej emocji było po przerwie. W 54 minucie po rzucie rożnym z bliska główkował Michał Biskup, ale trafił w boczną siatkę. Osiem minut potem ten sam piłkarz popisał się bombą z dystansu, ale bramkarz Wikędu zdołał wypiąstkować futbolówkę. W 68 minucie, dobrym zagraniem w pole bramkowe, popisał się Bartłomiej Putno, piłka minęła golkipera gości, ale na róg zdołał ją wybić jeden z obrońców.

Niestety, kolejna akcja Luzinian została przerwana faulem blisko 40 metrów od kaliskiej bramki. Po dokładnym dośrodkowaniu w pole karne, celnym uderzeniem głową popisał się Filip Sosnowski, który tym samym zdobył dla swojego zespołu bramkę na wagę punktu.

W 88 minucie gospodarze mogli jeszcze uzyskać zwycięską bramkę, ale po strzale Krystiana Derkacza piłka odbiła się od obrońcy i wyszła na róg.

KKS 1925 Kalisz - Wikęd Luzino 1:1 (1:0)

Bramki: 1:0 Radosław Zając 28, 1:1 Filip Sosnowski 69.

KKS: Kamil Kosut - Oskar Mielcarek, Bartosz Kieliba, Krystian Derkacz, Jakub Staszak (86 Patryk Pytlewski) - Bartłomiej Putno, Hubert Jurasik (46 Miłosz Waszak), Bartosz Wiktoruk, Jakub Witek (64 Mateusz Machała) - Radosław Zając (80 Dawid Hanc), Michał Biskup.

Żółte kartki: Jakub Staszak, rez. Karol Danielak (KKS), Oliwier Pawłowski, Robert Ziętarski, Nikodem Kitowski (Wikęd).

Siatkarki o włos od wygranej z ŁKS-em

Andrzej Kurzyński

Dopiero tie-break musiał rozstrzygnąć losy pojedynku siatkarek Netland MKS Kalisz z faworyzowanym ŁKS Commercecon Łódź. Ostatecznie 3:2 triumfowały łódzkie Wiewióry.

W piątkowy wieczór kaliskie siatkarki, które nie najlepiej rozpoczęły sezon, były bliskie sprawienia niespodzianki i pokonania wyżej notowanego zespołu z Łodzi, a przy okazji prezentu dla swojego trenera Radosława Wodzińskiego, obchodzącego urodziny.

Siatkarki Netland MKS Kalisz dobrze rozpoczęły spotkania od zwycięstwa w pierwszej partii 25:19. Łodzianki odpowiedziały w drugiej odsłonie i to one wygrały 25:19. W trzeciej partii znów górą były Kaliszanki. Kiedy wydawało się, że pójdą one za ciosem, to kompletnie pogubiły się w czwartym secie. Łodzianki całkowicie zdominowały tę odsłonę i wygrały aż 25:10.

Do wyłonienia zwycięzcy meczu konieczny był więc piąty set. Kaliszanki prowadziły już 10:7, a chwilę później 11:8. Łodzianki doprowadziły do wyrównania 11:11, a następnie gospodynie odpowiedziały i to one prowadziły 13:11. Podopieczne trenera Wodzińskiego nie wykorzystały jednak swojej szansy i sensacji nie było. Zespół z Łodzi zdobył cztery punkty z rzędu i ostatecznie wygrał spotkanie 3:2.

Netland MKS Kalisz - ŁKS Commercecon Łódź 2:3 (25:19, 19:25, 25:22, 10:25, 13:15).

Netland MKS: Sonia Kubacka 11, Zuzanna Kuligowska 12, Anna Lewandowska 8, Isidora Rodić 4, Jelena Vulin 29, Paulina Zaborowska 1, Nadia Łuszyńska (libero), Gabriela Jędrzejczak, De La Pena Gonzalez Yalain Regla 3, Koleta Łyszkiewicz, Aneta Wilczek 1, Nikola Witkowska.



FOT. ANDRZEJ KURZYŃSKI

Netland MKS przegrał 2:3 z ŁKS Commercecon Łódź.

eprasa.pl 293e0f5bda

Piątek
13.11.2026

| **7,00 ZŁ** w tym 8% VAT

WYD. H

GŁOS WIELKOPOLSKI

TYGODNIK wągrowiecki

Wągrowiec | Gołańcz | Skoki | Mieścisko | Damasławek | Wapno | Rogoźno

www.naszemiasto.pl

Nr 264



FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK

WĄGROWIEC

PODSUMOWANIE INWESTYCJI W SZPITALU. TRWA WYPOSAŻANIE SAL DLA PACJENTÓW

str. 16

WĄGROWIEC



FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK

W Wągrowcu szykują bezpieczne miejsca na wypadek wojny

Inwestycje polegają na adaptacji podziemi na miejsce doraźnego schronienia. **str. 6**

Nr ISSN 2353-6179
Nr indeksu 350281

WĄGROWIEC

Fundacja szuka świadków brutalnego pobicia w Wągrowcu.

str. 4

GMINA SKOKI

W Potrzanowie mężczyzna groził policjantom gazem i pistoletem.

str. 6

WĄGROWIEC

W Krakowie zginęła mieszkanka gminy Chodzież

Osierociła czwórkę dzieci. Ruszyła zbiórka na rzecz rodziny Izabeli. **str. 5**



FOT. WOJCIECH MATUSIK

REKLAMA 0011571629



eprasa.pl 293e0f5bda

KRÓTKO

GMINA DAMASŁAWEK

Jubileusz 90. urodzin Anieli Kaźmierczak

Piękny jubileusz 90. urodzin Anieli Kaźmierczak z gminy Damasławek. Z początkiem listopada wójt Cyprian Wieczorek odwiedził jubilatkę. Jak zaznacza gospodarz gminy, było to niezwykle miłe i serdeczne spotkanie, pełne ciepła, uśmiechu i życiowej mądrości.

- Niech każdy kolejny dzień przynosi Pani radość, życzliwość i mnóstwo powodów do uśmiechu! - napisał wójt Cyprian Wieczorek.

Paweł Brzeźniak



FOT. FB CYPRIANA WIECZORKA

WĄGROWIEC

„Nocą milkną światła" w Zespole Szkół nr 2

W ramach obchodów 49. Międzynarodowego Listopada Poetyckiego na Ziemi Wągrowieckiej w Zespole Szkół nr 2 w Wągrowcu wystawiono inscenizację artystyczną. Podczas wyjątkowego wieczoru poetyckiego uczestnicy pochylili się nad tematami strachu, ludzkich obaw i tego, co niepokoi człowieka.

Poruszające widowisko wystawiła grupa teatralna „Gra?My!". Stworzenie niezwykłej atmosfery to zasługa młodych aktorów, ale także Magdaleny Woźniak - autorki klimatycznej scenografii oraz Beaty Schwermer, odpowiedzialnej za scenariusz i reżyserię całego przedsięwzięcia. Występ został nagrodzony kilkuminutowymi owacjami na stojąco.

Paweł Brzeźniak



FOT. STAROSTWO

Wiatrowo wśród liderów Wielkopolskiej Odnowy Wsi

Paweł Brzeźniak

W niedzielę, 8 listopada w Drawsku odbyła się X Gala Liderów Wielkopolskiej Odnowy Wsi, zorganizowana przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego. W gronie laureatów X edycji konkursu „Aktywna Wieś Wielkopolska" 2026 znalazło się Sołectwo Wiatrowo.

Gala była okazją do spotkania osób zaangażowanych w rozwój wielkopolskich wsi, podsumowania ich działań oraz podziękowania mieszkańcom za pracę na rzecz lokalnych społeczności. Podczas gali wyróżniono najbardziej aktywne sołectwa, doceniając ich inicjatywy i zaangażowanie.

Gminę Wągrowiec reprezentowali: radny Sławomir Dykban, sołtys Wiatrowa Anna Buko, Mariusz Graczyk i Sławomir Buko – członkowie Rady Sołeckiej sołectwa Wiatrowo, sołtys Werkowa Beata Łaskarzewska, sołtys Wiatrowa Małgorzata Wadowiec-Bachorska oraz Kamila Kłos – pracownik Urzędu Gminy odpowiedzialny za koordynację programu „Wielkopolska Odnowa Wsi 2020+".

Oprócz tytułu laureata, sołectwo Wiatrowo otrzymało również nagrodę finansową w wysokości 8 tys. zł. To wyróżnienie jest docenieniem pracy i zaangażowania mieszkańców, którzy wspólnie działają na rzecz swojej miejscowości.

- Serdecznie gratulujemy wszystkim mieszkańcom Wiatrowa! Dziękujemy za inicjatywę, wspólną pracę i działania, które przyczyniają się do rozwoju sołectwa. Podziękowania kierujemy również do marszałka województwa wielkopolskiego pana Krzysztofa Grabowskiego oraz całego Urzędu Marszałkowskiego za przyznane wyróżnienie, docenienie lokalnych inicjatyw i wsparcie dla społeczności wiejskich. Gratulujemy sołectwu Wiatrowo! To sukces, który jest powodem do dumy dla całej naszej gminy - przyznają przedstawiciele Urzędu Gminy Wągrowiec.

Tegoroczna gala, w związku z tragicznymi wydarzeniami w Krakowie i ogłoszoną żałobą narodową, odbyła się w zmienionej formule. Uczestnicy minutą ciszy uczcili pamięć osób, które zginęły lub zostały ranne.



FOT. UG WĄGROWIEC

Wiatrowo wśród Liderów Wielkopolskiej Odnowy Wsi

DACHOWANIE OPLA ASTRY W SMOGULCU



FOT. OSP GOŁAŃCZ

W czwartek, 5 listopada o 16:24 służby ratunkowe zostały zadysponowane do wypadku drogowego na drodze wojewódzkiej nr 242 w Smogulcu. Doszło tam do dachowania pojazdu marki Opel Astra. Kierujący i pasażerka pojazdu nie wymagali hospitalizacji. Na miejscu obecna była także policja oraz straż pożarna z Gołańczy. - Kierujący Oplem Astra, 19-letni mieszkaniec Smoguleckiej Wsi, stracił panowanie nad pojazdem, a następnie dachował. Pasażer pojazdu, 22-letnia kobieta była bez obrażeń. Sprawca został ukarany mandatem - informuje st. asp. Dominik Zieliński, oficer prasowy KPP w Wągrowcu. **Paweł Brzeźniak**

TYGODNIK wągrowiecki

REDAKCJA **Adres:** ul. Grunwaldzka 19, 60-782 Poznań; REDAKTOR NACZELNY: **Leszek Waligóra** Wydawca: **Mariusz Kurzajczyk,** DZIENNIKARZE: **Paweł Brzeźniak, Robert Pilachowski** **pawel.brzezniak@polskapress.pl** BIURO OGŁOSZEŃ: **reklama.wagrowiec@glos.com; Kamila Wyka, tel. 514 800 958** PRENUMERATA: **tel. 613 332 260.** DRUK: **Polska Press Oddział Poligrafia 85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229,** WYDAWCA: **Polska Press Sp. z o.o., ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 40 00.** PPREZES ZARZĄDU POLSKA PRESS GRUPY: **Robert Feluś,** PREZES MAKROREGIONU: **Marek Ciesielski.** PROJEKT GRAFICZNY: **Tomasz Bocheński.**

POLSKA PRESS GRUPA

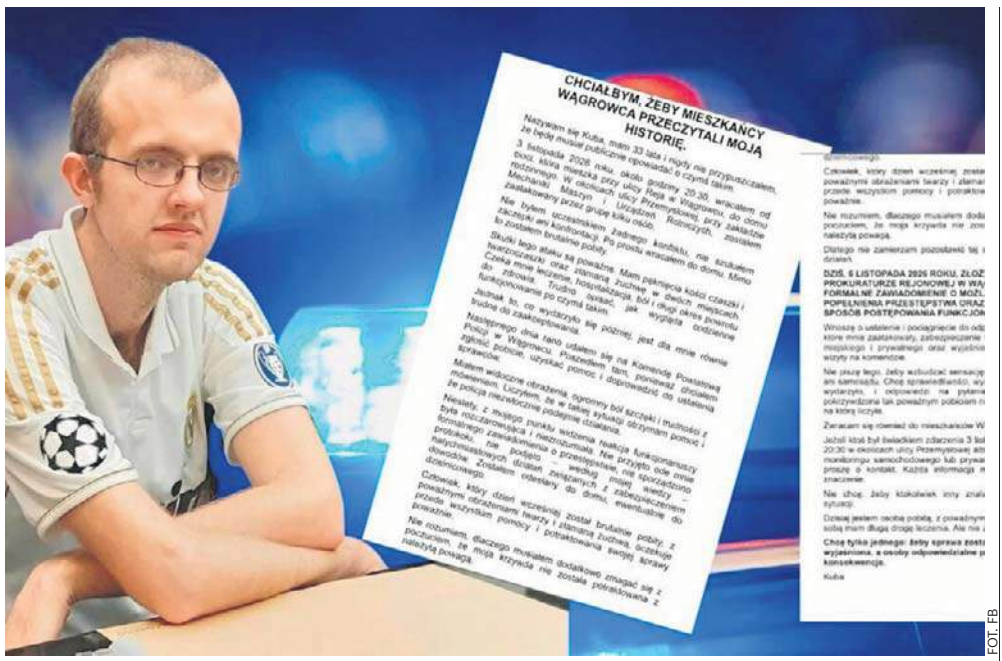
©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.polskatimes.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 293e0f5bda

REKLAMA 0011607341



eprasa.pl 293e0f5bda



FOT. FB

Szukają świadków brutalnego pobicia w Wągrowcu

Paweł Brzeźniak, Robert Pilachowski

Do poważnego pobicia doszło we wtorek, 3 listopada około godz. 20.30 przy ulicy Przemysłowej w Wągrowcu. Jakub, 33-letni uczestnik działań fundacji „Wiedzieć Jak", został zaatakowany przez dwóch młodych mężczyzn. Mężczyzna doznał poważnych obrażeń, w tym złamania szczęki.

O sprawie poinformowała na swojej stronie fundacja „Wiedzieć Jak", której Jakub jest uczestnikiem. Do zdarzenia miało dojść w okolicach ulicy Przemysłowej. 33-latek wracał od cioci mieszkającej przy ulicy Reja. W pewnym momencie został zaatakowany przez dwóch młodych mężczyzn. Jakub podkreśla, że nie szukał konfliktu ani konfrontacji.

Skutki pobicia okazały się bardzo poważne. Mężczyzna doznał obrażeń twarzy, pęknięć kości czaszki i twarzoczaszki oraz złamania szczęki w dwóch miejscach. Przed nim długie leczenie i rehabilitacja. Jak zaznacza fundacja, zdarzenie odbiło się również na jego stanie psychicznym.

Proszą o pomoc świadków

Policjanci ustalili osoby, które mogły mieć związek z zajściem opisanym w liście otwartym Jakuba. Jedna z nich, 17-letni mieszkaniec Wągrowca został zatrzymany i doprowadzony do KPP w Wągrowcu, gdzie trwają z nim czynności procesowe.

Fundacja zwraca się z apelem do wszystkich osób, które przebywały w okolicach ulicy Przemysłowej. Pomocne mogą być zarówno bezpośrednie informacje o zdarzeniu, jak i nagrania z kamer samochodowych lub monitoringu obejmującego ten rejon. Każda, nawet z pozoru niewielka informacja, może pomóc w ustaleniu przebiegu zdarzenia.

Skarży się na policję

Na prośbę Jakuba fundacja opublikowała również jego list otwarty, w którym mężczyzna opisał nie tylko samo pobicie, ale także swoje doświadczenia związane z wizytą w Komendzie Powiatowej Policji w Wągrowcu następnego dnia. Jakub twierdzi, że mimo widocznych obrażeń i silnego bólu nie przyjęto od niego formalnego zawiadomienia o przestępstwie, nie sporządzono protokołu ani nie podjęto – w jego ocenie – odpowiednich działań. W liście poinformował również, że 6 listopada złożył w Prokuraturze Rejonowej w Wągrowcu zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa oraz skargę dotyczącą sposobu postępowania funkcjonariuszy.

Do sprawy odniosła się również Komenda Powiatowa Policji w Wągrowcu. W przekazanym oświadczeniu poinformowano, że uwagi przedstawione przez Jakuba w liście otwartym, dotyczące czynności funkcjonariuszy podczas jego wizyty w komendzie, będą przedmiotem wewnętrznego postępowania. Policja zapewnia jednocześnie, że w sprawie samego pobicia prowadzone są czynności zgodnie z przepisami kodeksu postępowania karnego.

W swoim liście Jakub zwrócił się również bezpośrednio do mieszkańców Wągrowca. Podkreślił, że nie szuka zemsty ani sensacji, ale chce sprawiedliwości i rzetelnego wyjaśnienia tego, co się wydarzyło.

Fundacja apeluje także o rozmowę z dziećmi, bliskimi i znajomymi na temat tolerancji oraz szacunku wobec innych ludzi. Różnice między ludźmi nie powinny być powodem do złości, agresji czy przemocy.

KRÓTKO

GMINA WĄGROWIEC

Wieczornica w Wiatrowie

6 listopada odbyła się w Wiatrowie Wieczornica Patriotyczna z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Uczestnicy wydarzenia wspólnie uczcili 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Był to wspólny czas refleksji, wdzięczności i radości z tego, że możemy żyć w wolnej Polsce.

Po części artystycznej częstowano m.in. tradycyjnym wielkopolskim przysmakiem, czyli rogalami z białym makiem i migdałami, przygotowanymi przez członkinie miejscowego KGW. To piękny przykład kultywowania lokalnych zwyczajów, które są żywym świadectwem historii i kultury regionu.

Dodatkową atrakcją kulinarną wieczoru był tort w barwach narodowych. Organizatorzy dziękują Zespołowi Szkolno-Przedszkolnemu w Wiatrowie oraz Radzie Rodziców placówki za możliwość współorganizacji tego wyjątkowego wydarzenia.

Paweł Brzeźniak

GMINA DAMASŁAWEK

Dofinansowanie z Krajowego Planu Odbudowy

Samorząd gminy Damasławek pozyskał 68 tys. zł dofinansowania ze środków KPO na opracowanie i uchwalenie Gminnego Programu Rewitalizacji na lata 2025-2030. To ważny krok w kierunku poprawy jakości życia mieszkańców, rozwoju przestrzeni publicznej oraz przeciwdziałania problemom społecznym i gospodarczym.

- Wspólnie planujemy działania, które będą służyć naszej lokalnej społeczności i pozwolą skuteczniej sięgać po kolejne środki zewnętrzne. Inwestujemy w rozwój naszej gminy! - podkreśla wójt Cyprian Wieczorek.

Paweł Brzeźniak

Historyczny sztandar przekazany do Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości


FOT. UMIG GOŁAŃCZ

Historyczny sztandar z Gołańczy przekazany do Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości.

Paweł Brzeźniak

Wielkopolskie Muzeum Niepodległości w Poznaniu wzbogaciło się o cenny eksponat z gminy Gołańcz. Chodzi o sztandar Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej – Grupy Gołańcz.

Na czerwonej stronie sztandaru, ozdobionej wizerunkiem orła, widnieje napis: „Związek inwalidów woj. wdów i sierot RZP. P. Grupa Gołańcz 1919-1925". Na odwrotnej stronie znajduje się wizerunek Matki Bożej z Dzieciątkiem oraz napis „Pod Twoją Obronę uciekamy się".

Sztandar na ręce marszałka Marka Woźniaka przekazali burmistrz Robert Torz oraz Karol Brzeziński, przewodniczący Rady Miasta i Gminy Gołańcz. W spotkaniu uczestniczył także Przemysław Terlecki, dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości.

- Ten wyjątkowy sztandar stanowi niezwykle cenne świadectwo historii, patriotyzmu i tradycji mieszkańców ziemi gołanieckiej. Jego odpowiednie zabezpieczenie pozwoli zachować tę historyczną pamiątkę dla przyszłych pokoleń. Historia Gołańczy jest częścią historii Wielkopolski. Naszym obowiązkiem jest ją chronić, pielęgnować i przekazywać kolejnym pokoleniom - podkreśla burmistrz Robert Torz.

Spotkanie z aktorem Adamem Woronowiczem w Wapnie

Paweł Brzeźniak

Zapraszamy do Biblioteki Publicznej Gminy Wapno na wyjątkowe spotkanie z jednym z najbardziej cenionych polskich aktorów - Adamem Woronowiczem. To doskonała okazja, by poznać artystę z nieco innej strony, posłuchać opowieści o teatrze, filmie, pracy na planie oraz kulisach powstawania znanych produkcji.

Adam Woronowicz to aktor teatralny, filmowy i serialowy. Jest absolwentem Akademii Teatralnej im. Aleksandra Zelwerowicza w Warszawie. Po studiach związał się m.in. z Teatrem Rozmaitości (obecnie TR Warszawa) oraz Teatrem Narodowym. Widzowie znają go m.in. z takich produkcji jak „Popiełuszko. Wolność jest w nas", „Rewers", „Drogówka", „Kamerdyner", „Teściowie" czy „The Office PL".

Za rolę w filmie „Kamerdyner" został uhonorowany Złotymi Lwami na Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni. Zachwyca zarówno w rolach dramatycznych, jak i komediowych, a jego charakterystyczny głos doskonale znają również miłośnicy audiobooków i słuchowisk.

Spotkanie odbędzie się 21 listopada o 17:30 w sali widowiskowej Biblioteki Publicznej Gminy Wapno. Wstęp: 30 zł, bilety do nabycia w bibliotece, tel. kontaktowy 789 769 250.

eprasa.pl 293e0f5bda

W Krakowie zginęła mieszkanka gminy Chodzież. Osierociła czwórkę dzieci

Martin Nowak

Chodzież opłakuje Izabelę, którą zginęła podczas strzelaniny w Krakowie. - To wielka niesprawiedliwość, że akurat Ją to spotkało - uważa Jacek Gursz, burmistrz Chodzieży.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Izabela spod Chodzieży zginęła podczas strzelaniny na Rynku Głównym w Krakowie.

Brakuje słów by opisać to, co stało się w sobotę, 7 listopada w Krakowie. Jeden szaleniec zabrał sześć żyć, a jeszcze więcej pogrążył w niewyobrażalnej rozpaczy. W żałobie jest cała Polska. Znajdują się w niej także mieszkańcy naszego regionu, a zwłaszcza gminy Chodzież, gdzie - jak się okazuje - mieszkała jedna z ofiar strzelaniny.

Izabela mieszkała na obrzeżach Chodzieży. Była artystką, przed którą kariera stała otworem. W piątek, otwarto wystawę jej prac w jednej z galerii w Krakowie. To najprawdopodobniej dlatego tam pojechała. Następnego dnia, zginęła w wyniku postrzału na Rynku Głównym.

W mediach społecznościowych poinformował o tym Jacek Gursz, burmistrz Chodzieży.

- Tragedia, która wydarzyła się w Krakowie, poruszyła nas wszystkich. Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Izabeli, która zginęła w tak dramatycznych okolicznościach. Dziś myślami jesteśmy z Jej rodziną, bliskimi i przyjaciółmi. Z tymi, dla których ta strata jest osobistym, niewyobrażalnym bólem. Wiemy, że żadne słowa nie są w stanie wypełnić pustki, jaka po Niej pozostanie - przyznał.

Trudno wyobrazić sobie ból, jaki muszą czuć jej najbliżsi. Tak bardzo była i nadal jest im potrzebna. Kobieta zostawiła nie tylko męża, ale też czwórkę dzieci, w tym dwoje małych bliźniaków.

- W takich chwilach szczególnie mocno uświadamiamy sobie, jak kruche jest życie i jak wiele znaczą bliskość, obecność drugiego człowieka i zwyczajna życzliwość. Dajmy sobie nawzajem przestrzeń na smutek, na rozmowę, na milczenie. Bądźmy uważni na tych, których ta tragedia dotknęła szczególnie mocno. Niech nikt nie czuje się w tym trudnym czasie sam - pisze Jacek Gursz.

Okazuje się, że burmistrz znał Izabelę. Widywali się na różnych uroczystościach.

- W Chodzieży znamy się wszyscy, a Izy trudno było nie znać, bo zawsze wraz z koleżankami pojawiała się na różnych wydarzeniach i imprezach, które działy się w naszej okolicy. Zawsze była bardzo uśmiechnięta i pogodna. Myślę, że jest to wielka niesprawiedliwość, że akurat Ją to spotkało - mówi Jacek Gursz.

Izabela była artystyczną duszą. W mediach społecznościowych pokazywała swoją twórczość m.in. poprzez profil WoznaArt .

- To była wschodząca gwiazda malarstwa, wszystko było przed Nią. Niestety, teraz nic nie namaluje - dodaje burmistrz Chodzieży.

Izabela miała mnóstwo przyjaciół, którzy nadal nie wierzą w to, co Ją spotkało.

- Ona miała tak wielki apetyt na życie. Była bardzo utalentowana, pełna życia, dobra i ciekawa świata. Nie zasłużyła na coś takiego, wszyscy jesteśmy w ogromnym szoku, nadal nie dociera do nas ta wiadomość. To jest jak zły sen, jeden z najgorszych koszmarów - powiedziała nam jedna z osób bliskich mieszkanki gminy Chodzież.

KRÓTKO

PIŁA

Bohaterski policjant jest absolwentem Szkoły Policji w Pile

Starszy posterunkowy Artur Morański, jeden z dwóch bohaterskich policjantów, którzy jako pierwsi podjęli interwencję wobec zamachowca na Rynku w Krakowie. jest absolwentem Szkoły Policji w Pile.

- Starszy posterunkowy Artur Morański półtora roku temu ukończył w Pile szkolenie zawodowe podstawowe – powiedział Radiu Poznań komisarz Dariusz Szęfel z pilskiej Szkoły Policji. - Tu właśnie kształtowała się jego umiejętność posługiwania się bronią palną, a także podejmowania interwencji. To szkolenie blisko siedmiomiesięczne obejmuje między innymi naukę posługiwania się bronią palną i naukę pierwszej pomocy medycznej.

Mariusz Kurzajczyk





FOT. JAN GOLBA FB. PPG

Zbiórka na rzecz osieroconych dzieci

Grzegorz Szkiłądź

W strzelaninie w Krakowie zginęła mieszkanka gminy Chodzież. Izabela osierociła czwórkę dzieci. Uruchomiono zbiórkę pieniędzy dla rodziny zmarłej.



FOT. WOJCIECH MATUSIK

Ruszyła zbiórka na rzecz dzieci Izabeli.

- Niestety, jej życie zostało brutalnie przerwane podczas tragicznego zamachu. Osierociła czworo dzieci, w tym 11-letnie bliźniaki. Nie potrafię sobie nawet wyobrazić, co przeżywają teraz te dzieci. Straciły mamę. Osobę, która była dla nich całym światem, dawała im miłość, poczucie bezpieczeństwa i była przy nich każdego dnia. Nie jesteśmy w stanie cofnąć tej tragedii ani ukoić ich bólu. Ale możemy zrobić coś, żeby chociaż odrobinę pomóc im w tej niewyobrażalnie trudnej sytuacji - informuje Fundacja Żurawski, która utworzyła zbiórkę dla bliskich zmarłej.

Jak podkreśla organizator, wszystkie zebrane środki trafią na konto opiekuna prawnego dzieci i mają pomóc rodzinie w codziennym funkcjonowaniu po tej ogromnej stracie.

- Bardzo Was proszę o pomoc i udostępnienie tej zbiórki. Wiem, że nie przywrócimy tym dzieciom mamy, ale możemy pokazać im, że w tej tragedii nie zostały same. Rodzinie, dzieciom i wszystkim bliskim pani Izabeli składam najszczersze wyrazy współczucia. Nie ma słów, które mogłyby ukoić ból po tak tragicznej stracie. Jestem z Wami całym sercem i życzę Wam ogromnej siły w tych niewyobrażalnie trudnych chwilach. Zróbmy to dla nich. Dla czwórki dzieci, którym w jednej chwili zawalił się cały świat - apeluje organizator zbiórki.

Zbiórka jest pod linkiem zrzutka.pl/pomocpozamachu.

eprasa.pl 293e0f5bda

Przygotowują schrony na wypadek wojny

Paweł Brzeźniak

Na terenie Wągrowca realizowane są dwie inwestycje istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa mieszkańców miasta. Chodzi o modernizację budynku magazynowego przy ul. Berdychowskiej oraz remont pomieszczeń piwnicznych w budynku Szkoły Podstawowej nr 3 przy ul. Letniej w Wągrowcu, które mają stać się miejscem doraźnego schronienia.



FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK



FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK



FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK

Infrastruktura Szkoły Podstawowej nr 3 przy ulicy Letniej w Wągrowcu zyska zupełnie nową, kluczową funkcję. Inwestycja polega na adaptacji podziemi budynku przy ul. Letniej 1 na tzw. miejsce doraźnego schronienia (MDS). Docelowo przestrzeń ta ma zapewnić bezpieczne schronienie dla około 290 osób.

Prace obejmują pełen zakres budowlano-instalacyjny: od robót rozbiórkowych, wykonania nowych posadzek i tynków, po montaż specjalistycznych stalowych drzwi przeciwpożarowych klasy EI60. Obiekt zostanie wyposażony w nowoczesną wentylację mechaniczną, klimatyzację, niezależną instalację elektryczną z łącznikiem sieć/agregat, a także pełny węzeł sanitarny z natryskami i dostosowaną instalacją wodno-kanalizacyjną. Przewidziano również instalację teleinformatyczną z punktami dostępowymi wi-fi oraz pełne oznakowanie międzynarodowym znakiem obrony cywilnej.

Inwestycja kosztuje 1 mln 421 tys. 880 zł i jest realizowana w ramach projektu „Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej na lata 2025–2026". Wszystkie roboty budowlane mają zakończyć się do 20 listopada natomiast odbiór końcowy i oddanie obiektu do użytku zaplanowano na koniec listopada. Wykonawca udzielił na zrealizowane prace oraz wbudowane urządzenia łącznej gwarancji na 7 lat.

Z kolei modernizacja istniejącego budynku magazynowego przy ul. Berdychowskiej kosztuje 1,25 mln zł i jest dofinansowana w 100 % z budżetu państwa.

- Znajdą się w nim sprzęty, które będą mogły się przydać nie tylko w razie konfliktu zbrojnego, ale także rozmaitych klęsk żywiołowych. Mówimy o foliach, sprzętach zabezpieczających, agregatach czy łóżkach polowych. W jednym miejscu będziemy mieli wszystko, co może się okazać przydatne w takich sytuacjach. Brakuje nam jeszcze systemu alarmowego, który będzie montowany w najbliższym czasie. Do tego jeszcze zabezpieczenia okien - wyjaśnia burmistrz Alicja Trytt.

Wyposażenie do magazynu także będzie pozyskiwane w ramach programu OLiOC.

- To będzie główny magazyn. Tam, gdzie będziemy organizowali miejsca doraźnego schronienia, czyli w Przedszkolu nr 7, na dworcu czy w Szkole Podstawowej nr 3 pewnie też będzie tak, że część tego sprzętu będzie przechowywana, ale najważniejszy magazyn będzie się znajdował przy ulicy Berdychowskiej - dodaje burmistrz Trytt.

Złote Gody Honoraty i Janusza Bachów

Paweł Brzeźniak

Państwo Honorata i Janusz Bachowie obchodzili jubileusz 50-lecia małżeństwa. Z tej okazji, burmistrz miasta i gminy Skoki Wojciech Cibail wręczył im Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W spotkaniu uczestniczyła również kierownik USC Joanna Wolicka-Przywarty.

Państwo Bachowie od wielu lat tworzą pełen wsparcia związek, wspólnie wychowując dwóch synów – Roberta, który pełni posługę proboszcza oraz Mariusza, mieszkającego z rodziną w Poznaniu. Są też dziadkami Szymona, który zajmuje ważne miejsce w ich życiu.

Ich droga zawodowa była związana ze Szkołą Podstawową w Skokach - pani Honorata pracowała tam jako nauczycielka nauczania początkowego, a pan Janusz zajmował stanowisko konserwatora. Receptą państwa Bach na trwałość małżeństwa jest wzajemne zrozumienie, cierpliwość oraz otwarta komunikacja. Ważne są dla nich także opieka i wsparcie w codziennym życiu.

Z okazji jubileuszu życzymy jubilatom zdrowia, sił i wielu kolejnych lat spędzonych razem w dobrej atmosferze i wzajemnym szacunku.



FOT. UMIG SKOKI

Złote Gody Honoraty i Janusza Bachów z gminy Skoki

Ćwiczenia strażaków Wspólny Front

Paweł Brzeźniak

W sobotę, 7 listopada, strażacy ochotnicy z OSP Mieścisko i OSP Popowo Kościelne spotkali się na pierwszej edycji ćwiczeń „Wspólny Front". Nazwa nie jest przypadkowa.

Pierwszy scenariusz to pożar budynku gospodarczego z częścią administracyjną. W środku znajdowały się trzy osoby poszkodowane.

- Zadaniem druhów było rozpoznanie sytuacji, odnalezienie poszkodowanych i bezpieczne wyprowadzenie ich ze strefy zagrożenia, a następnie podjęcie działań gaśniczych. Poszkodowani trafiali do punktu medycznego, gdzie strażacy udzielali im pomocy - relacjonują druhowie z Mieściska. Drugi punkt ćwiczeń to doskonalenie rzemiosła strażackiego w gaszeniu pożarów wewnętrznych. Druhowie ćwiczyli wejście do palącego się pomieszczenia, poruszanie się w nim i skuteczne gaszenie ognia z zachowaniem zasad bezpieczeństwa. Zaproszenie na ćwiczenia wyszło od druha Damiana Wojciechowskiego. Wspólnie z nim ćwiczenia zorganizowali Jakub Hoffmann i Michał Grochowski.



FOT. OSP MIEŚCISKO

Wspólny Front, czyli wspólne ćwiczenia strażaków z Mieściska i Popowa Kościelnego.

eprasa.pl 293e0f5bda

Świetlica wiejska w Rejowcu zostanie wyremontowana

opr. Arkadiusz Dembiński

Remontu doczeka się świetlica wiejska w Rejowcu w gminie Skoki. Wartość inwestycji to ponad 400 tysięcy złotych.

418 200 złotych będzie kosztował remont świetlicy wiejskiej w Rejowcu. Inwestycja zakłada kompleksową przebudowę obiektu. Wymienione ma zostać ogrzewanie oraz instalacje wodno-kanalizacyjne.

- W świetlicy zostanie zamontowana pompa ciepła wraz z ogrzewaniem podłogowym i niezbędnymi instalacjami. Wykonawca zamontuje nową podbitkę dachową oraz dwa zbiorniki na deszczówkę. Elewacja budynku zostanie umyta i pomalowana - wylicza burmistrz Wojciech Cibail.

Wyremontowana świetlica ma być gotowa w ciągu 50 dni od podpisania umowy z firmą Przedsiębiorstwo Ogólno-Budowlane Leszek Podraza z Lechlina.



FOT. WOJCIECH CIBAIL-BURMISTRZ MIASTA I GMINY SKOKI

Świetlica w Rejowcu doczeka się remontu.

Trzeci przetarg na budowę Areny Skoki ma szansę zakończyć się powodzeniem

Paweł Brzeźniak

Nowy obiekt rekreacyjno-sportowy w Skokach ma służyć nie tylko pasjonatom sportu, ale też mieszkańcom chcącym uczestniczyć w wydarzeniach społeczno-kulturalnych.

O planach budowy nowoczesnej i wielofunkcyjnej Areny Skoki na ulicy Parkowej w Skokach poinformował na filmie zamieszczonym na YouTube burmistrz Wojciech Cibail. Centrum obiektu ma stanowić zadaszone lodowisko, które w sezonie letnim ma służyć innej dyscyplinie sportu - tenisowi

- Kort tenisowy, dlatego że wielu mieszkańców zgłaszało wielokrotnie potrzeby, że właśnie takiego obiektu na terenie naszej gminy brakuje - tłumaczył burmistrz Cibail.

Zadaszone lodowisko ma być tak zaprojektowane, aby w łatwy sposób mogło zostać przearanżowane w wielofunkcyjny obiekt. Projekt przewiduje uchylenie jednej ze ścian, tak aby można było również tę przestrzeń wykorzystywać na różnego rodzaju eventy, czy to rodzinne, czy też sportowe.



FOT. YU WOJCIECH CIBAIL

Centrum planowanej Areny Skoki ma stanowić zadaszone lodowisko.

Niestety, złożone na przetarg oferty przewyższały kwotę, którą samorząd był gotowy wydać na tę inwestycję. Urzędnicy zdecydowali się zmodyfikować ofertę tak, żeby oferenci zgłosili niższe oferty.

Od czasu publikacji filmu burmistrza Cibaila na ten temat, nastąpiło otwarcie kolejnego przetargu na budowę, który został również unieważniony w związku z tym, iż złożone oferty przekraczały kwotę, jaką zamawiający zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia.

- W chwili obecnej nastąpiło otwarcie ofert w kolejnym, trzecim już przetargu na tę inwestycję. Otwarcie ofert nastąpiło 4 listopada. Są one dużo niższe niż w pozostałych postępowaniach i dwie złożone oferty NIE przekraczają kwoty jaką zamawiający zamierzał przeznaczyć na sfinansowanie zamówienia i w chwili obecnej trwa ich analiza. Rozstrzygnięcie przetargu, jeszcze nie nastąpiło, lecz można się tego spodziewać w najbliższych dniach - informuje Hubert Matuszak z Urzędu Miasta i Gminy Skoki.

W Potrzanowie mężczyzna groził policjantom gazem i pistoletem

Paweł Brzeźniak

Do zdarzenia doszło 1 listopada o godz. 11:30. W Potrzanowie policjanci ze Skoków podjęli próbę zatrzymania do kontroli pojazd marki Skoda Octawia. Rozpoznali, że za kierownicą pojazdu jedzie mężczyzna, wobec którego jakiś czas wcześniej prowadzili czynności i posiadał zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych.

Kierujący nie zareagował na sygnały do zatrzymania i podjął próbę ucieczki. Policjanci ruszyli w pościg używając sygnałów świetlnych i dźwiękowych, utrzymując cały czas kontakt wzrokowy.

W Budziszewicach kierujący wjechał na teren posesji, gdzie zabarykadował się. Interwencja wobec mężczyzny była o tyle trudna, że mężczyzna pojawił się przed policjantami trzymając w jednej z rąk miotacz gazu, w drugiej ręce chował przedmiot przypominający broń palną.

- Mężczyzna nie reagował na polecenia odrzucenia niebezpiecznych przedmiotów. Na miejsce przyjechały patrole wsparcia ze Skoków i Wągrowca. Policjanci musieli obrać odpowiednią taktykę działania, gdyż spodziewali się, że mają do czynienia z niebezpieczną, zdesperowaną i nieobliczalną osobą dysponującą niebezpiecznymi przedmiotami. Dodatkowo w domu przebywała jeszcze partnerka mężczyzny z małymi dziećmi - informuje st. asp. Dominik Zieliński, oficer prasowy KPP w Wągrowcu.

Funkcjonariusze z patrolu ze Skoków skupili na sobie uwagę mężczyzny, a policjanci z Ogniwa Patrolowo – Interwencyjnego KPP w Wągrowcu wykorzystali moment i obezwładnili mężczyznę, wyciągając go przez okno na niskim parterze.

Zatrzymania w przeszłości dotyczyły sutenerstwa, bójek, pobicia, groźby, przywłaszczenia, wypadku drogowego. Mężczyzna miał zatrzymane uprawnienia do kierowania pojazdami. Zaistniało podejrzenie że znajdował się i wcześniej też kierował w stanie pod wpływem amfetaminy, więc pobrano krew do badań.

Policjanci ujawnili kilka przedmiotów przypominających broń - 7 sztuk (rewolwery, pistolet gazowy, broń długa), na które zatrzymany nie posiada żadnego zezwolenia.

Ponadto, zabezpieczono miotacz gazowy, noże, maczety oraz kilkanaście sztuk dokumentów wydanych na różne osoby - wśród nich dowody osobiste, prawa jazdy, w tym dokumenty osób z Paragwaju i Turcji.

Podczas przeszukania ujawniono również środki odurzające. Zabezpieczono 35 gramów amfetaminy i kilka porcji marihuany. Jakby tego było mało, na terenie posesji ujawniono nielegalny pobór energii elektrycznej i wyroby tytoniowe bez znaków akcyzy, co również będzie wyjaśniane. Podczas przeszukania samochodu, policjanci ujawnili w nim pas parciany na wzór, jaki używają policjanci z przytroczoną do niego pałką teleskopową, tarczę do zatrzymywania pojazdów, a także zainstalowany generator sygnałów pojazdów uprzywilejowanych (co jest wykroczeniem).

Zarzuty dotyczą jego zachowania na drodze – kierowanie pomimo sądowego zakazu, ucieczka przed policyjnym pościgiem. Za te przestępstwa grozi kara do 5 lat pozbawienia wolności. Kolejne to groźby i zmuszanie policjantów do odstąpienia i zaniechania czynności służbowych związanych z legitymowaniem i zatrzymaniem, przywłaszczenie dokumentów tożsamości kilkunastu osób, a także kart płatniczych i przestępstwa narkotykowe. Na wniosek prokuratora prowadzącego postępowanie Sąd Rejonowy w Wągrowcu zastosował wobec zatrzymanego 3-miesięczny areszt.



FOT. KPP WĄGROWIEC

W Potrzanowie mężczyzna groził policjantom gazem i pistoletem.

eprasa.pl 293e0f5bda

GMINA SKOKI PRZYWRACANIE PAMIĘCI DAWNYM CMENTARZOM EWANGELICKIM.

Ekumeniczne spotkania na nekropoliach w Dzwonowie i Brzeźnie

Paweł Brzeźniak

W sobotnie przedpołudnie odbyły się uroczystości upamiętniające dawne cmentarze ewangelickie w Dzwonowie i Brzeźnie. Spotkania miały szczególny, ekumeniczny wymiar.



FOT. TMMSiZS

Obecność duchownych różnych wyznań nadała im wyjątkowy charakter, przypominając, że pamięć o zmarłych, szacunek i troska o miejsca wiecznego spoczynku łączą ludzi ponad podziałami.

Spotkania były zwieńczeniem kolejnego etapu zadania publicznego „Przywracanie pamięci dawnym cmentarzom ewangelickim na terenie gminy Skoki", realizowanego od kilku lat przez Towarzystwo Miłośników Miasta i Gminy Skoki.

Kościół luterański reprezentował ks. Maksymilian Gadowski, wikariusz Parafii ewangelicko-augsburskiej (luterańskiej) w Poznaniu. Przedstawicielami Kościoła rzymskokatolickiego byli: ks. Jacek Krzesiński – proboszcz Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia i Parafii pw. Najświętszej Maryi Panny Wniebowziętej w Dąbrówce Kościelnej oraz ks. kanonik Karol Kaczor – proboszcz Parafii pw. św. Mikołaja w Skokach.

W uroczystościach uczestniczyli również przedstawiciele lokalnych władz samorządowych - burmistrz Wojciech Cibail oraz Hubert Czarnecki, przewodniczący Rady Miejskiej Gminy Skoki.

Dzięki zaangażowaniu mieszkańców, społeczników, stowarzyszeń i lokalnych firm zapomniane nekropolie odzyskują godny wygląd, a pamiątkowe tablice przypominają o ludziach, którzy przed nami żyli na tej ziemi i współtworzyli jej historię.

Ważnym i bardzo miłym dopełnieniem obu spotkań była możliwość wspólnego spędzenia czasu, rozmów oraz poznania dziejów Dzwonowa i Brzeźna przy smacznym poczęstunku, przygotowanym w serdecznej, gościnnej atmosferze przez mieszkańców obu miejscowości.

- Wszystkie te działania podejmujemy z potrzeby serca i przekonania, że pamięć o dawnych mieszkańcach nie powinna zależeć od narodowości, wyznania czy pochodzenia. Kierujemy się zasadą, że ci, którzy żyli tu przed nami, kimkolwiek byli i jakiegokolwiek byli wyznania czy narodowości, zasługują na pamięć oraz należny szacunek dla miejsc swojego wiecznego spoczynku - mówi Iwona Migasiewicz, przedstawicielka TMMSiGS.

Słowa wdzięczności przedstawiciele Towarzystwa kierują do osób, które w Dzwonowie swoją pracą, życzliwością i pomocą ogromnie wsparły inicjatywę. Są to: Wiesław Ruta, Bożena i Marek Mikułowie, Rajmund Nowak, Zbigniew Rozmiarek, Iwona Chruścicka, Teresa Dudziak oraz mieszkańcom Brzeźna - Teresie i Władysławowi Kramerom, Zdzisławie Kłos oraz sołtysowi Marcinowi Jarzembowskiemu za przyłączenie się do inicjatywy i okazane wielkie wsparcie.

- Szczególnie serdeczne podziękowania składamy pani Sołtys Krystynie Różnowskiej, pani Agacie Rucie oraz panu Karolowi Kłosowi za ogromne zaangażowanie i współorganizację tych wydarzeń. Słowa podziękowania kierujemy również do członków Stowarzyszenia Wielkopolska Grupa Eksploracyjno-Historyczna „Gniazdo" oraz Grupy historycznej-detektorystycznej SWARÓG z Państwem Iwoną i Maciejem Wróblewskimi na czele. Dziękujemy także Kołu Gospodyń Wiejskich „Czosnkowy Niedźwiedź", firmie kamieniarskiej Wawrzyniak z Murowanej Gośliny, przedsiębiorstwu Kruszgeo oraz wszystkim, którzy okazali nam pomoc i życzliwość. Dziękujemy również samorządowi Miasta i Gminy Skoki za wsparcie finansowe i przychylność wobec naszej inicjatywy - wymienia I. Migasiewicz.



FOT. TMMSiZS

eprasa.pl 293e0f5bda


FOT. TMMSIZS


FOT. TMMSIZS


FOT. TMMSIZS



FOT. TMMSIZS


FOT. TMMSIZS

eprasa.pl 293e0f5bda

„Szkoła Pamięta" - oddali hołd bohaterom

Paweł Brzeźniak

W przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych na cmentarzu parafialnym w Potulicach odbyło się wyjątkowe spotkanie w ramach ogólnopolskiej akcji „Szkoła pamięta".

Wzięli w nim udział członkowie Koła Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918/1919, uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Żelicach, 14 Wągrowiecki Szczep Harcerski „Kruki" im. Tomka Kowalskiego oraz instruktorzy z Wągrowieckiego Harcerskiego Klubu Strzeleckiego ORSZA.

Tego dnia młodzież, wspólnie z opiekunami, zapaliła znicze pamięci na grobach powstańców listopadowych, styczniowych i wielkopolskich, a także żołnierzy poległych podczas I i II wojny światowej. Szczególną pamięcią otoczono również Zesłańców Sybiru.

Była to ważna lekcja historii, patriotyzmu i szacunku dla tych, którzy walczyli o wolność Ojczyzny, często poświęcając dla niej swoje życie. Zapalone znicze stały się symbolem pamięci, wdzięczności i troski o zachowanie narodowego dziedzictwa.



FOT. SZPITAL

„Szkoła Pamięta" - oddali hołd bohaterom i tym, którzy odeszli,

Drożej za wywóz śmieci w gminie Gołańcz



FOT. UMIG GOŁAŃCZ

Drożej za wywóz śmieci w gminie Gołańcz. Tym razem radni przegłosowali podwyżkę.

Paweł Brzeźniak

W poniedziałek, 9 listopada podczas nadzwyczajnej sesji radni miasta gminy Gołańcz podjęli decyzję o podwyżce opłaty za wywóz śmieci. Od 1 stycznia 2027 roku czteroosobowa rodzina zapłaci o 144 zł więcej niż w tym roku.

Decyzja o zmianie opłaty ma wynikać z przeprowadzonej analizy kosztów funkcjonowania gminnego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi. W gminie Gołańcz systemem gospodarowania odpadami objętych było 6 366 mieszkańców. Prognozowany koszt funkcjonowania systemu w 2027 roku wynosi 3 951 207 zł.

Od 1 stycznia 2027 roku stawka za odpady zbierane i odbierane w sposób selektywny wyniesie 48 zł miesięcznie od mieszkańca. Przewidywane wpływy przedstawiają się następująco: 2 669 760 zł – opłaty od mieszkańców; 955 512 zł – opłaty od osób korzystających z ulgi za kompostowanie bioodpadów w przydomowych kompostownikach (stawka po uwzględnieniu ulgi wynosi 46 zł); 75 000 zł – przewidywane wpływy z zaległości, upomnień i odsetek. Łącznie daje to 3 700 272 zł. To jednak nadal nie wystarczy na pokrycie wszystkich prognozowanych wydatków.

Pomimo podwyższenia stawki opłaty system nadal nie bilansuje się wyłącznie z wpłat mieszkańców. Dlatego brakującą kwotę – 250 935 zł – samorząd pokryje z dochodów własnych.

- Oznacza to, że część kosztów gospodarowania odpadami zostanie sfinansowana ze środków gminnych, które mogłyby zostać przeznaczone na inne zadania samorządu - przyznaje burmistrz Robert Torz.

Politolog Jacek Abram z Gołańczy podkreśla, że na tle powiatu Gołańcz jest teraz razem z Mieściskiem i Damasławkiem w grupie najdroższych gmin pod względem kosztów wywozu śmieci, wszystkie po 48 zł. Średnia w powiecie wągrowieckim to 45,9 zł. Jacek Abram podkreśla, że to druga próba wprowadzenia podwyżki w ciągu dwóch tygodni. 27 października rada odrzuciła projekt z kwotą 52 zł (3 za, 12 przeciw).

Nie żyje Leon Durak, honorowy prezes OSP

Paweł Brzeźniak

4 listopada w wieku 80 lat zmarł Leon Durak, honorowy prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Runowie (gmina Wągrowiec). Zmarłego żegnają miejscowi druhowie oraz przedstawiciele władz samorządowych.

Zmarł mąż, tata, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier, wujek i kuzyn.

Był naczelnikiem i prezesem OSP

Druh Leon Durak był zasłużonym strażakiem, w latach 1982-2006 był naczelnikiem runowskiej straży, a w latach 2006-2011 prezesem jej zarządu, a od 2011 roku do śmierci - honorowym prezesem.

- Druh Leon przez wiele lat z oddaniem służył naszej lokalnej społeczności. Jako strażak ochotnik, naczelnik i prezes jednostki OSP Runowo zawsze kierował się dobrem mieszkańców, odpowiedzialnością i gotowością do niesienia pomocy - napisali strażacy z Runowa.

Leon Durak był odznaczony Złotym Medalem Za Zasługi Dla Pożarnictwa, Odznaką Honorową Semper Vigilant (wiecznie czuwający) oraz Nagrodą Honorową Herbu Powiatu Wągrowieckiego.

Msza święta żałobna odprawiona została w sobotę, 7 listopada o godz. 11 w kościele parafialnym w Pruścach (modlitwa różańcowa o 10:30), a odprowadzenie zmarłego nastąpiło o 12:30 spod bramy cmentarza komunalnego w Wągrowcu.



FOT. OSP RUNOWO

Nie żyje Leon Durak, honorowy prezes OSP Runowo.

eprasa.pl 293e0f5bda

Rewitalizacja piramidy i znaku granicznego

Arkadiusz Dembiński,
Paweł Brzeźniak

Jeden z najciekawszych zabytków na terenie powiatu wągrowieckiego doczeka się rewitalizacji. To zabytek tak oryginalny, że próżno szukać go w innych zakątkach naszego województwa.



FOT. UG WĄGROWIEC

Słynna „piramida" w Łaziskach.



FOT. MONIKA DZIUMA

Znak graniczny przejdzie rewitalizację

Piramida z Łazisk, bo o niej mowa, ma 5 metrów podstawy i około 11 metrów wysokości. Jak się okazuje, podobnie jak te z Egiptu, jest także grobowcem. Spoczął w niej nie faraon, ale... rotmistrz Franciszek Łakiński.

W środę, 4 listopada wójt Małgorzata Chmielarz podpisała umowę z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa o dofinansowanie rewitalizacji grobowca Łakińskiego oraz znaku granicznego w Łaziskach. Projekt jest dofinansowany ze środków unijnych.

Zadanie obejmuje kompleksowe prace konserwatorskie i restauratorskie przy dwóch obiektach o istotnej wartości historycznej i kulturowej. Ich realizacja jest niezbędna ze względu na postępującą degradację materiałów oraz konieczność zabezpieczenia zabytków przed dalszym niszczeniem.

Zakres obejmuje również wykonanie innowacyjnego systemu iluminacji obiektów oraz elementów zagospodarowania terenu, w tym montaż: tablicy informacyjnej o tematyce przyrodniczej, przedstawiającej lokalne gatunki ryb oraz charakterystykę środowiska wodnego, wraz z elementami edukacyjnymi dotyczącymi ochrony przyrody oraz trzy rzeźby przedstawiające gatunki ryb – będą one nawiązywać do lokalnej fauny wodnej, mają zostać wykonane z trwałych materiałów odpornych na warunki atmosferyczne.

Co z grobowcem?

W przypadku grobowca Franciszka Łakińskiego zaplanowano m.in. oczyszczenie kamiennej powierzchni, usunięcie zniszczonych spoin i uzupełnienie ich odpowiednimi zaprawami bezcementowymi, a także wykonanie rozwiązań służących ochronie obiektu przed wilgocią.

Prace przy barokowej kolumnie obejmą m.in. wzmocnienie jej konstrukcji, uzupełnienie tynków, rekonstrukcję ceglanego cokołu oraz odtworzenie warstwy malarskiej z uwzględnieniem historycznej kolorystyki. Przewidziano również konserwację i zabezpieczenie antykorozyjne metalowej figury konia. Dzięki zaplanowanym działaniom możliwe będzie zahamowanie procesów niszczenia, poprawa stanu technicznego obiektów oraz zachowanie ich autentycznej substancji zabytkowej.

- Przywrócenie zabytkom dawnego blasku przyczyni się także do poprawy estetyki przestrzeni i zwiększenia atrakcyjności turystycznej okolicy. Obiekty te mogą stać się ważnymi punktami lokalnych tras turystycznych i edukacyjnych, zachęcając mieszkańców oraz odwiedzających do odkrywania bogactwa historycznego gminy Wągrowiec. To inwestycja w pamięć o przeszłości, w piękno lokalnego krajobrazu oraz w przyszłość, w której historyczne miejsca nadal będą opowiadać swoją historię kolejnym pokoleniom - przekonują urzędnicy UG Wągrowiec.

Grobowiec rotmistrza Franciszka Łakińskiego, znany jako „piramida", oraz barokowa kolumna pełniąca funkcję znaku granicznego w Łaziskach to wyjątkowe obiekty, które na trwałe wpisały się w historyczny krajobraz gminy Wągrowiec.

Wartość projektu wynosi 627 300 zł, natomiast łączna kwota przyznanej pomocy to 300 tys. zł, w tym 210tys. zł stanowi współfinansowanie ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Morskiego, Rybackiego i Akwakultury, 90 tys. zł stanowią środki pochodzące z budżetu państwa.

Diamentowe gody Anny i Witolda Stefańskich

Paweł Brzeźniak

Anna i Witold Stefańscy ze Skoków świętowali w piątek, 6 listopada 60-lecie wspólnego życia. Burmistrz Wojciech Cibail wraz z kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Skokach Joanną Wolicą-Przywartą złożyli jubilatom najserdeczniejsze życzenia. W spotkaniu uczestniczyły także córki jubilatów.



FOT. UMIG SKOKI

Diamentowe gody państwa Anny i Witolda Stefańskich ze Skoków.

Państwo Stefańscy pochodzą z Popowa Kościelnego, gdzie ich życiowe drogi po raz pierwszy się zeszły. Po ślubie zamieszkali w Skokach, a życie koncentrowało się wokół codziennych obowiązków i wyzwań. Razem wychowali cztery córki, a dziś cieszą się obecnością dziesięciorga wnuków i siedmiorga prawnuków. Pani Anna z oddaniem poświęciła się rodzinie, podczas gdy pan Witold pracował jako kierowca ciężarówki. Wielką radość sprawia im pielęgnowanie ogrodu oraz codzienne, wspólnie spędzane chwile.

Przedostatnie „Danie Wspólnych Chwil"

Paweł Brzeźniak

To było kolejne piękne popołudnie pełne smaków, rozmów, uśmiechów i dobrej energii. Na stołach królowała dynia, która stała się główną bohaterką pysznego menu, choć oczywiście nie zabrakło również innych kulinarnych smakołyków.

Jak zawsze, najważniejsi byli jednak ludzie i wspólnie spędzony czas.

- Cieszy nas, że niektórzy uczestnicy wracają do nas po raz kolejny, ale równie mocno cieszą nowe twarze wśród naszych gości. To właśnie takie spotkania pokazują, jak bardzo potrzebne są chwile integracji, rozmów i bycia razem - podkreślała przewodnicząca KGW Smogulanki Renata Wierzbicka.

Tym razem Smogulanki zadbały o wyjątkową porcję atrakcji. Były andrzejkowe wróżby, lanie wosku, tajemnicze zadania losowane z karteczek, a przede wszystkim mnóstwo śmiechu i świetnej zabawy. Nie zabrakło pozytywnych emocji i dobrej atmosfery.

- Dziękujemy wszystkim seniorom za obecność, otwartość i wspólnie spędzony czas. Dziękujemy również wszystkim, którzy zaangażowali się w przygotowanie tego wyjątkowego spotkania - mówią Smogulanki.

Przed nami już ostatnie spotkanie w tym roku - 11 grudnia.



FOT. UMIG GOŁAŃCZ

Przedostatnie spotkanie w ramach programu „Danie Wspólnych Chwil" w Smogulcu za nami.

eprasa.pl 293e0f5bda

Gol w doliczonym czasie dał trzy punkty

Robert Pilachowski

Ważne zwycięstwo piłkarzy Nielby Wągrowiec! Żółto-czarni pokonali w sobotę, 7 listopada Wartę Śrem 1:0. O losach spotkania rozstrzygnął Kacper Skarbiński, który w doliczonym czasie gry zachował zimną krew i zapewnił gospodarzom komplet punktów.

Naprzeciw siebie stanęły zespoły z dolnej części tabeli. W trudniejszej sytuacji znajdowali się Wągrowczanie, którzy przed spotkaniem mieli na koncie o cztery punkty mniej od sobotniego rywala. Stawka meczu była więc bardzo duża dla obu drużyn.

Od pierwszego gwizdka nieco lepiej prezentowali się gospodarze. Nielba miała lekką przewagę i przez większą część pierwszej połowy prowadziła grę. Problemem pozostawała jednak skuteczność. Żółto-czarni stworzyli sobie kilka dobrych okazji, ale żadnej nie potrafili zamienić na bramkę. W pierwszej części spotkania nie zabrakło również kontrowersji. W jednej z sytuacji zawodnik Warty zagrał piłkę ręką we własnym polu karnym, jednak sędzia nie zdecydował się na podyktowanie jedenastki. Protesty wągrowczan nie przyniosły zmiany decyzji arbitra.

Po przerwie obraz gry nieco się zmienił. Spotkanie stało się bardziej wyrównane, a oba zespoły próbowały przedostawać się pod pole karne przeciwnika. Sytuację Nielby skomplikowała dodatkowo czerwona kartka dla Mateusza Sporka. Od 55. minuty gospodarze musieli kontynuować grę w osłabieniu. Mimo gry w dziesiątkę Nielbiści nie zamierzali ograniczać się wyłącznie do obrony. Warta również szukała swoich szans i po jednej z akcji była bardzo blisko zdobycia bramki. Napastnik gości znalazł się w znakomitej sytuacji, ale po uderzeniu głową z około pięciu metrów nie trafił w światło bramki.

W końcówce regulaminowego czasu gry swoją okazję mieli także Wągrowczanie. Po jednej z akcji na strzał zdecydował się Rafał Leśniewski, jednak piłka minęła bramkę. Najważniejsze miało jednak dopiero nadejść. W doliczonym czasie gry piłkę otrzymał Kacper Skarbiński. Zawodnik Nielby ruszył w kierunku bramki, zachował zimną krew i precyzyjnym strzałem przy słupku pokonał bramkarza Warty. Na trybunach wybuchła radość, a gospodarze objęli prowadzenie 1:0.

Goście rzucili jeszcze wszystkie siły do ataku, próbując doprowadzić do wyrównania, ale Nielba nie pozwoliła już odebrać sobie zwycięstwa. Po końcowym gwizdku Wągrowczanie mogli cieszyć się z niezwykle ważnych trzech punktów.

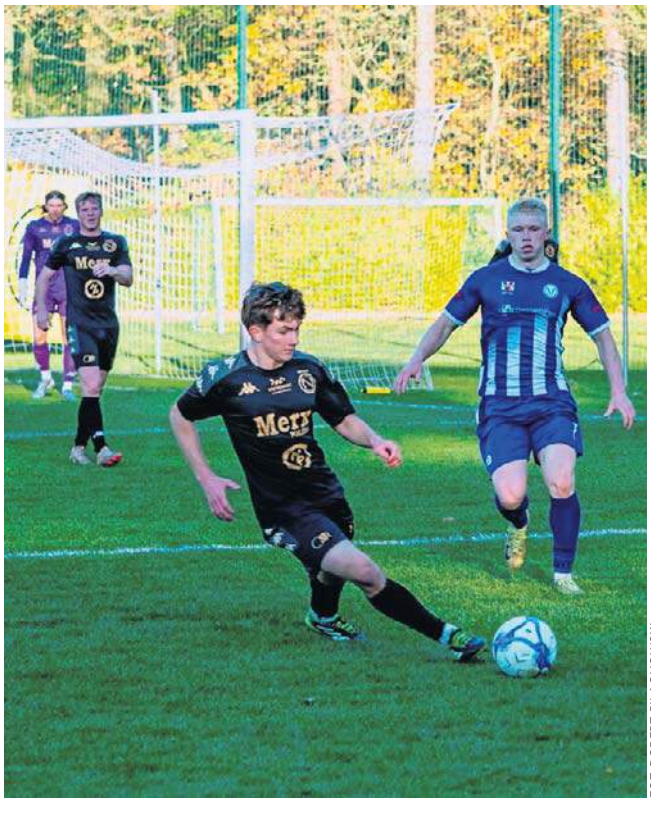
W sobotnim spotkaniu, mimo trudności i gry w osłabieniu przez większą część drugiej połowy, żółto-czarni pokazali charakter i wolę walki, których kibice tak bardzo oczekiwali w obecnym sezonie. Można odnieść wrażenie, że im trudniejsza sytuacja, tym większą mobilizację prezentują zawodnicy Nielby.

Czy zwycięstwo nad Wartą Śrem okaże się początkiem długo wyczekiwanego przełamania? Na razie trudno wyciągać daleko idące wnioski, ale zdobyte punkty mogą dodać drużynie pewności siebie. Po sobotniej wygranej Nielba awansowała na 15. miejsce w tabeli. Przed Wągrowczanami jednak bardzo trudne zadanie. W kolejnym spotkaniu zmierzą się z liderem rozgrywek – Górnikiem Konin. Jeśli zespół zaprezentuje podobną determinację jak w starciu z Wartą, kibice mogą mieć nadzieję na kolejną niespodziankę.


FOT. ROBERT PILACHOWSKI


FOT. ROBERT PILACHOWSKI


FOT. ROBERT PILACHOWSKI


FOT. ROBERT PILACHOWSKI


FOT. ROBERT PILACHOWSKI


FOT. ROBERT PILACHOWSKI

eprasa.pl 293e0f5bda

INTENCJE MSZALNE 13-15 LISTOPADA



FOT. ARCHIWUM

PARAFIA PW. WNIEBOWZIĘCIA NMP W WĄGROWCU

Kościół św. Piotra i Pawła

Piątek

8.30 Wypominki

9.00 + Aldonę Sauer i zm. z rodziny Hauf

Sobota

8.30 Wypominki

9.00 + Zofię Biniewską - od chrześnicy Marii Chowaniak z rodziną

Niedziela

7.30 + Bronisławę i Jana Kowalskich

11.00 + Edwarda Kłosowskiego i zmarłych z rodziny.

Klasztor

Piątek

18.00 1. + Czesławę w 6. rocz. śm. i Piotra Majka oraz zm. z rodziny

2. + Adama Romańczyka - gr.5

Sobota

18.00 1. + Adama Romańczyka - gr.6

2. + Andrzeja Ciesiółkę - od brata Romana z rodziną

Wielspin - 19.15

Niedziela

9.30 + Danutę Grabowską w 7. rocz. śm.

12.30 Za parafian

18.00 + Adama Romańczyka - gr.7.

PARAFIA PW. BŁ. MICHAŁA KOZALA W WĄGROWCU

Piątek

17.30 - + Zmarli z rodzin Zaganiaczyk, Gramza, Piotrkowskich, Gaców, Kuźniarków i Pawlastych

18.30 - + Krzysztof Woźny

Sobota

8.30 - + Irena, Marian Trzaskawka

18.30 - O zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Janusza w dniu urodzin

Niedziela

8.00 - + Marian Mucha

9.30 - + Marek Marchel

11.00 - + Monika Dera

712.15 - + Zoja Skrzypczak

17.00 - + Marianna, Jan, Józef Kaliniak, + Stanisław Matyjaszek.

PARAFIA PW. ŚW. JAKUBA AP. W WĄGROWCU

Piątek

18:00 - Śp. Łucję Piechowiak - int. od bratanicy Gabrieli z rodziną

18:30 - Śp. Krystynę Jaroszewską - int. od Julity z rodziną

Sobota

18:00 - Śp. Wandę Brzoskowską w 36 r. śm. - int. od wnuczek

18.30 - Śp. Henryka Garbatowskiego w 4 r. śmierci oraz zmarłych braci i rodziców

Niedziela

8:00 - Śp. Edwarda Bilickiego, Józefę, Franciszka Ryczek, Jadwigę, Kazimierza Kosteckich,Teresę, Tomasza Tucholskich, Weronikę, Bronisława Substyk i zm. z rodziny

8:00 - Śp. Iwonę, Marka Becker - int. od córki Jagody z mężem

9:30 - Śp. Stefanię, Józefa Stefańskich, Łucję, Józefa Kucner i zm. z rodz. i sąsiadów

11:00 - Śp. Marię, Ludwika Nogalskich, Krystynę Koczorowską, Zdzisława Szczurek, Alicję Radecką

12:30 - Śp. Irenę, Floriana, Feliksa, Marcina, Danutę Urbańskich i zmarłych z rodzin Wojteckich, Urbańskich

12:30 - Z podz. za dar życia i dotychczasową opiekę z prośbą o dary Ducha Świętego, światło w podejmowaniu decyzji życiowych oraz o zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Mileny w 18 rocznicę urodzin - int. od rodziców i Mai

19:00 - Śp. Bolesława i Salomeę Lisieckich.

PARAFIA ŚW. WOJCIECHA W WĄGROWCU

Piątek

7:00 1. † Teresa Kamińska - 4 greg.

2. † Janina Stangierska - od Domu Pogrzebowego „Bielawscy"

18:00 1. † Helena Czesław Stanisław Ryszard Paterka

2. † Helena Walak - od wnuka Tomasza z rodz.

Sobota

7:00 1. † Teresa Kamińska - 5 greg.

2. † Mieczysław Pilarski - w r. śm.

18:00 1. † Renata Kępka

Niedziela

7:00 † Felicja Kazimierz Skrętni; Małgorzata Grunwald

9:00 1. † Teresa Kamińska - 6 greg.

2. † Helena Józef Wielgusz i zm. z rodz.

10:30 Z podziękowaniem Panu Bogu za otrzymane łaski w 103 r. urodzin Kornelii Kapsa z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Matki Bożej, zdrowie i potrzebne łaski na dalsze lata życia

12:00 1. Z podziękowaniem Panu Bogu za odebrane łaski w urodziny Łucji i Edmunda z prośbą o Boże błogosławieństwo, opiekę Maryi, zdrowie i potrzebne łaski na dalsze lata życia

2. † Beata Gebler - od męża z córką

18:00 Z prośbą o łaskę wiary i uwolnienie z nałogów dla siostrzenicy

† Dominik Frąszczak - od Zofii Kazimierza Radosława Gebler

† Janina Wacław Skarżyńscy; Joanna Florian Maćkowscy

† Zdzisław Adamski i zm. z rodz. Adamskich i Wleklińskich

† Jan Zubel; Alina Koronka; Andrzej Olekszak i zm. rodzice z obojga stron

† Jerzy - 1 r. śm. Jadwiga Więckowscy

† Stanisław Pilawski i zm. z rodz.

† Karina Walkowiak - od Oli i Marcina z rodz.

† Zofia Kęsicka - od wnuczek z rodzinami

† Sabina Nowicka - od rodziny Wolniewiczów

† Marek Czub - od siostry z mężem

† Kajetan Jarosz - od uczniów i grona pedagogicznego Rzemieślniczej.

REKLAMA 0011443828

DOM POGRZEBOWY „BIELAWSCY"

Jesteśmy do Państwa dyspozycji o każdej porze



- kompletna organizacja uroczystości pogrzebowej
- prywatna chłodnia i sala pożegnań
- ekskluzywna flota karawanów pogrzebowych
- bogaty wybór trumien i urn
- własna pracownia wiązanek i wieńców

Każdej ceremonii ostatniego pożegnania nadajemy indywidualny i niepowtarzalny charakter

ul. Gnieźnieńska 54, Wągrowiec

tel. 603-75-99-78/ 67 262-73-85

REKLAMA 0011445693

SALON SPRZEDAŻY NAGROBKÓW

UL. KCYŃSKA 112 WĄGROWIEC

WTOREK - PIĄTEK 10.00 - 17.00
SOBOTA 9.00 - 13.00

200 wzorów nagrobków

- WYSOKA JAKOŚĆ
- NISKIE CENY
- SPRZEDAŻ RATALNA

GRANITEX®

www.nagrobki-granitex.pl

67 262 87 00

604 544 724



REKLAMA 0011446181

DOM POGRZEBOWY BUCHOLC



JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJI CAŁĄ DOBĘ

Zapewniamy najwyższej jakości ceremonie pogrzebowe w kwocie Zasiłku Pogrzebowego

- trumny od 800 zł, do kremacji 150 zł
- własna sala pożegnań i prywatna chłodnia
- załatwiamy formalności cmentarne oraz urzędowe
- reprezentacyjne limuzyny pogrzebowe
- eleganckie kompozycje kwiatowe

62-100 Wągrowiec, ul. Skocka 45

tel. 67 262 13 29 | 601 658 840 | 605 580 584

eprasa.pl 293e0f5bda



FOT. UM WĄGROWIEC

Poezja i poeci na ziemi wągrowieckiej

Paweł Brzeźniak

W murach I Liceum Ogólnokształcącego im. Powstańców Wielkopolskich w Wągrowcu, w czwartek 5 listopada, uroczyście zainaugurowano 49. Międzynarodowy Listopad Poetycki na Ziemi Wągrowieckiej, gromadząc poetów, ludzi kultury, młodzież oraz przedstawicieli samorządu.

Święto literatury rozpoczęło się od mocnego akcentu artystycznego. Zebrani w auli liceum goście mieli okazję wysłuchać utworu fortepianowego w wykonaniu Zofii Kaczmarek, uczennicy Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia im. Bronisława Zielińskiego w Wągrowcu.

Zgromadzonych powitali gospodarz miejsca, dyrektor I LO Maciej Patelski, oraz wiceprzewodnicząca Rady Powiatu Wągrowieckiej Małgorzata Osuch. Wystąpienie okolicznościowe w imieniu Zarządu Związku Literatów Polskich Oddział w Poznaniu wygłosił dr Ryszard Biberstajn.

Ważną częścią uroczystości były prelekcje i prezentacje literackie. Zaprezentowano publikację debiutów poetyckich „ReWiry" 2026 r., a także promowano rodzimych poetów z Wągrowca i okolic. Wyjątkową atmosferę stworzyła autorska prezentacja wierszy zaproszonych twórców ze Związku Literatów Polskich.

Ponadto wręczono nagrody laureatom XI Konkursu Recytatorskiego „Pokłon złożyliśmy ludziom minionym i dom swój odtąd mieliśmy w historii... Twórczość Stanisława Przybyszewskiego, Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej (w 135 rocznicę urodzin) i Jana Kasprowicza (w 100 rocznicę śmierci)" - 1. miejsce Emilia Rummel (klasa 2d, I LO w Wągrowcu) – za interpretację wierszy „Czekałem na ciebie wczoraj" Jana Kasprowicza oraz „Ja" Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, 2. Dawid Mieżyński (Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Antoniewie) – za utwory „Jesienne niebo" Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz „Modlitwa" Stanisława Przybyszewskiego, 3. Izabela Wilk (klasa 2c, I LO w Wągrowcu) – za recytację wierszy „Jeśliś jest prawdą..." Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej oraz „Sonet XII" Jana Kasprowicza. Wyróżnienia otrzymały: Urszula Fludra – Szkoła Podstawowa nr 2 w Wągrowcu, Wiktoria Szwaja – Młodzieżowy Ośrodek Wychowawczy w Antoniewie, Zofia Walewska – Szkoła Podstawowa nr 2 w Wągrowcu

Laury dla zwycięzców V Konkursu Fotograficzno-Poetyckiego „Okiem Jolanty Nowak-Węklarowej" . Laureaci: Nagroda Grand Prix: Rozalia Rocławska za zdjęcie „W potrzasku", nagrody równorzędne - Jagoda Baranowska za zdjęcie „Szkarłatna róża niespełnionej miłości", Lena Jaśkowska za zdjęcie „Ocalić od zapomnienia", Michał Maciuba za zdjęcie „Cisza zapisana w słowach", Zuzanna Maćkowiak za zdjęcie „Wciąż na swoim miejscu", Liwia Pawłowska za zdjęcie „Zamknięta w myślach", Julia Skarbińska za zdjęcie „Słowa, które przetrwały ciszę", Gabriela Waszkowiak za zdjęcie „Całe życie w dłoniach".

W części artystycznej zebrani obejrzeli inscenizację „Oda do Mickiewicza" teatru „Co ludzie powiedzą" - w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Wapnie.

Zwieńczeniem spotkania w I LO była część artystyczna – inscenizacja teatru „Co ludzie powiedzą" zatytułowana Oda do Mickiewicza , w poruszającym wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej im. Adama Mickiewicza w Wapnie.

Po zakończeniu oficjalnej inauguracji święto poezji przeniosło się w teren. W całym powiecie zorganizowano liczne spotkania autorskie w szkołach, bibliotekach i ośrodkach kultury. W samym Wągrowcu poetyckie prelekcje i warsztaty odbyły się m.in. w Miejskiej Bibliotece Publicznej, gdzie gościła Hanna Szeląg.



FOT. UM WĄGROWIEC

REKLAMA 0011612041

Wyciąg z ogłoszenia

Burmistrza Miasta i Gminy Szamotuły

o III przetargu ustnym nieograniczonym na zbycie nieruchomości zabudowanej, położonej w Przysieczynie 52, stanowiącej własność Gminy Szamotuły

Przedmiotem III przetargu ustnego, nieograniczonego jest zbycie nieruchomości gruntowej oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka numer 206/5 o powierzchni 770 m², zabudowanej budynkiem mieszkalnym o powierzchni użytkowej 68 m² oraz budynkiem gospodarczym. Nieruchomość położona jest w Przysieczynie 52, gmina Wągrowiec. Dla ww. nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta numer PO1B/00014689/4.
Nieruchomość ogrodzona, porośnięta roślinnością trawiastą oraz pojedynczymi drzewami i krzewami. Na nieruchomości wykonane zostały przyłącza do sieci elektroenergetycznej, telekomunikacyjnej oraz bezodpływowy zbiornik na ścieki. Istnieje możliwość wykonania przyłącza do sieci wodociągowej i gazowej. Budynek mieszkalny wybudowany został w technologii tradycyjnej murowanej w drugiej połowie XX wieku. Budynek parterowy, niepodpiwniczony, dach płaski pokryty papą. Elewacja otynkowana, widoczne liczne zabrudzenia i zacieki. Widoczne pęknięcia kominów. Stolarka okienna drewniana. W przedniej części budynku wykonane niewysokie pomieszczenie pełniące funkcję gospodarczą (skład opału). Budynek od dłuższego czasu nie jest zamieszkany. Działka zabudowana jest również budynkiem gospodarczym wykonanym z materiałów drewnianych oraz płyt warstwowych z pianką poliuretanową (tzw. płyta obornicka). Budynek gospodarczy w stanie technicznym do rozbiórki.
Nieruchomość nie jest obciążona żadnymi prawami rzeczowymi ograniczonymi, takimi jak hipoteka, służebność czy użytkowanie.
I przetarg odbył się w dniu 9 kwietnia 2026 r.
II przetarg odbył się w dniu 28 sierpnia 2026 r.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi **160 000,00 zł**
Wadium wynosi **32 000,00 zł**
III przetarg odbędzie się w dniu **18 grudnia 2026 r., o godzinie 9:00**, w sali nr 3 Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły przy ulicy Dworcowej 26.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości podanej powyżej na konto Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **nr 65 9072 0002 2004 0402 9089 0003 w Banku Spółdzielczym Duszniki,** tytuł przelewu „Przetarg – Przysieczyn" w terminie do **14 grudnia 2026 r.**
W celu zapewnienia zainteresowanym możliwości szczegółowego zapoznania się ze stanem faktycznym nieruchomości, wyznaczono dwa terminy jej oględzin:
I termin - dnia 20 listopada 2026 r. w godzinach od 12:00 do 13:00,
II termin - dnia 11 grudnia 2026 r. w godzinach od 12:00 do 13:00.
Oględziny nieruchomości odbędą się bezpośrednio na terenie nieruchomości, w obecności przedstawiciela gminy Szamotuły.
Osoby uczestniczące w przetargu muszą przedłożyć komisji przetargowej: dowód tożsamości, a osoby reprezentujące w przetargu osobę prawną lub fizyczną dodatkowo zobowiązane są okazać komplet dokumentów do jej reprezentowania. Osoba prawna lub fizyczna prowadząca działalność gospodarczą powinna przedstawić aktualny odpis z rejestru sądowego lub zaświadczenie o prowadzeniu działalności gospodarczej. Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika (pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego). Małżonkowie posiadający wspólność ustawową biorą udział w przetargu osobiście lub za okazaniem pełnomocnictwa współmałżonka, zawierającym zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.
Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
Postąpienie wynosić będzie nie mniej niż 1% ceny wywoławczej.
Wadium wniesione przez uczestnika, który przetarg wygrał zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia nieruchomości. Pozostałe wadia zwraca się niezwłocznie po odwołaniu lub zamknięciu przetargu, jednak nie później niż przed upływem trzech dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.
Termin zawarcia umowy sprzedaży zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni, od dnia rozstrzygnięcia przetargu, a wyznaczony termin nie będzie krótszy niż 7 dni od dnia doręczenia zawiadomienia.
Wszelkie koszty notarialne, sądowe i podatkowe pokrywa strona kupująca. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie podanym w zawiadomieniu, organizator może odstąpić od zawarcia umowy, a wniesione wadium nie podlega zwrotowi.
Dodatkowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Pani **Kamila Jasińska** w Wydziale Nieruchomości i Gospodarki Przestrzennej – Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły **pokój nr 14**, budynek D lub pod numerem telefonu **61 29 27 544.**
Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostanie na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu, w prasie lokalnej oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl
Burmistrz Miasta i Gminy Szamotuły zastrzega sobie prawo odwołania przetargu z podaniem przyczyny, informując o tym w prasie lokalnej oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Szamotuły www.bip.szamotuly.pl

eprasa.pl 293e0f5bda

Morsy z Piły, rozpoczęły sezon zimnych kąpieli

Martin Nowak

Pilski Klub Morsów Euforia otworzył nowy sezon lodowatych kąpieli. Morsy były w swoim żywiole!

W niedzielę 8 listopada, jezioro Płocie było spowite gęstą mgłą przez co wyglądało niezwykle tajemniczo. Powietrze było bardzo rześkie, a więc pogoda była bardzo dobra do morsowania. Pilski Klub Morsów Euforia rozpoczął sezon morsowy. Jego członkowie niedzielne spotkanie rozpoczęli od krótkiego zebrania, po czym przeszli na teren plaży, gdzie odbyła się krótka rozgrzewka. Później, wszyscy wskoczyli do jeziora.

- „Tak się bawi, tak się bawi... Euforia" - na terenie całego ośrodka słychać było okrzyk bojowy morsów z Piły.

Morsowanie posiada wiele zalet prozdrowotnych i zapewnia świetne efekty sportowe. Przez lekarzy często porównywane jest do współczesnej krioterapii, czyli zabiegu polegającego na leczeniu naszych tkanek zimnem. Zanurzenie się w lodowatej wodzie, w wyniku skurczu naczyń krwionośnych, znacznie poprawia krążenie krwi, co korzystnie wpływa na funkcjonowanie całego organizmu. Ogólnie rzecz biorąc zalet wypływających z morsowania jest wiele. Przede wszystkim zwiększa się odporność człowieka, poprawia się wydolność układu sercowo-naczyniowego oraz polepsza ukrwienie skóry. Kąpiele w zimnej wodzie stanowią również pomoc w walce z różnorodnymi chorobami dermatologicznymi i alergicznymi. Morsowanie przyśpiesza także pracę naszego serca, co skutkuje lepszym ukrwieniem tkanek, a tym samym organizm szybciej pozbywa się nadmiaru tkanki tłuszczowej, co ułatwia zrzucenie zbędnych kilogramów. Ponadto poprawia ono wygląd skóry – wygładza ją i ujędrnia



FOT. MARTIN NOWAK



FOT. MARTIN NOWAK



FOT. MARTIN NOWAK



FOT. MARTIN NOWAK

REKLAMA 0011610127

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Damasławek

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy w Damasławku został wywieszony wykaz dotyczący nieruchomości lokalowych położonych w Damasławku przy ul. Rynek 4, przeznaczonych do wynajęcia w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców.
Wykazy opublikowano również na stronach internetowych urzędu: www.gminadamaslawek.pli w Biuletynie Informacji Publicznej www.damaslawek.nowoczesnagmina.pl

WÓJT GMINY DAMASŁAWEK
/-/mgr Cyprian Wieczorek

REKLAMA 0011459134



Stacja demontażu pojazdów | Czarkowo 16 | 64-125 Poniec

AUTOREKLAMA

motofakty.pl

Motoryzacja
na wysokich obrotach
motofakty.pl

REKLAMA 0011609062

SPRZEDAM DREWNO OPAŁOWE
kominkowe, suche,
liściaste i iglaste,
możliwy transport do klienta
Wągrowiec,
tel. 505 468 133
Ceny konkurencyjne!

REKLAMA 0011612070

OGŁOSZENIE

BURMISTRZ MIEŚCISKA

I. Ogłasza przetargi ustne nieograniczone na dzierżawy nieruchomości:

1) wiele działek obręb Wiela o łącznej powierzchni 3,1227 ha, cena wywoławcza 2.300,00 zł – wadium 230,00 zł – godz. 9:00
2) nr 146 obręb Miłosławice o pow. 0,2600 ha, cena wywoławcza 380,00 zł – wadium 100,00 zł – godz. 9:30
3) nr 1/7 obręb Piastowice o pow. 0,0100 ha, cena wywoławcza 230,00 zł – wadium 100,00 zł – godz. 10:00
4) nr 101/1 obręb Kłodzin II o pow. 0,5017 ha, cena wywoławcza 490,00 zł – wadium 100,00 zł – godz. 11:00
5) nr 166 obręb Wiela o pow. 0,1779 ha, cena wywoławcza 300,00 zł – wadium 100,00 zł - godz. 11:30

Wadium należy wpłacić do dnia 10 grudnia 2026 r. Przetargi odbędą się w dniu 15 grudnia 2026 roku w Urzędzie Miejskim w Mieścisku.

Szczegółowe informacje można uzyskać osobiście w Urzędzie Miejskim w Mieścisku, na stronie internetowej: www.miescisko.bip.net.pl i www.miescisko.pl lub telefonicznie 61 429 80 38.

eprasa.pl 293e0f5bda



FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK

Trwa wyposażanie sal dla pacjentów ZOL w Wągrowcu

Paweł Brzeźniak

30 października, w gronie osób reprezentujących generalnego wykonawcę oraz podwykonawców modernizacji Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Wągrowcu, odbyło się końcowe spotkanie podsumowujące.

Było ono okazją nie tylko do nieformalnego spotkania wszystkich osób bezpośrednio odpowiedzialnych za wykonanie poszczególnych etapów tego zadania, ale przede wszystkim wydarzeniem w trakcie którego przekazane zostały podziękowania i gratulacje z tytułu osiągnięcia wspólnego sukcesu. Generalnym wykonawcą inwestycji była firma Adamietz SA.

- Zadanie zostało zrealizowane w rekordowo krótkim czasie, co wymagała od wszystkich jego wykonawców ponadprzeciętnego zaangażowania i największego profesjonalizmu. Skoordynowanie tak licznych procesów decyzyjnych i realizacyjnych (prawnych, budowlanych, ekonomicznych) pomiędzy zaangażowanymi w to dzieło podmiotami – ZOZ, Ministerstwo Zdrowia, Starostwo Powiatowe, Generalny wykonawca i podwykonawcy – nie było zadaniem łatwym, ale stało się wykonalne i możliwe tylko dzięki takim osobom, jak tutaj dzisiaj obecne - mówił Przemysław Bury, dyrektor ZOZ w Wągrowcu.

Na zakończenie uczestnicy spotkania wizytowali zrewitalizowany i rozbudowany obiekt, który w najbliższym czasie będzie już mógł służyć pacjentom wymagającym opieki długoterminowej. Trwa obecnie ostatni etap jego wyposażania, a w działania te zaangażowali się także darczyńcy.

- Serdecznie dziękuję panu prezesowi firmy HUKLA sp. z o.o. Sławomirowi A. Mątewskiemu za przekazanie niezbędnego umeblowania do sali terapii zajęciowej. Raz jeszcze dziękuję także kierownictwom jednostek samorządu terytorialnego tworzącego nasz powiat, którzy już wcześniej przekazali środki na wsparcie tej inwestycji, a były to samorządy gmin: Wągrowiec, Damasławek i Wapno oraz miast Wągrowiec, Skoki oraz Gołańcz - dodał dyrektor.

Otwarcie zmodernizowanego obiektu Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Wągrowcu nastąpiło 21 sierpnia.

Część budowlana zadania realizowanego w formule „zaprojektuj i wybuduj”; została wykonana w zaplanowanym terminie, tj. do końca czerwca 2026 r. Realizowana przez ZOZ w Wągrowcu inwestycja na rzecz rozwoju opieki długoterminowej uzyskała dofinansowanie ze środków KPO w wysokości 18.502.022, 56 zł - to jedna z najwyższych kwot przyznanych wielkopolskim szpitalom powiatowym. Wartość inwestycji to ponad 22 mln zł. Rozbudowa placówki pozwoliła zwiększyć liczbę miejsc dla pacjentów z obecnych 38 do 63.

W czerwcu zakończono prace malarskie i związane z ułożeniem nowych wykładzin. Zamontowano sufity podwieszane wraz z oświetleniem. Wymieniono wszystkie skrzydła drzwiowe, montowana jest armatura biała. Testowana była instalacja gazów medycznych. Zamontowano gniazda elektrycznych oraz nadłóżkowe panele medyczne. Wymieniono także windę.

Zakupiono wyposażenie medyczne, które ma służyć diagnozowaniu, leczeniu i rehabilitacji pacjentów ZOL. Zakupionych zostało ponad 50 zestawów nowych łóżek szpitalnych (w tym bariatryczne), robot rehabilitacyjny, urządzenie do aktywnej rehabilitacji chodu, szyna rehabilitacyjna CPM, zestaw do leczenia ran metodą laserobarii, aparat USG Doppler (2 głowice), defibrylatory z funkcją kardiowersji (2 szt.), specjalistyczne kardiomonitory z kapnografią (4 szt.), asystor kaszlu, aparaty do bezdechu sennego CPAP (4 szt.), myjnie dezynfektory (4 szt.). Na wyposażenie wydatkowane zostanie ponad 2,2 mln zł.

Zakład Opiekuńczo-Leczniczy w Wągrowcu jest jednostką zapewniającą całodobową opiekę osobom niewymagającym hospitalizacji, a których stan zdrowia i stopień niepełnosprawności nie pozwala na przebywanie w swoim środowisku domowym. Są to osoby z dużymi deficytami w samoopiece i samopielęgnacji, które nie kwalifikują się do leczenia szpitalnego, ale wymagają stacjonarnych świadczeń pielęgniarskich i rehabilitacji prowadzonych pod nadzorem lekarza.

Skierowanie do Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego wydaje się w drodze decyzji Lekarza Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Wągrowcu. Pacjent jest wpisywany na kolejkę oczekujących i wyznaczony jest mu orientacyjny termin przyjęcia.



FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK



FOT. PAWEŁ BRZEŹNIAK



FOT. SZPITAL W WĄGROWCU

eprasa.pl 293e0f5bda